R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES-PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

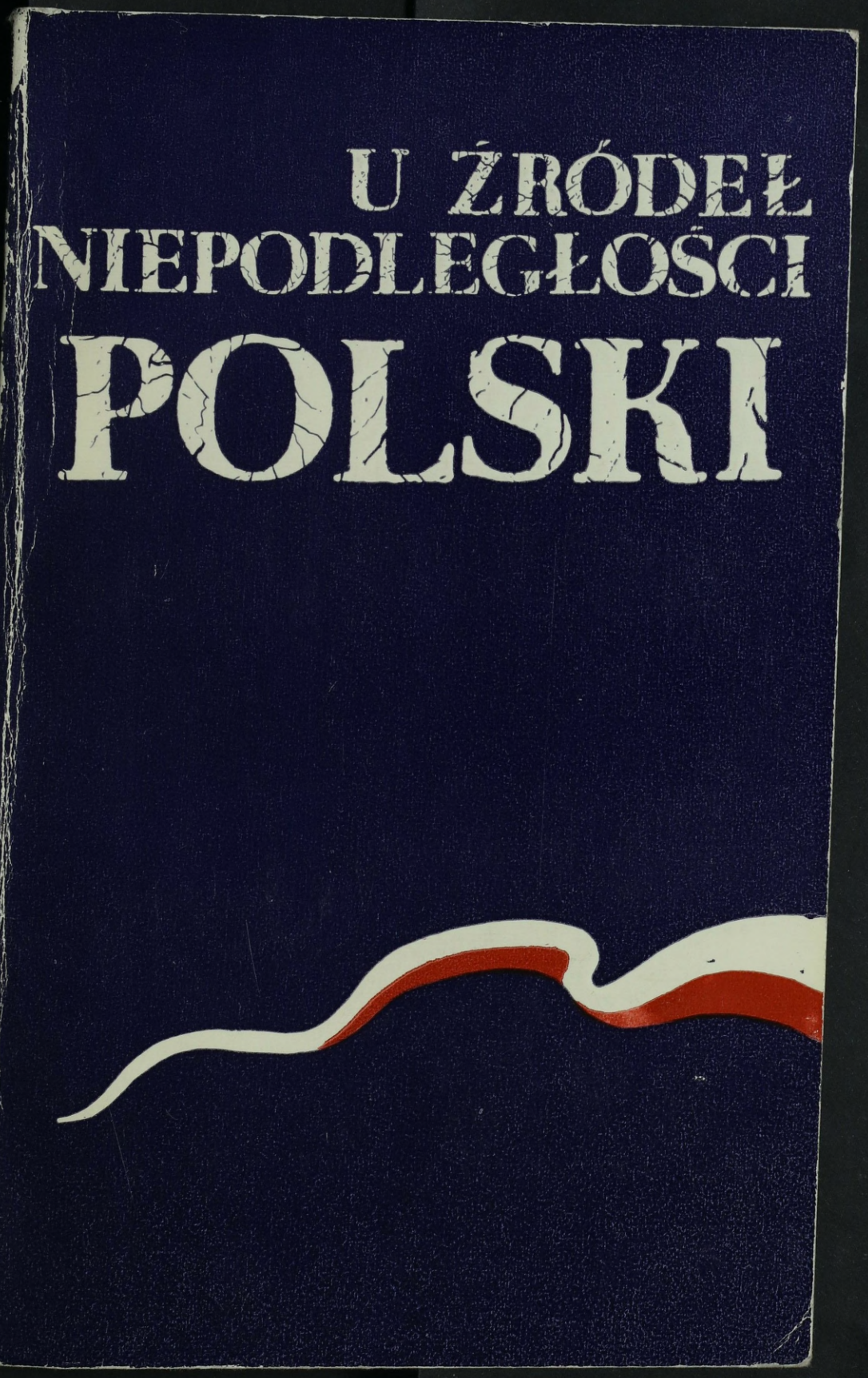
U ŹRÓDEŁ
NIEPODLEGŁOŚCI
POLSKI

Inches
Centimetres
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES-PICTA .COM

U ŹRÓDEŁ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

U ŹRÓDEŁ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

U ŹRÓDEŁ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Praca zbiorowa pod redakcją

TADEUSZA WALICHNOWSKIEGO

WARSZAWA 1980
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

Okładkę projektował
MACIEJ BUSZEWICZ

Redaktor
KRYSTYNA DĄBROWSKA

Redaktor techniczny
TERESA SKRZYPKOWSKA

Korektor
EWA ŻURAWSKA

30612

© Copyright by
Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1980

ISBN 83-01-01870-4

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Wydanie I. Nakład 2000+200 egzemplarzy.
Ark. wydawniczych 15,50. Ark. drukarskich 22,75.
Papier piśm. kl. III, 71 g, 82×104 cm.
Oddano do składania w listopadzie 1979 r.
Podpisano do druku w czerwcu 1980 r.
Druk ukończono w lipcu 1980 r.
w Zakładzie Graficznym w Sieradzu
Zamówienie nr 2591/1101/79. G-10. Cena zł 48,—

Skład i oprawa
Łódzkie Zakłady Graficzne. Zakł. 1
Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 45.

WSTĘP

Odrodzenie się w 1918 r. państwa polskiego nastąpiło w okresie wielkich przemian, które zapoczątkowała w 1917 r. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę było historycznym zwycięstwem wszystkich sił postępowych i rewolucyjnych narodu polskiego, który w okresie rozbiorów nie pogodził się z faktem utraty własnego państwa. Niepodległa Polska odrodziła się na gruzach trzech państw zaborczych. Zrodziła się z walki pokoleń patriotów walczących o wolność, z woli szerokich mas narodu polskiego. Jest prawdą również bezsporną, że wola ta mogła urzeczywistnić się tylko dzięki zwycięstwu bolszewików — jedynej w Rosji siły politycznej, która gwarantowała narodowi polskiemu prawo do niepodległego bytu.

Dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej powstały obiektywne warunki do zrzucenia przez Polaków obcego jarzma i tej szansy naród polski nie zaprzepaścił. Powstanie niepodległego państwa miało ogromne znaczenie dla narodu polskiego, dla umocnienia wśród mas ludowych świadomości narodowej, rozwoju walki społeczno-wyzwoleńczej polskiej klasy robotniczej, utworzenia jednego organizmu gospodar-

czego i systemu prawno-administracyjnego, rozwoju narodowej kultury i oświaty. Odegrało ono ważną rolę integracyjną narodu. Powstrzymane zostały procesy depolonizacji.

Z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. łączył się problem ustroju i władzy w odradzającym się państwie. Fala nastrojów rewolucyjnych, której wyrazem było spontaniczne tworzenie rad delegatów robotniczych i milicji ludowej, masowe wystąpienia robotnicze i chłopskie, spotkało się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem klas posiadających i ich organizacji politycznych. Z wielu przyczyn, pomimo znacznej aktywności mas ludowych, władza w odradzającym się państwie znalazła się w rękach burżuazji i obszarników. Dla mas ludowych nie było obojętne, jaki kształt społeczno-polityczny przyjmie odradzające się państwo polskie. Szansa stworzona przez odzyskanie niepodległości została jednak zaprzepaszczona. Dopiero w warunkach drugiej wojny światowej lewica społeczna z Polską Partią Robotniczą na czele i skupione wokół niej siły demokratyczne dokonały dzieła wyzwolenia narodowego i społecznego, tworząc Polskę Ludową w sojuszu, przyjaźni i braterstwie ze Związkiem Radzieckim.

Historia dowiodła, że z punktu widzenia najżywotniejszych interesów narodu polskiego mieli rację ci rewolucjoniści polscy, którzy stanęli u boku W.I. Lenina i bolszewików na barykadach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i głosili hasła przyjaźni z pierwszym państwem socjalizmu, broniąc go w całym okresie międzywojennym. Walczyli oni o orientację polskiej polityki zagranicznej opartej na sojuszu ze Związkiem Radzieckim, warunkującym bezpieczeństwo narodu i państwa polskiego.

Z perspektywy lat widzimy ogromne historyczne

znaczenie odzyskania niepodległości Polski w 1918 r. Jeszcze wyraźniej zrozumiały staje się fakt, że z punktu widzenia niepodległości i bezpieczeństwa Polski istotnym wydarzeniem stał się przełom dziejowy w 1944 r., kiedy to Polska odrodziła się po raz drugi, tym razem jako państwo ludowe. Dopiero bowiem ustrój socjalistyczny przyspieszył wszechstronny rozwój i postęp Polski, jej historyczny awans.

Dorobek ten jest miarą dokonań ofiarnych pokoleń współczesnych, dumnych z wyników swej walki i pracy, zwróconych ku przyszłości, ku Polsce wysoko rozwiniętego socjalizmu, a zarazem wyciągających wszystkie nauki z doświadczeń bliższej i dalszej przeszłości, ze złożonych losów naszego narodu.

Sprawom tym poświęcone były konferencje naukowe i sympozja organizowane w latach 1977 i 1978 przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR i Naczelną Dyrekcję Archiwum Państwowych.

W wygłoszonych referatach wskazano na nieprzypadkową zbieżność faktu odzyskania przez Polskę niepodległości i zwycięstwa Rewolucji Październikowej w Rosji. Kierowana przez W. I. Lenina rewolucja przekreśliła rozbiory Polski i była niezmiernie ważnym czynnikiem przynoszącym po 123 latach niewoli niepodległy byt narodowi polskiemu. Z chwilą narodzin sojuszu polsko-radzieckiego Polska trwale zapisała się na mapie świata.

Prezentowane w niniejszej publikacji wybrane referaty świadczą o ciągłym zainteresowaniu pracowników nauki, działaczy frontu ideowo-wychowawczego, lektorów i młodzieży tą problematyką. Wzbogacają one wiedzę o przełomowych dla narodu polskiego latach związanych ze źródłami niepodległości Polski.

Tadeusz Walichnowski

Tadeusz Wolichowski

ZYGMUNT ŁUKAWSKI

KSZTAŁTOWANIE SIĘ STANOWISKA W. I. LENINA W SPRAWIE POLSKIEJ

Na temat stosunku W.I. Lenina do sprawy niepodległości Polski i kontaktów przywódcy państwa radzieckiego z Polakami napisano i powiedziano już bardzo dużo. Zwłaszcza setna rocznica urodzin Lenina stała się okazją do intensyfikacji badań w tym zakresie. Dysponujemy więc kilkoma pracami o pobycie Lenina na ziemi polskiej [1], ponadto istnieje obszerny tom wspomnień Polaków o przywódcy partii bolszewickiej [2], opracowano wiele rozpraw poświęconych sprawie recepcji leninizmu w polskim ruchu robotniczym. W 1971 r. ukazała się obszerna monografia R.A. Jermołajewej i A. Manusiewicza podsumowująca niejako do-

---

[1] W. Najdus, *Lenin w Polsce*. Warszawa 1953; J. Sieradzki, *Polskie lata Lenina*. Warszawa 1958; J. Makarenko, *Lenin na ziemiach polskich*. Warszawa 1965; J. Adamczewski, *Lenin na polskiej ziemi*. Kraków 1975; J. Biernow, A. J. Manusiewicz, *Lenin w Krakowie*. Moskwa 1972; W. Serczyk, *Lenin w Krakowie i na Podhalu*. Kraków 1970.

[2] *Polacy o Leninie. Wspomnienia*. Warszawa 1970; *Z dziejów idei leninowskiej w Polsce*. Warszawa 1961; W. Najdus, *Lenin i Krupska w Krakowskim Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych*. Kraków 1965; W. Namiotkiewicz, *Myśl polityczna marksizmu a rewizjonizm*. Warszawa 1970; R. Paciorkowski, *Lenin. Szkic biograficzny*. Warszawa 1970.

robek radzieckiej historiografii w tej dziedzinie [3]. Podobną funkcję w odniesieniu do polskiej historiografii winna spełnić będąca w druku książka J. Sobczaka o kontaktach Lenina z Polakami.

W tej sytuacji wydawałoby się, że wszystkie problemy są już szczegółowo opracowane. Wbrew jednak pozorom istnieje wiele zagadnień wymagających jeszcze wyjaśnienia. Do nich należy zaliczyć przede wszystkim sprawę formowania się stanowiska Lenina w kwestii polskiej i ściśle z tym związany problem pierwszych kontaktów Lenina z Polakami.

Swoje stanowisko w sprawie polskiej Lenin przedstawił po raz pierwszy w artykule *Kwestia narodowa w naszym programie* opublikowanym w 44 numerze „Iskier" w lipcu 1903 r. Powstaje jednak pytanie — czy poglądy Lenina w kwestii polskiej ukształtowały się dopiero w XX w., czy nie interesował się sprawą narodową wcześniej, a jeżeli tak — to pod wpływem jakich czynników formowało się jego stanowisko. Na podstawie dotychczasowych danych możemy stwierdzić, że stanowisko Lenina w sprawie polskiej uformowało się ostatecznie nie jak to dotychczas sądzono na początku XX w., lecz w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Leninowska koncepcja polityki narodowościowej kształtowała się pod wpływem wielu czynników. Znaczną rolę odgrywały tu prace K. Marksa i F. Engelsa, z którymi Lenin zapoznał się w latach osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych, założenia taktyczne i programowe europejskiej socjaldemokracji, doświadczenia i przemyślenia teoretyczne

[3] R. A. Jermołajewa, A. J. Manusiewicz, *Lenin i polskoje raboczije dwiżenije*. Moskwa 1971. Ukazało się polskie tłumaczenie tej pracy — *Lenin i polski ruch robotniczy*. Warszawa 1976.

rosyjskiego ruchu rewolucyjnego i wreszcie kontakty z przedstawicielami narodowości nierosyjskich.

Rosja była krajem wielonarodowościowym, w którym sprawy narodowe zawsze odgrywały ważną rolę. Wobec narodów nierosyjskich carat stosował politykę szowinizmu, krępując ich rozwój społeczno-kulturalny i ekonomiczny. W ciężkiej sytuacji znalazły się zwłaszcza mniejszości narodowe w okresie reakcji politycznej przypadającej na ostatnie dwudziestolecie ubiegłego wieku, a więc na okres formowania się poglądów rewolucyjnych młodego Włodzimierza Ulianowa.

W XIX w. w imperium rosyjskim coraz bardziej wzmagał się ruch narodowowyzwoleńczy. Czołową rolę w tym ruchu zajmowali Polacy. Trudno się temu dziwić, jeśli się zważy, że ziemie polskie wchodzące w skład państwa rosyjskiego stanowiły najbardziej rozwiniętą pod względem ekonomicznym część imperium, zaś naród polski posiadał przecież bogate tradycje historyczne i nigdy nie pogodził się z utratą własnej państwowości. Walka z caratem prowadzona przez Polaków zjednywała im sojuszników w łonie społeczeństwa rosyjskiego. Już pierwsi rewolucjoniści rosyjscy lat dwudziestych XX w. opowiadali się za niepodległością Polski. Postulat ten niezmiennie się przewijał w programach następnych pokoleń rewolucjonistów. Tak więc hasło samookreślenia narodu polskiego socjaldemokracja rosyjska przejęła niejako w spadku od poprzednich pokoleń rewolucjonistów. Nadała mu jednak inną, znacznie szerszą treść i większe znaczenie.

Ciągła aktualność kwestii polskiej powodowała, że rosyjscy rewolucjoniści znali najlepiej polski ruch wyzwoleńczy, często swoje stanowisko w sprawie narodowej opierali na analizie polskiego ruchu. Włodzi-

mierz Uljanow nie był pod tym względem wyjątkiem. Historycy zgodnie podkreślają, że jego koncepcje teoretyczne i taktyczne dotyczące kwestii narodowej powstały przede wszystkim w oparciu o analizę polskiej problematyki. Z tego punktu widzenia niezwykle ważne jest ustalenie, w jaki sposób zapoznawał się Włodzimierz Uljanow z kwestią polską. Niewątpliwie, istotną rolę odegrały tu kontakty osobiste z przedstawicielami narodowości polskiej przebywającymi wówczas w Rosji.

Przy rozpatrywaniu stosunków kulturalnych i politycznych polsko-rosyjskich należy w wyższym stopniu niż to dotychczas czyniono uwzględniać stanowisko i rolę Polonii rosyjskiej w tym zakresie. Polacy przebywający w Rosji utrzymywali przecież ścisłe kontakty z krajem i byli nieźle zorientowani zarówno w nastrojach społecznych, jak i w prądach umysłowych oraz kulturalnych nurtujących Polaków w Kongresówce i w pozostałych zaborach. Zatem ludność polska w Rosji spełniała funkcję informatora i łącznika między narodem polskim i rosyjskim. Nie chodzi tu zresztą tylko o wyższe warstwy naszej emigracji, ponieważ taką samą rolę jak inteligencja polska i studenci odgrywali również robotnicy polscy w Rosji. W latach dziewięćdziesiątych kolonie polskie istniały już we wszystkich miastach gubernialnych w tym również w miastach nadwołżańskich, w których mieszkał początkowo Lenin.

W artykule poświęconym temu zagadnieniu wysunąłem tezę [4], że młody Uljanow zetknął się po raz pierwszy z Polakami w 1887 r. w czasie studiów w Uniwersytecie Kazańskim. Wtedy to bowiem w uczel-

---

[4] Z. Łukawski, *U źródeł poglądów Lenina na sprawę polską*. „Studia Historyczne" 1970, nr 2, s. 190.

ni tej kształciło się 44 Polaków, z tego 7 na wydziale prawa, gdzie studiował Lenin. Na wydziale prawa właśnie w 1887 r. rozpoczął pracę dydaktyczną Polak, Gabriel Szerszeniewicz, późniejszy wybitny profesor Uniwersytetu Kazańskiego i Uniwersytetu Moskiewskiego.

Lenin był studentem uniwersytetu tylko cztery miesiące. W grudniu 1887 r. studenci uczelni kazańskich zorganizowali demonstrację na znak protestu przeciwko reakcyjnym porządkom wprowadzonym przez władze oświatowe. W przygotowaniu demonstracji wziął aktywny udział Lenin oraz Polak — Józef Zegrzda. Należy wyjaśnić, że w uniwersytecie studiowało dwóch braci Zegrzdów — Józef i Mikołaj. Przybyli oni na studia z Penzy, gdzie ich ojciec — Stanisław pracował w zarządzie akcyzy. Gdy 4 grudnia 1887 r. odbyła się wspomniana demonstracja, Lenin i bracia Zegrzdowie znaleźli się wśród najbardziej aktywnych uczestków. Władze surowo ukarały Lenina, skreślając go z listy studentów i wydalając z Kazania. Podobny los spotkał również braci Zegrzdów. Na liście kilkudziesięciu studentów wydalonych z Kazania za aktywny udział w demonstracji znalazło się również nazwisko Wincentego Sawickiego — Polaka z Samary, gdzie jego ojciec był lekarzem [5].

W ten sposób Lenin wkroczył na drogę działalności rewolucyjnej. Stracenie 8 maja 1887 r. starszego brata, Aleksandra Uljanowa, za udział w planowanym zamachu na życie cara Aleksandra III w dużej mierze przyczyniło się do podjęcia tej decyzji. Bohaterska śmierć brata wstrząsnęła Włodzimierzem, zmusiła go do głębokiej refleksji nad dalszym życiem i metodami walki rewolucyjnej. Lenin bardzo interesował się dzia-

[5] A. Iwanski, *Mołodoj Lenin*. Moskwa 1964, s. 397, 550.

łalnością swego brata i całego kółka petersburskiego. Musiał się więc zetknąć z nazwiskami Polaków, którzy w tym spisku odegrali ważną rolę. Józef Łukaszewicz, kolega Aleksandra Uljanowa ze studiów, zajmował się przygotowaniem bomb w formie książek, aby nie budziły one podejrzeń na ulicy, zaś jego koledzy z Wilna, Bronisław Piłsudski i Tytus Paszkowski, trudnili się zdobywaniem środków finansowych i materiałów wybuchowych. Nazwiska tych Polaków były parokrotnie wymieniane w komunikacie oficjalnym ogłoszonym w prasie [6].

Po wydaleniu z Kazania Lenin przebywał we wsi Kokuszkino, a następnie na początku października 1888 r. wrócił do Kazania, lecz nie mógł kontynuować studiów w uniwersytecie. Studia ukończył jako ekstern. Na podstawie materiałów można przypuszczać, że podczas drugiego pobytu w Kazaniu kontaktował się z Polakami.

O wiele wyraźniej kontakty Lenina z Polakami uwidoczniły się w samarskim okresie życia Uljanowa. Po przybyciu do Samary jesienią 1889 r. Lenin nawiązał kontakt z kółkiem narodnickim Aleksego Sklarenki, które skupiało młodzież szkół średnich. Członkinią tego kółka była również Polka Anna Łukaszewicz — uczennica szkoły felczerskiej. Była ona starsza od swych koleżanek, dysponowała też większym doświadczeniem w pracy rewolucyjnej w Petersburgu, skąd ją policja zesłała do Samary. Wkrótce po przyjeździe rodziny Uljanowych do tego miasta Łukaszewicz zaprzyjaźniła się z Anną Uljanową — starszą siostrą Włodzimierza i była częstym gościem w domu Uljanowych. Początkowo stała ona podobnie zresztą jak

[6] Oficjalny komunikat opublikowała prasa ukazująca się wówczas w Rosji, w tym również i dzienniki prowincjonalne.

i większość uczestników kółek rewolucyjnych w Samarze na narodnickich pozycjach, lecz pod wpływem Lenina wyzbyła się poglądów narodnickich i przyjęła marksistowskie. Kilka lat później wspólnie z Anną Uljanową i Anatolem Łunaczarskim działała w kółkach robotniczych w Moskwie.

Wśród rewolucjonistów samarskich znajdowało się również nazwisko Wincentego Sawickiego, który po wydaleniu z Uniwersytetu Kazańskiego przebywał w Samarze, kierując kółkami rewolucyjnymi wśród młodzieży szkolnej. Lenin nawiązał wówczas z nim kontakt, do bliższej współpracy jednak między nimi nie doszło, przede wszystkim z powodu różnicy przekonań. Sawicki był bowiem zwolennikiem ideologii narodnickiej, Lenin zaś coraz wyraźniej przechodził na pozycje marksistowskie.

Te pierwsze kontakty Lenina miały miejsce z Polakami mieszkającymi stale w Rosji, w znacznej mierze już oderwanymi od ojczyzny i przystosowanymi do miejscowych warunków. Do tych kontaktów nie przywiązywano by zbyt wielkiej wagi, gdyby nie fakt, że uwidoczniły się one w okresie bardzo ważnym w życiu Lenina, mianowicie w czasie formowania się jego światopoglądu marksistowskiego. Wiadomo bowiem, że młodzieńcze doświadczenia i przeżycia zapadają głęboko w pamięć, determinując w znacznym stopniu późniejsze zachowanie. Lenin przekonywał się, że młodzież polska wyznaje poglądy rewolucyjne, że podobnie jak dawniejsze pokolenie powstańców jest ożywiona duchem walki ze znienawidzonym caratem, a zatem może być pewnym sojusznikiem dla rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

Wraz z przyjazdem Lenina do Petersburga jesienią 1893 r. zaistniały znacznie lepsze możliwości zapoznania się z Polakami i kwestią polską. W stolicy impe-

rium rosyjskiego mieszkała w 1890 r. znaczna, ponieważ ponad 22-tysięczna kolonia polska, w stołecznych uczelniach studiowało około 1000 studentów-Polaków biorących bardzo aktywny udział w życiu społeczno-politycznym młodzieży rosyjskiej, zaś w petersburkich zakładach przemysłowych, przede wszystkim metalowych pracowało sporo robotników, którzy, podobnie jak studenci, czynnie uczestniczyli w walce rosyjskiej klasy robotniczej.

Polska młodzież akademicka, będąca najbardziej ruchliwą i zaangażowaną częścią kolonii polskich, bardzo aktywnie włączała się w nurt rosyjskiego życia politycznego. W pierwszych kółkach socjaldemokratycznych, jakie zaczęły powstawać w latach osiemdziesiątych w różnych miastach rosyjskich, niezmiennie spotykamy Polaków i to nie tylko jako szeregowych członków, lecz często współorganizatorów i przywódców. Aktywna działalność Polaków uwidoczniła się przede wszystkim w organizacji socjaldemokratycznej określanej w literaturze mianem grupy Brusniowa. W 1892 r. policja rozgromiła organizację. Pozostali jednak na wolności członkowie kontynuowali działalność rewolucyjną, tworząc tzw. Kółko Technologów (większość jego członków rekrutowała się spośród studentów Instytutu Technologicznego). „Kółko Technologów" nawiązało kontakt z Kółkiem Młodzieży Polskiej, Litewskiej, Białoruskiej i Małoruskiej w Petersburgu. Wokół tego kółka skupili się przede wszystkim Polacy rekrutujący się spośród studentów Instytutu Technologicznego. Zajmowali się oni głównie sprowadzaniem literatury nielegalnej z zagranicy. Z usług tego kółka korzystali również Rosjanie.

Wkrótce po swoim przybyciu do Petersburga Lenin nawiązał kontakt z „Kółkiem Technologów", stając się jego kierownikiem i ideologiem. W 1895 r. z grupy

tej powstała organizacja znana pod nazwą Petersburskiego Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej. Zaczęła ona stosować nowe formy walki — masową agitację. Odpowiedni plan agitacji politycznej i ekonomicznej opracował Lenin. Jednakże stosowanie tych form wymagało większej liczby egzemplarzy literatury popularnej. Organizacja ta ciągle odczuwała dotkliwy brak literatury propagandowej, zwłaszcza broszur przeznaczonych dla robotników. Celem zdobycia potrzebnej literatury uciekano się do pomocy Polaków, którzy trudnili się sprowadzaniem literatury nielegalnej z zagranicy. Wykorzystując kontakty Stefana Radczenki i Jakuba Ponomariowa oraz innych członków Petersburskiego Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej z grupą polską otrzymywano od niej od czasu do czasu większy transport literatury. Początkowo sprowadzaniem literatury zajmowali się Radczenko i Ponomariow, następnie do tej pracy włączył się również Lenin, musiał się więc kontaktować z Polakami.

Z dotychczasowych opracowań [7] wynika, że w bezpośrednim otoczeniu Lenina w Petersburskim Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej nie było Polaków. Wprawdzie członkiem kółka robotniczego w fabryce Nowy Lessner wchodzącego w skład tej organizacji był robotnik, Polak — Jan Klimaszewski, wątpliwe jest jednak, aby znał on Lenina.

Wiosną 1895 r. Lenin wyjechał na kilka miesięcy za granicę, oficjalnie w celu podreperowania zdrowia po

---

[7] Z. Łukawski, cyt. wyd., s. 193 - 195; tenże, *Wokół pierwszych kontaktów Lenina z Polakami*, „Nowe Drogi" 1972, nr 4, s. 56; por. A. M. Oriechow, *K istorii polskich swiaziej pietierburgskich socjałdiemokratow nakanunie wozniknowienija „Sojuza Borby za Oswobożdienije Raboczego Klassa", Lenin i Polsza. Problemy, kontakty, otkliki.* Moskwa 1970, s. 135.

przebytym zapaleniu płuc, a nieoficjalnie dla nawiązania kontaktu z rosyjskimi marksistami przebywającymi na emigracji, a zwłaszcza z członkami grupy Wyzwolenie Pracy Jerzego Plechanowa. Działacz ten był wówczas jednym z najwybitniejszych marksistów rosyjskich i cieszył się dużym autorytetem wśród rewolucyjnie nastawionej młodzieży. Wielką sympatią i uznaniem darzył Plechanowa również Lenin.

Pobyt Lenina za granicą stał się okazją do lepszego zapoznania się z polskim ruchem robotniczym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sprawy polskie były tematem rozmów Lenina z Plechanowem i innymi działaczami grupy Wyzwolenie Pracy. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. Plechanow uchodził w kręgach rosyjskich i polskich emigrantów za specjalistę do spraw polskich, zresztą niejednokrotnie zabierał głos na ten temat zarówno w prasie, jak i na różnego rodzaju uroczystościach poświęconych rocznicom powstań polskich, zawsze konsekwentnie wypowiadając się za niepodległością Polski. Po rozłamie w polskim ruchu robotniczym w 1893 r. i powstaniu dwóch partii — PPS i SDKP Plechanow zajął nieprzychylne stanowisko wobec tej ostatniej, udzielając natomiast poparcia PPS. Sądził on, że SDKP stanowi jedynie grupę skupiającą emigrantów nie dysponujących większym poparciem mas robotniczych w kraju. Jego zdaniem PPS natomiast dysponowała znaczną siłą, posiadała też możliwości działania zarówno w kraju, jak i na emigracji. Masowe aresztowania w latach 1894 - 1895 jakie spadły na SDKP, powodując nawet częściowy spadek tej partii, zdawały się potwierdzać opinię Plechanowa. Trzeba zresztą obiektywnie stwierdzić, że Plechanow zmienił swoją opinię o PPS, gdy lepiej zapoznał się z jej programem i oceną rosyjskiego ruchu rewolucyjnego przez tę partię. Oczywiście,

w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych PPS rozwinęła dość szeroką akcję propagandową i wydawniczą prowadzoną przez oddanych i energicznych działaczy. Należy również liczyć się z tą okolicznością, że od 1895 r. w związku z rozgromieniem organizacji SDKP w kraju PPS była faktycznie jedyną partią socjalistyczną działającą wśród polskiej klasy robotniczej i ujmując szerzej trzeba dodać, że była ona przynajmniej do 1897 r. również jedyną partią robotniczą w skali ogólnorosyjskiej. W tej sytuacji zrozumiałe jest zainteresowanie Polską Partią Socjalistyczną ze strony rosyjskich socjaldemokratów. Z pewnością Plechanow podzielił się z Leninem swymi opiniami na temat sytuacji panującej w polskim ruchu socjalistycznym. W czasie tego pobytu za granicą Lenin miał rówież możność zetknąć się bezpośrednio z działaczami PPS. Otóż jednym z głównych celów pobytu Lenina za granicą było zorganizowanie przerzutu literatury nielegalnej do Rosji. Na ten temat Lenin dyskutował z Pawłem Akselrodem, który skontaktował go z Polakami przebywającymi w Szwajcarii. Przyrzekli oni pomóc w zorganizowaniu przerzutu literatury. Świadczy o tym list Lenina do Akselroda, skierowany wkrótce po jego powrocie do Rosji. W liście tym Lenin pisał m. in.: „Przekażcie Polakowi adres przyjazdówki. Pożądane jak najszybciej, bo potrzebujemy transportu [...]. Pieniądze na wydanie po rosyjsku jego *Geschichte etc.* mamy obiecane" [8]. Chodziło tutaj o broszurę *Geschichte der sozialistischen Bewegung in Polen* (*Historia ruchu socjalistycznego w Polsce*) wydaną najpierw po niemiecku w 1895 r., a potem kolportowaną również w języku polskim przez

[8] *W.I. Lenin do P.B. Akselroda. Dzieła* t. 34. Warszawa 1957, s. 2.

PPS[9]. Jej autorem był działacz PPS, Witold Jodko-Narkiewicz. Być może z nim Lenin uzgadniał sprawy przerzutu literatury do Petersburga.

W czasie pobytu w Szwajcarii Lenin zapoznał się z broszurą i jak to wynika z listu do Akselroda zadeklarował w imieniu Petersburskiego Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej wydanie jej po rosyjsku. W broszurze przedstawiono rozwój ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim z pozycji PPS. Powstanie tej partii pokazane zostało jako rezultat i ukoronowanie całego poprzedniego rozwoju socjalizmu na ziemiach polskich. Bardzo jednostronnie przedstawiono natomiast SDKP, której zresztą poświęcono bardzo mało miejsca.

Brak jest konkretnych danych na temat — czy socjaliści polscy skierowali transport literatury do Petersburga, o który prosił Lenin. Prawdopodobnie nastąpiło to dopiero w 1896 r., a więc już po aresztowaniu Lenina i zrealizowane zostało przez grupę PPS w Petersburgu. Począwszy od 1895 r. studenci polscy należący do PPS zorganizowali przerzut literatury do Rosji przez Finlandię. Zagraniczny ośrodek PPS wysłał wydawnictwa do Finlandii, skąd przewożono je do Petersburga. W ten sposób przemycono większość literatury dla organizacji socjalistycznej w Królestwie Polskim. Z usług Polaków korzystali Rosjanie w tym również i leninowski Związek Walki[10].

Powracając z zagranicy, Lenin przywiózł ze sobą sporo nielegalnej „bibuły" (tak wówczas określano literaturę nielegalną z uwagi na cienki papier, na któ-

---

[9] J. Sobczak, *Pierwsze kontakty Lenina z Polakami*. „Ludowe Wojsko Polskie" 1977, nr 4, s. 105.

[10] Zob. *Księga pamiątkowa inżynierów technologów Polaków — wychowanków Instytutu Technologicznego w Petersburgu*. Warszawa 1933, s. 55.

rym była drukowana). Wśród broszur rewolucyjnych była również książeczka S. Dikształna — *Kto z czego żyje* wydana po rosyjsku jeszcze w 1885 r. przez grupę Wyzwolenie Pracy. Broszura została poprzedzona krótkim wstępem pióra J. Plechanowa, w którym autor uzasadniał tezę, że nie może być wolny naród, który uciska inne narody, a następnie wzywał robotników rosyjskich do wspólnej walki z caratem razem z polskim proletariatem. Lenin wysoko cenił tę broszurę i chętnie z niej korzystał w działalności propagandowej w kółkach robotniczych. Trzeba zresztą zaznaczyć, że w owym czasie również inne broszury polskie cieszyły się wielką popularnością wśród rosyjskich socjaldemokratów. Kilka broszur E. Abramowskiego zostało przetłumaczonych na język rosyjski i były wykorzystywane w pracy propagandowej w wielu miastach Rosji. Polska literatura socjalistyczna niewątpliwie przyczyniła się do lepszego zapoznania się Lenina z polskim ruchem robotniczym.

Do czynników kształtujących stanowisko Lenina w sprawie polskiej należy również zaliczyć prace twórców socjalizmu naukowego — Marksa i Engelsa. Wiadomo bowiem, że opracowali oni podstawy polityki socjalistycznej w kwestii narodowej i że wielokrotnie zabierali głos na temat kwestii polskiej, przypisując jej szczególne znaczenie. Właśnie z uwagi na wyjątkowość tej kwestii uważali oni za konieczne, aby w programach zachodnioeuropejskich partii socjalistycznych znalazło się żądanie niepodległości Polski. Uważali oni bowiem, że w warunkach, gdy w państwach zaborczych, a zwłaszcza Rosji, będącej główną ostoją reakcji europejskiej, nie było rozwiniętego ruchu rewolucyjnego — walka Polaków o wyzwolenie narodowe stanowiła główną siłę rewolucyjną na kontynencie. Odgrywała bowiem rolę czynnika osłabiającego i rozsa-

dzającego od wewnątrz państwa reakcyjne. Kwestia polska miała więc w pierwszej połowie XIX w. wyjątkowe znaczenie międzynarodowe. Tymczasem w drugiej połowie tego stulecia w Europie zaszły dość ważne zmiany polityczne, które spowodowały, że kwestia polska już utraciła swoje wyjątkowe znaczenie. Przede wszystkim istotne zmiany nastąpiły w Rosji. Reformy lat sześćdziesiątych XIX w., aczkolwiek bardzo ograniczone i przeprowadzone z myślą zachowania pozycji szlachty, zmieniły przecież strukturę społeczno-ekonomiczną tego państwa, znacznie przyspieszając rozwój kapitalizmu. Ponadto w kraju tym po długotrwałym okresie reakcji nastąpił intensywny rozwój ruchu rewolucyjnego. Bohaterska walka narodników rosyjskich w istotny sposób kształtowała sytuację polityczną w imperium. W latach osiemdziesiątych, zwłaszcza w dziewięćdziesiątych rozpoczął się nowy etap w rozwoju rosyjskiego ruchu rewolucyjnego mianowicie etap proletariacki. Odtąd Rosja przestała być ostoją reakcji w Europie, władze carskie musiały skupić bowiem główną uwagę na zwalczaniu rodzimego ruchu rewolucyjnego.

Wszystko to spowodowało zmiany w zapatrywaniach socjalistów na kwestię polską. Znalazło to jaskrawy wyraz w dyskusji, która się odbyła na łamach socjalistycznej prasy niemieckiej — „Vorwarts" i „Die Neue Zeit" w 1896 r., a następnie również na Kongresie II Międzynarodówki w Londynie w tym samym roku. Polska Partia Socjalistyczna, która zainicjowała tę dyskusję, nie wyciągnęła właściwych wniosków ze zmiany sytuacji politycznej, starając się wykorzystać poglądy Marksa i Engelsa na sprawę polską i uczynić z nich dogmat obowiązujący socjalistów europejskich stale i niezależnie od jakichkolwiek zmian. Z prezentacją poglądów PPS na sprawę polską wystąpił na

BIBLIOTEKA

łamach „Die Neue Zeit" E. Haecker. Powołując się na wypowiedzi wielu działaczy socjalistów zachodnioeuropejskich, a także i rosyjskich (J. Plechanowa) starał się on udowodnić tezę, że w latach dziewięćdziesiątych w traktowaniu sprawy polskiej przez Międzynarodówkę Socjalistyczną nie zaszły żadne zmiany i postulat odbudowy Polski jest nadal obowiązujący.

Przeciwko tym tezom wystąpiła na łamach „Die Neue Zeit" Róża Luksemburg. Przedstawiła ona duże zmiany, jakie nastąpiły na ziemiach polskich i w państwach zaborczych w ostatnim okresie, po czym doszła do wniosku, że postulat niepodległości Polski jest utopijny i winny z niego zrezygnować nie tylko partie II Międzynarodówki, ale również socjaliści polscy. W ten sposób ze strony polskiej zaprezentowane zostały dwa odrębne stanowiska odzwierciedlające poglądy w sprawie polskiej dwóch odłamów ruchu robotniczego.

Do tego sporu toczonego między PPS a SDKP włączył się Karol Kautsky, publikując w „Die Neue Zeit" serię artykułów pod tytułem *Finis Poloniae?* [11] W pierwszej części tego zbioru artykułów przedstawił on sytuację ziem polskich w XIX w., dochodząc do wniosku, podobnie jak R. Luksemburg, że kwestia polska przestała już odgrywać istotną rolę dla europejskich ruchów demokratycznych i socjalistycznych. Zmieniła się również sytuacja polityczna w samej Rosji traktowanej dotychczas jako ostoja reakcji europejskiej. „W Rosji — pisał Kautsky — dojrzewają ruchy rewolucyjne, które od czasu do czasu dosięgły już nader znacznej siły i obecnie wykazują nowy rozkwit [...].

[11] Polemika w sprawie polskiej toczona na łamach czasopism niemieckich została następnie opublikowana w tłumaczeniu polskim w specjalnym wydawnictwie SDKPiL w 1905 r. pt. *Kwestia polska a ruch socjalistyczny.* Kraków 1905.

Petersburg stanowi obecnie daleko ważniejsze centrum rewolucyjne aniżeli Warszawa, rosyjski ruch rewolucyjny posiada już większe znaczenie międzynarodowe niż polski" [12]. Fakt ten muszą uwzględniać socjaliści europejscy, ale to nie oznacza, aby, jak tego chce R. Luksemburg, socjaliści polscy wyrzekli się niepodległości Polski. „Z którejkolwiek więc strony rozpatrywać będziemy kwestię niepodległości Polski — pisał w zakończeniu Kautsky — nie widzimy nigdzie powodu, ażeby socjaliści polscy zmuszeni byli wtórować okrzykowi: Finis Poloniae! i wyrzec się niepodległości Polski w praktycznej swej działalności" [13].

Dyskusja na łamach „Die Neue Zeit" znalazła swój epilog na Kongresie II Międzynarodówki w Londynie w 1896 r. PPS zgłosiła pod obrady kongresu rezolucję domagającą się umieszczenia w programie II Międzynarodówki postulatu niepodległości Polski. R. Luksemburg wysunęła natomiast propozycję odrzucenia wniosku PPS, uznając zawarty w niej postulat jako utopijny i sprzeczny z tendencją rozwoju gospodarczego ziem polskich. Uczestnicy kongresu nie zaakceptowali ani jednej, ani drugiej propozycji, uchwalając w zamian rezolucję o prawie wszystkich narodów do samookreślenia.

Celowo szczegółowo przedstawiono dyskusję w sprawie niepodległości Polski, gdyż odegrała ona ważną rolę w ostatecznym formowaniu się stanowiska Lenina w kwestii narodowej, w tym także i polskiej. W późniejszych swoich pracach Lenin niejednokrotnie powoływał się na tę dyskusję i w pełni akceptował stanowisko Kautskiego wyrażone w omawianych wyżej artykułach.

---

[12] Tamże, s. 52.

[13] Tamże, s. 54.

W tym czasie gdy toczyła się dyskusja w sprawie polskiej Lenin przebywał już w więzieniu, dokąd trafił w grudniu 1895 r. Dzięki towarzyszom pozostałym na wolności, a zwłaszcza swojej siostrze Annie i narzeczonej Nadieżdzie Krupskiej miał możność śledzić rozwój rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Do rąk Lenina trafiło wtedy „Die Neue Zeit" z artykułami Kautskiego przemycone najwidoczniej do więzienia przez członków Petersburskiego Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej. Lenin zapoznał się z powyższymi arykułami i argumentacja Kautskiego w sprawie polskiej trafiła mu do przekonania. Ze swoimi uwagami na ten temat podzielił się ze swym bliskim wówczas współpracownikiem — Juliuszem Martowem przebywającym w tym samym więzieniu petersburskim tylko w innej celi. Martow w swoich wspomnieniach [14] pisał, że Lenin akceptował stanowisko Kautskiego w sprawie niepodległości Polski. Jest to dość istotne stwierdzenie, z którego można wnosić, że już w 1896 r. Lenin opowiadał się za postulatem niepodległości Polski. Wymiana poglądów między Leninem a Martowem dotyczyła również sytuacji w polskim ruchu robotniczym. Lenin wówczas pozytywnie wyrażał się o działalności PPS. Nie mamy podstaw, aby kwestionować twierdzenie Martowa mimo że jest ono dość zaskakujące dla historyków. Powszechnie znane jest przecież krytyczne stanowisko Lenina wobec PPS. Spróbujmy zatem zastanowić się dlaczego Lenin zajmował pozytywne stanowisko wobec tej partii w połowie lat dziewięćdziesiątych, a następnie jakie czynniki spowodowały zmianę tego stanowiska na początku XX w.

[14] J. Martow, *Zapiski socjałdiemokrata*. Moskwa 1924, s. 325 - 326.

Przede wszystkim należy zauważyć, że przychylne stanowisko Lenina wobec PPS wynikało z jego wysokiej oceny roli tej partii w ogólnorosyjskim ruchu rewolucyjnym. Nie trzeba przecież zapominać, że w 1896 r. była to jedyna partia działająca w Kongresówce, która rozwijała dość ożywioną działalność wydawniczą, agitacyjną itp. Jako siła prowadząca nieprzejednaną walkę z caratem PPS była bardzo ważnym elementem ogólnorosyjskiego ruchu wyzwoleńczego. Lenin akceptował wysuwany przez tę partię postulat niepodległości Polski. Trzeba mieć na uwadze fakt, że bardzo ważna przesłanka dla oceny klasowego i internacjonalistycznego charakteru tej partii, mianowicie jej stanowisko wobec rosyjskiego ruchu rewolucyjnego nie była wówczas jeszcze w pełni widoczna. W swoich pierwszych enuncjacjach programowych PPS wyrażała gotowość zawarcia umowy o współpracę z partią rosyjską tylko, że sprawa jest jej zdaniem na razie bezprzedmiotowa, ponieważ w Rosji nie ma socjaldemokracji i rozwiniętego ruchu robotniczego zdolnego do prowadzenia walki z caratem. Dopiero potem ostatecznie się wyjaśniło, że tego rodzaju twierdzenia były jedynie wybiegiem taktycznym, który miał maskować niechętne, separatystyczne stanowisko PPS wobec rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

Wszystkie źródła informacji o PPS, jakimi dysponował Lenin w połowie lat dziewięćdziesiątych, przedstawiały tę partię w korzystnym świetle. Zarówno bowiem w wydawnictwach, jak też w trakcie bezpośrednich rozmów działacze PPS starali się przekonać rosyjskich marksistów, że ich partia dysponuje znaczną siłą, zyskuje coraz to nowych zwolenników wśród klasy robotniczej, a zatem jej program w pełni odpowiada żywotnym interesom polskich mas pracujących. Ponadto pewne informacje o stanie polskiego ruchu

robotniczego przekazywali Leninowi ci działacze Petersburskiego Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej, którzy przybyli z Wilna, mianowicie J. Martow i S. Hofman. Oni również — jak wynika to ze wspomnień Martowa — posiadali zbyt wyolbrzymione wyobrażenie o sukcesach Polskiej Partii Socjalistycznej.

W omawianym okresie Lenin nie dysponował jeszcze obszerną wiedzą na temat stanowiska drugiego odłamu polskiego ruchu robotniczego, mianowicie Socjaldemokracji Królestwa Polskiego. Z artykułu Kautskiego wiedział jedynie, że R. Luksemburg zajmowała niewłaściwe stanowisko w sprawie narodowej, wątpliwe jest jednak, aby czytał wówczas prace tej działaczki. Z niektórymi rozprawami R. Luksemburg zapoznał się Lenin dopiero na zesłaniu syberyjskim. Tam też miał on możność zetknąć się bliżej z przedstawicielami różnych pokoleń i kierunków rewolucjonistów polskich. Z pełnym przekonaniem można powiedzieć, że zesłanie odegrało istotną rolę w ostatecznym ukształtowaniu stanowiska Lenina w kwestii polskiej. Przede wszystkim na Syberii Lenin znacznie wzbogacił swą wiedzę o Polsce, a zwłaszcza o polskim ruchu robotniczym. W pow. minusińskim (gub. jenisejskiej), w którym Lenin się znalazł, przebywali zesłańcy polscy różnych pokoleń i ugrupowań. Byli tam jeszcze uczestnicy powstania styczniowego, którzy pozostali na Syberii, zesłańcy lat osiemdziesiątych skazani za działalność w szeregach Wielkiego Proletariatu, jak również działacze Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Tak się złożyło, że w pow. minusińskim przebywali przede wszystkim robotnicy polscy, przy czym prawie wszyscy należeli do SDKP. Członkami tej partii byli: Jan Promiński, współtowarzysz i przyjaciel Lenina

z Szuszenskoje, Antoni Czekalski, Aleksander Kowalewski, Stanisław Kulik. Nawet Mateusz Błażejewski — weteran ruchu wyzwoleńczego, uczestnik powstania styczniowego, członek partii Proletariat, a potem zwolennik PPS — na zesłaniu już pod koniec swego życia zmienił przekonanie, opowiadając się za programem SDKP i wyrażając pełne poparcie dla walki narodu rosyjskiego.

We wsi Szuszenskoje, dokąd władze zesłały Lenina na trzyletni pobyt (w latach 1897 - 1900), przebywał na zesłaniu Jan Promiński wraz z liczną rodziną, która dobrowolnie przybyła z nim na Syberię. Tam też mieszkał od lat zesłaniec z powstania styczniowego Jakub Karewicz [15]. W jego domu znalazła przytułek rodzina Promińskiego. Powszechnie jest znana serdeczna przyjaźń, jaka łączyła prostego robotnika polskiego — kapelusznika łódzkiego — Promińskiego z przywódcą rosyjskich socjaldemokratów. W korespondencji Lenina z tego okresu bardzo często spotykamy dowody tej przyjaźni. W jednym z listów Lenin martwi się z powodu zmniejszenia zasiłku rządowego dla Promińskiego. „Jeżeli mamy jeszcze w domu jakieś dziecinne książki z obrazkami — pisał w innym liście — to niech N.K. (Nadieżda Konstantynowna Krupska — *przyp. aut.*) przywiezie je dla dziatwy Promińskiego" [16]. Ten sam problem nurtował Lenina w liście do matki i siostry Marii. „Aniuta pisze, że książka Amicisa jest dla dzieci. Nie wiedziałem o

---

[15] S. Bielajewski, *W.I. Lenin w Szuszenskom.* Krasnojarsk 1970, s. 78; W.I. Lenin, *Sibirskaja ssyłka. Po wospominanijam sowriemiennikow i dokumientam.* Oprac. A.I. Iwanskij. Moskwa 1975, s. 314.

[16] *W.I. Lenin Do M.A. Uljanowej 7/II 98.* Dzieła t. 37. Warszawa 1958, s. 93.

tym — ale i dziecinna książka też się tu przyda, bo dzieci Promińskiego nie mają nic do czytania. Wpadłem nawet na pomysł, żeby zaprenumerować «Niwę». Dzieciaki Promińskiego miałyby moc uciechy (co tydzień obrazki), ja natomiast — pełne wydanie dzieł Turgieniewa w 12 tomach zapowiedziane przez «Niwę» jako dodatek" [17].

Zarówno Leninowi, jak i innym rosyjskim socjaldemokratom bardzo podobały się polskie pieśni rewolucyjne śpiewane przez Promińskiego. Potem już po zesłaniu, dzieląc się wrażeniami ze swą rodziną, Lenin z zachwytem mówił o rewolucyjnych pieśniach polskich robotników i wyrażał przekonanie, że takie same pieśni należy stworzyć w języku rosyjskim [18].

Na zesłaniu Lenin miał możność spotkania się nie tylko z Promińskim, ale również z innymi robotnikami polskimi odbywającymi zesłanie w okolicy Minusińska. Polscy zesłańcy brali bowiem udział we wspólnych spotkaniach marksistów rosyjskich we wsi Szuszenskoje albo w innej miejscowości. W czasie tych spotkań organizowanych zwykle w święta, gdyż tylko wtedy władze zezwalały zesłańcom opuścić swoją wieś, dyskutowano na różne tematy. Na pewno sytuacja w polskim ruchu robotniczym też była przedmiotem tych rozmów. Dyskusja i rozmowy Lenina z polskimi socjaldemokratami pozwoliły mu lepiej i gruntowniej zorientować się w założeniach programowych i taktycznych dwóch różnych odłamów w polskim ruchu robotniczym. Wybór padł na SDKP jako na partię

[17] *W.I. Lenin Do M.A. i M.I. Uljanowych. Dzieła* t. 37, cyt. wyd., s. 100.

[18] A. Uljanowa-Jelizarowa, *Wspomnienia o Iljiczu*, [w:] *Lenin we wspomnieniach współczesnych* t. I. Warszawa 1960, s. 97.

szego okresu jego działalności politycznej dotyczą tylko PPS lub działaczy ZZSP. Początkowa krótkotrwała orientacja Lenina podobnie jak i Plechanowa na PPS, a nie na SDKP została obszernie przedstawiona w referacie Z. Łukawskiego, ówczesne uzasadnienie tego znajdujemy we wspomnieniach, współpracującego wtedy ściśle z Leninem, Juliusza Martowa [1]. Z PPS jako partią wtedy silną i wpływową wśród polskiej klasy robotniczej Lenin poszukiwał początkowo zacieśnienia kontaktów organizacyjnych.

W miarę upływu czasu coraz bardziej ujawniał się jednak oportunistyczno-nacjonalistyczny charakter poglądów, a co ważniejsze aktualnej taktyki politycznej prawicy PPS, zaś bieg wydarzeń zacieśniał z drugiej strony oparte na naturalnych dążeniach internacjonalistycznych powiązania i kontakty indywidualne poszczególnych polskich działaczy socjaldemokratycznych z działaczami SDPRR, w tym także z rosyjskimi socjaldemokratami należącymi do najbliższego otoczenia Lenina.

W marcu 1897 r. w moskiewskich Butyrkach razem z kierowniczymi działaczami petersburskiego Związku Walki, bliskimi współpracownikami Lenina, m.in. Glebem Krzyżanowskim, Pentelejmonem Lepieszyńskim, Piotrem Zarożcem siedziała grupa socjaldemokratów polskich z Królestwa. Ofiarami wyżej wspomnianych aresztowań z 1895 r. byli: Bronisław Wesołowski, Teofil Włostowski, Tomasz Pietraszek, Stanisław Kulik, Jan Promiński, Antoni Czekalski, Wincenty Bekrych, Aleksander Kowalewski i inni. Lepieszyński w swych wspomnieniach wyjątkowo serdecznie opisywał swych polskich współwięźniów: „byli oni niezwy-

[1] Zob. J. Martow, *Zapiski socjałdiemokrata*. Moskwa 1924, s. 300 - 335; Z. Łukawski, *Wokół pierwszych kontaktów Lenina z Polakami*. „Nowe Drogi" 1972, nr 4, s. 56 - 60.

kle wrażliwi na każde żywe świeże słowo [...], bardzo dobrze rozumieli znaczenie klasowej solidarności proletariackiej".

Nie trzeba dodawać, że między petersburżanami a Polakami od pierwszej chwili po przybyciu ostatnich wytworzyły się stosunki przyjacielskie. Zaczęły się nie kończące wypytywania wzajemne: gdzie odbyły się strajki i pochody robotnicze, w jakich okolicznościach był każdy aresztowany [2]. Podczas tych rozmów i dyskusji więziennych socjaldemokraci rosyjscy, współtowarzysze Lenina, w pełni poparli socjaldemokratów polskich w ich sporach z przebywającymi w tym samym więzieniu działaczami PPS (Marianem Abramowiczem, Kazimierzem Pietkiewiczem i Janem Strożeckim) na temat bardzo aktualnej wówczas sprawy — stosunku do walczącej o swoje wyzwolenie narodowe spod panowania tureckiego greckiej ludności Cypru. Konieczność poparcia tej walki przez demokrację międzynarodową negowała wtedy PPS, licząc na wybuch wojny rosyjsko-tureckiej [3].

Polacy i petersburżanie po przybyciu na Syberię podtrzymywali ze sobą serdeczne i ścisłe kontakty. Przykładem są listy petersburskich współtowarzyszy Lenina z lat 1893 - 1900. W syberyjskiej wiosce Beja Starkow poznał bliżej Stanisława Kulika i we wrześniu 1898 r. pisał o nim jako o „bardzo zdolnym człowieku". Olga Lepieszyńska spotkała się z Czekalskim i była pełna podziwu dla jego odwagi. Polacy i Rosjanie żyli

---

[2] P. N. Lepieszyński, *Na poworotie*. Moskwa 1955, s. 67, 68; tegoż, *Staryje piesni rewolucji*. „Ogoniok" 1927, nr 32, s. 11.

[3] Zob. T. Włostowski, *Wspomnienia starego esdeka*. „Z Pola Walki" (Moskwa 1927) nr 4, s. 29 - 30. Zob. także J. Kancewicz, *Walka socjaldemokratów Królestwa Polskiego o sojusz polskich i rosyjskich sił rewolucyjnych (w latach 1893 - 1899)*. „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego" 1955, nr 4, s. 129.

na zesłaniu jako ludzie sobie bliscy, stanowiący jedną rewolucyjną rodzinę wyznawców tej samej sprawy, współtowarzyszy wspólnej walki z caratem. Czytali te same książki, pożyczali je sobie, urządzali wspólne dyskusje, dzielili się doświadczeniami z niedawnej przeszłości i zasłyszanymi nowościami [4]. Wiele tych spraw nie zostało wyjaśnionych. Dalsze poszukiwania w archiwach radzieckich, zwłaszcza syberyjskich, ponieważ centralne archiwa radzieckie są już w pewnym stopniu pod tym kątem spenetrowane, mogą przynieść istotne rewelacje. Kierunki poszukiwań są różne. Na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście potrzeba dokładniejszego zbadania zachowanych w różnych kolekcjach listów z Syberii zesłańców polskich. Ale i tak wiemy już sporo.

Podczas pobytu na zesłaniu w Wierchojańsku bliskie, przyjacielskie stosunki zawiązały się między przebywającym tam od 1896 r. do czerwca 1903 r. jednym ze współtwórców SDKP, kierownikiem jej organizacji warszawskiej — Bronisławem Wesołowskim a aktywnym działaczem SDPRR znanym później działaczem partii bolszewickiej — Martinem N. Ladowem [5]. Według opinii współtowarzysza Wesołowskiego z zesłania jakuckiego, Siergieja Mickiewicza, aktywnego działacza socjaldemokracji rosyjskiej w Moskwie i bliskiego przyjaciela Lenina Wesołowski wyróżniał się spośród swego otoczenia „samopoświęceniem, zdecydowaniem i wiernością w przyjaźni". W 1900 r. Wesołowski

---

[4] Zob. *Towariszczi w borbie. Pisma soratnikow W.I. Lenina 1896 - 1900. Sostawitiel i awtor wstupitielnoj statii G.E. Chait.* Krasnojarsk 1965, s. 169, 177, 201 i n.; G. E. Chait, *Poisk prodołżajetsia. Utraty, nachodki, issledowanija.* Krasnojarsk 1970, s. 136, 175, 262 - 263.

[5] Zob. M. N. Ladow, *Iz Wierchojanskich wospominanij.* „Mołodaja Gwardia" 1924, nr 2 - 3, s. 42.

przyłączył się do znanego leninowskiego protestu 17 zesłańców guberni jenisejskiej wymierzonego przeciwko „ekonomistom" [6]. Dokument ten odegrał, jak wiadomo, dużą rolę w walce marksistów rosyjskich z ideologią „ekonomizmu" i w procesie tworzenia partii marksistowsko-leninowskiej w Rosji.

Przebywający również na zesłaniu jakuckim jeden ze współzałożycieli SDKP — Kazimierz Ratyński był z kolei inicjatorem wspólnych akcji protestacyjnych wobec miejscowej administracji carskiej, organizował zajęcia polityczne wśród zesłańców (również rosyjskich) i cieszył się u nich dużym autorytetem. Ożywioną działalność w miejscowej kolonii zesłańców politycznych prowadził także zesłany do „Jakutów" razem z Ratyńskim i Wesołowskim Jan Pogorzelski, działacz SDKP. W 1898 r. został on skierowany do miejscowości Olekmińsk [7], gdzie przebywał także na zesłaniu założyciel i przywódca Związku Robotników Litwy, późniejszy wybitny działacz SDKPiL — Stanisław Trusiewicz występujący pod pseudonimem Kazimierza Zalewskiego. Kiedy wśród zesłańców zwolennicy „ekonomizmu" zaczęli wychwalać Bernsteina i twierdzić, jakoby „marksizm przeżył już swój wiek", Zalewski „wniósł — jak wspomina późniejszy wybitny działacz bolszewicki Michaił S. Olmiński — świeży strumień do ideowego życia zesłańców". Pojawienie się Trusiewicza wykazało, że marksizm „przeżył swój wiek tylko w głowach inteligencji burżuazyjnej". Trusiewicz miał duży wpływ na miejscowych

---

[6] S.I. Mickiewicz, *Gieroj — rewolucjonier*. „Izwiestia WCIK" z 15 stycznia 1919 r.; Z. Marchlewska, *Towarzysz Smutny*. Warszawa 1953, s. 212.

[7] Zob. M.M. Essen, *Pierwyj szturm*. Moskwa 1957, s. 87; P. Pietrow, *Rewolucjoniści polscy na zesłaniu jakuckim*. „Z Pola Walki" 1965, nr 2, s. 10.

zesłańców. Wiele też pracował nad sobą. Olmiński podkreśla w swoich wspomnieniach, że „u tego człowieka nie było w życiu, wydaje się, ani jednej minuty, wolnej od troski i służenia sprawie wyzwolenia proletariatu od jego odwiecznych wrogów" [8]. Z Rosjanami i socjaldemokratami rosyjskimi był także ściśle związany podczas zesłania drugi obok Trusiewicza wybitny przywódca SDKPiL — Feliks Dzierżyński [9].

Lenin dowiadywał się o tych kontaktach z podtrzymywanej przez zesłańców dość żywej korespondencji. Podczas pobytu na zesłaniu syberyjskim we wsi Szuszenskoje gub. jenisejskiej zbliżył się on do działacza SDKP, byłego członka Komitetu Łódzkiego tej partii — Jana Promińskiego. Serdeczna przyjaźń tych dwojga ludzi — głośnego już marksisty rosyjskiego, prawnika z wykształcenia, autora poczytnych w całym podziemiu rewolucyjnym artykułów i prac publicystycznych z mało piśmiennym rewolucjonistą polskim, samoukiem — jest powszechnie znana. Chociaż nie miała ona głównie charakteru politycznego, niemniej zawierała wiele takich elementów i pozwoliła Leninowi zorientować się szerzej w działalności, założeniach programowych i dążeniach socjaldemokratów polskich i przodujących polskich proletariuszy. Promiński posiadał określony stopień wyrobienia politycznego i w rozmowach z Leninem — podczas tych ponad dwóch lat wspólnie w głuszy syberyjskiej przeży-

---

[8] M.S. Olmiński, *Epizody proszłogo.* „Wiestnik Żizni" 1913, nr 1, s. 11 - 13.

[9] Zob. J. Krasnyj, *F.E. Dzierżinski (Matieriały o żizni i podpolnoj diejatielnosti).* „Proletarskaja Rewolucija" 1926, nr 9, s. 20 - 24; J. Ochmański, *Rewolucyjna działalność Feliksa Dzierżyńskiego na Litwie w końcu XIX wieku.* Poznań 1969, s. 77 - 85.

tych — dzielił się swymi wrażeniami i spostrzeżeniami z pracy partyjnej w szeregach SDKP.

Jan Promiński, doskonały towarzysz w różnych sytuacjach życiowych, działacz SDKP, członek jej instancji terenowej, człowiek opanowany, o pogodnym usposobieniu był dość typową postacią socjaldemokraty i proletariusza polskiego, z cechującą go wysoką stosunkowo świadomością klasową, tzn. z wysokim stopniem uświadomienia sobie zasadniczego antagonizmu między proletariatem i burżuazją, głębokim poczuciem internacjonalizmu, brakiem uprzedzeń narodowościowych, przy jednoczesnym niewielkim zainteresowaniu kwestiami teoretycznymi, z silnym emocjonalnym związkiem z krajem, wielką nieprzemijającą tęsknotą za utraconą ojczyzną.

Po wyjeździe Promińskiego z Szuszenskoje Lenin pozostał jeszcze w tej wsi do 10 lutego 1900 r., kiedy to upłynął mu okres zesłania. Przez ten czas w listach od swoich petersburskich przyjaciół, przebywających w różnych miejscowościach Syberii, otrzymywał wiele informacji o innych Polakach-zesłańcach: Antonim Czekalskim, Stanisławie Kuliku, Aleksandrze Kowalewskim, Bronisławie Wesołowskim i Teofilu Włostowskim. Niektórym z tych Polaków Lenin przesyłał otrzymywane przez siebie gazety. Na przykład za pośrednictwem Starkowej w styczniu 1899 r. przesłał trzeci tom czasopisma rosyjskiego „Nowoje Słowo" i dwa numery niemieckiej gazety socjaldemokratycznej „Neue Zeit" z artykułami Kautskiego poświęconymi Polsce, zesłanemu do wsi Biei w okręgu minusińskim, 100 wiorst od Szuszenskoje, 23-letniemu robotnikowi polskiemu — Stanisławowi Kulikowi, który poprzednio razem z Julianem Marchlewskim był współorganizatorem Związku Robotników Polskich oraz

uczestniczył w tworzeniu SDKP [10]. Kulik korespondował również z Leninem. Niestety, ta korespondencja podobnie jak i większość syberyjskich listów Lenina nie zachowała się.

Z zachowanych listów „petersburczyków", a zwłaszcza Olgi Lepieszyńskiej i M. Stojanowskiego oraz obfitej korespondencji W. Starkowej z Kulikiem wynika, że zarówno Kulik, jak i Czekalski oraz Kowalewski w marcu 1899 r. jeździli do Szuszenskoje w celu odwiedzenia Lenina. Rosyjski zesłaniec polityczny, późniejszy działacz partii bolszewickiej — Aleksander Szapowałow donosił o trzydniowym zjeździe minusińskich marksistów w sprawie zorganizowania kasy pomocy wzajemnej w końcu grudnia 1898 r. w Minusińsku z udziałem Lenina, Krupskiej, W. Starkowa, F. Lengnika, G. Krzyżanowskiego i innych, na którym obecni byli również Promiński, Czekalski, Kowalewski i Kulik. Od przyjaciół Lenina Kulik otrzymał książkę Plechanowa *Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów*. Prace Lenina czytał również na zesłaniu lewicowy działacz PPS Jan Strożecki [11].

Podczas pobytu na zesłaniu zetknął się więc Lenin z kilkoma reprezentantami PPS, a bardziej zbliżył się do grupy działaczy SDKP. Zapoznawał się również z niektórymi sprawami polskimi w czytanych na zesłaniu książkach. Nieobca mu była publicystyka Róży Luksemburg. Właśnie w czasie swego pobytu na zesłaniu w napisanym w końcu 1899 r. *Projekcie programu*

---

[10] Zob. *Towariszczi w borbie*, cyt. wyd., s. 184 - 194; G.E. Chait, *Poisk prodołżajetsia*, cyt. wyd., s. 137.

[11] Zob. G.E. Chait, *Poisk prodołżajetsia*, cyt. wyd., s. 132 - 135; W.I. Lenin, *Do M. I. Uljanowej z 24 I 1899 r. Dzieła* t. 37. Warszawa 1958, s. 540; A. Szapowałow, *W borbie za socjalism*. Moskwa 1934, s. 276, 284 - 285, 315 - 316.

naszej partii Lenin po raz pierwszy podjął polemikę pisemną, publiczną na temat poglądów R. Luksemburg i wskazał na jej błędny stosunek do postulatu odbudowy Polski w programie SDKPiL, podkreślił, że nierealność tego hasła w istniejącej w tamtych latach sytuacji nie może oznaczać jego nierealności w dalszej przyszłości [12]. W okresie więc gdy na ziemiach polskich dzięki wysiłkom przede wszystkim Feliksa Dzierżyńskiego i Stanisława Trusiewicza-Zalewskiego reaktywowany został nurt socjaldemokratyczny, rewolucyjny w polskim ruchu robotniczym w postaci odbudowanej SDKPiL, Lenin znał już w najogólniejszych zarysach program tej partii, jej blaski i cienie, jej klasowość i internacjonalizm, a zarazem błędy sekciarskie w podejściu do niektórych ważnych zagadnień strategii i programu, zwłaszcza w odniesieniu do ujęcia kwestii narodowej, które uwidoczniły się w poglądach jej niektórych działaczy i teoretyków.

Te pierwsze kontakty Lenina z Polską i Polakami zostały przerwane wkrótce po jego przybyciu w lipcu 1900 r. tym razem już na kilkuletni pobyt do Szwajcarii, gdzie uczestniczył w naradzie na początku sierpnia 1900 r. w miejscowości Bellerive w pobliżu Genewy poświęconej omówieniu przygotowań do wydawania ogólnorosyjskiej gazety marksistowskiej „Iskry". W naradzie oprócz Lenina i jego przyjaciela z czasów petersburskich Aleksandra Potriesowa uczestniczyli przywódcy organizacji Wyzwolenie Pracy — Jerzy Plechanow i Wiera Zasulicz oraz przybyli z Rosji Mikołaj Bauman i Jurij Stiekłow. W trakcie narady dokonano też wymiany poglądów na temat stanowiska, jakie powinna zająć nowa gazeta wobec poszczególnych

---

[12] Zob. W.I. Lenin, *Projekt programu naszej partii. Dzieła*, t. 4. Warszawa 1953, s. 253 - 264, zwłaszcza s. 258.

odłamów politycznych polskiego ruchu robotniczego. Jak wspomina Stiekłow, który osobiście wypowiadał się wówczas jeszcze za współpracą z PPS, „zarówno Lenin, jak i Plechanow równie zdecydowanie opowiedzieli się przeciwko PPS, a za współpracą z SDKPiL jako partią internacjonalistyczną [13]. Partia ta zdobyła więc odtąd dla siebie poparcie dwóch największych autorytetów z całej socjaldemokracji rosyjskiej. Wybór sojusznika został więc dokonany, dalsza walka toczyła się już o znalezienie najbardziej właściwych form współpracy i współdziałania.

Zatem w tym już początkowym etapie swych różnorodnych kontaktów z polskimi działaczami rewolucyjnymi i robotniczymi Lenin zapoznał się z podstawowymi rozbieżnościami ideowo-politycznymi w polskim ruchu robotniczym, z różnicami programowymi między SDKPiL a PPS. Co najważniejsze już w tym pierwszym okresie zarówno sam Lenin, jak i większość najwybitniejszych przedstawicieli socjaldemokracji rosyjskiej dokonali wyboru jednego z dwu głównych zwalczających się odłamów w polskim ruchu robotniczym i wypowiedzieli się zdecydowanie za współpracą z SDKPiL jako partią internacjonalistyczną i rewolucyjną, krytycznie ustosunkowując się odtąd do PPS ze względu na określone właściwości jej programu i taktyki. Miało to wielkie znaczenie dla całego dalszego rozwoju ideowo-politycznego polskiego ruchu robotniczego. Nikt bowiem oprócz Lenina nie dał tak zasadniczej krytyki przejawów nacjonalizmu i reformizmu w działalności i publicystyce PPS. Mimo że dzisiaj z perspektywy minionych lat, wzbogaceni nagromadzonym doświadczeniem narodu oraz ruchu ro-

---

[13] J. Stiekłow, *W ssyłkie i emigracji*. „Proletarskaja Rewolucija" 1923, nr 5, s. 224.

botniczego, nauczyliśmy się patrzeć na PPS w sposób pogłębiony i dostrzegamy wyraźniej, niż to było dostrzegalne wówczas przed laty, wielonurtowość tej partii, jej zróżnicowanie wewnętrzne, doceniać jej zasługi w walce z caratem i w szerzeniu zasad socjalizmu, postępu i demokracji wśród mas robotniczych, to jednak ta ostra, pryncypialna leninowska krytyka PPS, krytyka jej aklasowego i nacechowanego nacjonalizmem stanowiska nie straciła dla nas swego znaczenia. Natomiast klasowy charakter SDKPiL i jej internacjonalizm, dążenie do zespolenia swej działalności z rewolucyjnym ruchem rosyjskim zadecydowały o ogólnym stosunku Lenina do tej partii. Lenin wielokrotnie krytykował bardzo ostro stosunek niektórych teoretyków tej partii, zwłaszcza R. Luksemburg do zasady prawa narodów do samostanowienia, który był rozpowszechniony, niestety, więcej niż powinien w SDKPiL. Przestrzegał on przed absolutyzowaniem interesów klasowych przy niedocenianiu zadań wyzwolenia narodowego, przed niewłaściwym rozumowaniem R. Luksemburg i jej zwolenników przeciwstawianiem zasad internacjonalizmu zasadom walki narodowowyzwoleńczej, lecz mimo to nie PPS, a SDKPiL uważał za najbliższą sobie z partii działających w polskim ruchu robotniczym.

Właśnie od połowy 1900 r. datuje się współpraca i współdziałanie SDKPiL z Leninem i leninowskim rewolucyjnym skrzydłem SDPRR. Współpraca ta była szczególnie bliska i bardzo ścisła oraz różnorodne w swej formie były wzajemne powiązania i kontakty socjaldemokracji polskiej z rosyjską. Byłaby ona jeszcze bardziej korzystna, oddziaływanie Lenina na polski ruch robotniczy byłoby znacznie szybsze i pełniejsze, gdyby na tok współpracy SDKPiL z SDPRR

nie wpływały ujemnie błędne poglądy części kierownictwa SDKPiL, a przede wszystkim R. Luksemburg i J. Tyszki na wiele spraw zarówno ogólnych, w tym zwłaszcza na kwestię narodową, jak i na formy walki wewnątrzpartyjnej w SDPRR. Poglądy te zadecydowały o chwilowym zbliżeniu kierownictwa SDKPiL do mienszewików w latach 1903 - 1904 i o zerwaniu po raz drugi kontaktów z bolszewikami przez cały podporządkowany Zarządowi Głównemu odłam partii tzw. zarządców w latach 1911 - 1914 [14].

Olbrzymie znaczenie dla pogłębienia współpracy SDKPiL z Leninem miała rewolucja 1905 - 1907. Rewolucja zbliżyła SDKPiL pod względem ideowo-politycznym do bolszewików i przyspieszyła od dawna postulowane jej zjednoczenie organizacyjne z SDPRR. Zjednoczenie to z hasła propagandowego, wysuwanego przez rewolucyjną awangardę, przekształciło się w najbardziej realne zagadnienie codziennej rewolucyjnej praktyki szerokich mas proletariackich. Przez cały okres przynależności do SDPRR działacze socjaldemokracji polskiej we wszystkich ważniejszych sprawach strategii i taktyki partii i w przejawach wewnątrzpartyjnej walki ideowo-politycznej bolszewików-leninowców z oportunistyczną częścią SDPRR — mienszewikami opowiadali się zdecydowanie po stronie Lenina i byli uważani za najbliższych jego i bolszewików sojuszników politycznych zarówno wewnątrz ogólnorosyjskiego ruchu robotniczego, jak i na forum II Międzynarodówki w walce z rewizjonizmem i reformizmem w ówczesnym międzynarodowym ruchu robotniczym. Ścisła więź organizacyjna i ideowe powinowactwo SDKPiL z partią bolszewików ułatwiały zarazem

---

[14] Zob. szerzej: J. Sobczak, *SDKPiL — kilka refleksji.* „Wojsko Ludowe" 1973, nr 4, s. 89 - 99.

przenikanie już wtedy idei i prac leninowskich do polskiego ruchu robotniczego, wyraźne choć niekonsekwentne przejmowanie wielu cennych myśli z dziedzictwa ideowego leninizmu. Był to właściwie okres pierwszych przejawów percepcji leninizmu w praktyce walki rewolucyjnej polskiego ruchu robotniczego. Od tamtego czasu Lenin wywierał określony wpływ na nasz ruch, na jego myśl polityczną i jego praktyczną działalność. Łączyła go przyjaźń osobista z wieloma wybitnymi rewolucjonistami polskimi działaczami SDKPiL zwłaszcza z: Feliksem Dzierżyńskim, Julianem Marchlewskim, Stanisławem Trusiewiczem, Cezaryną Wojnarowską i Adolfem Warskim.

Uogólniając, należy stwierdzić, że współpraca SDKPiL z Leninem i bolszewikami od pierwszych dość luźnych jeszcze kontaktów wzajemnych i samego deklarowania tylko ogólnych zasad przyszłej jedności przechodziła w tym okresie przez różne stadia bardziej już konkretnego określenia form tej współpracy, poszczególnych wspólnych przedsięwzięć politycznych i organizacyjnych, a także pierwszych nie zawsze pomyślnych prób jednoczenia, aż uwieńczona została jednością organizacyjną i przekształciła się w ścisłe współdziałanie ideowo-polityczne i organizacyjne, wiążąc SDKPiL na trwałe z rewolucyjnym skrzydłem SDPRR. Osiągnięta latem 1906 r. jedność organizacyjna SDKPiL i SDPRR była znacznie ściślejsza pod względem ideowo-politycznym w porównaniu z analogicznym na pierwszy rzut oka charakterem stosunków wzajemnych łączących SDPRR np. z Bundem czy nawet socjaldemokracją łotewską. Było to swego rodzaju zjawisko unikalne, bowiem w całym ówczesnym międzynarodowym ruchu robotniczym nie znajdziemy żadnej innej partii, która z SDPRR, a zwłaszcza z bolszewikami współpracowałaby bliżej w ciągu długiego

okresu historycznego niż czyniła to właśnie SDKPiL.

W stanowisku zajmowanym przez reprezentantów SDKPiL i przez instancje kierownicze tej partii wewnątrz SDPRR, w jej stosunku do bolszewików oraz do całokształtu ideowo-politycznych oraz organizacyjnych wysiłków Lenina znalazły swoje odzwierciedlenie prawie wszystkie silne i słabe strony, wszystkie blaski i cienie oblicza ideowo-programowego oraz działalności SDKPiL — zarówno jej bezsporne osiągnięcia rewolucyjne, jak i dotkliwie ciążące na dalszych losach ruchu, a wynikające z idei Luksemburgistowskich, a także z wczesnego etapu rozwojowego, na jakim znajdował się jeszcze ruch robotniczy w Polsce, jej błędy programowo-teoretyczne oraz sekciarstwo polityczne w poczynaniach praktycznych. Dyskutowany okresowo wewnątrz partii problem form współdziałania z SDPRR spowodował wyłonienie się spośród SDKPiL całej grupy działaczy najbardziej skłonnych do przyjęcia ideowoprogramowych założeń bolszewizmu i zrywających wolno, ale zauważalnie ze wspomnianymi już błędnymi poglądami zawartymi w twórczości teoretycznopolitycznej R. Luksemburg i działalności praktycznej faktycznego kierownika SDKPiL, poczynając od 1902 - 1903 r., Leona Jogichesa-Tyszki [15].

Wyłania się pytanie czy Lenin dokładnie znał, jakie były rozbieżności wewnątrz partii i czy szczegółowo był poinformowany o stanowisku głównych antagonistów R. Luksemburg reprezentujących bardziej właściwe poglądy w kwestiach programowych wewnątrz

---

[15] Sprawy te omawiam szerzej w znajdującej się w druku monografii: *Współpraca SDKPiL z SDPRR, 1893 - 1907 (geneza zjednoczenia SDKPiL z SDPRR i stanowisko socjaldemokratów polskich wobec podstawowych problemów walki wewnątrzpartyjnej w SDPRR)* oraz w książce — *Lenin bliski Polakom (śladami wspomnień i dokumentu).* Warszawa 1977.

kierowniczej ekipy SDKPiL. Trzeba tutaj wymienić takich działaczy jak: Marchlewski, Wojnarowska, Trusiewicz, Władysław Olszewski, Tadeusz Waryński, Wincenty Matuszewski. Trudno dzisiaj dokładnie odpowiedzieć na to pytanie. Wiadomo jednak, że z wieloma spośród tych działaczy łączyły Lenina więzi bliskiej współpracy i wzajemnego zrozumienia, zaś gdy opozycja wobec Zarządu Głównego ujawniła się w pełni wewnątrz SDKPiL w latach 1911 - 1914, Lenin bez wahania udzielił poparcia politycznego i organizacyjnego opozycyjnemu wobec ZG odłamowi „rozłamowców".

Ukoronowaniem bliskiej współpracy SDKPiL z Leninem i partią bolszewicką była właśnie Wielka Rewolucja Październikowa. W rewolucyjnych tradycjach naszego narodu, w pamięci współczesnych Polaków pozostaną na zawsze postacie wywodzących się właśnie z szeregów SDKPiL szermierzy bojowników Rewolucji Październikowej — Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Bronisława Wesołowskiego, Józefa Unszlichta, Stanisława Pestkowskiego, Mieczysława Kozłowskiego, Wincentego Matuszewskiego, Stanisława Trusiewicza-Zalewskiego, Władysława Figielskiego i innych. Wielu z nich rewolucja postawiła na najwyższych posterunkach partyjnych i państwowych, cieszyli się oni zaufaniem Lenina i kierownictwa partii bolszewickiej. Imiona ich są dziś równie bliskie sercu Polaków jak i ludzi radzieckich. Wnieśli oni niebagatelny wkład w dzieło zwycięstwa i umocnienia zdobyczy rewolucji. Ich aktywna postawa w służbie rewolucji i pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów jest dla nas dziś jedną z najpiękniejszych kart wieloletniej przyjaźni oraz współpracy, a także nierozerwalnej jedności narodów Polski i Związku Radzieckiego.

Organizacje SDKPiL szeroko rozgałęziły się w Rosji już wkrótce po obaleniu caratu i zwycięstwie rewolucji lutowej. Ich członkowie rekrutowali się spośród wychodzących na wolność byłych więźniów i zesłańców carskich, byłych członków i działaczy tej partii służących w armii carskiej, a także spośród robotniczo-chłopskiej polskiej ludności ewakuowanej i uchodźczej, której liczba ogólna w Rosji w 1917 r. szacowana jest przez historyków na około 2,5 - 3 mln osób. Organizacje te, pod nazwą grup SDKPiL w Rosji, działały tam w istocie zupełnie samodzielnie od organizacji krajowej i Zarządu Głównego tej partii. Było ich ponad 40. W Piotrogrodzie, Moskwie i w innych miastach dzieliły się na kilka organizacji dzielnicowych i zakładowych wchodzących równocześnie do odpowiednich dzielnicowych i zakładowych bolszewickich organizacji partyjnych. Członków SDKPiL w Rosji było około 5 tys. Największe znaczenie miały najwcześniej powstałe i prowadzące najbardziej ożywioną działalność grupy: piotrogrodzka (założona przez B. Wesołowskiego, J. Unszlichta, J. Leszczyńskiego, M. Kozłowskiego i Z. Fabierkiewicza) i w Moskwie (założona przez F. Dzierżyńskiego i E. Próchniaka). W czerwcu 1917 r. powstał Komitet Wykonawczy grup SDKPiL w Rosji, przekształcony wkrótce w Centralny Komitet Wykonawczy (CKW). Spełniał on funkcje centralnego organu politycznego wszystkich grup SDKPiL w Rosji i miał też utrzymywać łączność z partią w kraju i reprezentować wszystkie grupy wobec KC SDPRR(b). Od czerwca 1917 r. zaczęło wychodzić jako jego organ prasowy pismo „Trybuna". W okresie późniejszym swoje odrębne pisma wydawały też inne lokalne grupy SDKPiL. W Piotrogrodzie od kwietnia 1918 r. ukazywała się „Sprawa Robotnicza", zaś w Mińsku SDKPiL i PPS-Lewica wydawały wspólnie

„Prawdę", której nazwę zmieniono na „Polska Prawda".

Grupy SDKPiL podtrzymywały ścisłą więź nie tylko organizacyjną, ale i ideowo-polityczną z komórkami i komitetami lokalnymi partii bolszewickiej i uważały się jako autonomiczne części składowe SDPRR(b). Wiele grup SDKPiL było po prostu sekcjami polskimi lokalnych organizacji bolszewickich. Stanowiły one bezsprzecznie najsilniejsze socjalistyczne ugrupowanie działające wśród uchodźstwa polskiego w Rosji tak pod względem liczebności członków, jak też i liczebności samych organizacji rozsianych po terenie całego państwa. W Charkowie, Woroneżu, Mińsku i niektórych innych miejscowościach, zwłaszcza Ukrainy i Białorusi, grupy SDKPiL przez pierwsze kilka miesięcy 1917 r. działały wspólnie z sekcjami PPS-Lewicy i PPS--Frakcji Rewolucyjnej w ramach jednolitych Zjednoczeń Socjalistycznych Polskich (ZSP). W drugiej połowie roku, w okresie przygotowań do Rewolucji Październikowej, utrzymanie tej dość sztucznej jedności okazało się niemożliwe; grupy SDKPiL usamodzielniły się, doprowadzając do rozwiązania ZSP we wrześniu 1917 r.

Wszystkie grupy SDKPiL w Rosji w pełni podzielały punkt widzenia kierowanej przez Lenina partii bolszewickiej na poszczególne sprawy wewnętrzne Rosji i perspektywy rewolucji. Tak samo jak i bolszewicy oceniały poszczególne gabinety koalicyjne Rządu Tymczasowego i jego politykę, wspólnie z bolszewikami brały udział w wyborach do Rady Miejskiej w Piotrogrodzie i w wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego. Podczas wyborów do Konstytuanty działacze SDKPiL znajdowali się po prostu na listach bolszewickich. W sprawach rosyjskich SDKPiL nie miała innej taktyki, realizując w pełni taktykę leninowską. Na

walnym zebraniu piotrogrodziej grupy SDKPiL w uchwalonym powitaniu VI zjazdu partii bolszewickiej w sierpniu 1917 r. stwierdzono: „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy będąc autonomiczną częścią SDPRR, od dawna popierała bolszewicki odłam partii przeciwko wszystkim oportunistom. Wojna zbliżyła nas jeszcze bardziej. Przez te trzy okropne lata rzezi szliśmy z wami razem na lewym skrzydle rewolucyjnej Międzynarodówki. Długoletnia walka z caratem złączyła nas z Wami węzłami krwi". Nawiązując do aresztowań dokonanych w końcu lipca przez Rząd Tymczasowy grupy działaczy bolszewickich i działaczy SDKPiL i do konieczności ukrywania się nieobecnego na zjeździe przywódcy partii bolszewickiej — Lenina w rezolucji czytamy: „Ofiary nam drogie, wyrwane z naszych i waszych szeregów, jak przeznaczenie powiązały nas nierozerwalnie. I zostaniemy z wami do końca. W zgrozie i triumfie, w zwycięstwie i w klęsce — jedna nam droga i jeden los" [16].

Znajdując się w szeregach partii bolszewickiej, członkowie SDKPiL w Rosji uczestniczyli w rozwiązywaniu wszystkich głównych zadań rewolucji. Podczas październikowego powstania zbrojnego w Piotrogrodzie i podczas walk o zwycięstwo Rewolucji Październikowej w całej Rosji członkowie SDKPiL brali czynny udział w najróżnorodniejszych odcinkach tej walki — w szeregach Gwardii Czerwonej, w instancjach partyjnych, w komitetach wykonawczych rad, w związkach zawodowych, w komitetach wojskowo-rewolucyjnych. Na zebraniach, wiecach, w polskich pismach i broszurach, w odezwach członkowie i działacze SDKPiL prowadzili codzienną agitację na rzecz masowego udziału

[16] *Polacy w Rosji wobec Rewolucji Październikowej (marzec 1917 — listopad 1918).* Materiały i dokumenty wybrał i oprac. W. Pomykało. Warszawa 1957, s. 41.

Polaków w rewolucji oraz poparcia partii bolszewickiej, wyjaśniali leninowskie idee Rewolucji Październikowej.

Charakterystyczne jest, że ze wszystkich pozostałych polskich organizacji socjalistycznych w Rosji SDKPiL była najbardziej jednolita i pozbawiona wewnętrznych rozbieżności ideowych. Nie oznacza to, że w grupach SDKPiL nie występowały istotne różnice stanowisk. Dotyczyły one zwłaszcza kwestii narodowej i stosunku do perspektyw odbudowania niepodległego państwa polskiego. Uogólniając, musimy stwierdzić, że grupy SDKPiL w Rosji podtrzymywały nadal tradycyjne, wywodzące się jeszcze z błędnych teoretycznych założeń R. Luksemburg, poglądy partii na sprawę polską. Uczestnicy I konferencji grup SDKPiL w Rosji, obradujący w Piotrogrodzie w lutym 1918 r., w przyjętych *Tezach o kwestii polskiej* ani słowem nie wspomnieli o niezależności Polski, o leninowskim haśle samookreślenia i o utworzeniu niepodległego państwa polskiego. Centralny Komitet Wykonawczy grup wysuwał hasło utworzenia światowej rzeczypospolitej radzieckiej. Jednakże w szeregach członkowskich grup pod wpływem Rewolucji Październikowej, powszechnego ożywienia walk narodowowyzwoleńczych i konsekwentnego oddziaływania w tych sprawach stanowiska Lenina zaczęły się ujawniać silne dążenia niepodległościowe. Reprezentowały je zarówno niektóre grupy lokalne w całości, jak i poszczególni działacze — m. in. Zbigniew Fabierkiewicz, Tadeusz Radwański, Bernard Mandelbaum-Drzewiecki czy też nie należący formalnie do żadnej z grup SDKPiL, działający w partii bolszewickiej, ale wypowiadający się w prasie na tematy programu SDKPiL dawny wybitny działacz tej partii, jej współtwórca, a w latach 1900 - 1901 przywódca jej organizacji krajowej — Stanisław Trusiewicz-Za-

lewski. Ostatni z nich w sposób najbardziej wszechstronny i najwcześniej spośród działaczy SDKPiL uzasadniał słuszność leninowskiego prawa narodów do samostanowienia i dowodził konieczności odbudowy niepodległego państwa polskiego. Wszystkie grupy, jeśli nadal pozostawały wierne dawnym założeniom programowym partii w kwestii narodowej, nie nawiązywały już w enuncjacjach politycznych do poglądów R. Luksemburg w tej dziedzinie; publikacje SDKPiL z 1917 r. nie zawierały również już jej tezy o „organicznym wcieleniu". Kwestia narodowa, a zwłaszcza kwestia polska uznane zostały znowu za kwestie dyskusyjne, bynajmniej nie przesądzone dotychczasowymi ustaleniami programowymi. Uległ też ewolucji do niedawna negatywny stosunek do formacji narodowych wewnątrz Armii Czerwonej, ponieważ właśnie członkowie i działacze tej partii należeli do kręgów dowódców i komisarzy polskich rewolucyjnych formacji zbrojnych w Rosji.

Wypełniając swój internacjonalistyczny obowiązek wobec ludu rosyjskiego, wszyscy członkowie grup SDKPiL walczyli o wyzwolenie narodowe Polski, albowiem jak stwierdzono w oświadczeniu grupy SDKPiL z Troicka: „walka toczy się o interesy klasowe i polskiego robotnika i nie tylko klasowe, lecz i narodowe, gdyż tylko zwycięstwo haseł ogłoszonych przez Październikową Rewolucję da niezależność polityczną Polsce. Jeśli nie zwycięży międzynarodowa rewolucja, nie będzie i Polski niepodległej" [17]. Podobnie również pisano w „Sprawie Robotniczej" — organie grupy piotrogrodzkiej: „Polska klasa robotnicza w Wielkiej Rewolucji Proletariatu szła wiernie ręka w rękę z proletariatem całej Rosji pod sztandarem je-

[17] Tamże, s. 89.

dynej socjaldemokratycznej partii bolszewików w myśl zasady, iż wyzwolenie z wszelkiego ucisku, a zatem i z ucisku narodowego możliwe jest jedynie na drodze rewolucyjnej walki o socjalizm" [18].

Powszechne było też wówczas w SDKPiL przekonanie, że Rewolucja Październikowa to początek rewolucji światowej. W uchwale I konferencji grup SDKPiL w Rosji czytamy: „Rewolucja Październikowa rozpoczyna na całym świecie erę walki bezpośredniej o socjalizm, erę międzynarodowej rewolucji socjalistycznej. SDKPiL na wygnaniu w myśl zrozumienia obowiązków solidarności rewolucyjnej i tych perspektyw wyzwoleńczych, które rewolucja rosyjska otwiera dla walczącego z imperializmem proletariatu międzynarodowego, a więc i polskiej klasy robotniczej w kraju — stoi niezachwianie w szeregach rewolucyjnego proletariatu Rosji, uważając Rady Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Włościańskich i Radę Komisarzy Ludowych za wyrazicielkę własnych interesów klasowych" [19].

Podobnie SDKPiL w kraju bez wahania i niezwłocznie udzieliła całkowitego poparcia ideom Rewolucji Październikowej i najlepiej ze wszystkich ówczesnych ugrupowań politycznych zrozumiała przełomowe dla losów ludzkości jej znaczenie. Jej pisma i aktywiści szeroko i obiektywnie zapoznawały polskie masy pracujące z przebiegiem rewolucji, z trudnościami i osiągnięciami władzy radzieckiej, podkreślały jej międzynarodowe znaczenie. ZG SDKPiL w odezwie skierowanej do polskiej klasy robotniczej stwierdzał m. in.: „Do tej ostatniej decydującej walki o socjalizm torują nam drogę wypadki rosyjskie. Chwała towarzyszom

---

[18] „Sprawa Robotnicza" 1918, nr 888.

[19] *Polacy w Rosji*, cyt. wyd., s. 67 - 68.

rosyjskim, którzy pierwsi tę walkę podejmują. Jakikolwiek będzie wynik wielkiego ich kroku — trwałe zwycięstwo czy chwilowa klęska — oni rzucili nowe hasło proletariatu całego świata. Chwała im i pozdrowienia od nas, którzyśmy od początku wspólne z nimi mieli cele" [20].

SDKPiL w kraju nawoływała zarazem robotników polskich do obrony Rewolucji Październikowej i pójścia w jej ślady we własnym kraju. Dodawała nie bez dumy, że zwycięstwo Rewolucji Październikowej było także dziełem polskiej klasy robotniczej walczącej od wielu lat w sojuszu z robotnikami rosyjskimi. „Wspólne ponosząc ofiary z klasą robotniczą Rosji w walce łącznej, a solidarnej o wielki cel — obalenie caratu, jednoczy się dzisiaj proletariat polski z bratnim zwycięskim proletariatem Rosji, dążeniem i czynem, wierny hasłu solidarności międzynarodowej i poparciu rewolucji międzynarodowej" [21]. SDKPiL wydała też specjalną broszurę programową *Rewolucja i wojna*, w której zapoznawała szczegółowo polskie masy ludowe z przebiegiem rewolucji i głównymi posunięciami władzy radzieckiej. Podkreślono w niej ideowopolityczną solidarność SDKPiL z bolszewikami: „Zwycięstwo bolszewików jest zarazem zwycięstwem naszej taktyki, naszych zasad".

Krytyczne uwagi działaczy SDKPiL wywołała jedynie polityka Lenina i partii bolszewickiej w okresie pokoju brzeskiego, kiedy to podzielano raczej poglądy opozycyjnej wobec Lenina grupy frakcyjnej wewnątrz partii bolszewickiej, tzw. lewicowych komunistów. Dyskusję czy też pewne wątpliwości wywoływały również niektóre inne sprawy bieżącej polityki sprawują-

[20] *Polskie programy socjalistyczne 1878 - 1918*. Oprac. F. Tych. Warszawa 1975, s. 523.

[21] Tamże, s. 536.

cej władzę państwową partii proletariackiej. Jednakże z rozwiniętą platformą uwag krytycznych wobec taktyki bolszewickiej spośród działaczy SDKPiL wystąpiła jedynie przebywająca w Berlinie R. Luksemburg w serii szkiców *Rewolucja rosyjska* napisanych latem 1918 r. w więzieniu niemieckim i ogłoszonych dopiero po jej śmierci. Uwagi te dotyczyły m. in.: zakresu terroru rewolucyjnego stosowanego wobec przeciwników rewolucji; ograniczenia w odniesieniu do tych środowisk swobody prasy i innych swobód demokratycznych; rozwiązania Zgromadzenia Ustawodawczego itp. Wątpliwości takie żywiła wówczas cała zachodnioeuropejska lewica socjaldemokratyczna. Przy całej ostrości sformułowań była to jednak ze strony lewicy polskiej krytyka przyjazna, wewnątrz tego samego obozu politycznego, z pozycji rewolucyjnych, dyktowana troską o jak najszybsze, najpełniejsze zwycięstwo idei rewolucyjnych. SDKPiL w kraju takiej polemiki z bolszewikami nie prowadziła. Postawę partii określało jednoznaczne poparcie dla rewolucji rosyjskiej i ideałów Lenina. Wszyscy jej działacze podzielali przeświadczenie leninowskie o uniwersalności głównych doświadczeń Rewolucji Październikowej dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Na czoło tych doświadczeń o uniwersalnym znaczeniu wysuwano w agitacji i praktyce partii system rad jako narzędzie walki o władzę i jej sprawowanie przez klasę robotniczą. SDKPiL wzywała do tworzenia na wzór rosyjski rad delegatów robotniczych, włościańskich i parobczańskich.

Zgodnie ze swym dotychczasowym stanowiskiem w kwestii narodowej i orientacją na międzynarodową rewolucję socjalistyczną SDKPiL wysunęła jednakże błędne hasło zjednoczenia ziem polskich z rewolucyjną Rosją, traktowane jako pierwszy etap realizacji hasła

jedności z rewolucyjną Europą. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej było bowiem w jej mniemaniu tylko początkiem bliskiej w czasie światowej rewolucji socjalistycznej. Zapatrzona w ten cel główny nie uznawała za stosowne wysuwać jakichkolwiek pośrednich, ogólnodemokratycznych etapów walki politycznej o pokój, o polskie demokratyczne i niezawisłe państwo narodowe, o reformę agrarną itp. Stąd też niedocenianie przez partię olbrzymiego postępowego znaczenia odrodzenia się w listopadzie 1918 r. niepodległego państwa polskiego i późniejszy bojkot przez jej kontynuatorkę — Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP) pierwszych wyborów do Sejmu. Rewolucja Październikowa ożywiając całokształt działalności organizacyjno-politycznej SDKPiL w masach ludowych, przyspieszyła też jej zjednoczenie z bliską sobie pod względem klasowo-programowym — PPS-Lewicą w grudniu 1918 r. i utworzenie wspomnianej KPRP.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej przyczyniło się do spopularyzowania idei Lenina w polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym. Leninowska analiza podstawowych problemów ruchu rewolucyjnego miała dla polskiej klasy robotniczej i jej awangardy politycznej szczególne znaczenie. Dotyczyła ona w zasadzie wszystkich podstawowych kwestii strategii i taktyki partii proletariackiej, analizy i oceny perspektyw rewolucji społecznej, znaczenia politycznego proletariatu oraz jego sojuszników, roli struktury społecznej, a także organizacyjnej partii rewolucyjnej, problemu internacjonalizmu, kwestii narodowej, wreszcie całego kompleksu zagadnień związanych z taktyką walki o władzę w okresie zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w Rosji.

WŁADYSŁAW MARIA GRABSKI

LENINOWSKA KONCEPCJA POKOJOWEGO WSPÓŁISTNIENIA

Sześćdziesięcioletni dystans historyczny, który dzieli nas współcześnie od czasów Wielkiej Rewolucji Październikowej, w pełni udowodnił przekonania kiedyś wyrażane przez Lenina, że bolszewicy stwarzają takie stosunki międzynarodowe, które umożliwiają uciskanym narodowościom wyzwolenie się spod przemocy imperializmu [1]. Słuszność tego poglądu dość często podkreśla się w odniesieniu do takich państw odzyskujących niepodległość w wyniku wielkich przeobrażeń społeczno-politycznych przypadających na okres pierwszej wojny światowej jak np. Polska i Finlandia. Teoretyczny i praktyczny wymiar leninowskich sformułowań odnoszących się do sprawy „samostanowienia narodów", likwidacji wszelkich zaszłości po poprzednim okresie dziejowym Rosji carskiej opierającej swą hegemonię polityczną nad wieloma narodami na prawie silniejszego nabrał wówczas szczególnie konkretnej i aktualnej wymowy, kiedy został on odniesiony w polityce państwa radzieckiego do wszystkich

[1] W.I. Lenin, *VIII Ogólnorosyjski Zjazd Rad, 22 - 29 grudnia* 1920 r., *Dzieła* t. 31. Warszawa 1955, s. 484. *Leninskaja politika SSSR — razwitije i pierspiektiwy*. Moskwa 1974; *Dipłomatija socjalizma* (przedm. *A.A. Gromyko*). Moskwa 1973, s. 3 - 15.

spraw współczesnego świata. Pogląd ten wyrażany stosunkowo niedawno, bo w 1974 r. przez Andreja A. Gromykę pozwala widzieć związek między teoretycznym zarysem przyszłościowej polityki zagranicznej w latach budowy młodej republiki radzieckiej przez Lenina a obecnymi kierunkami jej realizacji. Odnajdujemy w nim również praktyczną możliwość przekształcenia leninowskiej myśli o „możliwości współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych" w trwałą zasadę „pokojowego współistnienia" [2].

Przemawiając na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach 31 lipca 1975 r., Leonid Breżniew przypomniał: „Dokument, który mamy podpisać, podsumowując wyniki przeszłości treścią swą kierowany jest w przyszłość". W innym zaś miejscu w wyniku przyjęcia *Aktu końcowego* KBWE podkreślił: „pod stosunkami między państwami członkowskimi położona została solidna baza podstawowych zasad [...]. Są to zasady pokojowego współistnienia, o które z taką determinacją i tak konsekwentnie walczył twórca państwa radzieckiego W. I. Lenin, o które walczy nasz naród również dzisiaj" [3].

Sens pytań o metodologię pokojowego współistnienia polega na jednoczesnym dostrzeganiu jej historycznych etapów rozwoju, jak i ich dynamicznego charakteru. Istota jego polega na rozeznaniu głównych i nowych w swej barwie społecznej i politycznej tendencji rozwojowych współczesnego świata. Pogląd ten w od-

---

[2] A.A. Gromyko, *Po puti oktiabrija k'nowym probliemom dieła komunizma i mira*. Moskwa 1974; *Wnieszniaja politika SSSR*. Moskwa 1972.

[3] L. Breżniew, *Polityka zagraniczna KPZR i państwa radzieckiego. Przemówienia i artykuły 1964 - 1976*. Warszawa 1976, s. 971.

niesieniu do czasów, w których żył i działał Lenin wymagał widzenia faktu, że „wyspa", jaką była porewolucyjna Rosja Radziecka okrążona przez państwa kapitalistyczne faktycznie mimo kontrrewolucji i obcych interwencji istniała. Walcząc o utrwalenie swojego bytu, siłą rzeczy umożliwiała dostrzeżenie w skali światowej polityki: „możliwości", „alternatywy" pokojowego bądź wojennego współistnienia Kraju Rad z państwami o odmiennym socjalistycznym ustroju społecznym. Pokojowe współistnienie z państwami kapitalistycznymi było możliwe dopiero po rozgromieniu kontrrewolucji.

Fakt powstania Związku Radzieckiego stworzył instytucjonalne podstawy dla zdynamizowania optymistycznego kierunku leninowskiej polityki zagranicznej. Był on jednocześnie jedną z teoretycznych, jak i praktycznych zdobyczy humanistycznej idei Wielkiego Października. Zagadnienie to zostało opracowane przez radzieckich autorów (Aleksandrowa, A. A. Gromykę, Krasina, A. Butienkę, W. Stiepanowa, S. Władimirowa, S. Konstantinowa, M. Lwowa itp.), jak również i polskich (przede wszystkim A. Klafkowskiego, T. Walichnowskiego, S. Basińskiego i innych). Wskazują one na potrzebę nieabstrakcyjnego, lecz konkretnego interpretowania idei pokojowego współistnienia, rozpatrywania go w kategoriach walki o przyspieszenie dynamiki rozwojowej państw socjalistycznej wspólnoty, ich bezpieczeństwa, a także odprężenia zarówno w skali ogólnoeuropejskiej, jak i ogólnoświatowej [4].

---

[4] Por. *Sowremiennyje mieżdunarodnyje otnoszenije i wnieszniaja politika Sowietskogo Sojuza* (pod. red. S.P. Sonakojewa). Moskwa 1973 (bibliografia); *Z problematyki pokojowego współistnienia*. „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne" (nr specjalny), marzec 1974; T. Walichnowski, *Leninowskie zasady pokojowego*

Leninowska teza „o możliwości pokojowego współistnienia" między państwami o różnych ustrojach społecznych była formułowana w sytuacji międzynarodowej, która — rozumując kategoriami tradycyjnej polityki i dyplomacji — poprzez agresje i izolacje okazywała się niekorzystną dla młodej republiki radzieckiej. Przeciwnicy jej istnienia byli przekonani co do tego, że jest ona tworem efemerycznym, który po wewnętrznych i międzynarodowych konfrontacjach ulegnie zniszczeniu. Pogląd ten wypowiadało także wielu tzw. realnych polityków europejskich rozpatrujących wszelkie zagadnienia prawnomiędzynarodowe z pozycji powersalskiego ładu, burżuazyjnych wyobrażeń o „trwałości pokoju" i „sprawiedliwości" wywalczonych w toku wojny nowych stosunków międzynarodowych. Lenin przeciwstawiał się tym koncepcjom. Był zdania, że stworzony przez burżuazyjną Europę Zachodnią, przy poparciu Stanów Zjednoczonych, nowy układ sił cechują wewnętrzne sprzeczności. Stąd jego zdaniem nie mógł on posiadać charakteru trwałego. Jego fundamentem po pierwszej wojnie światowej było porozumienie się różnorodnych grup kapitalistów. Był to więc sojusz o wyraźnie kosmopolitycznym charakterze. Lenin pisał: „sojusz imperialistów wszystkich krajów — sojusz naturalnie i nieuchronnie dla obrony kapitału, nie znającego ojczyzny — udowodnił poprzez wiele niezwykle doniosłych i poważnych epizodów w historii świata, że ponad interesy ojczyzny, narodu i wszystkiego, czego chcecie, stawia ochronę swego sojuszu kapitalistów wszystkich krajów przeciwko ma-

---

współistnienia na tle porozumienia pokojowego w Helsinkach. Warszawa 1975; W.M. Grabski, *Europa po Helsinkach.* Warszawa 1976.

som pracującym. Ten sojusz nie jest siłą napędową polityki" [5].

Dostrzegając istotę sprzeczności wewnątrzkapitalistycznych metropolii, Lenin był zdania, że należy przeciwstawić im „jedność całego proletariatu". Był przekonany, że to, co łączy interesy proletariatu rosyjskiego z europejskim, a także z walką ludów całego świata powinno być silniejszą więzią ideową, polityczną, a czasem i ekonomiczną decydującą o kierunkach polityki zagranicznej państwa radzieckiego niż wszystko to, co różnicuje i dzieli. Jest przy tym znamienne, że w latach 1918 - 1921 w centrum zainteresowania leninowskiej orientacji wewnątrz WKP(b) były najbardziej istotne następujące kwestie:

— zagadnienie mobilizacji mas pracujących dla powszechnej „obrony ojczyzny rewolucji" za jaką uznawał Lenin Republikę Rad, a także obrony tych wartości i zasad, w imię których Rewolucja Październikowa została przeprowadzona, tj. „wyzwolenia ludzi z nędzy, strachu i głodu";

— problem pełnego spożytkowania więzi między organizowanym państwem radzieckim a międzynarodowym ruchem robotniczym i narodowowyzwoleńczym osłabiających poprzez swą walkę siłę różnorodnych odmian międzynarodowego i narodowego kapitału o zdecydowanie antyradzieckim i antysocjalistycznym obliczu;

— sprawa rozbudzenia nowej jakościowo motywacji patriotycznej i internacjonalistycznej, która posiadałaby z jednej strony walor autentyczności głęboko osadzonej w realiach kulturowych narodów i narodowości wybierających drogę socjalistycznego rozwoju, z dru-

[5] W.I. Lenin, *Referat o polityce zagranicznej wygłoszony na wspólnym posiedzeniu WCIK i Rady Moskiewskiej 14 maja 1918 r. Dzieła* t. 27. Warszawa 1954, s. 377 - 378.

giej zaś strony — walor uniwersalności stanowiący przykład twórczego rozwinięcia zasad marksizmu w kwestiach: wojny i pokoju, zasięgu i charakteru rewolucji, sojuszu robotników, chłopów, żołnierzy, wreszcie kwestii narodowych i narodowościowych [6].

Leninowska teza o „możliwości pokojowego współistnienia" od czasów jej sformułowania przechodziła przez różne etapy jej konkretyzacji. Kolejnymi konstruktywnymi dowartościowaniami jej treści były przede wszystkim:

— działania podkreślające potrzebę tworzenia szerokich frontów ludowych, antyimperialistycznych i antyfaszystowskich przeciwko tym wszystkim siłom, które chciały naruszyć pokój europejski i światowy w latach trzydziestych XX w.;

— liczne propozycje rozbrojeniowe wysuwane przez ZSRR od początku jego istnienia do czasu wybuchu drugiej wojny światowej w stosunkach dwustronnych i bilateralnych;

— dążenia do szybkiego uformowania koalicji antyfaszystowskiej i stworzenia warunków dla wypracowania „nowego powojennego ładu" w stosunkach międzynarodowych m. in. poprzez powołanie do życia Organizacji Narodów Zjednoczonych;

— inicjatywy dążące do zaprzestania „zimnej wojny" i uczynienia z idei odprężenia międzynarodowego głównego kierunku polityki światowej, czemu m. in.

---

[6] W.I. Lenin, *Projekt rezolucji w sprawie polityki międzynarodowej. Dzieła* t. 30. Warszawa 1957, s. 185 - 186; W. I. Lenin, *Odpowiedzi na pytania korespondenta amerykańskiej gazety, „The Chicago Daily News". Dzieła* t. 30, cyt. wyd., s. 34 - 35; *O wewnętrznej i zagranicznej polityce Republiki, Sprawozdanie WCIK i RKZ na IX Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad.* 23 grudnia *1921*, [w:] *IX Ogólnorosyjski Zjazd Rad 23 - 28 12 1921*, s. 145 - 146.

służyć miały idee konferencji w Bandungu, konferencji w Genewie, a także propozycje pokojowe wysuwane przez dyplomację radziecką z okresu XX Zjazdu KPZR i czasów realizacji jego uchwał [7].

W sposób najpełniejszy współczesna wykładnia leninowskich koncepcji pokojowego współistnienia została przedstawiona w *Uchwałach Światowej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych* w Moskwie z 1969 r. i europejskiej w Berlinie z 1975 r. Doniosłe znaczenie dla zrozumienia wzajemnych powiązań między projektowaną wizją „pokoju światowego" i „pokoju europejskiego" mają materiały XXIV i XXV Zjazdu KPZR, a także liczne inicjatywy prawnomiędzynarodowe i dyplomatyczne podejmowane przez Związek Radziecki w czasie walki o uchwalenie *Aktu końcowego* w Helsinkach oraz działań w sprawie jego realizacji [8].

W latach siedemdziesiątych w leninowskich zasadach pokojowego współistnienia uwidoczniły się ogólnie obowiązujące normy prawnomiędzynarodowe. Znalazło to odbicie w porozumieniach radziecko-amerykańskich wskazujących na potrzebę jednoczesnego myślenia w kategoriach pokojowego współistnienia i równego bezpieczeństwa. W coraz bardziej znaczący sposób koncepcje te współcześnie przenikają do ustawodawstwa ONZ i do różnorodnych państwowych

---

[7] *Istorija mieżdunarodnych otnoszenij i wnieszniej politiki SSSR 1917 - 1967* (pod red. G. A. Deborina) t. I - III. Moskwa 1963 - 1964; *Istorija mieżdunarodnych otnoszenij i wnieszniej politiki SSSR* (pod red. W. G. Truchanowskiego) t. I - III. Moskwa 1964 - 1967.

[8] Zob. T. Walichnowski, *Leninowskie zasady*, cyt. wyd., J. Kokot, *Od Poczdamu do Helsinek*. Opole 1974; J. Symonides, *Deklaracja zasad stosunków międzynarodowych KBWE*. „Sprawy Międzynarodowe" 1973, nr 1.

i niepaństwowych organizacji międzynarodowych. Znajdują one odzwierciedlenie w propozycjach dotyczących zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Teoretyczną podstawą tych wszystkich wymienionych wizji i poczynań jest rozwinięcie leninowskiej myśli o potrzebie wychodzenia z analizy zaistniałych realiów przy jednoczesnym poszanowaniu zasad: „sprawiedliwości", „poszanowania interesów umawiającej się strony", wreszcie dostrzegania zachodzących przeobrażeń w stosunkach międzynarodowych w kategoriach „stających się procesów społecznych", a nie tylko takich czy innych prób stabilizacji *status quo* politycznego czy ekonomicznego. W najnowszych opracowaniach radzieckich takich jak: *Dipłomatija socjalizma, Sowremiennyje mieżdunarodnyje otnoszenija, Istorija dipłomatij* i innych podkreśla się szczególne znaczenie powstania w skali światowej socjalistycznego systemu, a także uformowania się „państw socjalistycznej wspólnoty", których stosunki międzynarodowe „nowego typu" opierają się na wzajemnym przestrzeganiu zasad partnersko pojmowanego patriotyzmu i internacjonalizmu. Postępujący proces odprężenia, polegający na stosowaniu w praktyce międzynarodowej leninowskich zasad pokojowego współistnienia, wynika ponadto z konieczności uświadomienia sobie przez całą ludzkość następujących spraw, faktów i tendencji wśród których najistotniejszymi są:

— ogólnoświatowy charakter rewolucji naukowo-technicznej wymagający przekonania ludów i narodów, a przede wszystkim ich przywódców, że w przypadku wybuchu nowej wojny może zaistnieć sytuacja, w której „nie będzie ani zwycięzców, ani zwyciężonych";

— w przyjmowaniu zasad pokojowego współistnienia jako powszechnie obowiązujących norm prawa międzynarodowego w czym zainteresowane są wszystkie ludy i narody, a także te wszystkie rządy, które chcą opierać swą politykę na realizacji w praktyce współzależnie na siebie oddziałujących idei „pokoju i postępu";

— eliminacja źródeł nierówności i niesprawiedliwości w stosunkach wewnętrznych poszczególnych państw i poszczególnych kontynentów, a także w stosunkach międzynarodowych o charakterze międzynarodowym postępująca znacznie szybciej wówczas, gdy w warunkach pokojowych umacnia się struktura ich wzajemnych powiązań ekonomicznych, naukowo-technicznych, kulturalnych i politycznych, niż wówczas, kiedy ulegają wzmocnieniu wzajemne niechęci i uprzedzenia, rodzą się konflikty, zakłócają międzynarodową atmosferę „ogniska wojny" [9].

Ogólnoświatowa wykładnia leninowskiej koncepcji pokojowego współistnienia wpłynęła w sposób zasadniczy na charakter i kierunek prac towarzyszący wszystkim trzem fazom KBWE. Przy formułowaniu ich uwzględniono praktyczne znaczenie tezy krajów socjalistycznych o tym, że „trwały pokój" powinien być jednocześnie „sprawiedliwy", a więc zgodny z duchem Karty Narodów Zjednoczonych i „niepodzielny" tzn. uwzględniający w równym stopniu europejskie i światowe realia. Między dekalogiem zasad, które były podstawą *Aktu końcowego* podpisanego przez 35 sy-

[9] M. Dobrosielski, *Źródła i geneza Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*. „Sprawy Międzynarodowe" 1975, nr 1; M. Dobrosielski, *Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*. „Sprawy Międzynarodowe" 1975, nr 10.

gnatariuszy w trakcie Konferencji w Helsinkach 1 sierpnia 1975 r., znalazły się leninowskie myśli dotyczące takich m. in. kwestii jak: suwerenna równość państw i poszanowanie suwerenności, których to idei nie można oderwać od leninowskiego pojmowania kwestii samostanowienia narodów, konieczności poważnego traktowania i realizowania w praktyce zgodnie z duchem i charakterem prowadzonych wcześniej rozmów wszystkich ustaleń wynikających z traktatów przy interpretowaniu zasady o powstrzymaniu się od groźby lub użycia siły, co m.in. już w latach dwudziestych XX w. było przedmiotem leninowskich propozycji pokojowych wysuwanych przez komisarza spraw zagranicznych Cziczerina na forum międzynarodowym.

Bezpośrednio do leninowskich myśli o polityce zagranicznej „nowego typu", która cechowała bolszewików nawiązują takie zasady akceptowane w trakcie KBWE jak: równouprawnienie i prawo do samostanowienia, wszechstronna współpraca między państwami, wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań międzynarodowych. Rozwinięciem leninowskich idei wzbogaconych doświadczeniami okresu Wielkiej Koalicji Antyhitlerowskiej było podkreślenie w Helsinkach: nienaruszalności granic, integralności terytorialnej państw, a także przyjęcie zasady pokojowego rozstrzygania sporów. Jest przy tym znamienne, że dyplomacja radziecka, a także dyplomacja innych krajów socjalistycznych akcentowała i akcentuje konieczność widzenia powyższych kwestii w kategoriach realnych, a więc materializujących się w różnych dziedzinach stosunków międzynarodowych, a nie tylko teoretycznych i deklaratywnych. Europa i świat drugiej połowy lat siedemdziesiątych są więc ogarnięte procesem walki o urzeczywistnienie w praktyce tej projekcji pokojowego współżycia narodów, która została zarysowa-

na w trakcie KBWE i jaka „może" i „powinna" z czasem przekształcić się w prawo rozwoju dążącej do socjalizmu i komunizmu całej ludzkości [10].

ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE LENINOWSKIEJ KONCEPCJI POKOJOWEGO WSPÓŁISTNIENIA

Złożony charakter drogi od leninowskiej tezy o „możliwości pokojowego współistnienia" do rzeczywistych prób zastosowania jej w praktyce i ścisłego powiązania z ogólnoświatowym procesem odprężenia międzynarodowego zmusza do refleksji nad tym, jak Lenin wyobrażał sobie przyszły charakter polityki zagranicznej Rosji Radzieckiej, jakie nadzieje wiązał z jej naturalnymi sojusznikami: międzynarodową klasą robotniczą, ruchami narodowowyzwoleńczymi, wszystkimi siłami postępu i demokracji. Wyobrażenia teoretyczne formułowane przez Lenina uwzględniały dwie tendencje rozwoju kapitalizmu: jedną — postępową — polegającą na „rozbudzeniu życia narodowego i ruchów narodowych", na „walce z wszelkim uciskiem narodowym" i drugą — wsteczną, która w warunkach formowania się państw wysoko rozwiniętego kapitalizmu, a więc imperializmu doprowadziła do „obalenia przegródek narodowych", stworzenia „ogólnonarodowej jakości kapitału". Lenin pisał: „Obydwie tendencje są światowym prawem kapitalizmu. Pierwsza przeważa w początkowym okresie jego rozwoju, druga cechuje

[10] Zob. szerzej: *Problemy wojny i mira. Kritika sowremiennych socjalno-fiłozoficzeskich koncepcji.* Moskwa 1967. B. Rychłowski, J. Symonides, *Bezpieczeństwo i współpraca europejska a koncepcja pokojowego współistnienia.* „Sprawy Międzynarodowe" 1975, nr 9; A.D. Rotfeld, *Kontynuacja bez instytucjonalizacji. Formy współpracy europejskiej po KBWE.* „Sprawy Międzynarodowe" 1975, nr 10, s. 107 - 158.

kapitalizm dojrzały i zmierzający do przekształcenia się w społeczeństwo socjalistyczne" [11]. W innym miejscu pisał: „kapitalizm skupił bogactwa kuli ziemskiej w rękach poszczególnych państw, podzielił ziemie do ostatniego skrawka; dalszy podział, dalsze bogacenie się może się odbywać już tylko kosztem innych, jedno państwo może się bogacić kosztem innego. Sprawę tę może rozstrzygnąć wyłącznie siła — dlatego też wojna między światowymi grabieżcami stała się nieuchronna" [12]. Dla leninowskiej analizy stosunków międzynarodowych niezbędne jest widzenie jej w kontekście twórczego rozwoju koncepcji praw ludzi i praw narodów.

Zastanawiając się w sposób krytyczny w latach pierwszej wojny światowej nad konsekwencjami II Międzynarodówki, jej nacjonalistycznych odchyleń formułował sąd o konieczności dostrzegania dalszej perspektywy niż tylko socjalistyczna. Dla Lenina był nią komunizm. Przez pryzmat tej perspektywy analizował procesy odnoszące się do prawidłowości rozwoju społeczeństw kapitalistycznych [13].

Lenin już w pierwszych miesiącach wojny dostrzegał jej „imperialistyczny charakter". Konsekwentnie podkreślał, że „wojna ta jest wytworem obecnych warunków epoki, kiedy kapitalizm osiągnął najwyższe stadium rozwoju". Kreślił też program konstruktywnych działań. Na przykład zawarte na ten temat myśli w *Deklaracji praw ludu pracującego i wyzyskiwanego*

---

[11] W.I. Lenin, *Uwagi krytyczne w kwestii narodowej. Dzieła* t. 20. Warszawa 1955, s. 12; S.P. Sanakojew, *Teoria i praktyka internacjonalizmu proletariackiego.* „Sprawy Międzynarodowe" 1977, nr 3.

[12] W.I. Lenin, *Przemówienie na wiecu w Muzeum Politechnicznym 23 sierpnia 1918 r. Dzieła* t. 28. Warszawa 1954, s. 69.

[13] *Dipłomatija socjalizma*, cyt. wyd., s. 16 - 41.

ze stycznia 1917 r. projektowały prowadzenie konsekwentnej walki o pokój: „dając wyraz niezłomnej woli wyrwania ludzkości ze szponów kapitału finansowego i imperializmu, które zatopiły świat we krwi w obecnej, najbardziej zbrodniczej ze wszystkich wojen" [14].

W polemikach z tzw. marksistami, którzy w sposób dogmatyczny podkreślali starą tezę o tym, że rewolucja wybuchnie najpierw w najwyżej rozwiniętych krajach kapitalistycznych, a następnie ulegając swoiście pojętej „internacjonalizacji" przekształci się w tzw. rewolucję światową, Lenin w swych pismach o kwestii narodowej, państwie i rewolucji podkreślał, że:

— w krajach wysoko rozwiniętego kapitalizmu burżuazja zabezpiecza swoje wpływy i interesy poprzez rozbudowany aparat ucisku jakim jest państwo, a także różnorodne formy zniewalania ekonomicznego i moralnego ludzi pracy, co w warunkach imperializmu utrudnia, choć nigdy w pełni nie umożliwia walki z ustrojem społecznym opartym na niesprawiedliwości [15].

— między krajami kapitalistycznymi istnieją duże dysproporcje rozwojowe i sprzeczne interesy, które powinny być spożytkowane dla strategii i praktyki walki międzynarodowego proletariatu [16];

— konsekwencją nierównomierności rozwoju ekonomicznego i politycznego państw kapitalistycznych jest możliwość „zwycięstwa socjalizmu początkowo w nie-

[14] W.I. Lenin, *Deklaracja praw ludu pracującego i wyzyskiwanego. Dzieła* t. 26. Warszawa 1953. s. 432.

[15] W.I. Lenin, *Przemówienie z dnia 5 maja 1920 r. Dzieła* t. 31, cyt. wyd., s. 123.

[16] W.I. Lenin, *Referat wygłoszony 1 marca 1920 r. na I Ogólnorosyjskim Zjeździe Pracujących Kozaków. Dzieła* t. 30, cyt. wyd., 399 - 400.

wielu lub nawet w jednym, z osobna wziętym kraju kapitalistycznym" [17].

Podstawą leninowskiej metodologii pokojowego współistnienia jest prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu. Zostało ono sformułowane przez Lenina m.in. w 1915 r. w artykule pt. *O haśle Stanów Zjednoczonych Europy,* w którym m.in. czytamy: „Nie ma i nie może być innego środka sprawdzenia rzeczywistej siły państwa kapitalistycznego prócz wojny [...]. W ustroju kapitalistycznym niemożliwe jest równomierne tempo rozwoju ekonomicznego poszczególnych działów gospodarki i poszczególnych państw. W ustroju kapitalistycznym nie ma innych sposobów przywrócenia, co pewien czas, zakłóconej równowagi jak kryzysy w przemyśle, wojny w polityce [...]. Stany Zjednoczone świata (a nie Europy) są tą państwową formą zjednoczenia i wolności narodów, którą wiążemy z socjalizmem — dopóki całkowite zwycięstwo komunizmu nie doprowadzi do ostatecznego zniknięcia wszelkiego, a więc również demokratycznego państwa [...]. Nierównomierność rozwoju ekonomicznego i politycznego — oto bezwzględne prawo kapitalizmu. Stąd wynika, że możliwe jest zwycięstwo socjalizmu początkowo w niewielu lub nawet w jednym, z osobna wziętym, kraju kapitalistycznym. Zwycięski proletariat tego kraju po wywłaszczeniu kapitalistów i zorganizowaniu u siebie produkcji socjalistycznej, *przeciwstawiałby się* pozostałemu światu, światu kapitalistycznemu, przeciągając na swą stronę klasy uciskane innych krajów, wzniecając w nich powstanie przeciwko kapitalistom, występując w razie konieczności nawet siłą

---

[17] W.I. Lenin, *O haśle Stanów Zjednoczonych Europy. Dzieła* t. 21. Warszawa 1951, s. 360.

zbrojną przeciwko klasom wyzyskującym i ich państwom" [18].

Prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu zakłada istnienie i pogłębianie się sprzeczności ekonomicznych i politycznych między jego głównymi metropoliami. Występują one nie tylko w ekonomice i polityce, lecz także w kulturze, nauce, technice, oświacie. Z leninowskiej koncepcji polityki zagranicznej formułowanej jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej wynikała bowiem potrzeba opierania się na wszystkich tych tendencjach, które jednoczą walkę rosyjskiego i międzynarodowego proletariatu, dzielą zaś — i tak już pełną sprzeczności — interesy kapitałów międzynarodowych i narodowych. Konsekwencją leninowskiej strategii i taktyki jest przy tym selektywny stosunek zarówno do państw kapitalistycznych stojących na różnym poziomie rozwoju własnych sił wytwórczych, jak i narodów nie kroczących kapitalistyczną drogą rozwoju wyzwalających się z kolonialnych zależności. Powyższa metoda analizy sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej stawała się jednym z istotnych czynników pobudzających wzrost naukowych zainteresowań marksistów-leninistów w całym dwudziestym stuleciu. Istotne pozostawały dla nich takie kwestie jednocześnie będące częścią teorii Lenina jak: sprawy „sprawiedliwej wojny" i „sprawiedliwego pokoju", „jedności wszystkich sił antyimperialistycznych", możliwości przekształcenia faktu współistnienia Socjalistycznej Republiki Rad z państwami kapitalistycznymi w trwałą tendencję do normalizacji z nimi stosunków, a więc do „pokojowego współistnienia", konstruktywnej „wzajemnie korzystnej" opartej

[18] Tamże, s. 359 - 361.

na „równym bezpieczeństwie współpracy ludów i narodów" [19].

Różnicując sytuację w świecie socjalistycznym i kapitalistycznym, Lenin w pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej podkreślał potrzebę opierania wszelkich działań politycznych podejmowanych na forum międzynarodowym na zasadach poszukiwania sił społecznych, osób i środowisk myślących w sposób realny, a więc taki, który gwarantowałby trwałość porozumień między Rosją Radziecką i innymi państwami. Stanowisko to zostało wyrażone w dekrecie *O pokoju*, a także w dekrecie *O samostanowieniu narodów*. Z istoty leninowskiej nauki o możliwości pokojowego współistnienia wynikało kierowanie się w polityce międzynarodowej niedeklaratywnie pojmowanymi gwarancjami, jakimi miało być poszanowanie wolności i suwerenności wszystkich narodów dawnej Rosji carskiej, a także wszystkich narodów Europy i świata oraz ponowne dokonujące się pod wpływem socjalizmu zaktualizowanie prawa do samookreślenia się narodów wcześniej uciskanych przez państwa kapitalistyczne. W tym również kontekście można rozpatrywać dekret nr 698 z 29 sierpnia 1918 r. uchwalony przez Radę Komisarzy Ludowych w którym czytamy m.in.: „Wszystkie układy i akty zawarte przez b. rząd Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego dotyczące rozbiorów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezbywalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny".

[19] D.N. Kolesnik, J.W. Kuzniecow, R.A. Tuzumuchamedow, *Deklaracja principow mirnogo i sosuszczestwowanija*. „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" 1971, nr 6.

Z istoty leninowskiej nauki o imperializmie jako „najwyższym stadium rozwoju rewolucji" wynikła potrzeba eliminacji źródeł tych wszystkich napięć międzynarodowych, które wynikały z polityki sankcjonującej wszelkie formy niesprawiedliwości i zniewolenia, charakterystyczne dla kapitalizmu. Lenin dostrzegał przy tym możliwość nawiązania przez socjalizm do tych postępowych tendencji, jakie niosła z sobą kiedyś np. w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej chwilowa sprzymierzona z ludem burżuazja walcząca przeciwko ustrojowi feudalnemu. Stąd tendencja do podkreślania różnic:

— między interesami narodów i ludów poszczególnych państw kapitalistycznych a ich rządami, co wymagało od republiki radzieckiej prowadzenia ofensywnej polityki zagranicznej, a także rzetelnego orientowania się w tym — na jakim etapie rozwoju znajduje się określone społeczeństwo;

— między interesami różnych państw kapitalistycznych, które dążąc do nowej równowagi w politycznych stosunkach międzynarodowych musiały nie doceniać historycznego znaczenia faktu formowania się państwa innego typu niż wszystkie dotychczas istniejące, państwa jakim była republika radziecka;

— między interesami metropolii kapitalistycznych a powszechnie uwidaczniającymi się w wyniku drugiej wojny światowej tendencjami do określenia własnej niepodległości i suwerenności, likwidacji wszelkich form zależności politycznej i ekonomicznej, w tym także kolonializmu i neokolonializmu [20].

---

[20] J. Borataszwili, *Mieżdunarodno-prawnyje principy mirnogo sosuszczestwowanija*. „Mieżdunarodnaja Żiźń" 1972, nr 1.

Główne kierunki polityki zagranicznej ZSRR w ujęciu leninowskiej teorii o możliwości utrwalania procesów odprężenia, a przez to osiągnięcie warunków dla pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych polegały na dążeniu do integracji wszystkich sił o antyimperialistycznym charakterze w tym także i tych, które tkwiły wewnątrz społeczeństw burżuazyjnych. Konsekwencją tego założenia było przede wszystkim poszukiwanie takich rozstrzygnięć w stosunkach z państwami sąsiadującymi ze Związkiem Radzieckim, które oddaliłyby niebezpieczeństwo ich interwencji, po latach zaś mieszanie się w sprawy wewnętrzne państwa radzieckiego.

W wielu wypowiedziach zastanawiając się nad sukcesem Rewolucji Październikowej i wzrostem międzynarodowego znaczenia młodej republiki radzieckiej Lenin wskazywał, iż pokojowa polityka bolszewików ma swoje prawidłowości, co powoduje, że nawet wrogowie uznali ją za politykę rzetelniejszą od pokojowej polityki wszystkich pozostałych krajów.

W tym też kontekście Lenin podkreślał symboliczne znaczenie traktatu radziecko-fińskiego, trudny i złożony proces normalizacji stosunków z Polską, partnerski charakter rokowań z Turcją na Bliskim Wschodzie, znaczne osiągnięcia dyplomacji radzieckiej w Azji Środkowej [21].

Konsekwencją tezy o pogłębiającej się dezintegracji interesów kapitału była dostrzegana przez Lenina sprawa przezwyciężenia izolacji międzynarodowej, a także ofensywnego stosunku do realiów politycznych, które usiłował sankcjonować po pierwszej

---

[21] Szerzej: *Dipłomatija socjalizma*, cyt. wyd., s. 82 - 132.

wojnie światowej traktat wersalski. Lenin podkreślał, że wszystkie porozumienia międzynarodowe oparte na „prawie silniejszego, a więc na burżuazyjnych zasadach stosunków między państwami posiadają jedynie „tymczasowy", „prowizoryczny" charakter. Był zdania, że Rosja Radziecka oddziałująca na sytuację w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych m.in. poprzez sojusz z międzynarodowym proletariatem i walką narodowowyzwoleńczą może nadać nowej społecznie treści takim starym, sięgającym pionierskich tradycji, ideom jak: „miłość ojczyzny", „braterstwo ludów", poszanowanie „suwerenności i niepodległości".

Z istoty leninowskiej koncepcji stosunków międzynarodowych opartych na nowych jakościowo zasadach, a więc takich, które gwarantowałyby eliminację źródeł niesprawiedliwości wynikających z dziedzictwa po kapitalistycznej epoce, a także prowadziły do przeniesienia na stosunki między państwami i narodami tych zasad i idei, które zostały określone w toku polityki wewnętrznej Kraju Rad, wynika ciągła analiza rachunku sił w „podzielonym świecie". Jest przy tym charakterystyczne, że pojęcie „równowagi" w stosunkach międzynarodowych ujmowane jest w wielu wypowiedziach Lenina w sposób dynamiczny jako coś, co należy kształtować i zmieniać. Jest on zdania, że świat burżuazyjny nie jest w stanie przeciwstawić ofensywnej koncepcji dyplomacji socjalistycznej jakiejkolwiek konstruktywnej w swej treści teorii i praktyki normalizacji stosunków między państwami o różnych systemach społecznych [22].

Analizując mechanizmy decydujące o decyzjach rzą-

[22] W.I. Lenin, *Odpowiedź na pytania chłopów. Dzieła* t. 26. Warszawa 1953, s. 239 - 243.

dów burżuazyjnych, Lenin był zdania, że szczególne znaczenie ma nawiązanie stosunków opartych na zasadzie wzajemnych korzyści. Stąd często powtarzający się od początku lat dwudziestych argument, że kraje kapitalistyczne są zainteresowane w transakcjach, które ożywiałyby ich własną gospodarkę, oddalały poczucie zagrożenia ze strony Republiki Radzieckiej, a także prowadziły do takich rozwiązań, które uogólniałyby realnie istniejące sfery wpływów po pierwszej wojnie światowej.

Przy określaniu głównych kierunków polityki zagranicznej ZSRR Lenin zwraca uwagę, że porozumienia biorące za podstawę stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych interesy ekonomiczne i polityczne nie powinny być traktowane w kategoriach doraźnych i koniunkturalnych. Stąd teza o tym, że traktaty i umowy zawarte w drodze dwustronnych rokowań powinny być realizowane w duchu wstępnych rozmów, które doprowadziły do takich lub innych porozumień międzynarodowych.

Traktując politykę zagraniczną jako funkcje polityki wewnętrznej, Lenin był zdania, że trzeba rozróżniać fakt istnienia sił motorycznych — postępowych, nadających państwom wysoko rozwiniętego kapitalizmu charakterystyczne dla nich przyspieszenie cywilizacyjne, od sił wstecznych, które stabilizują niesprawiedliwość społeczną, a więc jednocześnie muszą posiadać zdecydowanie antykomunistyczny i antyradziecki charakter. Odpowiadając na pytania korespondenta amerykańskiej gazety „New York Evening Journal" w lutym 1920 r. przypomniał: „Imperialistyczna wojna lat 1914 - 1918, wojna kapitalistów grupy angielsko-francuskiej (i rosyjskiej) przeciwko kapitalistom grupy niemiecko-austriackiej o podział świata rozbudziła Azję i wzmogła tam podobnie jak wszędzie

dążenia do wolności, do pokojowej pracy, do zapobieżenia wojnom w przyszłości. «Podstawy pokoju z Ameryką»? Niechaj kapitaliści amerykańscy zostawią nas w spokoju. My ich nie ruszamy. Skłonni jesteśmy nawet zapłacić im złotem za potrzebne naszemu transportowi i naszej produkcji maszyny, narzędzia itp. I nie tylko złotem, ale również surowcami". Jeszcze jedna charakterystyczna myśl dla leninowskiej koncepcji współpracy z państwami o różnych ustrojach społecznych: „«Czy Rosja gotowa jest nawiązać stosunki handlowe z Ameryką»? Oczywiście, że jest gotowa, podobnie jak ze wszystkimi krajami. Pokój z Estonią, wobec której poszliśmy na ogromne ustępstwa, dowiódł, że jesteśmy gotowi w imię tego zgadzać się pod określonymi warunkami, nawet na koncesje" [23].

Kształtująca się między 1918 a 1921 r. linia polityki zagranicznej Rosji Radzieckiej polegała więc na konsekwentnym wyborze spraw najważniejszych i umiejętności oddzielania ich od tych, jakie trzeba było uznawać za drugoplanowe. Stąd charakterystyczne dla przywódców Republiki Radzieckiej formułowane po 1918 r. przekonanie o tym, że sprawy wewnętrzne obrony i utrwalenia zdobyczy rewolucji powinny posiadać charakter priorytetowy i akceptowany zarówno przez klasę robotniczą, jak i chłopską. Zdaniem Lenina taki dopiero sojusz ucieleśniony m.in. w działalności rad delegatów i żołnierzy decydował o możliwości prowadzenia aktywnej polityki międzynarodowej popartej zwycięstwami na froncie. Z czasem zmienił on swój charakter. Doprowadził do wywalczenia przez młodą Republikę Radziecką znaczącej i silnej pozycji w stosunkach międzynarodowych. Czyniły one z Kraju Rad

[23] W.I. Lenin, *Odpowiedzi na pytania korespondenta amerykańskiej gazety „New York Evening Journal"*. *Dzieła* t. 30, cyt. wyd., s. 373 - 375.

partnera w różnorodnych porozumieniach i układach w odniesieniu do najwyżej rozwiniętych państw kapitalistycznych.

Realizm polityki międzynarodowej okresu działalności inspirowanego przez Lenina, komisarza Cziczerina, polegał w sytuacji porewolucyjnej na dążeniu do wyprzedzania takich konstruktywnych inicjatyw, jakie mogły odnosić się m.in. do takich kwestii interesujących także i państwa burżuazyjne jak: eliminacja skutków pierwszej wojny światowej, dążenie do rozbrojenia i utrwalenia w praktyce stosunków międzynarodowych, stosunków konstruktywnych opartych na poszanowania suwerenności i niepodległości wszystkich państw. Lenin był zdania, że powolny proces przebudowywania świadomości rządów burżuazyjnych niezainteresowanych w utrwalaniu pokojowego ładu i stosunków międzynarodowych opartych na wzajemnych korzyściach powinien być spotęgowany poprzez działalność wszystkich sił społecznych. Dostrzegał to, że nie zgadzają się one z realnie funkcjonującymi stosunkami społeczno-ekonomicznymi, a także z całą „mitologią" utrwalającą realia świadomościowe pochodne od warunków kapitalistycznych. W przededniu pierwszej wojny światowej w wypowiedziach Lenina czytamy o tym, że hasło „obrony ojczyzny" jest najczęściej rzucane przez rzeczywistych twórców polityki agresji. Po pierwszej wojnie światowej, kiedy stało się oczywiste, iż wszelkie rozstrzygnięcia polityczne i militarne między państwami dokonują się kosztem mas ludowych, a nacjonalistyczna frazeologia nie wytrzymywała konfrontacji z realiami życia, mógł napisać: „W chwili obecnej widzimy, że generałowie szowiniści pozostają bez armii" [24].

[24] W.I. Lenin, *Przemówienie na wiecu w Muzeum Politechnicznym 23 sierpnia 1918 r. Dzieła* t. 28. Warszawa 1954, s. 70.

Leninowska koncepcja polityki zagranicznej opierała się przede wszystkim na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego z okresu I i II Międzynarodówki. Przywódcy radzieccy byli zdania, że tych doświadczeń formułowanych poprzez rozpoznanie tendencji społeczno-gospodarczego postępu cywilizacyjnego krajów wysoko rozwiniętego kapitalizmu Ameryki i Europy Zachodniej nie można w sposób mechaniczny przenieść na kontynent azjatycki. Z istoty leninizmu wynikała przy tym myśl o możliwości oryginalnego przetworzenia wszystkich teoretycznych zdobyczy społecznej myśli marksistowskiej w innych niż europejskich warunkach walki mas społecznych krajów o spóźnionym tempie rozwoju społeczno-ekonomicznego, jakimi były m.in. ludy, narodowości i narody: Azji, Afryki, Ameryki Południowej. Stąd m.in. leninowskie przekonanie o tym, że zasady rozwiązań społecznych opartych na idei sprawiedliwości stosowane przy rozstrzyganiu kwestii narodowych i narodowościowych należy po rozpoznaniu konkretnych warunków z polityki wewnętrznej przenosić na zagraniczną, akcentować pełne poszanowanie całego dorobku kulturalnego i cywilizacyjnego innych ludów i narodów, podkreślać konstruktywne znaczenie wszelkich porozumień „wzajemnie korzystnych nie tylko w kategorii interesu ekonomicznego, lecz także wpływu naukowego, technicznego, organizacyjnego, oświatowego i kulturalnego" [25].

Proces odkrywania nowych stosunków międzynarodowych w okresie, kiedy na świecie obok państw kapitalistycznych istniała „wyspa" jaką była okrążona przez przeciwników ustroju socjalistycznego Republika Rad był kształtowany za pomocą różnorodnych nega-

[25] *Dipłomatija socjalizma*, cyt. wyd., s. 292 - 301.

tywnych i pozytywnych doświadczeń. Lenin nie ukrywał, że bezpośrednio po rewolucji przywódcy radzieccy w sposób zbyt optymistyczny oceniali stan świadomości społeczno-politycznej proletariatu państw zachodniej Europy. Był zdania, że chwilowe trudności przeżywane tam przez burżuazję w wyniku uświadomienia sobie przez masy pracujące skutków pierwszej wojny światowej okażą się jeszcze jednym ważnym doświadczeniem. Doświadczenie, jakie nie zmienia jednak całej struktury klasowej, którą burżuazja zachodnia potrafiła utrwalić nie tylko w realiach ekonomiczno-politycznych, lecz także świadomościowych.

Lenin w okresie polemik z lewackimi, w tym także trockistowskimi koncepcjami połączenia dwóch rewolucji rosyjskiej i niemieckiej przeciwstawiał się koncepcji jakiejkolwiek bezpośredniej ingerencji Republiki Radzieckiej w życie innych narodów i państw. Odrzucając tezę o „eksporcie rewolucji", uważał że światowe rozwiązania społeczne nastąpią dopiero wówczas, gdy „dojrzeją ku temu", a więc kiedy błędy polityki społeczno-ekonomicznej rządów państw burżuazyjnych wywołają spontaniczną reakcję mas ludowych, zdolnych do działania pod przywództwem partii robotniczych i komunistycznych. Stąd akcentowana przez Lenina potrzeba realizmu przy widzeniu wielkich problemów międzynarodowych, a także daleko posunięty dystans krytyczny w stosunku do różnorodnych teoretycznych przewidywań, jakie nie zyskiwały poparcia w realiach pracy. W okresie VII Zjazdu Rad akcentowano m. in., że „Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i poświęcić swe siły budownictwu wewnętrznemu, ażeby w oparciu o ustrój radziecki postawić na nogi produkcję, transport i administrację publiczną, czemu dotychczas stała na prze-

szkodzie interwencja Ententy i blokada głodowa", a dalej: „Całkowicie aprobując wszystkie te liczne kroki Rady Komisarzy Ludowych i Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych, VII Zjazd Rad raz jeszcze potwierdza swe niezłomne dążenie do pokoju, raz jeszcze proponuje wszystkim państwom Ententy: Anglii, Francji, Stanom Zjednoczonym Ameryki, Włochom, Japonii — wszystkim razem i każdemu z osobna, niezwłoczne rozpoczęcie rokowań pokojowych oraz poleca Ogólnorosyjskiemu Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu, Radzie Komisarzy Ludowych i Ludowemu Komisariatowi Spraw Zagranicznych, aby systematycznie kontynuowały tę politykę pokoju, albo: systematycznie kontynuowały tę politykę pokoju, podejmując wszelkie niezbędne dla jej powodzenia kroki" [26].

Podkreślając hierarchię spraw najistotniejszych w polityce wewnętrznej i zagranicznej ZSRR, Lenin był zdania, że:

— osiągnięcia uzyskane w toku „pokojowego budownictwa" młodej Republiki Rad okażą się z czasem przykładem i linią kierunkową rozwoju dla państw, które zyskają swe przyspieszenie społeczno-ekonomiczne w wyniku wyboru socjalistycznej i komunistycznej drogi rozwoju

— doświadczenia zdobyte w bezpośredniej konfrontacji militarnej, politycznej i ekonomicznej Republiki Radzieckiej z czasem pozwolą jej dyplomacji określić to, gdzie pierwsze państwo socjalistyczne posiada rzeczywistych, a gdzie pozornych sojuszników;

— skoncentrowanie uwagi na porozumieniach z państwami sąsiadującymi ze Związkiem Radzieckim

---

[26] W.I. Lenin, *Projekt rezolucji w sprawie polityki międzynarodowej. Dzieła* t. 30, cyt. wyd., s. 185.

z czasem nie tylko oddali bezpośrednie zagrożenie interwencji lub ingerencji w jego wewnętrzne sprawy, lecz także utoruje drogę dla konstruktywnych działań ekonomicznych, politycznych i kulturalnych, których istota polegałaby na eksponowaniu pełnej prawdy o służącej ludziom, głęboko zhumanizowanej idei „rewolucyjnego socjalizmu" [27].

KLASOWE I NARODOWE ASPEKTY LENINOWSKIEJ TEORII POKOJOWEGO WSPÓŁISTNIENIA

Leninowska koncepcja pokojowego współistnienia była optymistyczną próbą rozwinięcia wszystkich tych zasad polityki zagranicznej, które opierały się na pełnym poszanowaniu dążenia do niepodległości i suwerenności wszystkich narodów świata. Jeszcze w ostatnich miesiącach trwania pierwszej wojny światowej Lenin podkreślał konieczność „przekreślenia przeszłości" politycznej, jaka była dziedzictwem doświadczeń dyplomatycznych Rosji carskiej. Wskazywał na znaczenie klasowej analizy w określeniu nowej linii polityki zagranicznej. Dlatego też pisał: „Dla nas ważne jest nie to, gdzie przebiega granica państwa, lecz to, aby zachować sojusz mas pracujących wszystkich narodów dla walki z burżuazją każdego narodu [...]. Niechaj burżuazja wszczyna nikczemne, nędzne swary i zatargi o granice, robotnicy wszystkich narodów nie poróżnią się z tak haniebnego powodu" [28]. Podobne myśli zostały wypowiedziane przez Lenina w wielu listach adresowanych do robotników: niemieckich, an-

---

[27] O.M. Garbatow, J.E. Gorełow, *Klassowyj charakter wnieszniej polityki SSSR*. Moskwa 1974.

[28] W.I. Lenin, *Przemówienie na pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe Marynarki Wojennej wygłoszone 22 listopada* (5 grudnia) 1917 r. *Dzieła* t. 26. Warszawa 1953, s. 344.

gielskich i amerykańskich. Był on zdania, że masy pracujące są:

— zainteresowane w utrwalaniu pokojowych stosunków między narodami;

— świadome faktu, że burżuazja usiłuje ich kosztem wzniecać wszelkie spory i konflikty międzynarodowe;

— świadome tego, że ich dobrobyt i możliwość aktywnego wpływania na losy tych społeczeństw w jakich żyją jest uzależniona od stopnia i kierunku zorganizowania się w walce przeciwko wszelkim próbom zniewolenia ekonomicznego i świadomościowego [29].

Z klasowych aspektów leninowskiej teorii o „możliwości" pokojowego współistnienia wynikała także koncepcja eliminacji źródeł napięć i konfliktów międzynarodowych stwarzanych przez siły międzynarodowego kapitału. Szczególnie wyraźnie akcentował tę sprawę Lenin, zastanawiając się nad reformą działań dyplomacji, nową jakością stosunków ze wszystkimi państwami, przyszłościowym charakterem współpracy Republiki Radzieckiej z najwyżej rozwiniętymi cywilizacyjnie spośród państw kapitalistycznych Stanami Zjednoczonymi. Był zdania, że trzeba przeciwstawiać się temu, co ogranicza w tym kraju prawa klasy robotniczej i ludności kolorowej. Z drugiej strony był zwolennikiem brania od Stanów Zjednoczonych tego, co nowoczesne. Stąd m.in. charakterystyczne dla interpretacji dziejów Stanów Zjednoczonych sformułowania Lenina zawarte w *Liście do robotników amerykańskich* z 20 sierpnia 1918 r., w którym czytamy: „Historię nowoczesnej, cywilizowanej Ameryki rozpo-

[29] J.B. Kaszlew, L.M. Maksudow, *Mirnoje sosuszczestwowanije i ideołogiczeskaja borba.* Moskwa 1973. Por. także *Leninskaja strategija sowietskoj wnieszniej polityki,* [w:] *Woprosy istorii KPSS.* Moskwa 1974, nr 1.

czyna jedna z tych wielkich, rzeczywiście wyzwoleńczych, rzeczywiście rewolucyjnych wojen [...]. Wśród wolnych i oświeconych krajów Ameryka zajęła pierwsze miejsce pod względem poziomu rozwoju sił wytwórczych zrzeszonej pracy ludzkiej, pod względem zastosowania maszyn i wszystkich cudów najnowszej techniki. Ameryka stała się zarazem jednym z pierwszych krajów jeśli chodzi o głębię przepaści między garstką rozwydrzonych, nurzających się w nikczemnościach i w zbytku miliarderów, z jednej strony, a milionami ludzi pracy żyjących wiecznie na pograniczu nędzy — z drugiej. Naród amerykański, który dał światu wzór rewolucyjnej wojny z niewolą feudalną znalazł się w nowoczesnej, kapitalistycznej, najemnej niewoli u garstki miliarderów, spełniał rolę najemnego kata, który w interesie bogatych szubrawców dławił w 1898 roku Filipiny pod pretekstem «wyzwolenia», a w 1918 roku dławił Rosyjską Republikę Socjalistyczną — pod pretekstem «obrony» jej przed Niemcami" [30].

Klasowe funkcje polityki zagranicznej dostrzegane przez Lenina polegały więc na jednoczesnym nawiązaniu do postępowych tradycji walki z feudalizmem, a także „przetworzeniu" tych tradycji w taki sposób, aby mogły stać się one siłą ożywiającą sens i charakter walki prowadzonej przez proletariat. Lenin rozwijał przy tym marksistowską koncepcję jednoczesnego istnienia obok siebie „narodów uciskanych" i „narodów kapitalistów". Stąd akcentowana przez niego konieczność wnikliwej analizy uwarunkowań historycznych i kulturowych każdego z tych społeczeństw, którego rządy „mogą, choć nie muszą" współpracować z pierw-

[30] W.I. Lenin, *List do robotników amerykańskich. Dzieła* t. 28. Warszawa 1954, cyt. wyd., s. 49 - 50.

szym państwem socjalistycznym świata, jakim była Republika Radziecka. Podkreślając „pokojowe zamiary" działalności międzynarodowej kraju, Lenin był zdania, że szczególnie ważnymi sprawami są dla jego istnienia kwestie czasu, intensywności i tempa nowego budownictwa społeczno-ekonomicznego. Stąd przekonanie o tym, że im:

— istnieją większe szanse pokojowego współistnienia państwa radzieckiego z państwami o innym ustroju społecznym, tym wzmacnia się także pozycja i autorytet całego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz narodowowyzwoleńczego;

— im głębiej motywacja rewolucyjna sięgała w świadomość ludzi dokonujących zwycięskiego przewrotu rewolucyjnego w Rosji Radzieckiej, tym większą siłą ideologiczną i moralną dysponują zwolennicy idei socjalizmu i komunizmu na całym świecie;

— im lepiej wykorzysta w polityce zagranicznej Rosja Radziecka różnorodne sprzeczności wewnątrz i między krajami kapitalistycznymi, tym bardziej realna staje się szansa przekształcenia „chwiejnej równowagi polityczno-międzynarodowej" w „równowagę stabilną"; równowagę na tyle trwałą, aby nie istniała możliwość jej zachwiania poprzez takie czy inne incydentalne wydarzenia w polityce wewnętrznej i zagranicznej państw, jakie zawarły traktaty z Krajem Rad [31].

Leninowska myśl dotycząca wyboru kierunku polityki zagranicznej Związku Radzieckiego posiadała swe głębokie uzasadnienie zarówno w doświadczeniach historii, jak i w tych sytuacjach, które posiadały swój nowy jakościowo wymiar i charakter w latach po

[31] Tamże; t. 30, s. 373, cyt. wyd., t. 31, s. 486. Por. także *Filozofija istoriczeskogo optimizma*, [w:] „Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija" 1973, nr 12.

pierwszej wojnie światowej i po wybuchu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Lenin przewidywał, że rządy państw burżuazyjnych nie są w stanie zorientować się w tym ideologicznym społeczno-gospodarczym niebezpieczeństwie, jakie wynikło dla ich reżimów w ramach faktu powstania pierwszego państwa socjalistycznego i utrwalenia jego międzynarodowej pozycji. Słusznie przewidywał, że burżuazja będzie analizowała go jedynie w kategoriach politycznych. Zastanawiając się nad źródłami „egoizmu narodowego" państw zachodniej Europy, uważał, że „rządząc się prawem silniejszego" nie są one w stanie przewidzieć w sposób naukowy skutków własnej polityki. Podkreślał niedocenianie przez nie jej naukowo-teoretycznego aspektu. Szczególnie krytykował politykę głównych kapitalistycznych mocarstw europejskich: państw Ententy i koalicji, odpowiedzialnych za wybuch i charakter pierwszej wojny światowej. Jednocześnie akcentował potrzebę rozpatrywania i wpływania na linie ich polityki nie tyle w kategoriach wyłącznie ogólnoeuropejskich, lecz przede wszystkim ogólnoświatowych. Dostrzegał związek ekonomii i polityki państw wysoko rozwiniętego kapitalizmu z polityką i ekonomiką krajów zniewolonych przez całe stulecie uciskiem kolonialnym. Był zdania, że tak jak rządy burżuazji są sprawowane zawsze kosztem większości mas pracujących, tak hegemonia państw imperialistycznych w świecie jest utrwalona kosztem narodów małych, zależnych i kolonialnych. Stąd leninowski postulat konkretnego, a nie tylko hasłowego — agitacyjnego pojmowania internacjonalizmu w polityce zagranicznej. Na przykład w okresie walki o ratyfikowanie pokoju brzeskiego podkreślał: „Taktyka jest jedna i tylko jedna: wyczekiwać, lawirować, cofać się". W odniesieniu do trockistów i eserowców pisał: „I kiedy mó-

wią, że nie prowadzimy międzynarodowej polityki zagranicznej, powiadam: każda inna polityka świadomie lub nieświadomie zbacza na manowce, odegra rolę prowokacji i uczyni z Rosji narzędzie sojuszu z imperialistami typu Czchenkelego lub typu Siemionowa". I jeszcze jedno charakterystyczne sformułowanie: „[...] w kwestii polityki zagranicznej mamy przed sobą, w istocie rzeczy, dwie zasadnicze linie — linię proletariacką, która mówi że rewolucja socjalistyczna jest droższa ponad wszystko i że należy uwzględnić, czy szybko wybuchnie ona na Zachodzie, oraz drugą linię — burżuazyjną, która mówi, że dla niej wielkomocarstwowość państwowa, niezawisłość narodowa jest droższa ponad wszystko i wyższa ponad wszystko" [32].

Lenin był zdania, że dokonując rewolucji socjalistycznej proletariat Rosji „zdobył swoją własną ojczyznę". Stąd charakterystyczne dla leninowskiej teorii polityki zagranicznej przekonanie o tym, że należy znacznie poszerzyć wymiar, kontekst i skalę rozpatrywania związków interesu proletariatu rosyjskiego z proletariatem całego świata. W odniesieniu do państw sąsiadujących z młodą Republiką Radziecką widział on potrzebę wnikliwego analizowania przyczyn ich siły lub też ich słabości z pełnym uwzględnieniem tych wszystkich antagonizmów, jakie nurtują ją wewnętrznie. Stąd powtarzające się w pismach teoretycznych i korespondencji Lenina do Cziczerina przekonanie o tym, że nie tylko rozwiązanie kwestii klasowych, lecz także współzależnych od nich: narodowych i narodowościowych, wyznaniowych, międzypartyjnych i międzypokoleniowych może i powinno być

[32] W.I. Lenin, *Referat o najbliższych zadaniach władzy radzieckiej. Dzieła* t. 27. Warszawa 1954, s. 299 - 300.

uwzględniane przy określaniu taktyki i strategii wszystkich komunistów [33].

Radziecka polityka zagraniczna odwołująca się do „alternatywy, czyli możliwości" współistnienia w okresie tzw. pokojowego budownictwa w pierwszych latach po Rewolucji przechodziła ewolucję. Istotnymi kwestiami spornymi ujawniającymi się m.in. w polemice leninowskiej z trockizmem, chociaż nie tylko z nim, były:

— realna ocena wewnętrznych i międzynarodowych sił walczącego proletariatu [34];

— umiejętność pozyskiwania dla sprawy obrony socjalistycznej ojczyzny jej proletariatu zespolonego z szeroką wielomilionową rzeszą mas ludowych [35];

— rozwiązania trudnych problemów narodowych i narodowościowych, które pozwoliłyby zerwać z dziedzictwem historycznym samodzierżawia carskiego [36].

Poruszone sprawy zyskały dopiero po drugiej wojnie światowej szerszą — ogólnoeuropejską — a z czasem ogólnoświatową wykładnię prawnomiędzynarodową [37]. Decydującym faktem okazało się stworzenie wewnętrznego systemu socjalistycznego i socjalistycznej wspólnoty. Zagadnienia te rozpatrywane były w tradycyjnej historiografii przede wszystkim poprzez

---

[33] J. Gorochow, L. Zamijatin, J. Zemsko, *G.W. Cziczerin — dipłomat leninskoj szkoły*. Moskwa 1974.

[34] K. Iwanow, *Leninskije osnowy wnieszniej politiki SSSR*. Moskwa 1969, s. 29 i n.: W.I. Kuzniecow, R.A. Tuzumuchamedow, *Dekreta o mire k Deklaracii mira*. Moskwa 1972.

[35] W. Zagładin, *Wielikij Oktiabr i sowremiennyj mirowoj rewolucjonnyj process*, [w:] „Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija" 1967, nr 10, s. 6 i n.

[36] Sowremiennyje mieżdunarodnyje otnoszenije, cyt. wyd., s. 16 - 79.

[37] A.A. Gromyko, cyt. wyd., s. 12 - 16.

możliwość lub niemożliwość podjęcia takich czy innych praktycznych decyzji ideologicznych, politycznych i gospodarczych. Tymczasem ten punkt widzenia już nie wystarcza. W koncepcjach leninowskich tkwi silna warstwa prognostyczna. Stąd rozpoznajemy w niej nie tylko opis historycznych poszukiwań, ale i przewidywanych kontrowersji. W tej właśnie sytuacji obrony własnej realnej koncepcji polityki zagranicznej przed trockistami, eserowcami i mienszewikami Lenin mógł stwierdzić m.in.: „moment prawdopodobnego wybuchu rewolucji i obalenia któregokolwiek z europejskich rządów imperialistycznych (w tym również niemieckiego) absolutnie nie daje się obliczyć [38]. W innym zaś miejscu stwierdzał: „Nie należy przekształcać we frazes wielkiego hasła «Stawiamy na zwycięstwo socjalizmu w Europie». Jest to prawda, jeśli wziąć pod uwagę długą i trudną drogę do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu. Jest to bezsporna, filozoficzno-historyczna prawda, jeśli się bierze «erę rewolucji socjalistycznej» jako całość. Ale każda prawda atrakcyjna staje się frazesem, jeśli stosować ją do *wszelkiej* konkretnej sytuacji" [39].

Dystans dzielący nas od czasów Wielkiego Października i politycznej konkretyzacji leninowskiej polityki zagranicznej, której jedną z alternatyw była po 1917 r. tylko teoretyczna możliwość pokojowego współistnienia, wskazuje na to, że:

— dopiero ze wszystkich praktycznych posunięć dyplomatycznych i prawnomiędzynarodowych wyłoniły się najistotniejsze zmiany w stosunku do burżuazyjnej tradycji polityki opartej na równowadze sił,

---

[38] W.I. Lenin, *Przyczynek do historii zagadnienia nieszczęsnego pokoju. Dzieła* t. 26. Warszawa 1953, s. 450 - 451.

[39] W.I. Lenin, *Dotkliwa, lecz konieczna lekcja. Dzieła* t. 27, cyt. wyd., s. 51.

polegały zaś one na wiązaniu interesów Rosji Radzieckiej z interesami państw uchodzących za słabe i zależne, w perspektywie zaś czasu mających odegrać wiodącą rolę w osłabieniu metropolii kapitalistycznych;

— z faktu oryginalnego rozwiązania przez Lenina kwesti chłopskiej, narodowościowej i narodowej przy jednoczesnym zespoleniu ich z marksistowską nauką o hegemonii klasy robotniczej w nowożytnym społeczeństwie; z tej koncepcji zrodziła się typowa dla leninowskiej strategii zagranicznej linia pozyskiwania wszystkich „poniżonych i uciskanych" z czasem zaś tendencja ta zadecydowała o powstaniu światowego systemu socjalistycznego;

— z umiejętnego rozpoznawania sił kreujących postęp i wzmacniających procesy odprężenia wyniknąć dopiero po wielu latach mogła realna możliwość walki o trwały „ład pokojowy" w skali kontynentu europejskiego, a z czasem — przy wielostronnynm uznaniu poprzez *Akt końcowy* KBWE odprężenia „nieodwracalnym" w skali świata, przekształcania leninowskich zasad pokojowego współistnienia w ogólnie obowiązujące i powszechnie akceptowane normy prawa międzynarodowego.

Ostatnie z wymienionych optymistycznych możliwości wcielenia w życie idei pokojowego współistnienia nabiera szczególnego znaczenia w okresie poszukiwania dróg do zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej, której inicjatorem od kilku lat jest Związek Radziecki oraz inne państwa socjalistycznej wspólnoty.

TADEUSZ CIEŚLAK

SPRAWA POLSKA W POLITYCE EUROPEJSKIEJ W LATACH 1917 - 1920

Wiek dwudziesty rozpoczął się pomyślnie dla Europy. W dalszym ciągu ona rządziła światem. Mocarstwa europejskie zagarnęły ogromne kolonie i eksploatowały je, najczęściej bezwzględnie, zabierając ich bogactwa naturalne, uniemożliwiając rozwój przemysłu w tych krajach i zmuszając je do pozostania w roli odbiorców wyrobów przemysłu metropolii. Nie tylko kolonie, ale i samodzielne państwa np. Ameryki Południowej i Środkowej były w wysokim stopniu uzależnione od kolonialnych mocarstw Europy i Stanów Zjednoczonych, pomimo głoszenia przez nie doktryny Monroego zastrzegającej ich patronat nad tymi częściami świata.

Supremacja Europy była oczywista, ale pojawiały się oznaki dla niej niepokojące świadczące o jej słabych punktach oraz o wrastaniu w siłę ośrodków konkurencyjnych. Brytyjczycy nie wykazali swojej wyższości w walce z Burami, po których stronie opowiedziała się duża część opinii europejskiej. Jeszcze niepomyślniej wypadła wojna rosyjsko-japońska potwierdzająca tezę o powstaniu groźnego konkurenta dla mocarstw europejskich na terenie Azji w postaci Japonii i o postępującym rozkładzie imperium carskie-

go. Niepokojące procesy ujawniały się przede wszystkim na samym kontynencie europejskim. Coraz więcej istotnych problemów było nie do rozwiązania. Wciąż niepokoił „kocioł bałkański", gdzie wybuchały wojny między tamtejszymi państwami o sporne terytoria (pierwsza i druga wojna bałkańska). Nad wszystkimi napięciami górowała rywalizacja między mocarstwami „sytymi", które zagarnęły olbrzymie tereny dla eksploatacji kolonialnej i zainteresowane były utrzymaniem ich w swoim ręku, a mocarstwami „głodnymi", niezaspokojonymi, które dążyły do nowego podziału sfer wpływów i eksploatacji kolonialnej. Rywalizacja między mocarstwami okazała się najgroźniejsza dla sprawy pokoju, chociaż ukrywana była w deklaracjach pokojowych i ujawniona została w pełni dopiero po latach, po ogłoszeniu tajnych dokumentów. Należy przyznać, że radykalna lewica proletariacka, zwłaszcza Lenin, trafnie charakteryzowała wydarzenia polityczne i motywy, które zadecydowały o wybuchu pierwszej wojny światowej i nie dawała się zwieść deklaracjami o chęci pomocy jedynie neutralnej, słabej Belgii czy oburzeniem Niemiec z powodu zabójstwa arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie.

Oczywiście, przyczyn wybuchu pierwszej wojny światowej było wiele, ale o różnej wadze i konsekwencjach. Należały do nich również dążenia narodowowyzwoleńcze, które domagały się zmiany karty politycznej Europy.

Ostatecznie przyczyną zamachu w Sarajewie były dążenia narodowowyzwoleńcze Słowian Południowych. Do tego dochodziła „sprawa polska", ale w żadnym oświadczeniu rządów któregoś z mocarstw uczestniczących w pierwszej wojnie światowej bardzo długo nie było żadnej wzmianki czy najdrobniejszej aluzji o niej. Dlaczego? Przecież z historii dziewiętnastego

wieku wiemy, że na wszystkich polach bitew, w każdej rewolucji i wojnie pojawiali się Polacy, walcząc „za naszą i waszą wolność" i rządy o tym wiedziały, zwłaszcza mocarstw obcych.

Pierwsza wojna światowa zaczynała się w szczęśliwych dla Polaków układach, ponieważ zaborcy nie byli zgrupowani w jednym obozie walczących i występowali przeciwko sobie. Można było oczekiwać, że zaborcy sięgną po atut polski i zaprezentują jakiś program, który zachęci Polaków do ich poparcia, ale to nie nastąpiło. Wprawdzie na początku wojny wydane były odezwy do Polaków. Głównodowodzący wojsk rosyjskich i dowództwo wojsk niemieckich wydali odezwy do ludności polskiej, ale były to tylko odezwy władz wojskowych bez zaangażowania rządu, władz naczelnych. Ani jedna, ani druga strona nie chciała poruszać sprawy polskiej na arenie międzynarodowej i do czegokolwiek się zobowiązywać. Niemcy zakładali przeprowadzenie wojny błyskawicznej i po szybkim rozgromieniu przeciwnika zachodniego planowali taką samą operację w stosunku do frontu wschodniego. Nie zakładali nawet możliwości toczenia długotrwałej walki i oceniali np. swoje zwycięstwa pod Tannenbergiem i w okolicy Jezior Mazurskich jako rozstrzygające o losach frontu wschodniego; dopiero nowa, zwycięska ofensywa Brusiłowa wyprowadziła ich z błędności tej oceny. Do sprawy polskiej Niemcy sięgnęli dopiero w listopadzie 1916 r., ogłaszając osławiony „Akt 5 listopada", który był zapowiedzią utworzenia satelickiego, karłowatego państwa polskiego. „Akt 5 listopada" nie przekonał Polaków i nie pozyskał z ich strony żadnej grupy zwolenników państw centralnych, tzn. dla Niemiec i Austro-Węgier. Polacy mieli ważne powody, aby nie dowierzać ogólnikowym obietnicom niemieckim. Było oczywiste, że wobec przeciągania się wojny

chcą dostać rekruta polskiego, aby wzmocnić swoje — coraz bardziej nadwątlone — siły zbrojne.

Oświadczenie Niemiec i Austro-Węgier w sprawie Polski nie uzyskało żadnego, większego odzewu międzynarodowego, zwłaszcza że nie zostało ono połączone z oczekiwanymi konkretnymi ustępstwami na rzecz Polaków.

A przeciwnicy państw centralnych? Milczeli, ponieważ najważniejszym dla nich problemem było utrzymanie wspólnego obozu politycznego składającego się z Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji jako jego najważniejszych członków. Sprawa polska była dla nich wewnętrzną sprawą caratu, który był do tego stopnia cennym sprzymierzeńcem, że pozostawiali do jego swobodnej decyzji regulację wszystkich spraw w Europie Środkowo-Wschodniej, podobnie jak i Cieśnin Dardanelskich. Wielka Brytania i Francja nie godziły się na oficjalne wystąpienia ze sprawą polską i konsekwentnie odsyłały polskich interpelantów do władz carskich, które poprzestawały na zapowiedziach zajęcia się tą sprawą i nawet powołały komisję dla jej rozważenia. Na tym skończyły się wszystkie ustępstwa władz carskich.

Rok 1917 rozpoczynał się dla Polaków niepomyślnie. Jeśli nawet były nadzieje, że skłócenie zaborców może w jakimś stopniu poprawić położenie Polski, to przedłużająca się wojna niweczyła je. Ludność naszego kraju była świadkiem długotrwałych działań wojennych na swoim terytorium. Krwawe bitwy między armiami niemieckimi a rosyjskimi np. pod Łodzią czy austro-węgierskimi a rosyjskimi np. o Przemyśl spowodowały zniszczenie wielkich połaci kraju. Jeszcze gorsze konsekwencje wywołała okupacja niemiecko-austro-węgierska całego kraju od 1915 r. Najpierw władze carskie ogłosiły ewakuację urzędów, fabryk

i ludności cywilnej i spowodowały przeniesienie się przeszło półtora miliona Polaków w głąb Rosji na poniewierkę i głód wojenny. Następnie okupanci rozpoczęli wywóz niektórych urządzeń pozostałych fabryk i kierowanie polskich robotników na roboty do Niemiec. Cierpienia i nędza ludności cywilnej na ziemiach polskich były znane w ówczesnej Europie. Powstawały komitety pomocy dla niej w Danii, Szwecji, podobne tworzyli liberałowie rosyjscy, ale to była „kropla w morzu" wobec powszechnej nędzy. Wojna spowodowała ogromne straty ludnościowe i zniszczenia gospodarcze. Setki tysięcy Polaków walczyło przymusowo w armiach zaborców, a pozostałe w kraju miliony cierpiały głód i zmuszone były do świadczeń i prac wyniszczających podstawowe siły narodu.

Ta straszliwa sytuacja dawnej Polski i powszechne pomijanie przez ówczesne rządy sprawy polskiej uległo zmianie w tym samym 1917 r. Przyczyną zmiany było zasilanie szeregów rewolucjonistów przez Polaków, ale głównym źródłem siły rewolucyjnej był chłop i robotnik rosyjski. Obalenie caratu przez rewolucje rosyjskie stworzyło zupełnie nowe możliwości dla Polaków. Zniknęła największa przeszkoda na drodze do niepodległości. Upadek caratu zmusił inne rządy, zwłaszcza dotychczasowych jego sprzymierzeńców, do szukania środków zastępczych. Po rewolucji lutowej wydawało się, że nic nie ulegnie zmianie, bo rządy księcia Lwowa, a następnie Kiereńskiego zobowiązały się do kontynuowania walki. Pod adresem rządów Wielkiej Brytanii i Francji złożyły one zapewnienia o dalszym wykonywaniu obowiązków współdziałania w wojnie, a więc podtrzymania frontu wschodniego. Dla rządów Ententy zapewnienie rządu Kiereńskiego było niesłychanie ważne, ponieważ Niemcy — mimo dostrzegalnego osłabienia gospodarczego — reprezen-

towały w dalszym ciągu groźną siłę militarną i bez związania ich długim, tysiące kilometrów liczącym, frontem wschodnim mogłyby stanowić dla nich niebezpieczeństwo. W zamian gotowe były dotrzymać wszystkich obietnic danych rządowi carskiemu, zwłaszcza że Rząd Tymczasowy poszedł np. w sprawie polskiej o krok dalej aniżeli rządy carskie. Oświadczenie i decyzje Rządu Tymczasowego w sprawie polskiej ożywiły nadzieje niektórych grup naszego społeczeństwa. Już w latach poprzednich pojawiły się grupy, które liczyły, że przez współpracę z tym czy innym zaborcą można będzie uzyskać istotne ustępstwa dla Polaków. Grupa Piłsudskiego początkowo związała się bardzo mocno z państwami centralnymi, zwłaszcza z dowództwem wojsk austro-węgierskich. Uzyskała odrębną komendę wojskową i umundurowanie, ale ustępstwa ze strony władz zaborcy austriackiego (a później i niemieckiego) okazały się mało istotne, nikogo niezadowalające, ponieważ były zupełnie niewspółmierne do ofiar i nadziei. Doszło do kryzysu i zerwania współpracy. Władze austriackie i niemieckie osadziły dotychczasowych sprzymierzeńców w więzieniach i obozach internowanych, co umożliwiło grupie zwolenników Piłsudskiego rozpoczęcie zupełnie nowego etapu działalności politycznej, chociaż przeciwnicy polityczni z lewa i z prawa stale przypominali o niedawnej współpracy z państwami centralnymi.

Były również grupy opowiadające się za współpracą z caratem. Wśród nich należy wspomnieć przede wszystkim o grupie Romana Dmowskiego. Rozwinęła ona program zjednoczenia po zakończeniu wojny przez Rosję wszystkich ziem polskich w ramach państwa rosyjskiego. U boku Rosji próbowano tworzyć organizację wojskową (tzw. Legion Puławski). Wobec przedłużającej się wojny i coraz mniejszych perspek-

tyw uzyskania ustępstw ze strony caratu grupa Dmowskiego zaczęła szukać możliwości dotarcia do rządu brytyjskiego i francuskiego. Dopóki Rząd Tymczasowy podtrzymywał zobowiązania swoich poprzedników — rządów carskich, rządy Ententy nie decydowały się na zmianę postępowania w sprawie polskiej, ale słabość Rządu Tymczasowego była oczywista dla obserwatorów, więc zaczęto szukać środków zaradczych i nowych sprzymierzeńców. Kłopoty rządów Ententy nie dotyczyły tylko Europy Środkowo-Wschodniej, ponieważ podobne mieli z narodami bałkańskimi. Dla pozyskania Włoch obiecano im rekompensatę terytorialną m.in. na wybrzeżach Dalmacji, co naruszało narodowe prawa tamtejszej ludności słowiańskiej. Wprawdzie zobowiązania Ententy w stosunku do Włoch pozostawały tajemnicą dyplomatyczną, to jednak emigracyjnych komitetów Słowian Bałkańskich długo nie uświadamiano o złożoności sytuacji, a jedynie odmawiano ustalania jakichkolwiek konkretnych zobowiązań terytorialnych. Na traktowanie przez Ententę Słowian Południowych i częściowo naszych sąsiadów Czechów i Słowaków duży wpływ miały jej nadzieje na wyłączenie Austro-Węgier z przymierza z Niemcami. Bardzo późno nastąpiło oficjalne oświadczenie Ententy o chęci zlikwidowania tworu państwowego zwanego Austro-Węgrami, ponieważ utrzymywała się opinia nie tylko o możliwości szybszego zawarcia z nim pokoju, ale również o dużych jego zaletach dla narodów z nim złączonych.

Wprawdzie historycy niechętnie zajmują się rozważaniami na temat odmiennego niż w rzeczywistości przebiegu dziejów, ale pomyślmy, że gdyby zwyciężyła Ententa w swoim początkowym układzie, a więc z Rosją carską jako ważnym sprzymierzeńcem, wówczas polskie ziemie zdobyte, odebrane Niemcom

i Austriakom zostałyby — zgodnie z przyrzeczeniami — zjednoczone pod berłem cara. O niepodległości nie było mowy. Gdyby natomiast zwyciężyły państwa centralne, to według oświadczeń z 1914 - 1916 r. nie nastąpiłaby zmiana i ziemie polskie pozostałyby częścią państw zaborczych. A po „Akcie 5 listopada" — jeśliby Niemcy i Austro-Węgry dotrzymały obietnic, to powstałby rachityczny satelita podporządkowany zaborcom i obejmujący znikomą część ziem rdzennie polskich. Z tego wynikało, że ani zwycięstwo Ententy, ani państw centralnych nie umożliwiłoby odzyskania niepodległości przez Polskę.

Wydarzenia historyczne potoczyły się jednak inaczej niż oczekiwano w 1914 r. Nie doczekał zakończenia wojny carat i został przez proletariat i chłopstwo Rosji skreślony z kart historii. Likwidacja caratu ułatwiła rozwinięcie i zrealizowanie programu niepodległości Polski. Odzyskanie niepodległości przez Polskę nastąpiło w wyniku zwycięstwa kół postępowych i rewolucyjnych narodu polskiego.

Jednym z ważnych posunięć zwycięskiego proletariatu było anulowanie traktatów rozbiorowych zawartych przez rząd byłego cesarstwa rosyjskiego z rządami Prus i Austrii. Oznaczało to konkretnie prawo do niepodległości.

Sam naród polski miał rozstrzygać o swojej przyszłości. Władza radziecka z Leninem na czele głosiła prawo narodów do samostanowienia. To prawo chcieli Polacy jak najszybciej wykorzystać, ale w ich obrębie były różne ugrupowania polityczne z różnymi programami. Złożona struktura klasowa społeczeństwa polskiego, jak i specyficzne relikty z dawnych jego układów oraz skutki polityki zaborców składały się na skomplikowany układ polityczny, pogłębiony jeszcze zmianami programów w czasie wojny często zasadni-

czymi. Podobnie jak w niektórych innych społeczeństwach, polskie klasy posiadające przeciwstawiały się wspólnemu działaniu z bolszewikami. Pragnęły wykorzystać ich oświadczenia, najczęściej oceniane jako dowód słabości, ale sprzymierzeńców szukały na Zachodzie, gdzie zresztą od czasu upadku caratu powstała dogodna dla nich atmosfera polityczna. Sprawa polska uzyskała od 1917 r. prawo do pojawiania się na arenie międzynarodowej w formie oświadczeń rządowych. Zaczęło się od Stanów Zjednoczonych i to jeszcze za czasów istnienia caratu. Byłoby niesłuszne pomniejszanie znaczenia wystąpienia rządu USA i dopatrywanie się w jego polityce jedynie ulegania naciskom zewnętrznym, ponieważ w sprawie polskiej bardzo ważną rolę zawsze odgrywały w Stanach Zjednoczonych względy wewnętrzne. Wielomilionowa emigracja polska nie stanowiła monolitu politycznego ani też nie poobsadzała ważnych pozycji w Kongresie czy też w administracji stanowej, ale odegrała istotną rolę w życiu politycznym z racji liczby głosów, które mogła oddać republikanom czy demokratom. W Stanach Zjednoczonych przebywali wybitni Polacy znani w świecie, wyrażający dążenia narodowowyzwoleńcze. Najbardziej znaną postacią w Stanach Zjednoczonych był Ignacy Paderewski. Jego historyczną zasługą było wykorzystanie magii swojego nazwiska dla pobudzenia zainteresowania sprawą swojej ojczyzny. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wprawdzie jeszcze górowały nad światem mocarstwa europejskie, ale coraz wyraźniejszym ich konkurentem stawały się Stany Zjednoczone. Uczestniczące w pierwszej wojnie światowej mocarstwa europejskie nie zdobyły się na program mobilizacyjny narodu. Dopiero Stany Zjednoczone ogłosiły „Czternaście punktów prezydenta Wilsona".

Dla świata kapitalistycznego już wówczas Stany

Zjednoczone stały się ośrodkiem kierowniczym i sprawa polska jest jednym z wielu przykładów udowadniających prawdziwość tego twierdzenia. Ani Wielka Brytania, ani też Francja nie zdobyły się na daleko idące ujęcie programu dla Polaków, dla ich dążeń narodowowyzwoleńczych, lecz właśnie Stany Zjednoczone pomimo wielkich starań różnych ugrupowań polskich przede wszystkim ugrupowania kierowanego przez Romana Dmowskiego. Zaangażowanie się w sprawy polskie Wielkiej Brytanii i Francji było wtórnym w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Na podstawie dalszych wydarzeń można stwierdzić, że europejskie mocarstwa kapitalistyczne, zwłaszcza Wielka Brytania najwięcej wysiłku włożyły w ograniczenie ogólnikowych deklaracji amerykańskich. Kilkakrotnie wystąpiła ona z projektami, które przyniosły istotną zmianę decyzji Ententy na naszą niekorzyść. Wprawdzie przeciwko państwom centralnym wystąpiło zbrojnie kilkanaście państw, ale na konferencji pokojowej głos decydujący mieli reprezentanci wielkich mocarstw, a konkretnie Wielkiej Brytanii i Francji, ponieważ dopuszczeni do „wielkiej czwórki" delegaci Włoch i Japonii nie odgrywali równorzędnej roli. Japonia zabierała głos tylko we własnych sprawach, a Włochy uważały się od początku za „wywiedzione w pole" z racji niedotrzymywania obietnic, jakie uzyskali w latach wojny. Stany Zjednoczone odgrywały ważną rolę w obradach konferencji pokojowej, można powiedzieć decydującą, ale to nie odpowiadałoby ówczesnej rzeczywistości, ponieważ Lloyd-George jak i Clemenceau zgadzając się na ogólne ustalenia Wilsona, potrafili zabezpieczyć rozstrzygnięcia, które umacniały supremację ich rządów, a tym samym umacniały niesprawiedliwości eksploatacji imperialistycznej. Przykładem może być sprawa Gdańska, który miał być

przyznany Polsce, a tym samym zabezpieczyć jej swobodny dostęp do morza. W komisji przygotowującej decyzje „wielkiej czwórki" nie było żadnych wątpliwości na temat przyznania Polsce Gdańska, ale sprzeciw zgłosili już na zebraniu „czwórki" Anglicy. Bardzo zręcznie operowali argumentem narodowościowym, czyli jakby bronili przed niesprawiedliwością, przed niezastosowaniem ogólnie przyjętej i słusznej zasady. Na postępowanie Anglików z jednej strony — wpłynęło rozpowszechnione wśród polityków brytyjskich przekonanie o niskich umiejętnościach politycznych Polaków. Z drugiej strony — i to było znacznie ważniejsze — Wielka Brytania po wyeliminowaniu partnera niemieckiego wcale nie chciała, aby Francja panowała nad kontynentem. W związku z tworzeniem przez Francję bloku swoich sprzymierzeńców w Europie Środkowo-Wschodniej politycy brytyjscy zaczęli przeciwstawiać się osłabieniu Niemiec, które mogłoby ewentualnie stanowić dla nich ważny atut przy dążeniu do równowagi sił w Europie. Polska, jako sprzymierzeniec Francji, nie mogła liczyć na większe poparcie ze strony polityków brytyjskich pilnujących dawnej zasady, aby żadne państwo nie było zbyt silne w Europie i nie zagrażało supremacji brytyjskiej. Przykładem tego są nie tylko zmiana propozycji komisji i stworzenie Wolnego Miasta, ale również odmowa przydzielenia Polsce całej linii kolejowej Warszawa-Gdańsk przez Działdowo, szerokie zastosowanie plebiscytów wykraczających poza możliwości dopiero tworzącego się państwa.

Czy z tego wynika, że politycy brytyjscy szkodzili Polakom, a francuscy tylko zamierzali jej pomóc? Trzeba pamiętać, że imperialistyczny charakter obu rządów był poza wszelką dyskusją i naczelnymi ich dążeniami było utrzymanie supremacji i prawa do

eksploatacji innych. Nie jest moim zamierzeniem pomniejszać sympatię Polaków do Francji ani też przemilczać zasługi jej polityków w ówczesnym procesie utwierdzenia pozycji odrodzonego państwa polskiego na arenie międzynarodowej. Po prostu chodzi o ustalenie rzeczywistego miejsca sprawy polskiej w polityce ówczesnej Francji i uniknięcia „pielęgnowania pobożnych życzeń", które przysporzyły nam w następnych latach dużo bolesnych doświadczeń — porzucenia nas przez Francję w okresie Locarna.

Francja miała swoje odrębne interesy, które nie pokrywały się z naszymi. Dlatego poparła Czechosłowację z Polską w sporze o Śląsk Cieszyński i utworzyła odrębny związek — „Małej Ententy" pragnąc sobie, a nie Polsce zabezpieczyć prymat w Europie Środkowo-Południowej. Dlatego jej układy z Polską zwłaszcza wojskowy i gospodarczy dalekie były od respektowania zasady równouprawnienia partnerów układu. Taka była rzeczywistość, obca większości społeczeństwa, zwłaszcza wobec propagandy ówczesnych partii politycznych deformujących układ polityczny i wyolbrzymiających własny wkład profrancuski czy antyfrancuski.

Na pewno patronat francuski był wówczas dla Polski korzystniejszy aniżeli brytyjski. Wielka Brytania najbardziej zainteresowana była utrzymaniem i rozszerzeniem swojego imperium kolonialnego. Kontynent europejski był dla niej na dalszym planie i to jako teren, który mógłby być przyczyną nieporozumień, a wobec tego należało utrzymać dotychczasowy podział sił.

Mieliśmy — oczywiście — przyjaciół we Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych, jak też nieprzyjaciół. W dodatku stawialiśmy przyjaciół w kłopotliwej sytuacji. Wszyscy, a przynajmniej zdecydowana więk-

szość uważała za oczywisty akt sprawiedliwości historycznej przywrócenie niepodległości narodowi polskiemu, ale nie było zwolenników podporządkowania nowemu państwu innych narodów. Były możliwości pozyskania sympatii dla naszych posunięć likwidujących dziedzictwo osławionej Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, ale roszczenia polskie odnośnie podporządkowania sobie narodu litewskiego czy ukraińskiego napotykały opór większości zamieszkującej tam ludności oraz zwycięskich mocarstw. W sprawach ukraińskich Polska złożyła nawet zobowiązanie wprowadzenia autonomii dla byłej Galicji Wschodniej, ale tego nie dotrzymała. Piłsudski zmierzał do opanowania Wilna. W tym celu zorganizował zbrojne wystąpienie ludności miejscowej pod dowództwem gen. Żeligowskiego, ale nikt nie wierzył w nasze zapewnienia o samorzutnym źródle tego wystąpienia.

Nie chodzi o jakieś odcinanie się od przodków i łatwe udowodnienie im, że postępowali źle, ale o wydobycie całej złożoności ówczesnej sytuacji międzynarodowej i często uzasadnionej krytyki naszego postępowania. Nie zawsze chcieliśmy uznać słuszność oczywistych argumentów. Ponadto po półtorawiecznym zaborze pozostały skomplikowane układy narodowościowe i granice etniczne niekiedy były skomplikowane. Wprawdzie można było pocieszać się, że identyczne kłopoty miały inne państwa i wyznaczenie granic między Węgrami a Rumunią czy Rumunią a Bułgarią było również kłopotliwe i było przyczyną napięć oraz konfliktów, podobnie jak rozstrzygnięcia dotyczące wschodnich regionów państwa czechosłowackiego, ale to nie zmniejszało naszych ówczesnych trudności.

W stosunku do granicy wschodniej zaproponowano nam tzw. linię Curzona. Związana z nazwiskiem brytyjskiego dyplomaty, rozgraniczała tereny zamieszkałe

w większości przez Polaków od większości ukraińskiej i białoruskiej. Jej przebieg pokrywał się mniej więcej z dzisiejszą granicą wschodnią, chociaż występują obecnie odchylenia na naszą korzyść. Celem propozycji brytyjskiej było znalezienie wyjścia z ówczesnych konfliktów, wyprzedzenie francuskich inicjatyw i objęcie kierownictwa w rozstrzyganiu spraw Europy Wschodniej. Linia Curzona była sprzeczna z planami ówczesnego kierownictwa politycznego i wojskowego Polski. Podobnie jak inne rządy burżuazyjne Europy radzieckie propozycje pokojowe oceniano jako dowód słabości i istniało przekonanie o szybkim zbliżaniu się upadku władzy rewolucyjnej. Licząc na poparcie części nacjonalistów ukraińskich (Petlura), zdecydowano się na zbrojną ofensywę i zajęcie Kijowa. Sukcesy tej ofensywy były oszałamiające dla zwolenników ekspansji wschodniej nie dostrzegających awanturniczego i wprost antynarodowego jej charakteru. Otrzeźwienie przyniosła kontrofensywa radziecka, która przekształciła się w wielką ofensywę zmierzającą do przeniesienia rewolucji do centrum Europy.

Trzeba przypomnieć, że rewolucyjne wystąpienia w Saksonii, Hamburgu, Westfalii, napięcia we Francji i Anglii napawały rewolucjonistów nadzieją na szybkie zwycięstwo ich sprawy na całym kontynencie. Zwycięstwo rewolucji było wówczas najważniejszą dla nich sprawą i ono umożliwiało ostateczne rozwiązanie problemów społecznych, narodowościowych i politycznych. Optymistyczne oceny kierownictwa rewolucyjnego okazały się przedwczesne, ponieważ nie tylko umocniły się elementy radykalne, ale również ich przeciwnicy. W obozie przeciwników powszechnej rewolucji znalazły się również siły społeczne, które powinny ją poprzeć. Ilustracją tej złożonej sytuacji była Polska, gdzie na pierwszy plan wysunięto wolność narodową.

BIBLIOTEKA

Po tyloletniej niewoli nie tylko szlachta, ale również chłopi i duża część robotników chciała odzyskać niepodległość państwową, która dla większości łączyła się z szybkim wyzwoleniem społecznym. Oczywiście, ówczesna Polska była tylko jednym z elementów wstrzymujących dalszy rozwój sytuacji rewolucyjnej w Europie, ale niewątpliwie należała do bardzo ważnych. Nasza granica wschodnia zgodnie z propozycją strony radzieckiej przed wyprawą kijowską mogła przebiegać dogodniej dla ówczesnego kierownictwa politycznego aniżeli to nastąpiło po krwawych zmaganiach 1920 r.

Wojna polsko-radziecka nie była jedynym sprawcą osłabienia napięcia rewolucyjnego w Europie i należy wskazać na wiele innych ważnych przyczyn. Ograniczając się do problemów międzynarodowych, wyczyn militarny Piłsudskiego w postaci zatrzymania ofensywy radzieckiej został wysoko oceniony przez rządy zachodnie, chociaż nie brakowało prób przypisania całej koncepcji doradcom francuskim. Wojna polsko-radziecka określiła pozycję ówczesnego rządu polskiego po stronie antyrewolucyjnej. Wprawdzie społeczeństwo domagało się spełnienia obietnic poczynionych w okresie zagrożenia militarnego, a więc radykalnej reformy rolnej, ale do wybuchu rewolucyjnego nie doszło.

W wyniku podpisania traktatu wersalskiego wiele kwestii pozostawało otwartych lub połowicznie rozstrzygniętych. Odrodzenie naszej państwowości dokonywało się w trudnych warunkach. Polska stała się członem „systemu wersalskiego" przede wszystkim związana z układem profrancuskim i oczekująca z tej strony najwięcej korzyści i poparcia. Druga podpora „systemu wersalskiego" — Wielka Brytania przeciwstawiając się supremacji Francji, nie popierała propozycji umocnienia jej sprzymierzeńców m.in. Polski. Rządy tworzące „system wersalski" podjęły oficjalnie

sprawę odrodzenia Polski dopiero po upadku caratu i dlatego wszyscy historycy przypisują ogromne znaczenie zwycięstwu rewolucji. Rewolucja usunęła główną przeszkodę na drodze do wolności nie tylko przez obalenie caratu, ale również poprzez swe decyzje o unieważnieniu traktatów rozbiorowych. Pośrednio duże znaczenie miała radziecka polityka pokojowa, ponieważ skłoniła do zmiany postępowania rządy Ententy szukające sposobu zachowania frontu wschodniego i wówczas zdobywające się na dostrzeżenie polskich komitetów. Ponadto ogromne znaczenie miało zetknięcie się armii niemieckiej z falą rewolucyjną, co przyspieszyło wybuch Rewolucji Listopadowej w Niemczech.

Odrodzenie niepodległości przebiegało w bardzo trudnych warunkach m.in. ze względu na nasze dążenia do rozszerzenia terytorium nowego państwa na zamieszkałe przez inne narody. Złożony skład narodowościowy Polski spowodował narzucenie jej tzw. małego traktatu wersalskiego o ochronie mniejszości narodowych. Wobec niepodporządkowania temu małemu traktatowi wielu państw m.in. Niemców, uważaliśmy go za niesprawiedliwy.

Wstrząsana rewolucjami, szybko zatracająca podział na zwycięzców i zwyciężonych w ogólnej powojennej biedzie Europa witała nowe, niepodległe państwo polskie z mieszanymi uczuciami. Nie brakowało radujących się z naprawienia historycznej krzywdy, ale były i odmienne głosy oraz dążenia zmierzające do satelickiego ukształtowania pozycji nowego państwa, do jego kolonialnej eksploatacji. Wreszcie nie brakowało głosów wskazujących na słabości towarzyszące narodzinom nowego państwa np. z powodu zagarnięcia terytoriów innych narodów.

JÓZEF BUSZKO

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA I JEJ WPŁYW NA SPRAWĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI ORAZ ROZWÓJ POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO

Skoro jest mowa o rosyjskich wydarzeniach rewolucyjnych w lutym, a zwłaszcza w październiku 1917 r., łatwo znajdziemy w ich kontekście nawiązanie do losów narodu polskiego w ostatnich, przełomowych dla narodu polskiego latach pierwszej wojny światowej. Należy przy tym zaznaczyć, że wpływ wydarzeń, o których mowa, na całą najnowszą historię Polski był rezultatem ścisłych i długotrwałych powiązań politycznych znacznej części ziem polskich z państwowością rosyjską. Uogólniając trzeba stwierdzić, że w miarę potęgowania się walk rewolucyjnych w Rosji, postępującego rozprzężenia carskiego aparatu państwowego, kwestia polska, zepchnięta po 1864 r. na pewien okres w cień polityki europejskiej, począwszy od 1905 r. zaczęła ponownie nabierać znaczenia międzynarodowego.

Wzrost zainteresowania kwestią polską, począwszy od pierwszej rosyjskiej rewolucji, daje się zaobserwować w latach 1905 - 1914 choćby w świetle poufnych uwag wymienianych między placówkami dyplomatycznymi państw zaborczych, gdzie odnajdujemy teraz sporo relacji na temat odżywania koncepcji niepodległościowych w społeczeństwie polskim. Prądy rewolucyjne na terenie całego imperium rosyjskiego wzmaga-

ły — zdaniem polityków carskich, praskich i austriackich — nadzieje Polaków na odbudowę państwowości polskiej, która według ich mniemania zniknęła raz na zawsze z kart Europy. Drugim czynnikiem ożywiającym życie polityczne w Polsce były narastające wówczas konflikty między państwami zaborczymi.

Już około 1908 r., zwłaszcza w związku z tzw. kryzysem aneksyjnym spowodowanym inkorporacją przez Austro-Węgry okupowanych od 1878 r. krajów — Bośni i Hercegowiny, społeczeństwo polskie zaczynało zdawać sobie sprawę z nieuchronności bliskiego stosunkowo wybuchu wojny między państwami zaborczymi. Dalsze konflikty zbrojne między 1908 a 1913 r. umacniały to przekonanie, w szczególności w okresie wojen bałkańskich. Dobrze zdawano sobie sprawę, że za konfliktami państw małych i średnich kryją się inspiracje wielkich mocarstw, których rywalizacja prowadzi do wielkiej konfrontacji zbrojnej w skali ogólnoeuropejskiej, a może nawet ogólnoświatowej.

Wyrazem tych nastrojów było przemówienie prezesa Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim, prezydenta Krakowa — Juliusza Lea, który w wielkim programowym swym wystąpieniu na forum austriackiej Rady Państwa oświadczył z emfazą, że mija bezpowrotnie epoka bezwzględnego pokoju w stosunkach europejskich, że świat wejdzie w najbliższym czasie w epokę wojen, które będą przypominały jedynie czasy napoleońskie.

Oczywiście, że atmosfera grozy wojennej i nadciągającej wielkiej burzy w stosunkach międzynarodowych musiała skłaniać do coraz częstszej refleksji polityków polskich i do wyciągania określonych wniosków z rozwoju sytuacji w odniesieniu do kwestii polskiej. Dla polityków myślących kategoriami tradycjonalistycznymi, nie wyobrażających sobie zburzenia

podstaw ówczesnego ustroju społecznego — kapitalizmu — poprzez rewolucję, zarysowały się dwie podstawowe alternatywy determinujące rozwiązanie tej kwestii i losów narodu polskiego — zwycięstwo jednego bądź drugiego bloku państw walczących albo koalicji rosyjsko-francusko-angielskiej lub też państw centralnych Niemiec i Austro-Węgier. Na tym tle skrystalizowały się dwie orientacje polityczne — prorosyjska i proaustriacka.

Zwolennicy orientacji prorosyjskiej sądzili, że w razie zwycięstwa Rosji carskiej i sprzymierzonych z nią państw zachodnich Francji i Anglii całość ziem polskich, a więc oczywiście także zabory austriacki i pruski znajdą się w granicach imperium rosyjskiego. Znaczenie żywiołu polskiego w obrębie tegoż imperium wzrosłoby wówczas tak dalece — zdaniem zwolenników owej orientacji — iż rząd carski byłby zmuszony znacznie złagodzić ucisk narodowy i obdarzyć Polaków szeroką autonomią. Nawet gdyby ówczesna Rosja wojnę wygrała i zdecydowała się na ziemiach polskich dokonać odpowiednich reform, to jeszcze nawet i w takim przypadku polskie aspiracje niepodległościowe nie mogłyby doczekać się urzeczywistnienia, lecz nastąpiłoby — co najwyżej — tylko połowiczne rozwiązanie polskiej kwestii narodowej.

W razie zaistnienia drugiej alternatywy, inicjatywa w sprawie polskiej przypadłaby w udziale stronie niemieckiej lub austro-węgierskiej. Propagatorzy takiego rozwiązania sądzili, iż zabór rosyjski wejdzie wtedy w skład monarchii habsburskiej i połączony z Galicją utworzy trzeci, samodzielny człon tej monarchii, że dualistyczne Austro-Węgry przekształcą się w trialistyczną Austro-Węgry-Polskę. Był to zatem program odbudowy państwowości polskiej o ograniczonej suwerenności państwowej i nie obejmujący w dodatku

wszystkich ziem polskich, ponieważ tylko dwa zabory. Pozostawił on na łup germanizacji ziemie zachodnie — Poznańskie, Śląsk, Pomorze, które w związku z tym programem miały pozostawać nadal pod panowaniem pruskim.

Wspomniane koncepcje — prorosyjska i proaustriacka widziały możliwość rozwiązania losów narodu w wyniku zwycięstwa jednego lub drugiego bloku państw walczących. Obydwu tym koncepcjom obca i niezrozumiała była wizja świata powstałego na gruncie rewolucji. Niemniej jednak zdajemy sobie sprawę, że w społeczeństwie polskim działały również siły, które widziały taką perspektywę. Były to dwie partie polityczne reprezentujące lewicę polskiego ruchu socjalistycznego, a mianowicie: SDKPiL i PPS-Lewica.

SDKPiL widziała możliwość rozwiązania kwestii socjalnej, a także wszelkich innych sprzeczności i konfliktów w łonie kapitalizmu na drodze ogólnoświatowej rewolucji socjalistycznej. Wszelki ucisk, a więc także ucisk narodowy miał zostać zlikwidowany w wyniku rewolucji socjalistycznej, która doprowadzi do obalenia państw kapitalistycznych i do stworzenia na ich miejsce jednej, wielkiej państwowej wspólnoty socjalistycznej, w której będą żyły równouprawnione narody. Partia nie widziała możliwości istnienia szeregu suwerennych państw socjalistycznych, sądziła bowiem, że naród w ramach systemu socjalistycznego nie będzie już stanowił samodzielnej jednostki gospodarczo-politycznej, lecz zachowa jedynie odrębność kulturalną i językową. W tym aspekcie były to poglądy nierealistyczne, na wpół utopijne. Nie ulega wątpliwości, że SDKPiL bardzo trafnie dostrzegała ścisły związek pomiędzy rewolucyjnymi metodami w walce o władzę a sprawą wyzwolenia narodowego, że trafnie widziała w rewolucji niezbędny współczynnik wyzwo-

lenia nie tylko socjalnego, ale i narodowego narodów uciśnionych.

Jeśli idzie o PPS-Lewicę, to partia ta pod wpływem doświadczeń w latach 1905 - 1907 odchodziła od dawnych powstańczych koncepcji niepodległościowych, dostrzegała perspektywy urzeczywistnienia swych dążeń programowych w ponownym przypływie fali rewolucyjnej i w ścisłym współdziałaniu z rewolucją rosyjską. W tym upatrywała możliwość obalenia caratu i utworzenia republiki demokratycznej, która zapewniłaby Królestwu autonomię. W przyszłości PPS-Lewica przewidywała federację socjalistycznych republik, w której znalazłoby się poczesne miejsce również dla polskiej rzeczypospolitej socjalistycznej obejmującej ziemie polskie ze wszystkich trzech zaborów. Zatem i dla tej partii współudział rewolucji w dziele wyzwolenia narodowego był niezbędny.

Trzeba zaznaczyć, że partie te ostro krytykowały wiązanie sprawy polskiej z którymkolwiek z bloków imperialistycznych, one też jedynie konsekwentnie zwalczały hasła prowojenne, które — aczkolwiek nie bez pewnych wahań — zaakceptowały te partie działające w polskim ruchu robotniczym (PPS-Frakcja, PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego, PPS Zaboru Pruskiego), które przestawiły się na pozycje reformistycznego socjalizmu.

Rozwój wydarzeń w czasie pierwszej wojny światowej świadczył o nierealności koncepcji odbudowy państwa polskiego w oparciu o jedno z państw zaborczych biorących udział w tej wojnie. Wynikało to przede wszystkim stąd, że żadne z tych trzech państw nie miało dalej idących planów w kwestii polskiej. Nie mówiąc już o możliwości restytuowania państwa polskiego, którą rządy zaborcze traktowały jako mrzonkę, ani Austria, ani tym bardziej Niemcy i Rosja nie my-

ślały o dalej idących koncesjach narodowościowych na rzecz Polaków. Trzeba jednak pamiętać, że ziemie polskie były jednym z najbardziej eksponowanych terenów objętych wojną i że w związku z tym postawa społeczeństwa polskiego wobec armii walczących miała dość istotne znaczenie dla przebiegu działań wojennych. W grę tu wchodziły takie czynniki — zależnie od nastawienia tegoż społeczeństwa — jak możliwość wywiadu, sabotażu lub wręcz zbrojnej dywersji na rzecz jednego z przeciwników. Taką ewentualność brały w niższym lub wyższym stopniu koła rządzące, w szczególności jednak najwyższe czynniki militarne Austro-Węgier, Niemiec i Rosji. W tej sytuacji doszło do wydarzeń zaskakujących początkowo polską opinię. Dowództwa wojskowe wszystkich tych trzech państw wydały w pierwszych dniach wojny patetyczne odezwy do narodu polskiego, głosząc hasła wolności i niepodległości.

Wiele było w tych odezwach górnolotnych i ogólnikowych obietnic, ale prawie żadnych konkretnych projektów rozwiązania kwestii polskiej. Należy podkreślić, że nie były to urzędowe dokumenty państwowe, lecz nie wiążące formalnie rządów deklaracje dowódców wojskowych. Ich wydanie nie było spowodowane rzeczywistą zmianą stanowiska państw zaborczych wobec Polaków, lecz jedynie względami natury taktycznej.

Rosyjskie koła rządzące skłaniały się do nadania ziemiom polskim tylko szczupłej autonomii, raczej zaś tylko samorządu i równouprawnienia językowego w urzędach krajowych i sądownictwie. Na ten temat istniały zresztą w rządzie carskim dość daleko idące rozbieżności. Z partii opozycyjnych najsilniejszą rosyjską partią burżuazyjną byli konstytucyjni demo-

kraci. Wypowiadali się oni za udzieleniem Polsce autonomii z jednoizbowym sejmem i gwarancją swobód narodowych i wyznaniowych.

Wyraźny i ustalony program w kwestii polskiej, jak i w kwestii narodowej wiele lat przed wojną mieli w Rosji jedynie bolszewicy. Ich naczelnym hasłem odgrywającym istotną rolę w walce z polityką imperialistyczną było samookreślenie narodów.

Sojusznicy Rosji, tzn. Francja i Anglia nie chcąc narazić się swemu sojusznikowi rosyjskiemu, traktowali sprawę polską jako sprawę wewnętrzną swego partnera.

Państwa centralne przewidywały początkowo połączenie Królestwa i Galicji w obrębie monarchii habsburskiej zgodnie z życzeniem Austrii. W myśl tych planów ziemie polskie miałyby wchodzić w skład Austro-Węgier jako ich integralna część i podlegać tym samym prawom co inne kraje monarchii. Plany te nie uwzględniały koncepcji trialistycznych, nie było w nich mowy o odrębności państwowej, lecz jedynie o instytucjach autonomicznych.

Warto zaznaczyć, że znaczna część niemieckich kół rządzących, chociaż pozornie akceptowała projekt aneksji Kongresówki przez Austrię, myślała o innym rozwiązaniu kwestii polskiej w ramach koncepcji tzw. Mitteleuropy („Europy Środkowej"). Był to program ustanowienia stosunków europejskich poprzez stworzenie plejady ściśle uzależnionych od Niemiec państw i państewek, wśród których myślano również o utworzeniu z ziem zaboru rosyjskiego państewka polskiego. Koncepcja ta wynikała przede wszystkim stąd, że z góry odrzucano możliwość bezpośredniego włączenia całego Królestwa do Niemiec z obawy wzmocnienia liczebnego ludności polskiej w państwie niemieckim.

Myślano natomiast o włączeniu wielu jego zachodnich powiatów rzekomo ze względów strategicznych jako tzw. pasa ochronnego.

W tej sytuacji wszelkie poczynania ze strony obydwu orientacji spekulujących na konflikcie między mocarstwami zaborczymi zarówno proaustriackiej, jak i procarskiej nie mogły przynieść i nie przyniosły przez długi czas żadnych pozytywnych rezultatów, wiele przyczyn złożyło się natomiast na to, że wraz z przedłużaniem się wojny inicjatywa w sprawie polskiej coraz bardziej przechodziła w ręce niemieckie. Tak więc główny antagonista Niemiec — Rosja — została wyparta z Królestwa i nigdy już wojska carskie nie miały powrócić na ziemie polskie. Wszelkie jej pociągnięcia polityczne w kwestii polskiej mogły więc od tego czasu mieć już tylko charakter werbalno-deklaratywny. Jeśli idzie natomiast o Monarchię Austro-Węgierską, z którą wiązano początkowo tak wiele nadziei, to zaznaczyć należy, że państwo to jako czynnik polityczny traciło swoje znaczenie wraz z coraz to nowymi klęskami militarnymi i tylko pomoc wojskowa Niemiec ratowała je z opresji, od których popadało w konsekwencji w coraz to większą zależność.

Tymczasem wskutek wyczerpywania się potencjału materiałowego i ludzkiego państw centralnych wśród niemieckich kół rządzących zaczynał kształtować się pomysł stworzenia z ziem Królestwa, okrojonego na rzecz Rzeszy z zachodniej jego części, buforowego państewka polskiego. Sądzono, że po proklamowaniu takiego państewka uda się wcielić szersze rzesze Polaków do armii niemieckiej. Taka była geneza aktu z 5 listopada 1916 r. zwanego również często manifestem dwu cesarzy — Wilhelma II i Franciszka Józefa I głoszącego utworzenie z ziem Kongresówki „sprzymierzonego" z państwami centralnymi wasalnego w sto-

sunku do Niemiec państewka mającego stanowić jedno z ogniw w systemie „Mitteleuropy". O prawdziwym rozwiązaniu niepodległościowym sprawy polskiej nadal nie było mowy.

Nowym doniosłym wydarzeniem mającym wpływ na sprawę polską była druga rosyjska rewolucja, która 12 marca (27 lutego) zwyciężyła w Piotrogrodzie. Cara zdetronizowano, Rosja stała się republiką. Rewolucja rosyjska wykazała, że o losach wojny decydować będą nie tylko działania militarne, ale iż o jej wynikach rozstrzygać również może postawa szerokich mas ludności coraz bardziej wrogo nastawionych wobec przedłużającego się konfliktu zbrojnego. Na szczególną uwagę zasługuje rewolucyjny ruch antywojenny, który ujawnił się — aczkolwiek nie na taką skalę jak w Rosji — także na terenie innych państw walczących. Wprawdzie nowo powstały burżuazyjno-republikański rosyjski Rząd Tymczasowy zdecydowany był na dalsze prowadzenie wojny, ale w powstałych wówczas radach delegatów robotniczych i żołnierskich coraz większe wpływy zdobywała stopniowo partia bolszewików żądająca natychmiastowego zakończenia wojny.

Wśród dążeń wolnościowych nurtujących teraz powszechnie Rosję dochodziły do głosu te siły społeczne, które głosiły nie tylko hasła wyzwolenia społecznego, ale i narodowego w stosunku do narodów ujarzmionych przez carat. W orędziu wydanym 27 marca 1917 r. przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich m.in. czytamy: „Demokracja w Rosji ma stać na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym".

Od tej deklaracji rosyjskiego proletariatu, który

wyraźnie i bez zastrzeżeń uznawał prawo narodu do niepodległości, znacznie odbiegała proklamacja Rządu Tymczasowego, formalnie dla narodu polskiego życzliwa, ale faktycznie odkładająca sprawę granic i ustroju państwa polskiego do ostatecznej decyzji przyszłego parlamentu rosyjskiego. Pomimo to i ta deklaracja stanowiła dalszy krok naprzód w sprawie polskiej w porównaniu z dotychczasowymi oświadczeniami państw zaborczych.

Rewolucja lutowa wywarła również znaczny wpływ na tworzenie się wojska polskiego. Jeśli bowiem można było liczyć na większy werbunek w Królestwie pod hasłem walki z Rosją carską, to trudno było oczekiwać większego entuzjazmu do walki z Rosją republikańską, tym bardziej że Rząd Tymczasowy wyraził zgodę na wydzielenie oficerów i żołnierzy narodowości polskiej z armii rosyjskiej i utworzenie odrębnych polskich formacji wojskowych. Miały one niebawem utworzyć trzy korpusy, które zostały jednak rozbrojone ostatecznie przez Niemców i Austriaków.

Wojsko polskie związane z państwami centralnymi zachowało jednak nadal duże znaczenie prestiżowo-moralne, toteż Niemcy wymogły na Austro-Węgrzech przekazanie im Legionów Polskich które miały wejść w skład tworzonej przez dowództwo niemieckie Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht). Był to niewątpliwie cios dla dążeń całej orientacji na państwa centralne. Ugrupowania związane z tą orientacją, zwłaszcza zaś tzw. lewica aktywistyczna, obejmująca reformistyczne stronnictwa działające w ruchu robotniczym i chłopskim, widząc ostateczne fiasko współdziałania z Niemcami przechodziła w stosunku do władz niemieckich na stronę opozycji i deklarowała się teraz jako lewica niepodległościowa. W miejsce kadłubowej Polski przy boku państw centralnych postulo-

wała ona teraz zjednoczenie w niepodległym państwie polskim wszystkich ziem polskich, a więc także zaboru pruskiego.

Było to niewątpliwie nie tylko następstwem rozwoju sytuacji międzynarodowej, ale i postępującej radykalizacji mas od wiosny 1917 r. Po rewolucji rosyjskiej i obaleniu caratu wojna nabierała bowiem w oczach mas aspektu ideologicznego, jako wojna demokratycznych republik i w ogóle demokracji przeciwko konserwatywnym monarchiom, które uosabiały państwa centralne. Stronnictwom lewicowym trudno je było zatem nadal popierać, tym skwapliwiej przestawiały się więc na rozwiązanie w pełni niepodległościowe. W tej sytuacji poniosła także ostateczną klęskę koncepcja legionowa, z której musiał zrezygnować jeden z jej twórców — Józef Piłsudski. Zalecił on legionistom odmowy przysięgi w duchu proniemieckim, co skłoniło Niemców do internowania go w twierdzy magdeburskiej.

Tymczasem w Rosji wybuchła nowa rewolucja — Rewolucja Październikowa. Z punktu widzenia dziejów powszechnych i losów całej ludzkości wybuch rewolucji proletariackiej 7 listopada 1917 r. stanowił głęboki przełom — początek nowej ery w wyniku powołania do życia pierwszego państwa socjalistycznego. To samo dotyczy kwestii polskiej. W dekrecie *O pokoju* zredagowanym przez Lenina i ogłoszonym nazajutrz po zwycięstwie rewolucji czytamy: „Jeśli jakikolwiek bądź naród jest utrzymywany w granicach danego państwa przemocą, jeśli wbrew wyrażonemu przezeń życzeniu — niezależnie od tego, czy życzenie to znalazło wyraz w prasie, na zgromadzeniach ludowych, w uchwałach partii, czy też w buntach i powstaniach przeciw uciskowi narodowemu — nie udziela mu się

prawa, by w swobodnym głosowaniu, bez najmniejszego przymusu po całkowitym wycofaniu wojsk narodu przyłączającego lub w ogóle silniejszego rozstrzygnął formę swego bytu państwowego — to jego przyłączenie jest aneksją, tj. zaborem i aktem przemocy".

Zasady te zostały rozwinięte w *Deklaracji Praw Narodów Rosji*, wydanej 16 listopada 1917 r., która proklamowała „prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa".

Organ prasowy władzy radzieckiej „Izwiestia" zamieścił w styczniu 1918 r. w kwestii polskiej specjalny artykuł postulujący niepodległość, zjednoczenie i demokratyzację dla całej Polski i apelujący do proletariatu państw centralnych, aby poparł to żądanie.

W sierpniu 1918 r., kiedy decydowała się sprawa odbudowy państwowości polskiej, rząd radziecki ogłosił deklarację unieważniającą traktaty rozbiorowe zawarte między Rosją carską, Prusami i Austrią jako sprzeczne z duchem praworządności rewolucyjnej.

Zwycięstwo bolszewików w Rosji ostatecznie rozwiązywało ręce państwom zachodnim w kwestii polskiej, gdy zważymy, że rząd radziecki wyłamywał się również z dawnych sojuszów zawartych przez carat z Francją i Anglią. W tej nowej sytuacji zabrał głos prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, który w wygłoszonym w styczniu 1918 r. orędziu do senatu w 14 punktach przedstawił koalicyjny program zawarcia pokoju. Przewidywał on m. in. opuszczenie przez wojska państw centralnych okupowanych terenów na zachodzie i wschodzie, zwrócenie Francji Alzacji i Lotaryngii, oddanie Włochom etnicznie włoskich terenów Austro-Węgier i w 13 punkcie utworzenie państwa polskiego z ziem „zamieszkałych przez bezspornie

polską ludność" i z zapewnionym „wolnym i bezpiecznym dostępem do morza". To ostatnie sformułowanie przewidywało jednak faktycznie początkowo pozostawienie Niemcom Pomorza Gdańskiego z projektem neutralizacji dolnego biegu Wisły i oddaniem Polsce w Gdańsku odrębnej strefy portowej.

Sprawą zasadniczą było jednak ustanie działań wojennych na froncie wschodnim. 5 grudnia 1917 r. na froncie tym nastąpiło zawieszenie broni. Rosja Radziecka zaproponowała mocarstwom centralnym zawarcie pokoju bez aneksji i kontrybucji. Dla narodów niesamodzielnych politycznie przed 1914 r. strona radziecka zażądała jednak prawa decydowania o własnym losie. Niemcy i Austro-Węgry przyjęły propozycję rokowań, pragnąc doprowadzić w ten sposób do likwidacji frontu wschodniego i w konsekwencji zamierzając skupić swoje siły zbrojne na zachodzie. 22 grudnia rozpoczęły się w Brześciu między Rosją Radziecką a państwami centralnymi pertraktacje pokojowe, na które strona austriacko-niemiecka mimo protestów radzieckich zaprosiła delegację nacjonalistów ukraińskich, którzy władali wówczas większą częścią Ukrainy.

Gdy delegacja radziecka odmówiła zgody na warunki stawiane jej przez Niemców i Austriaków, państwa centralne podpisały traktat pokojowy z nacjonalistyczną republiką ukraińską, odstępując jej obszar guberni chełmskiej, którą w 1912 r. rząd carski oderwał od Królestwa dla ułatwienia rusyfikacji. W zamian za oddanie Chełmszczyzny państwa te otrzymywały od delegatów ukraińskich obietnicę dostarczenia ogromnych ilości zboża, po czym wojska niemieckie i austriackie zerwały zawieszenie broni ze stroną radziecką i posunęły się w głąb Rosji, m.in. zajęły one

kraje bałtyckie i całą Ukrainę. W tej nowej, niezwykle trudnej sytuacji rząd radziecki musiał przyjąć narzucone mu warunki traktatu (3 marca 1918 r.), uznając odrębność Ukrainy i oddając dalsze losy Polski, Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii w ręce państw centralnych.

Był to jednak dla imperialistów niemieckich — oni to bowiem decydowali, a nie przedstawiciele Austro-Węgier — sukces przejściowy, gdy zważymy, że mimo wyeliminowania Rosji z wojny ich siły w walce z państwami zachodnimi były na wyczerpaniu. Na zachodzie liczebność sił alianckich zwiększała się z każdym dniem wskutek przerzucania na kontynent europejski coraz to nowych oddziałów wojsk angielskich i amerykańskich, podczas gdy sytuacja wewnętrzna w państwach centralnych uległa gwałtownemu pogorszeniu. Na terenie tych państw ujawnił się dalekosiężny wpływ Rewolucji Październikowej, której hasła znalazły szczególne uznanie wśród głodującej ludności i zmęczonych wojną żołnierzy.

Nastroje rewolucyjne zaczynały obejmować także niemieckich i austriackich żołnierzy na froncie wschodnim, gdzie dochodziło do bratania się ich z żołnierzami Armii Czerwonej. W armii austro-węgierskiej rozpoczęły się bunty i masowe dezercje. W Niemczech i Austro-Węgrzech zaczynała narastać fala strajków i demonstracji. Tymczasem w lipcu rozpoczęła się na zachodzie wielka ofensywa koalicji, która zmusiła wojska niemieckie do odwrotu. W miesiąc później koła rządzące w Niemczech i Austrii zrozumiały, że wojna została przegrana. Na początku października nowy rząd niemiecki wystąpił z propozycjami pokojowymi. Zanim jednak rozpoczęły się rozmowy na ten temat, w Niemczech i w krajach Monarchii Austro-Węgierskiej wybuchła rewolucja.

W ostatnim roku wojny pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych w Rosji i pogarszającej się sytuacji aprowizacyjnej także na ziemiach polskich wzrastała fala strajkowa. Partie kierujące strajkami — SDKPiL, PPS-Lewica, PPS i PPSD — obok haseł ekonomicznych wysuwały w toku walk strajkowych także hasła pokojowe i antyokupacyjne. Demonstranci żądali chleba i pokoju, domagali się przyznania Polsce niepodległości i wyrażali swą solidarność z rewolucją rosyjską.

„Wiadomość o wybuchu rewolucji w Rosji — pisał w swym pamiętniku ówczesny działacz PPSD, późniejszy komunista Stanisław Łańcucki — jak prąd elektryczny targnęła masami robotniczymi i chłopskimi. Nadzieje nasze odżyły na nowo. Mimo że byliśmy odgrodzeni od walczącego proletariatu rosyjskiego żywym murem, najeżonym bagnetami, rowami strzeleckimi i zasiekami, myśli nasze i uczucia biegły ku niemu [...]. Padł Rząd Tymczasowy, runęła kiereńszczyzna. U władzy stanęła partia bolszewików ze swym genialnym wodzem Leninem. Nastrój rewolucyjny, który u nas opanował masy robotnicze, udzielił się i przywódcom PPSD. W «Naprzodzie» ukazał się szereg artykułów apoteozujących rewolucję rosyjską, które wzmacniały w nas zachwiane przekonanie, że partia sprzyja walczącemu proletariatowi Rosji i sama gotuje się do walki".

W tej sytuacji coraz częściej formowały się pochody demonstracyjne, w których niesiono transparenty z napisami: „Niech żyje niepodległa Polska". Jednocześnie dochodziło do starć między żołnierzami różnych narodowości. Wrogi stosunek zapanował między kolejarzami a wojskiem. Już jednak i w wojskach państw centralnych dochodziło do coraz większego rozprzężenia, co można było zaobserwować przede wszystkim wśród żołnierzy powracających z niewoli rosyjskiej.

Formowane z tych żołnierzy oddziały odmawiały przysięgi na wierność cesarzom austriackiemu i niemieckiemu, w związku z czym wybuchały otwarte bunty. Zastosowane w takich przypadkach represje wywoływały jeszcze większe oburzenie i stan podniecenia. Rewolucjonizowały się również szeregi Legionów Polskich, gdzie tworzyły się wojskowe rady żołnierskie. W jednym z poufnych komunikatów informacyjnych czytamy: „Żołnierze ignorowali dotychczas najzupełniej mianowanych przez Komendę Legionów Oficerów, mianując zupełnie na wzór rosyjski sami swych komendantów, którzy jednak nie posiadają żadnej władzy nad żołnierzami i robią to, co się im podoba".

Coraz silniejsze poruszenie miało również miejsce na wsi, gdzie chłopi urządzali zgromadzenia, na których poruszano sprawy podziału ziemi, wywłaszczenia wielkiej własności itp. Władze okupacyjne były zdania, że hasła te przeszczepiano z zagranicy, mianowicie z Rosji, a ich nosicielami byli ludzie powracający z niewoli rosyjskiej. W czasie swego pobytu w Rosji brali oni często żywy udział w rewolucji, tym bardziej że rokowała im wolność i szanse powrotu do ojczyzny. Byli oni — jak zaznaczono w prasie konserwatywnej — zarażeni „bakcylem bolszewizmu".

Zrewolucjonizowanie się mas ułatwiało pociągnięcie ich do walki o prawa narodowe. Zjawiska te ilustrują m.in. liczne informacje o protestach przeciwko antypolskiemu układowi zawartemu w Brześciu przez państwa centralne z nacjonalistyczną Radą Ukraińską. Traktat brzeski, zgodnie z żądaniami nacjonalistów ukraińskich, odrywał od Polski Chełmszczyznę, zadając gwałtowny cios polskim aspiracjom narodowym. Na tym tle rozpoczęły się w miastach Kongresówki i Galicji manifestacje i rozruchy przybierające w wielu miastach groźny charakter. Wiece kończyły się

przeważnie odśpiewaniem *Roty* i *Czerwonego sztandaru*. Na dzień 18 lutego proklamowano w całej Galicji na znak protestu strajk generalny, który całkowicie się udał. Zamknięte były nawet szkoły i urzędy, w ciągu całego dnia unieruchomiono również funkcjonowanie kolei. W wyniku tego zwycięskiego strajku nastąpił dalszy przełom w nastrojach mas. Głośno poczęto rozprawiać o potrzebie walki rewolucyjnej mającej na celu zmuszenie rządu do położenia kresu wojnie. Również w Królestwie proklamowano strajk powszechny, który PPS zorganizowała pod hasłem niepodległości Polski, zaś SDKPiL i PPS-Lewica pod hasłem sojuszu z proletariatem międzynarodowym, szczególnie rosyjskim.

Święto pierwszomajowe 1918 r. obchodzili robotnicy pod hasłami „Precz z wojną", „Niech żyje pokój", „Niech żyje Polska Republika Ludowa". W dniu tym Kongresówkę i Galicję znowu ogarnął strajk. W czasie wieców majowych podkreślano rewolucyjny czyn proletariatu rosyjskiego, który powinien być przykładem również dla polskiej klasy robotniczej. Uchwalono rezolucje przeciwko kontynuowaniu działań wojennych i na rzecz niepodległości Polski.

Wydarzenia te świadczą dobitnie o tym, jakie sfery społeczne witały w Polsce radośnie Rewolucję Październikową: był to w szerszym tego słowa znaczeniu ruch robotniczy reprezentowany przez partie socjalistyczne. To poparcie dla rewolucji rosyjskiej ze strony poszczególnych partii robotniczych wypływało jednak z różnych przesłanek. SDKPiL i PPS-Lewica traktowały rewolucję proletariacką w Rosji jako początek ogólnoświatowej rewolucji socjalistycznej, która doprowadzi do całkowitej likwidacji kapitalizmu. Ta druga partia wyraźniej jednak akcentowała w swych odezwach kwestię narodową. Przeciwstawiając się

budowaniu polskiego aparatu państwowego w oparciu o zaborców, postulowała konieczność walki o prawdziwą wolność narodową mas pracujących. PPS i PPSD natomiast chociaż przychylnie ustosunkowały się do Rewolucji Październikowej i uważały ją za wielki krok naprzód w walce o sprawiedliwy pokój, o demokratyzację stosunków europejskich, a także o Polskę niepodległą, to jednak nie wiązały tych spraw z możliwością budowy socjalizmu, który był dla obu partii odległym celem osiągalnym tylko poprzez stopniowe reformy. Na tym tle z czasem powstała niechęć polskiej prawicy socjalistycznej do nowej Rosji, mająca również swe źródło w dążeniach prawicowych przywódców socjalistycznych do połączenia części ziem ukraińsko-białorusko-litewskich z mającym powstać państwem polskim. Należy przy tym zaznaczyć, że ludzie bliscy Piłsudskiemu, z którymi przywódcy PPS mieli silne powiązania mimo jego wystąpienia z partii, z zadowoleniem witali rozwój rewolucji jako przejaw wewnętrznego rozbicia Rosji mający ułatwić ekspansję Polski na wschód.

W obliczu narastających w kraju nastrojów rewolucyjnych, sprzeczności między zwolennikami koalicji i państw centralnych uległy złagodzeniu. Zarówno jedni, jak i drudzy uznawali teraz za konieczne szybkie budowanie elementów polskiego aparatu państwowego. Na przełomie listopada i grudnia 1917 r. powołany został pierwszy rząd Rady Regencyjnej, na którego czele stanął Jan Kucharzewski. W tym samym mniej więcej czasie związana z państwami centralnymi Rada Regencyjna usiłowała nawiązać współpracę z prokoalicyjnym — uznawanym przez państwa zachodnie jako reprezentację narodu polskiego — Komitetem Narodowym Polskim.

Traktat brzeski zadał jednak zdecydowany cios

orientacji na państwa centralne. Żadna polska partia polityczna nie mogła przyjąć tego traktatu bez protestu, jeśli nie chciała się narazić na zarzut zdrady narodowej. W obliczu wspomnianej już fali protestów przeciwko temu traktatowi nawet najbardziej zaangażowani politycy musieli również wystąpić przeciwko niemu. Rząd Kucharzewskiego podał się do dymisji, austrofilscy politycy konserwatywni w Galicji odsyłali cesarzowi swoje odznaczenia, ogłosiły swoje protesty parlamentarne Koła Polskie w Wiedniu i Berlinie. Ostatnia formacja legionowa — Druga Brygada — zerwała z państwami centralnymi, przedzierając się w nocy z dnia 15 na 16 lutego pod dowództwem Hallera przez front w okolicach Rarańczy na Bukowinie.

Gdy tylko jednak fala masowych strajków i manifestacji opadła, zaprzysięgli aktywiści próbowali kontynuować swój poprzedni kierunek polityczny. W kwietniu 1918 r. Rada Regencyjna powołała nowy rząd pod kierownictwem Jana Kantego Steczkowskiego, który w zamian za aprobatę zmian granicznych na rzecz Niemiec w zachodniej części Królestwa, pragnął uzyskać unieważnienie decyzji brzeskich dotyczących Chełmszczyzny i zgodę na przyłączenie Wileńszczyzny do państwa polskiego. Także w Galicji konserwatywni i liberalno-demokratyczni politycy polscy proaustriaccy próbowali powrócić do dawnego kursu politycznego. Dla socjalistów i narodowych demokratów nie było to już jednak możliwe. W związku z czym w Kole Polskim w Wiedniu nastąpił rozłam; na początku marca wystąpili z niego posłowie reprezentujący PPSD i endecję. Ta ostatnia również w zaborze pruskim uważała za wskazane przyjęcie silniejszego kursu opozycyjnego wobec rządu niemieckiego.

Główny ośrodek działania polskich kół prokoalicyj-

nych związanych z endecją znajdował się jednak nie w kraju, lecz na emigracji, gdzie rezydujący w Paryżu Komitet Narodowy Polski prowadził swą akcję dyplomatyczną. Dotąd, dopóki mocarstwa zachodnie liczyły się z możliwością zawarcia z Austro-Węgrami odrębnego pokoju, akcja ta nie mogła liczyć na sukcesy. Dlatego też dopiero w czerwcu wypowiedziały się wiążąco w sprawie niepodległości Polski, określając jako jeden z celów wojennych utworzenie „zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza". W najbliższych tygodniach również koalicja wypowiedziała się za utworzeniem niepodległej Czechosłowacji i Jugosławii, co było równoznaczne z rozbiciem Monarchii Austro-Węgierskiej.

Na początku października również Rada Regencyjna zdawała już sobie w pełni sprawę z nieuchronnej klęski Niemiec. Wystąpiła ona z orędziem do narodu polskiego na rzecz niepodległego państwa obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza. W tym samym duchu ogłosiły swe deklaracje Koła Polskie w parlamentach — niemieckim (5 X) i austriackim (15 X). Wkrótce potem (16 X) KNP w Paryżu zwrócił się do organizacji politycznych w kraju z propozycją utworzenia tymczasowego trójzaborowego rządu narodowego mającego sprawować władzę w Polsce do czasu zwołania konstytuanty. Wszystkie te poczynania były rezultatem postępującego rozkładu aparatu państwowego okupantów — niemieckiego i austriackiego, to ostatnie zjawisko było natomiast efektem nie tylko klęsk obu tych państw ponoszonych na frontach, ale i potęgującego się wrzenia rewolucyjnego, którego centralny ośrodek ukształtował się od dni października 1917 r. na stałe w Rosji.

Druga połowa października i pierwsze dni listopada roku następnego 1918 należały już do nowej epoki

w dziejach narodu polskiego związanej z odradzaniem się państwa polskiego, które stawało się wówczas faktem dokonanym, a daremnie oczekiwanym przez cztery pokolenia społeczeństwa polskiego w ciągu długich lat narodowej niewoli. Dopiero piąte pokolenie Polaków miało się doczekać odzyskania własnej państwowości.

Pisząc o tym bezsprzecznie doniosłym fakcie w dziejach narodu, wypada rozważyć przyczyny, które doń doprowadziły. Uogólniając, trzeba stwierdzić, że do odzyskania niepodległości narodu polskiego przyczyniło się wiele czynników, a raczej korzystny dla sprawy polskiej ich splot w latach 1914 - 1918, z których na plan pierwszy wysuwają się w kolejności chronologicznej klęski militarne wszystkich trzech państw zaborczych — Rosji, Niemiec i Austro-Węgier i wybuch rewolucji na terenie tychże państw. Klęska wszystkich trzech wymienionych państw wydawała się początkowo zjawiskiem paradoksalnym przy założeniu, że albo jedna, albo druga walcząca strona powinna jednak wojnę wygrać. Takiej ewentualności, że w pierwszej fazie wojny Rosja będzie pobita przez państwa centralne, po czym w następnej jej fazie także te państwa zostaną z kolei pokonane przez koalicję zachodnią początkowo właściwie nikt z polityków polskich nie brał pod uwagę. Dopiero w końcowej fazie wojny w ewentualność taką uwierzyli przywódcy dwupolitycznych obozów — Piłsudski i Dmowski, co spowodowało, że pierwszy zerwał ostatecznie z orientacją proniemiecką, drugi z prorosyjską, że ostatecznie obaj przestawili się na rozwiązanie niepodległościowe.

Przegrana dla państw zaborczych wojna nie była jednak jeszcze czynnikiem rozstrzygającym w procesie odbudowy państwowości polskiej. Państwa zaborcze, choć militarnie pobite i wydatnie osłabione, były

ciągle na tyle silne, że mogły z łatwością utrzymać ziemie polskie w politycznej zależności. Dopiero nowy czynnik — wybuch rewolucji i jako jej następstwo — rozbicie od wewnątrz aparatu państwowego w szczególności administracyjnego i policyjno-wojskowego utorował drogę do oswobodzenia ziem polskich, połączenia ich w jednolitą całość i utworzenia nowej jednostki polityczno-ustrojowej — państwa polskiego.

Należy przypomnieć, że w ciągu całej epoki niewoli narodowej w XIX w. zdarzało się niejednokrotnie, że poszczególne państwa zaborcze przegrywały wojny, nigdy jednakowoż sprawy tak się nie ułożyły, ażeby pokonane były wszystkie trzy w tak krótkim czasie, nigdy również do tego nie doszło, aby we wszystkich trzech prawie jednocześnie wybuchła rewolucja. Ten prawie równoczesny rewolucyjny przewrót wynikał z tych wszystkich społeczno-politycznych przeobrażeń dokonujących się w drugiej połowie XIX w., a zwłaszcza na początku XX w., które wyłoniły najbardziej dynamiczną klasę społeczną — proletariat.

Zjawisko to w szczególności odnieść należy do stosunków rosyjskich, gdzie proces rewolucjonizowania się mas przebiegał najszybciej i przybrał kształt najbardziej dojrzały i społecznie radykalny, doprowadzając do obalenia ustroju kapitalistycznego. Rosyjska rewolucja nie tylko obaliła wielkiego wroga narodu rosyjskiego i polskiego — carat, zapoczątkowała wiele rewolucyjnych przewrotów i przyśpieszyła ich wybuch — w Austrii i Niemczech, ale już jako rewolucja socjalistyczna na jesieni 1917 r. najkonsekwentniej podjęła się rozwiązania kwestii narodowej w tym także kwestii polskiej.

Niezależnie jednak od subiektywnie przychylnego, życzliwego stanowiska w sprawie niepodległości Polski trzecia rosyjska rewolucja — Rewolucja Październi-

kowa — w wysokim stopniu oddziałując na rewolucjonizowanie się zarówno ludności cywilnej, jak i mas żołnierskich w wojskach państw centralnych i doprowadzając ostatecznie do wybuchu rewolucji w tychże państwach — także — obiektywnie biorąc miała rozstrzygający, pozytywny wpływ na ostateczne wyzwolenie Polski.

Po wybuchu rewolucji w Wiedniu i Berlinie wypędzenie okupantów z ziem polskich nie nastręczało już dużych trudności, a polski ruch narodowowyzwoleńczy, który poprzednio w całej serii nieudanych powstań natrafiał na nieprzezwyciężone przeszkody na drodze do niepodległości, mógł teraz się poszczycić bezprecendesowym sukcesem — niemal błyskawicznym wyzwoleniem większości terytorium przyszłego państwa. Był to zryw wyzwoleńczy w pełni udany, nie nazwany wszakże w dziejach Polski powstaniem ze względu na swój zbyt krótkotrwały przebieg i niemal całkowicie bezkrwawy charakter. Był to zatem rezultat działania tych sił, które ocaliły trony Romanowych, Hohenzollernów i Habsburgów, które — poprzez stworzenie sytuacji rewolucyjnej w całej Europie Środkowo-Wschodniej — umożliwiały regulowanie kwestii narodowej w duchu zgodnym z dążeniami narodów ujarzmionych. Tym też siłom społecznym — ich współudziałowi — zawdzięcza państwo polskie swoje odrodzenie.

W końcu października 1918 r. było już pewne, że państwo to powstanie, pozostawało natomiast kwestią otwartą jego przyszłe oblicze społeczno-polityczne. W sytuacji gdy na Wschodzie powstało państwo socjalistyczne, gdy na zachodnich granicach Polski rewolucja doprowadziła do obalenia obu monarchii — niemieckiej i austro-węgierskiej — było oczywiste, że także w Polsce ustrój monarchistyczny będzie należał

do przeszłości, że sprawą pilną i konieczną stają się i tu radykalno-postępowe reformy. Trudno było jednak przewidzieć czy przekroczą one ramy ustroju kapitalistycznego, czy i w tym kraju dojdzie do wybuchu socjalistycznej rewolucji.

Było bezsprzeczne, że również ziemie polskie ogarnęły na jesieni 1918 r. prądy rewolucyjne. Robotnicy samorzutnie wprowadzali wszędzie 8-godzinny dzień pracy, niejednokrotnie zajmowali fabryki, których właściciele zalegali z wypłatą robocizny, próbowali również wprowadzać kontrolę robotniczą nad produkcją. W Warszawie, Łodzi i innych miastach odbywały się masowe demonstracje bezrobotnych domagających się pracy i chleba, uruchomienia fabryk i zorganizowania robót publicznych. Wrzenie ogarnęło również wieś i robotników rolnych, którzy domagali się ziemi, pełni praw demokratycznych i rządów ludu.

Przede wszystkim z inicjatywy partii rewolucyjnych — SDKPiL i PPS-Lewicy — powstały w wielu miastach byłego Królestwa Rady Delegatów Robotniczych (RDR). Ich liczba wynosiła około stu. W Zagłębiu, a częściowo także w Warszawie, Zamościu, Kraśniku i Płocku i niektórych innych miejscowościach powstały również zorganizowane przez RDR oddziały Czerwonej Gwardii. Kierownictwo PPS odnosiło się początkowo niechętnie do koncepcji tworzenia Rad, jednakże wobec popularności tej idei wśród szerokich mas robotniczych włączyło się do prac RDR, zmierzając do stępienia ich rewolucyjnego ostrza. SDKPiL i PPS-Lewica, a następnie Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP) reprezentowały w RDR — z wyjątkiem Zagłębia Dąbrowskiego — rewolucyjną mniejszość klasy robotniczej i musiały od pierwszej chwili toczyć walkę o wspólny front z ro-

botnikami innych przekonań o wyrwanie ich spod wpływów tendencji reformistycznych.

Radykalne nastroje panowały również wśród robotników zaboru austriackiego i pruskiego. Jednakże w Galicji — wobec braku partii rewolucyjnej — RDR znalazły się pod wyłączną kontrolą PPSD. W Wielkopolsce tamtejsze rady nie miały charakteru klasowo-robotniczego, skoro wchodzili do nich również — oprócz żołnierzy polskich i niemieckich — przedstawiciele dowództwa niemieckiego i polskiej narodowej burżuazji. Po ustąpieniu wojsk niemieckich przekształciły się one w tzw. rady ludowe, które pozostawały przeważnie pod wpływem endecji.

Ruch masowy na wsi doprowadził w wielu powiatach byłego zaboru rosyjskiego — przy współudziale SDKPiL i PPS-Lewicy — do utworzenia rad robotników folwarcznych i rad delegatów robotniczych i chłopskich. Szczególnego rozmachu nabrał rewolucyjny ruch chłopski w Galicji Środkowej, w pow. tarnobrzeskim, w którym większość ludności wiejskiej stanowili małorolni i bezrolni. Powstała tam tzw. republika tarnobrzeska. Z inicjatywy radykalnych ludowców — Tomasza Dąbala (późniejszego komunisty) i ks. Eugeniusza Okonia na wiecu w Tarnobrzegu (6 XI) postanowiono położyć kres rządom obszarniczym i usunąć wszystkie pozostające pod ich wpływami władze miejscowe, na miejsce których powoływano wybrane przez chłopów komitety gminne i milicję chłopską. Do upadku „republiki tarnobrzeskiej" przyczyniła się działalność pacyfikacyjna oddziałów wojskowych Polskiej Komisji Likwidacyjnej urzędującej w Krakowie jako rodzaj koalicyjnego, lokalnego rządu polskiego w Galicji Zachodniej.

Rozwijający się w kraju ruch rewolucyjny, a na-

stępnie perspektywy historyczne, jakie stwarzało zwycięstwo Rewolucji Październikowej, wreszcie nadzieje na dalszy rozwój rewolucji w Niemczech i innych krajach Europy — wszystkie te czynniki nasuwały naglącą potrzebę zjednoczenia dwu rewolucyjnych partii proletariatu polskiego: SDKPiL z PPS-Lewicą. 16 grudnia 1918 r. obie te partie, obradujące jeszcze oddzielnie na swych krajowych konferencjach, podjęły decyzję o połączeniu się i utworzeniu partii komunistycznej. Tego samego dnia odbył się ich zjazd zjednoczeniowy, który powołał do życia Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP). Na zjeździe tym uchwalono program i zatwierdzono tymczasowy statut partii. Stwierdzono na nim, że w epoce zapoczątkowanej przez Rewolucję Październikową przed klasą robotniczą stoi zadanie obalenia burżuazji, dokonanie rewolucji socjalistycznej i utworzenie dyktatury proletariatu. Jako zadanie chwili bieżącej wysunął zjazd skierowanie codziennych starć pracy z kapitałem „w łożysko walki o zniesienie kapitalizmu", wyrażając zarazem podziw i uznanie dla Rosji Radzieckiej i dla rewolucyjnego proletariatu Niemiec.

Założyciele KPRP nie wytyczali jednak konkretnych dróg prowadzących do rewolucji socjalistycznej w Polsce. Zatem nie wysunęli oni żadnych haseł, które mogłyby pociągnąć do walki rewolucyjnej masy chłopskie, jak przede wszystkim hasła wywłaszczenia własności obszarniczej i przekazania jej chłopom. Nie doceniali faktu, że blisko 70% ludności Polski stanowiło chłopstwo dążące przede wszystkim do parcelacji własności folwarcznej. Duże błędy popełnił I Zjazd również w kwestii narodowej, nie doceniając dążeń najszerszych warstw narodu do budowy odrębnej państwowości, odczuwających radość ze zrzucenia obcego

jarzma i zainteresowanych w istnieniu i rozwoju niepodległego państwa jednoczącego ziemie polskie.

Podobnie jak w kwestii chłopskiej, tak i w kwestii narodowej I Zjazd stał na poprzednich pozycjach SDKPiL, wychodząc z założenia, że bliskie zwycięstwo światowej rewolucji socjalistycznej zniesie granice i uczyni zbędnym istnienie poszczególnych państw narodowych, że powstanie natomiast socjalistyczna wspólnota państwowa, w ramach której wszystkie narody, a więc także Polacy uzyskają pełne równouprawnienie. Wizja ta negowała możliwość egzystencji odrębnych państw w dobie zwycięstwa systemu socjalistycznego.

Wszystkie te niedomogi programowe nie mogą jednak zdeprecjonować faktu, że w Polsce powstała partia komunistyczna jako rewolucyjna awangarda proletariatu polskiego, partia kontynuująca rewolucyjny nurt w polskim ruchu robotniczym. Należy przy tym zaznaczyć, że po rosyjskiej partii komunistycznej była to jedna z najstarszych organizacji komunistycznych w skali ogólnoświatowej.

KPRP walczyła przede wszystkim o rozbudowę, umocnienie i zrewolucjonizowanie Rad, dążąc do ich przetworzenia w organ walki o dyktaturę proletariatu. Włączała się nieustannie do wszelkiego rodzaju wystąpień klasy robotniczej jak: strajki, wiece i masowe demonstracje, traktując wszystkie te wystąpienia proletariatu jako przesłankę do dalej idących poczynań, do wybuchu rewolucji socjalistycznej w ostatecznych ich konsekwencjach. Zatem zmierzała ona do socjalizmu drogą rewolucji, poprzez walkę rewolucyjną w przeciwieństwie do powstałej w kwietniu 1919 r. ogólnopolskiej PPS, której większość kierownictwa wypowiadała się zdecydowanie na rzecz kierunku reformistycznego.

W dalszej swej ewolucji ideowo-politycznej program KPRP, a następnie KPP przybierać miał kształt coraz bardziej dojrzały w miarę jak partia przyswajała sobie leninowskie hasła programowe w kwestii chłopskiej i narodowej, co pozwalało jej coraz głębiej i szerzej sięgać do środowisk robotniczych, chłopskich i całego świata pracy. Także i w tym aspekcie wpływ Rewolucji Październikowej i jako jej dziedzictwa — budującej socjalizm partii bolszewickiej odegrać miał ogromną rolę w dalszych dziejach polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

NORBERT MICHTA

CZYN NIEPODLEGŁOŚCIOWY NARODU POLSKIEGO W 1918 R.

Odbudowanie niepodległości Polski w 1918 r. nastąpiło z przyczyn zewnętrznych i wewnętrznych. Skłócenie państw zaborczych między sobą doprowadziło do wojny, a w następstwie krwawych zmagań militarnych, ogromnych ciężarów ponoszonych przez masy ludowe, pustoszenia miast i wsi, głodu — do wstrząsów społecznych, rewolucji i przewrotów. Najpierw do rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, z kolei — proletariackiej w Rosji, a pod jej oddziaływaniem i klęsk wojennych państw centralnych na zachodzie — do obalenia monarchii w Austrii, Węgrzech i Niemczech. W ten sposób zaistniały pomyślne przesłanki, obiektywnie sprzyjająca koniunktura dla odrodzenia państwa polskiego. Nie mniej ważne jednakże były przyczyny wewnętrzne, które dźwignęły do samodzielnego życia Polskę po 120 kilku latach niewoli. Manifestowały się one w nieustającej ani na chwilę zbiorowej woli narodu do samodzielnego bytu w powstaniach zbrojnych, w patriotycznej działalności w dziedzinie oświaty, kultury i nauki, w wysiłkach na rzecz postępu w przemyśle i rolnictwie, w niezliczonej ofierze przelanej krwi, zamęczonych na śmierć w więzieniach i obozach, zsyłanych na poniewierkę, tułacze życie na ob-

czyźnie. Dążeniom organicznego wcielenia ziem Polski w organizmy państw zaborczych przeciwstawiało się coraz silniej ciążenie polityczne, kulturalne i gospodarcze trzech dzielnic porozbiorowych do siebie. Julian Marchlewski jeszcze w 1902 r. pisał, że „pomimo rozszarpania przez najazd obcy, pomimo podziału krajów polskich granicami celnymi, istnieje bezwarunkowo wspólność interesów ekonomicznych trzech części zabranych" [1], a na początku jesieni 1918 r.: „Nie może ulegać wątpliwości, że Polacy nie bacząc na zniszczenie polskiego państwa i trwający ponad 100 lat ucisk i niewolę, stanowią jeden naród. Wiąże ich tysiącletnia kultura, wspólny język, wspólne obyczaje" [2].

Postępujący wzrost świadomości narodowej i narastająca zbiorowa siła woli w dążeniu do odzyskania niepodległości oparły się próbom zgermanizowania i zrusyfikowania Polaków. Daremne okazały się np. wysiłki Austriaków, którzy ludności ziemi kieleckiej w 1915 r. nakazały kłaniać się oficerom i urzędnikom. W Miechowie inteligencja przeciwstawiając się temu poniżeniu, chodziła bez kapeluszy [3]. Jesienią tegoż roku ujawnił się opór wśród ludności wiejskiej w Łódzkiem i Płockiem na skutek przeprowadzonej przez Niemców konfiskaty zboża i innych produktów. W niektórych miejscowościach chłopi bili się z żołnierzami, w innych nawet strzelano do żandarmów. Z powodu łapanek do batalionów roboczych młodzież ukrywała się w lasach. Coraz częściej mówiono o przygotowy-

---

[1] *Stosunki społeczno-ekonomiczne na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Pisma wybrane* t. I, s. 516.

[2] „Oktiabrskij Pierworot" z 1 października 1918 r. AMKC PZPR 1704, s. 312. Por. A. Próchnik, *Studia i szkice 1864 - 1918*. Warszawa 1962, s. 228 - 235.

[3] J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej* (wyd. III). Warszawa 1973, s. 73.

waniu zbrojnego powstania przeciwko okupantom [4]. Jesienią 1917 r. do rozruchów chłopskich na tle rekwizycji doszło w okolicach Zawiercia, Częstochowy, w Chełmskim, Puławskim, Mariampolskim.

W połowie stycznia 1918 r., podobnie jak w monarchii austriacko-węgierskiej, wybuchły strajki w Królestwie. 19 stycznia strajk powszechny objął Warszawę, a następnie Zagłębie Dąbrowskie, Łódź i Włocławek. Do burzliwych wystąpień tysięcy uczestników, zwłaszcza kobiet doszło w Krakowie pod hasłami żądającymi chleba, pokoju i niepodległości Polski [5]. Rewolucja Październikowa w Rosji i obalenie caratu znacznie wpłynęły na wzrost oporu wobec okupantów. Na strajki, rozruchy i demonstracje Niemcy i Austriacy odpowiadali represjami w postaci aresztów i więzień, nakładania grzywny i zmuszania do różnych robót.

W lutym 1918 r. nastąpiło podpisanie pokoju między Niemcami i Austro-Węgrami a nacjonalistyczną Centralną Radą Ukraińską, w rezultacie czego od ziem polskich została odcięta Chełmszczyzna, jak również wymuszenie na Rosji Radzieckiej porozumienia w Brześciu co spowodowało wstrząs w społeczeństwie polskim. Warszawa, Kraków, Lublin, Radom, Lwów i inne miasta stały się widownią potężnych ulicznych demonstracji. Wybijano szyby w niemieckich i austriackich urzędach, palono portrety obu cesarzy i flagi państw okupacyjnych, wieszano na latarniach orły austriackie. W Krakowie zdemolowano konsulat niemiecki i dworzec kolejowy. Podczas demonstracji w różnych częściach ziem polskich dochodziło do starć z policją i wojskiem, które pociągały ofiary w zabitych i rannych.

---

[4] Tamże, s. 235.

[5] Tamże, s. 286, 352/353.

z dnia 18 października za posiadanie broni i zabójstwo żandarma niemieckiego nauczyciel J. Gniazdowski z Turzy Małej został skazany na śmierć. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie. Następnego dnia gubernator wojenny w Płocku, generał major F. Wangenkein, wprowadził godzinę policyjną i wydawanie przepustek nocnych.

Widownią zamachów na okupantów stały się też Warszawa i Lublin. 24 października ciężko raniono w Lublinie komisarza policji Terleckiego. Trzy dni później na Nowej Pradze w Warszawie w sklepie spożywczym młody człowiek zastrzelił znajdującego się tam policjanta niemieckiego Maślankiewicza. Władze okupacyjne odpowiadały krwawymi represjami na wystąpienia zbrojne Polaków, stosując wyroki śmierci i kary długoletniego więzienia [10].

Przejawem ruchu niepodległościowego poczynając od drugiej dekady października 1918 r. były również masowe wiece i demonstracje uliczne organizowane

---

[10] Wyrokiem sądu polowego w Mławie z 21 października 1918 r. zostali skazani na karę śmierci: 1) Czesław Luks — właściciel nieruchomości; 2) Bernard Olszewski — handlarz; 3) Jan Flot — właściciel nieruchomości; 4) Jan Nitowski i 5) Jan Wiczeński — syn właściciela nieruchomości w Drogiszku na 15 lat więzienia karnego; 6) Antoni Dmuchowski — szewc ze Strzegowa — na 10 lat więzienia; wszyscy za napad na posterunek żandarmerii w Strzegowie. 26 października 1918 r. z rozkazu gubernatora wojennego generała von Henduka wyrok wykonano. Pięć dni później tenże gubernator wydał następujące wyroki, na mocy których skazani zostali: Jan Tarłowski — syn kowala z Drogiszki, na śmierć; Władysław Walenz — robotnik z Konotopi oraz Bolesław Charzyński — syn właściciela nieruchomości z Augustowa na 15 lat obozu karnego, ponieważ brali udział 15 X 1918 r. w napadzie na posterunek żandarmerii w Strzegowie. 31 X 1918 r. wyrok został wykonany na Janie Tarłowskim przez rozstrzelanie. „Głos Robotniczy" z 12 grudnia 1918 r., nr 81.

przez różne partie i stronnictwa polityczne. Już 10 października w Żywcu udekorowano domy flagami narodowymi i odbyły się pochody na rzecz utworzenia zjednoczonej Polski. 13 października miała miejsce wielka manifestacja narodowa w Rzeszowie, w której wzięło udział kilkuset kolejarzy ze sztandarem i chórem na czele. Ton pochodowi i przemówieniem przed pomnikiem Kościuszki nadawali pepeesowcy i ludowcy. Proklamowany przez PPS strajk powszechny pod hasłami narodowowyzwoleńczymi objął swym zasięgiem większość klasy robotniczej i ludności miejskiej. 14 października Warszawa stała się widownią patriotycznych demonstracji. Przerwano pracę w fabrykach, sklepy i lokale publiczne były pozamykane. Zastygł wszelki ruch kołowy i tramwajowy. Domy przybrano flagami narodowymi. Jeden pochód, zorganizowany przez narodowców, podążył pod pomnik Mickiewicza, drugi — robotniczy skierował się z ulicy Chłodnej na plac Teatralny. W odpowiedzi na to Niemcy zaopatrzyli oddziały uzbrojone w karabiny maszynowe na placu Teatralnym oraz na skrzyżowaniu Nowego Światu z Alejami Jerozolimskimi. Przed południem pochód PPS, który ciągnął z Woli, został rozproszony kolbami i bagnetami żołnierzy. W Lublinie 15 października demonstrowało 10 tys. ludności, a następnego dnia rozpoczął się strajk generalny pod hasłem: „Precz z okupacją!" W dniu następnym na wielkim wiecu robotniczym w Kielcach domagano się m.in. niezwłocznego zniesienia okupacji i zaprzestania rekwizycji oraz wywozu majątku narodowego. Tegoż dnia wybuchł strajk powszechny i odbył się pochód manifestacyjny pod hasłami: „Niech żyje Zjednoczona Republika Polska!" „Precz z okupantami!" „Precz z rekwizycjami!" „Żądamy natychmiast uwolnienia wszystkich więźniów politycznych!" 20 października

manifestowano na rzecz niepodległości Polski w Tarnowie, a tydzień później na 60 tysięcznym wiecu w Cieszynie [11].

Ludność dotkliwie odczuwała skutki wojny i pragnęła szybkiego jej zakończenia. Z wielu wsi wypędzono mieszkańców, którzy szukali schronienia w zapadłych rowach strzeleckich, w ulepionych naprędce z gliny i błota szałasach. Całe rodziny zapadały na tyfus i głodowały, liczne osoby żywiły się zupą przygotowaną z pokrzyw, kartoflanej naci lub liści z buraków [12]. W każdej gminie znajdowały się posterunki żandarmerii liczące 10 - 12 osób pod dowództwem podoficerów, z których pomocą urzędnicy administracji okupacyjnej i wojsko ściągali podatki, przeprowadzali rekwizycję zboża i innej żywności, wywozili bydło, drewno, a nawet urodzajną ziemię [13].

Pod koniec października i w pierwszych dniach listopada 1918 r. zmierzano do obalenia niewoli niemiecko-austriackiej. Wraz z przewrotem rewolucyjnym w Bułgarii, na Węgrzech, w Austrii wybuchło powstanie marynarzy w Kilonii, doszło do starć ludności polskiej z wojskami niemieckimi na tle nasilonych rekwizycji w Ciechanowskim i na ziemi płockiej. W powiecie grójeckim chłopi tworzyli oddziały samoobrony przed rekwizycjami i przeprowadzali akcje odwetowe. W październiku zerżnęli piłami i zniszczyli kilkanaście słupów telefonicznych przy szosie Warsza-

---

[11] „Naprzód" z 23 października 1918 r., nr 236; „Naprzód" z 24 października 1918 r., nr 237; „Naprzód" z 5 listopada 1918 r., nr 246.

[12] *Gehenna w Galicji...* „Naprzód" z 7 września 1918 r., nr 197.

[13] J. Skrobiszewski, *Wspomnienie z powiatu Hrubieszów*, 3007/21 CAW 400 3007.

wa—Radom, zrywając na pewien czas łączność telefoniczną [14].

27 października został zapisany w kartach historii jako „Krwawa środa" w związku z napadami, zwłaszcza ze strony ludności wiejskiej na mniejsze oddziały okupantów. W Sierpcu i Bątkowie zginęło 4 żandarmów, w Trzciance i Ciechanowie 3, pod Rybinem — 2, w Wyszogrodzie — 2 żołnierzy, w Rypinie — 2 agentów policji [15].

Niemcy zajmowali jeszcze silną pozycję w Warszawie i nie można było wówczas liczyć na sukces w wystąpieniu zbrojnym przeciwko nim. Natomiast rządy austriackich okupantów w Galicji były tak zdemoralizowane i słabe, że na tym obszarze najłatwiej było zorganizować ruch wyzwoleńczy [16]. Rozpoczął się on, inicjując jednocześnie proces powstawania państwa polskiego, 30 października 1918 r. „Wtedy bowiem w Krakowie, a następnie w całej Galicji Zachodniej i na Śląsku Cieszyńskim wyrwano siłą władzę z rąk zaborców i wzięto tę władzę w swoje ręce" [17]. Ruch ten był w znacznym stopniu spontaniczny, żywiołowy, ale jednocześnie charakteryzujący się starciem różnych dążeń politycznych. 30 października gen. T. Rozwadowski, mianowany decyzją Rady Regencyjnej Szefem Sztabu Generalnego, wydał rozkaz, w myśl którego

---

[14] J. Łukasik, *Samoobrona ludności wiejskiej podczas okupacji niemieckiej w latach 1916 - 1918 i udział wsi w rozbrajaniu Niemców. Wspomnienia z powiatu grójeckiego.* „Niepodległość" t. XV, zesz. II, 1937 r., s. 231.

[15] J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915 - 1918.* Warszawa 1965, s. 236.

[16] *Republika Ludowa.* „Trybuna" z 25 października 1919 r., nr 2.

[17] A. Próchnik, *Powstanie państwa polskiego.* Warszawa 1939, s. 8 - 9.

najstarszy wiekiem oficer Polak w oddziałach austriacko-węgierskich miał objąć dowództwo nad żołnierzami polskiego pochodzenia i zaprzysiąc ich na wierność Radzie Regencyjnej podporządkowanej cesarzom — niemieckiemu i austriackiemu. Wykonanie postanowienia natrafiło jednak od razu na duże trudności. Na przykład w Lublinie około 50% żołnierzy odmówiło podporządkowania się Radzie Regencyjnej [18]. W wielu miejscowościach do rozbrajania okupantów przystąpili członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, nie podporządkowując się władzom mianowanym przez gen. Rozwadowskiego, a nawet wchodząc z nimi w konflikt i starcia zbrojne.

31 października rozbrojono żandarmerię i batalion wojsk austriackich w Olkuszu. Tegoż dnia miejscowa ludność obaliła władzę okupacyjną w Żarnowcu.

Rozbrojenie Austriaków w Krakowie nastąpiło z pomocą młodzieży i w tym samym dniu w Nowym Targu. W Tarnobrzegu w rozbrojeniu Austriaków, obok żołnierzy polskich zbiegłych z armii zaborców, wzięli udział okoliczni chłopi i uczniowie szkoły realnej.

1 listopada 1918 r. zapisał się masowm rozbrajaniem posterunków i mniejszych garnizonów austriackich. Żołnierze polscy, pozostający dotąd w formacjach austriackich, objęli władzę w Lublinie poparci przez oficerów czeskich i południowosłowiańskich. Akt ten dokonał się na wiecu z udziałem około 300 oficerów polskich. Około 150 członków Organizacji Bojowej zmusiło gen. Kwiatkowskiego, zniemczonego Polaka, do kapitulacji i rozbrojenia garnizonu austriackiego

---

[18] *Pismo (odpowiedź na ankietę) komendanta Obwodu Zachodniego w Lublinie — mjr Stankiewicza do Dowództwa Okręgu Generalnego Lublin, 1 XI 1918 r.*, [w:] W. Kuszyk, *Walki klasowe na wsi polskiej 1918 - 1919.* Warszawa 1968 r., s. 35.

w Radomiu. Na wieść o tym wysłana została ekspedycja karna z Dęblina, ale Polacy rozbili ją pod Kozienicami. Tegoż dnia doszło do wyzwolenia Dąbrowy Górniczej spod okupacji austriackiej przy czynnym udziale robotników z SDKPiL i PPS-Lewicy, którzy zdobyli broń z koszar austriackich na „Ksawerze". Miejscowa i okoliczna ludność rozbiła posterunki żandarmerii w Ogrodzieńcu, Bolesławcu, Jędrzejowie. W Miechowie 30 Polaków zmusiło posterunek żandarmerii do oddania broni. Pod wieczór zlikwidowany został posterunek austriacki w Słomnikach i w Proszowicach [19]. W Nieszkowie usiłowano rozbroić austriacki posterunek pod osłoną zaimprowizowanej procesji kościelnej, którą okupanci jednak powstrzymali. Dokonała tego o świcie następnego dnia młodzież chłopska, która sposobiła się do władania bronią pod szyldem szkolenia „Straży pożarnej".

W Puławach likwidacja władzy zaborczej nastąpiła 2 listopada. Żołnierze, robotnicy, chłopi i młodzież rozbroili batalion piechoty austriackiej w większości złożony z Polaków. Kompanię niemiecką kwaterującą w Wólce Profeckiej zmuszono do złożenia broni. Tegoż dnia nastąpiło objęcie władzy przez Polaków w Opocznie, gdzie doszło do zbratania się żołnierzy polskich z czeskimi.

3 listopada komendant austriacki Jasnej Góry w Częstochowie, mjr Klettinger, chcąc uniknąć rozbrojenia, opuścił miasto z podległymi żandarmami. Tegoż dnia rozpoczęło się rozbrajanie posterunków austriackich w powiecie krasnystawskim, najpierw w Tarnogórach i Tarzymiechach, a następnie w Wielkopolu, Żółkiewicach, Rudniku, Turobinie, Wysokiem, Zakrze-

---

[19] *Z historii P.O.W. w Królestwie.* „Rząd i Wojsko" z 13 lipca, nr 28, s. 8 - 9.

wiu, Rybcewicach, Fajsławicach, Łopienniku, Krupnem, Bzitem, Wincentowie. W niektórych miejscowościach dochodziło do rozlewu krwi. Prawie wszędzie czynu tego dokonywały oddziały chłopskie organizujące się samorzutnie. Wkroczyły one do Krasnegostawu, rozbijając żandarmerię i jednostkę piechoty austriackiej złożoną z 200 żołnierzy. W ten sposób w ciągu 20 godzin powiat krasnystawski stał się wolny od okupantów, po rozbrojeniu 975 żołnierzy i żandarmów austriackich [20].

Również 3 listopada Polacy na czele z oficerem Sicińskim i robotnikiem Widrzyńskim usunęli władzę okupacyjną w Wierzbniku. Broń austriacką rozdano około 300 osobom. Rozbroili również posterunki żandarmerii w Stopnicy, Opatowie, Hrubieszowie, Sandomierzu i Biłgoraju.

W pierwszych dniach listopada J. Lisowski działacz PPS-Lewicy i uczestnik Rewolucji Październikowej współdziałając z oficerem austriackim Kalinką występującym pod pseudonimem „Kozuń" związanym z ruchem rewolucyjnym, na czele robotników i chłopów rozbroili załogę austriacką w Pińczowie, a broń rozdali proletariuszom. Na początku listopada Radomski Komitet PPS powołał Milicję Ludową, w której szeregach znaleźli się również Polacy służący przedtem w armii carskiej, a następnie popierający bolszewików w rewolucji. Wprowadzili oni ferment rewolucyjny w szeregi ML i wkrótce na skutek tarć wewnętrznych wystąpili na czele z P. Jasińskim (byłym legionistą) i utworzyli Oddział Gwardii Czerwonej [21]. Do ruchu niepodległościowego przystępowało tysiące świadków i uczestników Rewolucji Październikowej powracają-

[20] Tamże, s. 12.

[21] S. Skwarek, *Ziemia niepokonana. Kielecczyzna w walce 1830 - 1945*. Warszawa 1974 r., s. 46/47.

cych do kraju po zawarciu pokoju brzeskiego, wnosząc doń hasła radykalno-ludowe i rewolucyjne [22].

Faktycznie więc od 1 - 3 listopada ziemie objęte okupacją austriacką uzyskały wolność. Dokonała tego, zwłaszcza ludność chłopska wspomagana przez żołnierzy-Polaków, którzy dezerterowali masowo z armii austriackiej i niemieckiej. W lasach koło Jarosławia, Rzeszowa, Bochni i Kalwarii Zebrzydowskiej, na całym podkarpaciu od Żywca po Sanok tworzyły się oddziały partyzanckie i obozy zbrojnych dezerterów tzw. Zielone Kadry.

Starsi i młodzież zaopatrywali się w broń również od żołnierzy innych narodowości, którzy wracając do swego kraju, oddawali ją za żywność, bieliznę i ubranie. W każdej gminie, miasteczku ludność tworzyła lokalne polskie władze, wyrzucając znienawidzonych urzędników w służbie okupanta. „Każdy powiat, gmina zaczęły się rządzić same dla siebie. Ile gmin, tyle republik, ile stacji kolejowych, tyle państw" [23]. Na przykład grupa działaczy z początkiem listopada 1918 r. wysunęła Stefana Żeromskiego na czoło utworzonej i trwającej dłużej niż tydzień „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej". W Krakowie dopiero organizowały się władze i nie miały czasu zajmować się prowincją. Cieszący się największą powagą i autorytetem wśród endeków, jak i lewicy znakomity pisarz zarządzał administracją, zaprzysięgał wojsko i żandarmerię, organizował szkolnictwo, a także przewodniczył na publicznych zebraniach przekształcających się nieraz w burzliwe kontrowersje polityczne [24].

[22] Z. Szczygielski, A. Tymieniecka, *Z dziejów Rad Delegatów Robotniczych w Polsce*. Warszawa 1960, s. 11.

[23] E. K. (pseud. J. Moraczewski), *Przewrót w Polsce i Rządy Ludowe*. Kraków—Warszawa 1919, s. 10, 16.

[24] H. Mortkowicz-Olczakowa, *O Stefanie Żeromskim. Ze wspomnień i dokumentów* (wyd. I). Warszawa 1964 r., s. 284.

W kwestii budowania organów władzy od samego początku zaczęły się ujawniać rozbieżności poglądów politycznych i społecznych, o czym świadczyły burzliwe wiece organizowane przez socjalistów, ludowców, endeków i inne ugrupowania. Rozwijali też agitację na zebraniach i zgromadzeniach publicznych działacze SDKPiL oraz PPS-Lewicy, nawołując do tworzenia rad delegatów robotniczych i dyktatury proletariatu jako najbardziej niezawodnej rękojmi sprawowania władzy przez lud pracujący.

Powszechne wówczas było zainteresowanie społeczeństwa polskiego polityką Rosji Radzieckiej i ideologią partii bolszewickiej. Na przykład w jednym z ówczesnych dokumentów rządowych czytamy, że ludność polska zainteresowana jest ideałami bolszewizmu tak dalece, iż „W każdym wagonie kolei, w każdej poczekalni, herbaciarni, a nawet przy robotach w polu słyszeć można największe rozprawy na ten temat. Zapalonymi zwolennikami bolszewizmu są niżsi funkcjonariusze kolejowi i biurowi oraz rzemieślnicy (ślusarze i monterzy, najczęściej ludność bezrolna i służba dworska)" [25].

Manifestacje na rzecz odzyskania niepodległości i zjednoczenia wszystkich ziem rdzennie polskich przeplatały się z dążeniami do tworzenia władzy robotniczo-chłopskiej, szczególnie w ośrodkach przemysłowych — 3 listopada 1918 r. na wielkim zgromadzeniu demonstracyjnym górników w Jaworznie, tegoż dnia na wiecu w Rzeszowie i 7 listopada w Bochni.

Starcie interesów klasowych i politycznych w okre-

[25] 4 X 1918 r. Warszawa. *Raport sytuacyjny nr 205 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o rosnącym zainteresowaniu mas pracujących ideałami bolszewizmu,* [w:] *Społeczeństwo polskie wobec Rewolucji Październikowej. Wybór dokumentów.* Warszawa 1957 r., s. 87 - 88.

sie likwidacji okupacji austriackiej i walki o władzę szczególnie jaskrawo wystąpiło na Rzeszowszczyźnie. W Tarnobrzegu nowo utworzona Komenda Miasta w dniu 31 października zwolniła z obowiązków powiatowego komendanta żandarmerii — Freidla, przekazując tę funkcję w ręce kpt T. Dąbala. Były oficer w armii austriackiej przystąpił do tworzenia żandarmerii z żołnierzy powracających z wojny, zwłaszcza z niewoli rosyjskiej pochodzenia chłopskiego i robotniczego. W ten sposób zorganizował posterunki w Rozwadowie, Boroszowie, Rodomyślu. 6 listopada w dzień targowy zebrała się w Tarnobrzegu 30-tysięczna rzesza chłopska pod pomnikiem Bartosza Głowackiego. Lud mianował kpt Dąbala majorem i wybrał go komendantem wojskowym powiatu oraz dowódcą pułku Strzelców ziemi sandomierskiej. Obalono władze utworzone przez obszarników i bogatych chłopów, zwolniono z poselstwa hrabiów — Tarnowskiego i Lasockiego oraz dr Rosnera, wybierając na swych przedstawicieli do sejmu obok księdza E. Okonia dwóch chłopów i lekarza. Zebrani na wiecu chłopi ogłosili Zjazd Delegatów jako swoją władzę w powiecie w miejsce dotychczasowej Rady Powiatowej i Komitetu Samoobrony. We wsiach zaczęły się tworzyć oddziały „Milicji Chłopskiej" nazywane „Czerwoną Gwardią" i dochodziło do starć z oddziałami wojska. Na przykład w Rozwadowie doszło do starcia zbrojnego chłopów z miejscową załogą wojskową, którą rozbrojono i opanowano miasto [26].

Formowanie się zalążków wojska polskiego pod koniec października i w pierwszych dniach listopada

[26] *Chłopi polscy ujmują władzę wojskową i cywilną w swe ręce.* „Naprzód" z 10 listopada 1918 r.; *Republika Tarnobrzeska w świetle faktów i dokumentów* (opracowali Z. Trawińska i A. Ciulik). Rzeszów 1958, s. 17 - 21, 23, 28.

1918 r. przebiegało w atmosferze zrozumiałego entuzjazmu i radości wykorzystywanych przez środowiska reakcyjne dla rozbudzenia, zwłaszcza wśród młodzieży, szału nacjonalistycznego. Propaganda na rzecz „Polski Chrobrego", jak największej „od morza do morza", w potoku frazesów pseudopatriotycznych, miała na celu wywołanie wśród młodego pokolenia nastrojów skrajnie nacjonalistycznych, przeciwstawnych programowi rewolucji społecznej. Niebezpieczeństwo to dostrzegali niektórzy publicyści PPS, przestrzegając społeczeństwo przed złudnymi, „bombastycznymi przemówieniami" na rzecz formowania wojska ubarwionymi fanfarami, muzyką i paradami, z pomijaniem jego charakteru i idei społecznej. „Obrona granic, to dzisiaj znaczy przede wszystkim odzyskanie Warszawy i Poznania". Nie może być mowy o urzeczywistnieniu niepodległej i zjednoczonej Polski dopóki Prusacy trzymają w swym ręku stolicę wraz z 6 milionami ludności w okupowanej części kraju. W tej sytuacji należy Niemcom postawić ultimatum w sprawie opuszczenia Polski, co „musi pociągnąć za sobą kroki wojskowej natury i wezwania ludności do obrony ziemi" [27].

Rada Regencyjna dążyła do przejęcia władzy z rąk okupantów poprzez porozumienie z nimi, w „majestacie prawa" i „ciągłości rządu", usiłując podporządkować sobie wojsko i administrację terenową. Plan ten jednak nie powiódł się wobec udziału szerokich mas ludowych w usuwaniu okupantów z ziem polskich i skompromitowania się Rady Regencyjnej współpracą z zaborcami niemieckimi i austriackimi. Tym bardziej, że pospiesznie wyznaczonymi przez Radę Regencyjną komisarzami terenowymi byli przede wszystkim kapi-

[27] Sprawa wojska. „Naprzód" z 7 listopada 1918 r., nr 248.

taliści wiejscy i miejscy. Zaniepokojeni rozwojem masowego niepodległościowego ruchu chłopskiego o zabarwieniu radykalnym, a nawet rewolucyjnym 5 listopada przybyli do Lublina — szef sztabu generalnego „Polskiej Siły Zbrojnej" gen. Rozwadowski i gen. M. Januszajtis. Powstały zatem warunki do wystąpienia przeciw Radzie Regencyjnej i utworzenia nowego centrum władzy.

Utworzony w Lublinie 7 listopada 1918 r. Tymczasowy Rząd Ludowy w manifeście tegoż dnia stwierdzał, że „Państwo Polskie, obejmujące sobą wszystkie ziemie zamieszkałe przez lud polski, z własnym wybrzeżem morskim, stanowić ma po wszystkie czasy Polską Republikę Ludową". Ponieważ jednak część ziemi polskiej znajdowała się jeszcze w posiadaniu wojsk pruskich, Tymczasowy Rząd Ludowy zakładał, że jeżeli nie ustąpią one dobrowolnie, wezwie wówczas lud polski, aby „z bronią w ręku szedł ją uwalniać od niemieckiego najazdu, jednoczyć w całość państwową" [28].

7 i 8 listopada 1918 r. rewolucja objęła wielkie miasta i ośrodki przemysłowe Niemiec, a dzień później w wyniku zbrojnego powstania w Berlinie ogłoszono zniesienie monarchii i ustanowienie demokratycznej republiki. Władza przeszła w ręce przywódców SPD, a Rada Robotnicza i Żołnierska w Berlinie przekazała z kolei 10 listopada kierownictwo państwem — Radzie Pełnomocników Ludowych, w której większość stanowili prawicowi i niezależni socjaldemokraci. Wydarzenia te były kolejnym silnym impulsem dla uwolnienia ziem polskich spod okupacji niemieckiej. Wpłynęły na zrewolucjonizowanie się wielu żołnierzy,

[28] *Tymczasowy Rząd Ludowy. Dekret.* „Naprzód" z 10 listopada 1918 r.

spowodowały rezygnację drugich, rozluźniły dyscyplinę jeszcze innych. Dały znać o sobie pierwsze bunty w armii niemieckiej na obszarze Polski, np. w Łomży i Łukowie, gub. gen. von Beseler potajemnie opuścił Warszawę.

Szczególnie silny wpływ wywarła rewolucja niemiecka w Zagłębiu Dąbrowskim. Już 29 października Dąbrowski Komitet Okręgowy SDKPiL na posiedzeniu w Będzinie podjął decyzję o tworzeniu rad delegatów robotniczych i Czerwonej Gwardii jako zalążka proletariackiej siły zbrojnej. Jej komisarzem w Obwodzie Dąbrowskim został Józef Skalski. 2 listopada Zagłębiowski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS-Lewicy w odezwie *Zbliża się dzień wyzwolenia* również wezwał proletariat do tworzenia rad delegatów robotniczych i oddziałów Czerwonej Gwardii [29]. Tegoż dnia robotnicy z Dąbrowy Górniczej i innych miejscowości brali udział w rozbrajaniu Austriaków, zdobywając około 200 karabinów i podjęli decyję o utworzeniu Rady Delegatów Robotniczych. 8 listopada w Zagłębiu Dąbrowskim ogłoszony został strajk i postanowiono odbyć pierwsze posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych utworzonej z inicjatywy SDKPiL i PPS-Lewicy. W Dąbrowie Górniczej tegoż dnia przed magistratem odbył się wielki wiec robotniczy i zażądano od prezydium miasta przydzielenia lokalu dla Okręgowego Komitetu Rady Delegatów Robotniczych. W wyniku starcia między załogą „Polnische Wehrmacht" ochraniającą budynek, a robotnikami został zastrzelony aktywista SDKPiL Furman. Pomimo przelewu krwi

[29] J. Pawłowski, *Z dziejów Czerwonej Gwardii 1918 - 1919*, [w:] *Z postępowych tradycji oręża polskiego 1917 - 1939*. Warszawa 1966, s. 46/47.

demonstranci podążyli do kopalni „Paryż", gdzie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych. Po drodze Czerwona Gwardia, stanowiąca zbrojne ramię rewolucyjnych robotników, rozbroiła posterunek „beselerowców" [30].

Patrioci polscy przystąpili 10 listopada do rozbrajania Niemców w niektórych miastach. W rozbiciu garnizonu niemieckiego w Kole wzięła udział prawie cała ludność, a w Koninie doszło do krwawej walki, w której zginęło dwóch harcerzy, a wielu Polaków zostało rannych. Nocą Niemcy opuścili miasto.

Ludność stolicy pragnęła jak najszybciej pozbyć się znienawidzonych władz i wojsk okupacyjnych. Niemieckie formacje wojskowe w Warszawie obejmowały około 30 tys. ludzi w tym 12 tys. żołnierzy jednostek liniowych. Na przykład w Cytadeli stacjonował czterotysięczny „Jablonna-Regiment", a w Zamku Królewskim sztab „Jenerał", gubernatora Beselera ochraniała kilkusetosobowa załoga posiadająca w swym składzie m. in. batalion szturmowy. Będąca na usługach Niemców Rada Regencyjna postanowiła przejąć od okupantów władze w drodze porozumienia, stopniowo, w miarę ich wycofywania się, obawiając się wybuchu powstania, a tym bardziej rewolucji ludowej. W jej imieniu, jeszcze wcześniej, premier Świeżyński wystosował pismo do kanclerza Rzeszy Maksymiliana Badeńskiego z prośbą o natychmiastowe uwolnienie brygadiera Józefa Piłsudskiego, którego Rada Regencyjna powołała 23 października na ministra obrony krajowej. „W razie jego uwolnienia — zaznaczał — możemy wziąć odpowiedzialność za spokój w kraju i poprawne zlikwidowanie okupacji, niezbędne ze względu

[30] „Głos Robotniczy" z 17 listopada 1918 r.

na obustronny interes" [31]. Patriotyczna ludność Warszawy bynajmniej nie zamierzała rozstawać się w spokoju z ciemiężcami. 9 listopada kilku członków Tymczasowego Rządu Ludowego wyjechało z Lublina, aby wzniecić ruch ludowy na ziemiach okupowanych przez Niemcy. 10 listopada Polacy rozbroili posterunki niemieckie w Białobrzegach, Nowym Mieście, Górze, Przybyszewie, Promnie, Woli Wiejkowskiej, Biejkowie, gdzie 2 żandarmów zostało ciężko rannych. „W 48 godzin Warszawa robotnicza powstała do walki" [32].

10 listopada rewolucyjny proletariat warszawski zebrał się na ogromnym wiecu w sali „Sport", po czym uformował się demonstracyjny pochód, który pod sztandarami SDKPiL i PPS-Lewicy przeszedł przez dzielnice robotnicze i ulicę Marszałkowską. Żołnierze niemieccy, witani rewolucyjnymi okrzykami, zachowywali się przyjaźnie [33]. Jednocześnie ludność zrywała im naramienniki, galony i kokardy, usuwano posterunki niemieckie pod hasłem: „Cała władza dla Rad Robotniczo-Żołnierskich". Zabity został por. von Honwald, wzbraniający się złożyć akselbanty [34]. Zryw niepodległościowy warszawiaków w listopadzie 1918 r. przebiegał jednak w specyficznej sytuacji i warunkach.

Podobnie jak w Rosji, również w Niemczech w związku z wydarzeniami rewolucyjnymi zaczęły od pierwszych dni powstawać rady robotnicze, a w jednostkach wojskowych — rady żołnierskie, a nieraz połączone rady robotniczo-żołnierskie. W odróżnieniu

---

[31] Cyt. za H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914 - 1918*. Warszawa 1958, s. 483.

[32] *Informacje*. „Naprzód" z 22 listopada 1918 r., nr 267.

[33] *Z Polski*. „Komunista" (Wilno) z 21 grudnia 1918 r., nr 1.

[34] W. Schmidt, *Rozbrojenie Niemców w oświetleniu niemieckim*. „Droga" 1924 r., nr 4, s. 27 - 28.

jednak od rad tworzonych z inicjatywy bolszewików, wysuwających hasło przejęcia całej władzy w ręce proletariatu, rady niemieckie organizowane w większości przez reformistycznych socjaldemokratów przekształcały się w organy o ograniczonej kompetencji, zawężonej do funkcji kontrolnej i opiniodawczej przy dotychczasowych organach władzy państwowej i wojskowej. Tym nie mniej, zwłaszcza w pierwszych dniach rewolucji listopadowej w Niemczech przyczyniły się one do torowania drogi demokratycznym przeobrażeniom, a na ziemiach będących pod zaborem pruskim obiektywnie ułatwiały Polakom uwalnianie się spod okupacji, paraliżując w niejednym wypadku próby krwawego rozprawienia się z ludnością ze strony hakatystycznych oficerów.

8 listopada ukonstytuowała się Rada Żołnierska w Warszawie, która odbyła wiele konferencji z PPS. Dwa dni później jej przedstawiciele konferowali już z Piłsudskim. Rady żołnierskie, poza jednostkami wojskowymi w stolicy, powstały również w Jabłonnie, gdzie znajdował się ćwiczebny poligon wojskowy w obozie dla jeńców wojennych powracających z Rosji, a utworzony w Zegrzu w rembertowskiej Szkole Artyleryjskiej i w Szkole Lotniczej na Mokotowie.

Centralna Rada Żołnierska ukonstytuowana przez mężów zaufania wszystkich jednostek niemieckich garnizonu stołecznego i okolicy składała się z 3 przewodniczących, 3 sekretarzy oraz 19 członków, jak również 3 członków komisji prasowej. Główną rolę odgrywał w niej Otto Daberkow, pochodzący z Prus Wschodnich. 11 listopada rankiem na posiedzenie Rady Żołnierskiej w Pałacu Gubernatorskim na Nowym Świecie przybył Piłsudski oświadczając, że bierze żołnierzy niemieckich w opiekę. Do dalszych rozmów w sprawie usunięcia wojsk okupacyjnych z Warszawy

wyznaczeni zostali przez Centralną Radę Żołnierską wice-feldfebel Martin Domke, Hartung i Mencykowski. Na oficera łącznikowego z Radą Piłsudski wyznaczył por. Boernera [35].

Pułkownik Nethe, szef sztabu generała Beselera, usiłował skłonić Radę Żołnierską do skoncentrowania całej siły zbrojnej niemieckiej wokół Cytadeli i na przedmieściu Pragi, ażeby stamtąd, po uzyskaniu jak najmniej ubliżających warunków i zgody na wywóz możliwie największej liczby broni, sprzętu, majątku państwowego oraz prywatnego, opuścić w zorganizowanym szyku Warszawę i udać się do Niemiec. W razie nieprzyjęcia tych propozycji przez Polaków Nethe groził zbombardowaniem miasta przez artylerię i samoloty, co miało ułatwić zwarty wymarsz wojsk przy wykorzystaniu wozów taborowych i automobilów. W tym celu polecił ściągnąć natychmiast baterię artylerii z Rembertowa. Rada Żołnierska sprzeciwiła się jednak, powątpiewając w możliwość zrealizowania planu Nethe, tym bardziej że żołnierze zaczęli odmawiać posłuszeństwa oficerom. Część tych ostatnich zaczęła solidaryzować się ze stanowiskiem Centralnej Rady Żołnierskiej, a kilku z nich weszło do jej składu najpierw z głosem doradczym, a następnie z równym prawem głosowania [36].

Nie oglądając się na pertraktacje między Radą Żołnierską a przedstawicielami Piłsudskiego, żołnierze polscy w gorącej atmosferze wielu wieców i zgromadzeń patriotycznych w stolicy, wspomagani przez ludność, a zwłaszcza przez studentów i młodzież szkolną, zajęli 11 i nocą z 11/12 listopada liczne koszary i obie-

[35] Tamże. „Naprzód" z 12 listopada 1918 r., nr 259. Zob. AAN 88/II, Akta J. Boernera, Raport 15 VI 1921 r.

[36] W. Schmidt, *Rozbrojenie Niemców w oświetleniu niemieckim*, cyt. wyd.

kty wojskowe obsadzone przez jednostki niemieckie, zdobywając dużą liczbę broni, sprzętu i wyposażenia. Były to: koszary przy ul. Koszykowej po rozbrojeniu kawaleryjskich oddziałów kirasjerów, wielkie magazyny prowiantowe i garaże samochodowe na Pradze mieszczące się w 61 budynkach, mundurowe na Stawkach, arsenał przy Stalowej i Senatorskiej, składy broni w fabrykach — „Parowóz", „Gerlach i Pulet" oraz w Dyrekcji Kolei przy Al. Jerozolimskich, warsztaty artyleryjskie przy Chmielnej, kolumny samochodowe na Powązkach, wszystkie składy apteczne i szpitale: Ujazdowski, w Politechnice, Nr 72 na Nowym Świecie. Walczącym żołnierzom polskim na Pradze, jak podawała ówczesna prasa, pomagali robotnicy. Po godzinnej wymianie strzałów Polacy zajęli koszary przy ul. Nowowiejskiej. Przechwycono na stacji w Warszawie transport kolejowy złożony z 35 wagonów wyładowanych końmi z Ukrainy, a kierowany do Niemiec. Opanowano komendanturę, główny odwach, Cytadelę, jenerał-gubernatorstwo, olbrzymie magazyny przy Chmielnej z medykamentami, umundurowaniem, bielizną, obuwiem, środkami łączności, wartości łącznej około 50 000 marek. Większe starcia miały miejsce przy zajmowaniu ratusza [37].

Niemal nie doszło do krwawych walk o Zamek Krolewski. W jego skrzydle zabarykadował się z około 50 oficerami sztabowymi, junkrami i batalionem szturmowym płk Nethe. Wyposażeni w karabiny maszynowe i granaty postanowili nie poddać się. Polacy planowali rozegrać walkę w sposób następujący: 3 pułk ułanów miał uderzyć na Zamek od strony Wisły, przedostając się do ogrodu tarasowego i współdziałając

[37] *Co już odebrano Niemcom.* „Naprzód" z 16 listopada 1918 r., nr 256.

z oddziałem, który będzie opanowywał dawne koszary kozackie nad rzeką. W tym czasie bezpośredni szturm od frontu przeprowadziłyby tyralierą dwa plutony studentów zaopatrzonych w broń przywiezioną 10 listopada wozami nakrytymi słomą. Niemieckiej Radzie Żołnierskiej, do której zwrócił się o interwencję Piłsudski [38], udało się skłonić załogę Zamku Królewskiego do zaniechania oporu i złożenia broni. Tłumy ludzi powitały ten fakt okrzykami radości: „Hurra! Szkopy się poddały!" [39] Tak więc 12 listopada 1918 r., po 1185 dniach okupacji niemieckiej, Warszawa odzyskała wolność.

15 listopada 1918 r. sytuacja w Warszawie znowu się zaostrzyła. Pod wpływem wiadomości, które napływały z Niemiec, że Hindenburg w dalszym ciągu stoi na czele wojska, a Centralna Rada Robotnicza Żołnierska w Berlinie określiły rolę rad jako organów doradczych dowódców, nastrój w garnizonie warszawskim znacznie się zmienił. Oficerowie z powrotem naszywali i przypinali odznaki, obejmowali dowództwo i zaprowadzili rygor wojskowy. Podczas burzliwych obrad w Radzie Żołnierskiej powstały rozdźwięki. Większość jej członków zdecydowała jednak prowadzić nadal rozmowy ze stroną polską w sprawie ewakuacji wojsk. Ostatecznie, 16 listopada 1918 r. delegacja niemieckiej Rady Żołnierskiej przybyła do szefa sztabu generalnego gen. hr. Szeptyckiego, podpisując porozumienie. Na jego podstawie Polacy zgodzili się zapewnić wojskom niemieckim transporty kolejowe do Mławy w zamian za wydanie broni, amunicji, jak również całego zagarniętego majątku narodowego.

[38] „Naprzód" z 17 listopada 1918 r., nr 257.

[39] J. Bystram, *Jak rozbroiliśmy Niemców na Zamku Królewskim w Warszawie*. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" 1960 r., nr 271.

Broń miała być przekazywana wojsku polskiemu na stacji docelowej za pokwitowaniem. Pierwszy transport niemiecki odszedł z Warszawy 13, a ostatni 19 listopada [40]. 16 listopada skapitulowała Szkoła Lotnicza na Okęciu, kiedy część żołnierzy opowiedziała się po stronie Polaków, a przeciw własnym oficerom. Na ich decyzję wpłynęła niewątpliwie również postawa mieszkańców Warszawy, którzy w liczbie kilku tysięcy zgromadzili się spontanicznie na lotnisku mokotowskim, uniemożliwiając Niemcom zniszczenie hangarów, urządzeń i 70 samolotów. Około 600 lotników niemieckich przemaszerowało ze śpiewem na dworzec pod eskortą 8 żołnierzy polskich. Następnego dnia na stacji w Mławie oddali broń jednemu porucznikowi polskiemu i dziesięciu szeregowcom. Niektórzy oficerowie niemieccy łamali karabiny, demonstrując w ten sposób bezsilną złość [41]. Również 16 listopada po całodziennej wymianie ognia złożyła broń załoga koszar niemieckich przy ul. Cieplnej, która przez kilka dni nie chciała poddać się Polakom. 18 listopada Niemcy oddali aparaty telefonu iskrowego i ostatnie składy broni.

Godna podkreślenia jest zasługa kolejarzy polskich w likwidacji okupacji w Warszawie. Nierzadko wypierali oni siłą Niemców z dworców, parowozowni i różnych urządzeń stacyjnych, zagarniali tabor kolejowy i uruchamiali pociągi. Znaczny był udział robotników w rozbrojeniu garnizonu wojsk niemieckich w Zagłębiu Dąbrowskim. Czerwona Gwardia pod dowództwem W. Dyląga i R. Kwinty rozbroiła 11 listopada w Sosnowcu dwa posterunki i 50-cio osobowy

---

[40] AAN 88/II, Akta J. Boernera, cyt. wyd.

[41] W. Schmidt, *Rozbrojenie Niemców w oświetleniu niemieckim*, cyt. wyd., s. 37.

oddział niemiecki w Czeladzi, a następnie jeszcze 24 żołnierzy [42].

Liczące kilka tysięcy uzbrojonych robotników, stacjonujących na posterunkach w Dąbrowie Górniczej, Czeladzi, Milowicach, Grodźcu, oddziały „Czerwonej Gwardii" udaremniły w połowie listopada 1918 r. wypad Niemców na teren Zagłębia dla wywiezienia materiałów z wielkich składów mundurowych w Sosnowcu [43].

11 listopada rozbrojone zostały garnizony niemieckie w Kaliszu, Łukowie, Siedlcach, Węgrowie i Sokołowie Podlaskim, w Różanie i Sieradzu. Tegoż dnia młodzież wiejska zlikwidowała posterunek w Czersku i Grójcu. W Dolsku żandarmi stawiający opór zostali zabici przez miejscowych chłopów [44].

Piłsudski uwolniony z twierdzy w Magdeburgu na interwencję Ignacego Daszyńskiego, przewodniczącego klubu PPSD w parlamencie wiedeńskim, oraz niezależnie od tego Rady Regencyjnej u czołowego prawicowego przywódcy niemieckiej partii socjaldemokratycznej P. Scheidemanna, dla prawicowych polityków SPD był partnerem do ewentualnej współpracy, zwłaszcza w walce o powstrzymanie rewolucji proletariackiej. Stąd też przychylny stosunek niemieckich rad żołnierskich do jego osoby, w większości „bynajmniej nie stojących wyraźnie na gruncie rewolucji społecznej", w których rej wodzili oficerowie junkiersko-pruscy. Działając na rozkaz z góry umieli oni przystosować się chwilowo do warunków, a utrzymywali

---

[42] J. Pawłowski, *Z dziejów Czerwonej Gwardii*, cyt. wyd., s. 87.

[43] *Piotr Łossowski — Kazimierz Rosen-Zawadzki: Pierwszy akt wolności.* „WTK" z 24 listopada 1968 r., nr 47.

[44] J. Łukasik, *Samoobrona ludności wiejskiej*, cyt. wyd., s. 232.

zgodę z żołnierzami po to, aby od wewnątrz podkopywać ich jedność i rozładowywać nastroje rewolucyjne [45]. 13 listopada nadeszły z Berlina wytyczne, że rady żołnierskie powinny mieć tylko charakter doradczy, a władza wojskowa ma przejść z powrotem w ręce oficerów [46].

12 listopada doszło ostatecznie do porozumienia Polaków z niemiecką Radą Żołnierską w Łodzi i następnego dnia rozpoczęło się składanie broni przez okupantów.

18-to osobowy oddział partyzancki złożony z chłopów na czele ze wspomnianym już wcześniej oficerem Kalinką (pseudonim „Kozuń") rozbroił tego samego dnia posterunek austriacki w Działoszycach, a 18 listopada — w Wodzisławiu. Po przeprowadzonych akcjach „Kozuń" organizował wiece, na których występował z hasłami socjalistycznymi. Jego oddziały, operujące w Pińczowskiem i Jędrzejowskiem stanowiły przez pewien czas jedyną władzę uznawaną przez chłopów [47].

W dużo trudniejszych warunkach przystąpiła ludność Wielkopolski do walki o wyzwolenie się spod okupacji niemieckiej. Zaborcy uznawali te ziemie za wcielone na zawsze do Rzeszy, a endecja, która miała duży wpływ na ludność polską, zwalczała hasło zbrojnego powstania, licząc na niepodległość Pomorza, Poznańskiego i Śląska z racji zwycięskiej koalicji.

---

[45] J. Marchlewski, *Armia okupacyjna niemiecka wobec rewolucji.* „Trybuna" z 1 grudnia 1918 r., nr 231.

[46] A. Przybylski, *Wojna polska 1918 - 1921.* Warszawa 1930, s. 30.

[47] J. Hatys, S. Iwoniak, *Z dziejów ruchu robotniczego na Kielecczyźnie (1918 - 1939),* [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej 1918 - 1944.* Warszawa 1970, s. 36; S. Skwarek, *Ziemia niepokonana,* cyt. wyd., s. 46, 47.

Koncepcji tej przeciwstawiała się przede wszystkim patriotyczna młodzież, sposobiąc się do walki z orężem w ręku. W nocy z 8 na 9 listopada 1918 r. członkowie zakonspirowanej grupy polskiej „Jedność" opanowali stację kolejową i gmachy publiczne w Jarocinie. Zorganizowali tam pierwszą na terenie Wielkopolski Radę Żołnierską i utworzyli pierwszy zbrojny oddział polski. W Ostrowie, gdzie po rewolucji w Niemczech powstały dwie rady żołnierskie — polska i niemiecka, Komitet Polski miasta i okolicy ogłosił 10 listopada oświadczenie o przynależności do państwa polskiego. W Szczypiornie patrioci utworzyli około 300-osobowy batalion pograniczny, a w Wągrowcu Rada Robotniczo-Żołnierska odsunęła od władzy miejscowgo landrata, wyznaczając na jego miejsce Polaka [48].

Ruch niepodległościowy ujawnił się 12 listopada w Poznaniu. Powstała tam Rada Ludowa, której podłożem stał się Komitet Obywatelski, a na Winiarach zawiązała się rada złożona z żołnierzy i robotników. Wojskowi zrywali publicznie swoje „bączki", a niektórym oficerom niemieckim mieszkańcy Poznania siłą obrywali epolety [49]. Na gmachach państwowych zatknięto czerwone sztandary, a żołnierze przypinali do mundurów czerwone wstążeczki [50].

Polacy zapoczątkowali rozbrajanie Niemców na Podlasiu już w pierwszych dniach po rewolucji w Niemczech. 12 listopada załoga niemiecka, złożona z 60 żołnierzy w Radzyniu, skapitulowała dopiero po walce, w czasie której zginął członek PPS Fijał, a 2 żołnierzy niemieckich zostało zabitych i 2 ciężko rannych. Dwa

---

[48] P. Łossowski, *Zbrojny czyn ludu Wielkopolski (1918 - 1919)*. Warszawa 1970, s. 22 - 25.

[49] „Naprzód" z 15 grudnia 1918 r., nr 255.

[50] P. Łossowski, *Zbrojny czyn ludu Wielkopolski*, cyt. wyd., s. 12.

dni później doszło do walki z 60-osobowym oddziałem niemieckim a Polakami pod Krasówką. Po stronie przeciwnika zginął 1 oficer i 2 żołnierzy, a 5 było rannych. Polacy stracili jednego żołnierza. We wsi Osówko Niemcy zakłuli bagnetami na śmierć rannego żołnierza polskiego [51].

13 listopada, gdy hitlerowcy opuścili Włodawę, została utworzona Czerwona Gwardia i oddział Czerwonej Armii Konnej, a władzę w mieście przejęła SDKPiL [52].

W nocy z 12 na 13 listopada niemiecka Rada Żołnierska w Płocku porozumiała się z Polakami w sprawie przekazania władzy i obiektów przemysłowych. W tymże czasie żołnierze polscy zawładnęli statkiem niemieckim płynącym do Płocka z Wyszogrodu. Rozbrojenie Niemców w Łomży nastąpiło w walce, w której zginął m.in. ze strony Polaków oficer Łuczyński. 15 listopada opanowali flotyllę na Wiśle od Warszawy do Płocka [53]. Tegoż dnia około 40 młodych ludzi, w tym uczniowie gimnazjalni, brawurą, a częściowo i fortelem doprowadziło do rozbrojenia około 600 żołnierzy niemieckich w Koluszkach.

19 listopada w Tomaszowie PPS, NZR i SDKPiL postanowiły zorganizować radę robotniczą, żądając od niemieckiej Rady Żołnierskiej wydania broni. Wobec odmowy, doszło do wymiany ognia, po czym żołnierze niemieccy ostatecznie skapitulowali. Powołano Radę Robotniczą, rozwiązując jednocześnie dotychczasową Radę Miejską [54].

---

[51] *Jak to było w Radzyniu.* „Robotnik" z 12 grudnia 1918 r., nr 345.

[52] J. Danielewicz, *Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie w latach 1918 - 1923.* Lublin 1960, s. 87 - 88.

[53] „Naprzód" z 17 listopada 1918 r., nr 257.

[54] *Tomaszów.* „Robotnik" z 22 listopada 1918 r., nr 509.

W okresie od 10 - 19 listopada 1918 r. Polacy rozbroili Austriaków i Niemców niemal na obszarze całego Królestwa. W ciągu jednego tylko tygodnia, od 11 - 18 listopada, 55 tys. żołnierzy niemieckich złożyło broń [55]. W samej Mławie rozbrojono w ten sposób ponad 20 tys. Niemców, uzyskując 12 tys. karabinów ręcznych, 120 ckm, około 2 mln sztuk amunicji i różny ekwipunek wojskowy [56].

Niemiecka część Królestwa Polskiego pozostawała jednakże jeszcze pod okupacją niemiecką: na Podlasiu, nad rzekami Krzną i Bugiem. Władza gubernatora Beselera nie rozciągała się na gubernię suwalską i na część Podlasia (Biała, Radzyń, Włodawa). Obszary te podlegały dowództwu wojsk niemieckich frontu wschodniego (Oberkommando OST) na równi z Litwą i Białorusią. W połowie listopada 1918 r. było tam jeszcze około 20 dywizji piechoty i 3 dywizje kawalerii doskonale uzbrojonych [57]. Trzeba podkreślić, że na wschód od Królestwa, na Ukrainie znajdowała się oprócz tego 400 tys. armia niemiecka. W myśl bowiem rozejmu z 9 listopada 1918 r. Rada Najwyższa państw koalicji zdecydowała się pozostawić przejściowo wojska niemieckie na okupowanych przez nie obszarach byłego cesarstwa rosyjskiego.

W połowie listopada 1918 r. Podlasie stało się widownią ciągłych walk między żołnierzami polskimi wspieranymi przez ludność a oddziałami pruskimi zasilanymi przez żołnierzy napływających z Ukrainy. Głównymi garnizonami dla okupantów, w warunkach

---

[55] E.K. (Pseud. J. Moraczewski), *Przewrót w Polsce*, cyt. wyd., s. 34.

[56] *Piotr Łossowski — Kazimierz Rosen-Zawadzki, Pierwszy akt wolności*, cyt. wyd.

[57] Tamże; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795 - 1918*. Warszawa 1975, s. 521.

kiedy okoliczne załogi niemieckie częściowo złożyły broń same, częściowo zaś zostały rozbrojone w walce przez ludność wiejską stały się Biała Podlaska i Międzyrzec Podlaski. Co prawda 11 listopada w Białej powstała niemiecka Rada Żołnierska, która następnego dnia wydała odezwę do ludności i wojska, znosząc rekwizycję i obiecując usunięcie komendantów, którzy gnębili mieszkańców, ale jednocześnie zobowiązywała żołnierzy do bezwzględnej dyscypliny. Tymczasem zaś ziemianie i inne elementy ugodowe, przestraszone narastaniem ruchu rewolucyjnego wśród służby folwarcznej i chłopstwa, weszły w porozumienie z niemiecką Radą Żołnierską w Białej. Przedstawiciele tzw. czynników obywatelskich jeździli samochodami niemieckimi uzbrojonymi w karabiny maszynowe, aby zastraszyć ludność i „uśmierzać śmiałków". Krytykowali oni rozbrajanie okupantów, „bo co będzie, gdy chłopi rzucą się na panów, kto z nas wówczas będzie bronił?" [58] Rada Żołnierska w Białej, będąca pod władzą dotychczasowych oficerów, tolerowała wysyłanie ekspedycji karnych do wsi podlaskich, do których zaczęto używać oddziałów napływających z Ukrainy tzw. czarnych huzarów śmierci. W następstwie tych ekspedycji, które objęły m.in. Janów Podlaski, Konstantynów, St. Karnicę wiele osób zostało wymordowanych, wiele zagród spalono, a dużo żywności, zboża i siana zrabowano [59].

14 listopada 30 uzbrojonych Polaków, przybyłych z Łukowa, po pertraktacjach z niemiecką Radą Żołnierską doprowadziło do rozbrojenia załogi okupacyjnej

---

[58] *Dlaczego Niemcy tak długo Podlasia nie opuszczali.* „Rząd i Wojsko" z 20 kwietnia 1919 r., nr 16.

[59] *Oręż polski na ziemiach polskich.* „Naprzód" z 1 grudnia 1918 r., nr 269; *Groźne położenie na Podlasiu.* „Kurier Warszawski" z 20 listopada 1918 r., nr 321.

w Międzyrzeczu. 16 listopada Niemcy dokonali masakry w tym mieście, mordując około 50 osób. Opuścili miasto, niszcząc doszczętnie stację kolejową. Dwa dni później ekspedycja złożona z około setki niemieckich „czarnych huzarów" zrabowała żywność i pieniądze ludności w Drelowie, a następnie tę wieś spaliła. Podobny los spotkał wsie — Rossosz, Łomaży i Wysokie. Obrabowano częściowo: Rzeczycę, Misie, Pościsze, Jelenicę, Strzakły, Kwasówkę. 25 listopada prusacy zastrzelili w Grabowcu trzech chłopców powracających z kościoła, a czwartego ciężko ranili bez żadnego powodu.

20 listopoda 1918 r. do Warszawy przybył ambasador niemiecki hr. H. Kessler reprezentujący rząd republiki niemieckiej po wydarzeniach rewolucyjnych w Berlinie. Nowo utworzony 18 listopada 1918 r. rząd polski z premierem Moraczewskim rozpoczął natychmiast rokowania z „czerwonym hrabią", jak nazywano Kesslera, a za jego pośrednictwem z dowództwem wojskowym Ober-Ost celem uwolnienia okupowanych jeszcze rejonów Podlasia i przetransportowania wojsk do Prus Wschodnich, a stamtąd do Niemiec. 25 listopada minister spraw zagranicznych, L. Wasilewski, skierował do sekretarza stanu, Solfa, notę przeciwko naruszeniu praw ludności polskiej na obszarach tzw. Ober-Ost, wskazując na akty samowoli i przemocy, znęcania się nad ludnością cywilną. Żądano zaprzestania nadużyć i niezwłocznej ewakuacji tych terenów. Dopiero jednak 12 grudnia rząd niemiecki odpowiedział na notę polską, wskazując na działalność „polskich band" wymierzoną w wojsko i magazyny wojskowe „w celach rozbrojenia i rabunku" i odmawiając Polsce prawa do ziem litewskich i Siczej Rusi. Jednocześnie strona niemiecka powiadomiła o wydaniu za-

rządzenia dla ewakuacji wojsk ze wschodnich terenów Polski [60].

Rozejm w Compiégne, na zasadach „14 punktów Wilsona", zmuszający m. in. Niemców do przekreślenia traktatu pokojowego w Brześciu stwarzał przesłanki odbudowy niepodległej Polski, ale nie przesądzał jeszcze wycofania wojsk niemieckich z obszarów zagrabionych przez nie w czasie trzech kolejnych rozbiorów, a więc: Warmii, woj. pomorskiego, malborskiego, chełmińskiego, inowrocławskiego, Gdańska, Torunia, woj. poznańskiego, gnieźnieńskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, ziemi dobrzyńskiej, część woj. rawskiego i mazowieckiego. Nie określał też granic między Niemcami a powstającym do samodzielnego bytu państwem polskim. Rząd niemieckiej republiki burżuazyjno-demokratycznej, powstałej w następstwie rewolucji listopadowej, wystąpił w obronie granic państwa z okresu przed wybuchem wojny światowej. „Uznając prawo ludności polskiej do odpowiedniej reprezentacji politycznej i ograniczonego samorządu", odmawiano jej jednocześnie prawa do politycznego samookreślania i połączenia z innymi ziemiami polskimi [61].

Ludność ziem polskich, okupowanych jeszcze przez wojsko niemieckie, żołnierze i cywile, młodzież nie oglądając się zbytnio na pomoc dyplomatyczną państw zachodnich i decyzje zapowiedzianej konferencji pokojowej, podjęli walkę wyzwoleńczą. Po wybuchu rewolucji w Berlinie w miastach zaboru pruskiego utworzyły się rady robotnicze i rady żołnierskie złożone z

---

[60] *Dokumenty rokowań z Niemcami.* „Robotnik" z 20 grudnia 1918 r., nr 362.

[61] A. Czubiński, *Znaczenie odbudowy niepodległego państwa dla narodu polskiego,* [w:] *Dzieje Polski.* Warszawa 1975, s. 622.

Polaków i Niemców według ustalonego parytetu. Na stanowiskach landratów i prezesów regencji pozostali jednak dotychczasowi dygnitarze. Wkrótce też w radach żołnierskich rozpoczęła się agitacja antypolska, którą podsycał znany wszechniemiec G. Cleinow. Rozpoczęła się mobilizacja nacjonalistów niemieckich, szczególnie na Śląsku, i aresztowania działaczy polskich. Po długich ociąganiach się i pertraktacjach rząd berliński wyraził zgodę na odbycie posiedzenia Sejmu Dzielnicowego, ale jednocześnie zaakceptował tworzenie oddziałów grenschutzu i wprowadził stan wyjątkowy na ziemiach polskich. W dniach 3 - 5 grudnia zebrał się w Poznaniu Sejm Dzielnicowy z udziałem 1403 delegatów z Prus Królewskich (Pomorze Wschodnie), Prus Książęcych (Warmia i Mazury), Śląska i Poznańskiego, który powołał Naczelną Radę Ludową, apelując do państw Ententy o połączenie byłego zaboru pruskiego z odbudowującym się państwem polskim [62]. Charakterystyczne jednak, że w tymże czasie ambasador niemiecki w Warszawie, hr. H. Kessler, na konferencji u gen. S. Szeptyckiego, szefa sztabu generalnego, 4 grudnia 1918 r. obiecując ewakuację terenów Ober-Ostu kolejnymi etapami, wykluczał do czasu kongresu pokojowego jakąkolwiek dyskusję na temat woj. poznańskiego, „które jest niemieckie i do Niemiec należy" [63].

W kilka dni po obradach Sejmu Dzielnicowego nacjonaliści zorganizowali w Poznaniu „dzień niemiecki" („Deutscher Volkstag"), którego program objął demon-

---

[62] A. Poszwiński, *Raport N.R.L. w Poznaniu do K.N.P. w Paryżu o sytuacji w b. zaborze pruskim*, [w:] W. Kuszyk, *Walki klasowe na wsi polskiej 1918 - 1919*, cyt. wyd., s. 135.

[63] AAN: Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (Uchwały, rezolucje, memoriały instytucji urzędowych, związków, stowarzyszeń i osób prywatnych), 1918 r., sygn. 144.

stracje i pochody ze sztandarami inspirowane przez Cleinowa. W miastach rozpoczęły się rewizje i aresztowania Polaków (np. w Lesznie, Bydgoszczy i Toruniu) oraz usuwanie urzedników mianowanych przez Naczelną Radę Ludową. W Poznaniu powstała Niemiecka Rada Ludowa (Deutscher Volksrat) [64]. 25 grudnia rząd Republiki Niemieckiej powołał „Heimatschutz" do reokupowana obszarów Wielkopolski oswobodzonych spod okupacji niemieckiej. Akcje zbrojne przeciw Polakom miały być odtąd kierowane przede wszystkim z Bydgoszczy. 25 grudnia przybyły do Poznania Ignacy Paderewski wraz z oficerami misji angielskiej, jako przedstawiciel Komitetu Narodowego w Paryżu, a zarazem i rzecznik interesów państw zachodnich, postanowił wzmocnić pozycję poznańskich endeków w ich dążeniach do „rekonstrukcji rządu" Moraczewskiego przez utworzenie „gabinetu ogólnonarodowego". Tegoż dnia tłum Niemców złożony z żołnierzy i cywilów zerwał flagi państw koalicji, zawieszone na gmachu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Wywiązała się — trwająca siedem godzin — walka z użyciem karabinów maszynowych, w której po stronie niemieckiej brał udział 20 pułk artylerii polowej. Ludność niemiecka demonstrowała przeciw Polakom [65].

27 grudnia rozpoczęły się demonstracje ludności polskiej. Z Jeżyc wyruszyła kontrmanifestacja 6 pułku grenadierów pruskich, a za nią kolumny ludności zdzierającej flagi polskie oraz państw ententy. W następstwie wywiązały się krwawe starcia między żołnierzami polskimi i niemieckimi oraz ludnością cywilną, które pociągnęły ofiary w zabitych i rannych (m.in. zginął w śródmieściu F. Ratajczyk, robotnik

[64] Tamże, s. 136 - 140.

[65] „Robotnik" z 29 grudnia 1918 r., nr 273.

polski z Westfalii [66]). 28 grudnia Polacy opanowali arsenał. Po dwudniowych walkach wszystkie niemal koszary i składy wojskowe, Komenda Główna Policji, dworzec kolejowy oraz gmachy publiczne zostały zajęte przez żołnierzy polskich i straż obywatelską. Prawie cały Poznań znalazł się w rękach polskich, jak również linia kolejowa Poznań—Kalisz oraz Poznań—Września. 31 grudnia w wyniku pertraktacji opuścił miasto 6 pułk grenadierów rozbrojony dwa dni wcześniej. Ostatnie punkty oporu Niemców w Poznaniu poddały się: 3 stycznia 1919 r. jednostka w Golędzinowie, a 6 stycznia — załoga lotniska na Ławicy złożona ze 170 żołnierzy. 28 grudnia 1918 r. uwolniły się od okupacji niemieckiej: Września, Szamotuły, Trzemeszno, dwa dni później — Śrem, Grodzisk i Węgrowiec.

31 grudnia okupanci zostali wyparci z Gniezna. W walce poległo 8 Polaków oraz 7 Niemców. Nie zawsze akcja polskich patriotów kończyła się powodzeniem. W końcu grudnia oddział powstańczy bez skutku usiłował opanować Szubin i poniósł duże straty w walce [67]. 1 stycznia 1919 r. Polacy oswobodzili Nakło, ale jednocześnie wywiązały się krwawe walki z Niemcami pod Slesinem, Mroczą i Białośliwiem. 2 stycznia oddziały powstańcze z Szubina i Żnina prowadziły walki nad Notecią z nacierającym z Bydgoszczy „Heimatschutzem". W Inowrocławiu ludność usiłowała wyrzucić w walce Niemców z miasta, ale wystąpienie zbrojne zostało krwawo stłumione. 2 stycznia wyzwolony został Krotoszyn, a w dniu następnym — Nowy Tomyśl. 4 stycznia oddziały polskie po krwawych wal-

[66] W. Lewandowski, *I Powstanie Wielkopolskie, Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918 - 1926.* Kraków—Warszawa 1928, s. 144.

[67] *Wspomnienie J. Metlikowskiego,* CAW 400, 3197/13.

kach zajęły Czarnków, Trzemeszno, Mogilno i Strzelno, docierając do Kruszwicy i Mątw. Następnego dnia, po całodziennej walce żołnierzy i ludności cywilnej, Niemcy zobowiązali się opuścić Inowrocław z bronią w ręku, co uczynili 6 stycznia. Tegoż dnia Polacy wyzwolili Chodzież, ale zmuszeni zostali do wycofania się z miasta na skutek kontrataku przeciwnika. Po ciężkich walkach opanowali Chodzież 8 stycznia, tracąc 24 poległych i 62 rannych, Po stronie niemieckiej było kilkudziesięciu zabitych. Polacy zdobyli 2 moździerze i 412 karabinów, w tym 12 maszynowych. Podczas nalotu na miasto zginął sławny lotnik niemiecki por. Nether posiadający najwyższe odznaczenia za zestrzelenie 25 samolotów alianckich na froncie zachodnim. Niestety, na polecenie Naczelnej Rady Ludowej Polacy musieli opuścić natychmiast Chodzież i wycofać się do Wągrowca. Rozkazano im też wstrzymać dalsze akcje [68] z uwagi na pertraktacje przedstawicieli Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z delegatami rządu berlińskiego w sprawie podziału Wielkopolski na dwie regencje — bydgoską dla Niemców i poznańską — dla Polaków, które zresztą zakończyły się fiaskiem.

6 stycznia 1919 r. powstańcy polscy po 3-godzinnej walce, w czasie której poległo 9-ciu Niemców, 30 zostało rannych i około 100 — wziętych do niewoli, wyzwolili Łabiszyn [69], a 5 dni później Szubin. W ten sposób w pierwszej dekadzie stycznia 1919 r. Polacy uwolnili spod okupacji niemieckiej prawie całą ziemię poznańską. Duże jednak obszary polskie na północy i zachodzie pozostawały nadal w rękach pruskich. Polacy podejmowali również walkę o wyzwolenie Pomo-

[68] P. Łossowski, *Zbrojny czyn Ludu Wielkopolski*, cyt. wyd., s. 62.

[69] *Wspomnienie J. Metlikowskiego* cyt. wyd.

rza. Przez krótki czas sprawowali władzę w Gniewie, usiłowali orężnie zdobyć Chełmno, a w Lasach Tucholskich zorganizowali oddział partyzancki [70]. Panoszyli się prusacy jeszcze w Białymstoku i części Podlasia. Na terenie Ober-Ostu grasowały rabujące oddziały niemieckie, a na pograniczu Ciechanowskiego Okręgu Wojskowego miejscowości były obsadzone przez oddziały piesze i konne z km i artylerią, które miały rozkaz strzelać do żołnierzy polskich, gdyby usiłowali przekraczać granicę pruskiego zaboru [71]. W Międzyrzeczu był niemiecki pociąg pancerny, szwadron i batalion piechoty, a w Konstantynowie oddział „huzarów śmierci". Z tym ostatnim doszło do starcia żołnierzy polskich w Horoszkach, w czasie którego zginęło 6 żołnierzy, kilku rannych i 2 zostało wziętych do niewoli [72]. 5 grudnia niemiecki oddział „huzarów śmierci", w składzie 22 żołnierzy i 1 oficera, uzbrojony w karabiny i 1 km, wtargnął do Łosic i rozpoczął rabunek żywego inwentarza. Oddział polski liczący 80 ułanów otoczył wieś i bez rozlewu krwi wziął Niemców do niewoli [73].

Bezpodstawność pozostawania wojsk niemieckich w części Podlasia i na ziemi białostockiej stała się jeszcze bardziej oczywista po unieważnieniu w całości przez Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy traktatu z Niemcami w Brześciu na mocy postanowienia z 13 listopada 1918 r., które zostało podpisane przez Lenina i Świerdłowa.

---

[70] P. Łossowski, *Zbrojny czyn ludu Wielkopolskiego*, cyt. wyd., s. 49.

[71] Raport sytuacyjny 3 XII 1918 r. Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawskiego L. dz. 600 adj, (01248, CAW. WBH, t. 809) „G".

[72] Raporty sytuacyjne 3 i 6 XII 1918 r., cyt. wyd.

[73] Raport sytuacyjny 7 XII 1918 r., cyt. wyd.

Rezolucja Zjazdu Zjednoczeniowego PPS, przyjęta 9 grudnia 1918 r., słusznie stwierdzała, że „pod naporem klęski wojennej i przewrotu rewolucyjnego w państwach środkowej Europy zachwiała się okupacja, a korzystając z chwili, wypędził ją z dawnego Królestwa Polskiego, lud polski". Z drugiej jednak strony stwarzała przesadny optymizm i złudzenie, jakoby odzyskanie ziem polskich zaboru pruskiego było już sprawą przesądzoną [74]. 28 stycznia 1919 r. niemiecka 1 brygada piechoty wzmocniona artylerią rozpoczęła z Bydgoszczy ofensywę na odcinku Rynarzewo—Szubin, dążąc do złamania polskiego frontu nad Notecią. Ciężkie walki trwały tam do 5 lutego 1919 r. i zakończyły się dla „Heimatschutzu" niepowodzeniem [75].

Problem granic — północnej i zachodniej, nowo powstałego państwa stał się atutem przetargowym w polityce państw zachodnich. Lud polski musiał niejednokrotnie jeszcze chwytać za broń, aby dochodzić swych praw do Śląska i Wielkopolski.

---

[74] *Z drugiego dnia Zjazdu PPS.* „Naprzód" z 12 grudnia 1918 r., nr 278.

[75] W. Lewandowski, *I Powstanie Wielkopolskie,* cyt. wyd., s. 151.

JAN SOBCZAK

LEWICA POLSKA A NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI W LATACH 1918 - 1919

W określonych cezurami latach 1918 - 1919 toczyła się na ziemiach polskich walka polityczna jakby na dwóch podstawowych frontach. Z jednej strony — była to walka między prawicą społeczną, klasami posiadającymi a masami ludowymi i siłami lewicy, najszerzej pojętej, ale także przede wszystkim lewicy rewolucyjnej o kształt społeczno-polityczny i ustrojowy odradzającego się państwa polskiego. Front ten można nazwać głównym. Z drugiej strony — co niekiedy współczesnym wtedy wydawało się dominujące, toczyła się walka między endecją a obozem piłsudczykowskim czy też tzw. niepodległościowym o przechwycenie w swe ręce steru nawy państwowej. Znamy dziś epilog tej walki. Nasuwa się jednak pytanie — czy lewica społeczna, a przede wszystkim interesująca nas najbardziej lewica rewolucyjna miała szanse odniesienia zwycięstwa w tej walce i objęcia władzy państwowej. Wydaje się, że dzisiaj z perspektywy minionych lat, niezależnie od wielkiego znaczenia politycznego tej kwestii, możemy spokojnie próbować odpowiedzieć na to pytanie, różnie przecież, daleko niejednoznacznie wyjaśniane w naszej historiografii. Dlatego głównym zamierzeniem tego artykułu

jest wyjaśnienie niektórych, bynajmniej zresztą nie wszystkich aspektów tego problemu.

Narodziny II Rzeczypospolitej w listopadzie 1918 r. były wydarzeniem o ogromnym znaczeniu dla wszystkich klas i warstw narodu i stanowiły wręcz nieodzowny warunek jego dalszego istnienia. Powstrzymane zostały zagrażające podstawom bytu narodu procesy jego brutalnego wynarodawiania, nastąpił nieskrępowany rozwój literatury i kultury polskiej, zjednoczone zostały w jeden organizm państwowy ziemie polskie, przywrócono więź ekonomiczną pomiędzy poszczególnymi ich częściami, należącymi jeszcze niedawno do obcych organizmów państwowych.

Wraz z odbudową państwa polskiego dokonała się na ziemiach polskich niepełna rewolucja burżuazyjno-demokratyczna, w której wyraźnie — jak to przyznaje większość historyków — wystąpił priorytet kwestii narodowej nad kwestią społeczną. Ustrój II Rzeczypospolitej był wprawdzie rezultatem zwycięstwa sił burżuazyjnych nad siłami rewolucji społecznej, ale miał również, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia państwa polskiego, wyraźnie demokratyczne cechy uzyskane pod presją mas ludowych i ich walki.

II Rzeczypospolita, podobnie jak wiele nowych państw niepodległych w Europie Środkowo-Wschodniej, była wynikiem prawdziwej eksplozji ruchu narodowowyzwoleńczego, jaki aktywizował się, zwłaszcza pod wpływem rewolucyjnych zmian dokonanych w Rosji w 1917 r. i klęski państw centralnych w schyłkowym okresie I wojny światowej. Nowo powstałe państwo z jednej strony — było uwieńczeniem narodowowyzwoleńczych dążeń całego społeczeństwa i w tym tkwiła niewątpliwie jego postępowa rola, z drugiej jednak strony — sankcjonowało ustrój kapitalistyczny oparty na ucisku polskich mas ludowych i

mniejszości narodowych stanowiących około 30% ogółu ludności kraju.

Fakt powstania państwa polskiego spowodował głębokie zmiany w świadomości klasy robotniczej i całego narodu. Wraz z powstaniem II Rzeczypospolitej stał się możliwy proces kształtowania się trwałych socjalnych i politycznych powiązań wewnątrz polskiej klasy robotniczej, co nie było możliwe w takim stopniu w okresie podziałów zaborowych. W ślad za tym dokonywały się w szybkim tempie procesy unifikacyjne w ruchu zawodowym i politycznym klasy robotniczej. Zjednoczenie ruchu rewolucyjnego w ramach KPRR i reformistycznego w ramach PPS dokonało się już w pierwszych miesiącach istnienia II Rzeczypospolitej. Zjednoczenie poszczególnych nurtów ruchu robotniczego niewątpliwie sprzyjało integracji klasy robotniczej i stwarzało jej lepsze, aniżeli w okresie zaborów, możliwości organizacji ogólnokrajowych akcji politycznych i ekonomicznych. Z chwilą powstania II Rzeczypospolitej polska klasa robotnicza po raz pierwszy w swych dziejach stała się klasą narodu panującego.

Według danych spisu powszechnego z 1921 r. (bez Górnego Śląska i Okręgu Wileńskiego) mimo strat poniesionych w pierwszej wojnie światowej żyło w Polsce 25 695 tys. mieszkańców. Na poszczególne grupy społeczne przypadało: chłopi — 53,5%, robotnicy — 15,3%, robotnicy rolni — 11,7%, drobnomieszczanie — 11,5%, pracownicy umysłowi — 4,1%, burżuazja i ziemianie (osoby żyjące z zysku) — 2,3%, nie rozporządzający dochodem — 1,6%. Chłopi wraz z robotnikami stanowili więc w strukturze narodu polskiego aż ponad 80½% ludności kraju. Odsetek ludności zatrudnionej bezpośrednio w rolnictwie wynosił nadal około 65%. Klasa robotnicza i przekształcająca się ze stanu chłopskiego warstwa chłopska zarówno ze względu na

swoją liczebność, jak i na wzrastającą pozycję w kapitalistycznym procesie produkcji, a od schyłku XIX w. i z racji swej umacniającej się samowiedzy społecznej, narodowej i politycznej stały się głównym komponentem narodu i decydującą siłą także w walce o odzyskanie niepodległości Polski [1].

Masy ludowe, stanowiące podstawową siłę społeczną i źródło siły żywotnej lewicy polskiej, były właściwymi sprawcami odrodzenia się bytu narodowego Polaków i stanowiły główną armię bojowników o niepodległość. W warunkach niewoli narodowej i brutalnego tępienia przez zaborców polskiego życia narodowego, prześladowania języka polskiego, szkoły i kultury polskie masy ludowe cierpiały podwójny ucisk: narodowy i społeczny. Żadne jednak wysiłki zaborców zmierzające do tego, aby Polskę na zawsze wymazać z mapy Europy, aby jak najściślej związać rozdarte na trzy części ziemie polskie z obcymi im organizmami państwowymi nie były w stanie zniweczyć dążenia narodu polskiego do obrony jego bytu narodowego i wskrzeszenia w dalszej przyszłości utraconej przez lekkomyślność magnaterii i obcą przemoc zbrojną suwerenności państwowej. Robotnicy i chłopi polscy kultywując język ojczysty, rodzime zwyczaje i obyczaje, stanowili trwały i główny fundament polskości. Z poświęceniem i odwagą stawiali skuteczny opór urzeczywistnianej przez carat i Prusy wynaradawiającej polityce germanizacji i rusyfikacji. Wieś polska pozostawała oczywiście przy wierze ojców, utożsamiała często swój katolicyzm z polskością, ale pod względem politycznym wpływy duchowieństwa, zwłaszcza hierarchii kościelnej były szczególnie niewielkie w za-

[1] J. Molenda, *Rola robotników i chłopów w odzyskaniu niepodległości państwa polskiego w 1918 r.* „Mówią Wieki" 1978, nr 8, s. 2.

borze rosyjskim. Jeśli wieś brała czynny udział w życiu politycznym, to zawsze albo w formie ruchu narodowego — walki o polskość szkół, o język polski i samorząd w gminie, albo ruchu oświatowego, albo też wprost pozostając pod wpływem antyklerykalnych stronnictw ludowych.

Podstawową siłą dążeń narodowowyzwoleńczych był więc lud polski i im szersze jego warstwy były przez proces rozwojowy wciągane w orbitę nowożytnej cywilizacji i kultury, tym większe były zastępy bojowników wolności.

Nie sposób tu nie wspomnieć o zasługach w tym względzie bezimiennych twórców procesu historycznego. Wiele wysiłku i trudu włożyły dziesiątki pokoleń Polaków, aby rozwinąć i umocnić materialną i duchową kulturę wymazanego z mapy Europy, ale przecież istniejącego narodu polskiego, rozwinąć rolnictwo, rzemiosło, przemysł, zbudować nowe miasta i wsie, utworzyć całe intensywnie się rozwijające ośrodki przemysłowe, zwłaszcza przemysłu metalurgicznego i włókienniczego w zaborze rosyjskim.

Żywotność narodu polskiego była wymownym świadectwem jego organizacyjnych i twórczych zdolności, a przejawiana inicjatywa w różnych sferach życia politycznego, gospodarczego i społecznego świadczyła o jego gotowości do samodzielnego rządzenia się we własnym niepodległym państwie, a tym samym była potwierdzeniem jego prawa i konieczności powrotu na mapę polityczną Europy. Okres ten dowiódł, co w sposób zwięzły i prosty formułował Józef Wybicki w pierwszych dwóch wierszach naszego hymnu narodowego, że naród nie przestaje istnieć, choćby był pozbawiony własnej państwowości, jak długo istnieją ludzie, którzy ten naród tworzą i jak długo mają silną wolę wywalczenia wolności.

Tylko najbardziej społecznie reakcyjne koła wielkiej magnaterii i wyższej hierarchii kościelnej skłonne były godzić się z panowaniem zaborców przede wszystkim zresztą w okresie, kiedy czuły się zagrożone przez ruchy mas ludowych. Olbrzymia większość społeczeństwa polskiego dążyła do zrzucenia obcego jarzma. Od czasu powstania kościuszkowskiego każde pokolenie Polaków uczestniczyło w walkach narodowowyzwoleńczych. Kościuszkowska insurekcja, epopea napoleońska, powstanie listopadowe 1830 r., wydarzenia galicyjskie 1846 r., wiosna ludów 1848 r. i wreszcie powstanie styczniowe 1863 r. — oto przykłady polskich walk narodowowyzwoleńczych, polskich dążeń narodowych świadczące o niewygasłej czynnej woli narodu posiadania własnego państwa. Wysiłki te nie przyniosły jednak zamierzonego efektu m.in. dlatego, że stojący za nimi przywódcy i działacze polityczni nie potrafili zmobilizować wszystkich, tkwiących potencjalnie w narodzie, sił do walki o wolność, nie potrafili uruchomić ogromnych możliwości drzemiących w wyzwoleńczych dążeniach chłopstwa. Ruchy narodowowyzwoleńcze znajdujące się pod hegemonią szlachty nie zdołały wysunąć programu społecznego, który byłby atrakcyjny dla włościaństwa i z Polski mógłby uczynić „matkę szerokich warstw ludowych". Pod pojęciem „Naród" i „Ojczyzna" zupełnie inne treści podkładali przedstawiciele interesów warstw ludowych i przedstawiciele klas posiadających.

Zawsze chodziło o to, jaką ma być ta ojczyzna. Każdy z obozów politycznych widział ją w innym, bardziej czy mniej konkretnym kształcie społeczno-politycznym uwarunkowanym interesem klas czy grup społecznych, których punkt widzenia odzwierciedlał. Patriotyzm i towarzyszące mu wizje Polski miały swój konkretny klasowy kształt. Doświadczenie histo-

ryczne wykazało, że wolność i przyszłość Polski zapewnić mogą jedynie nowe, postępowe siły społeczne, że „nie wśród rządów, lecz wśród ludów Europy" sprawa polska znaleźć może wiernych sojuszników, że ściśle związana jest ona z ideą postępu nie tylko w kraju, ale i w całej Europie.

Po powstaniu styczniowym, w którym żywioły szlacheckie po raz ostatni w naszych dziejach wysunęły się na czoło wyzwoleńczej walki narodu, burżuazja polska nie podjęła się przewodnictwa walki o jego wyzwolenie i postęp. Nie oznacza to, że burżuazja nie pragnęła również niepodległości kraju. Była w tym nawet żywotnie zainteresowana, ale powodowana swym ciasnym egoistycznym interesem klasowym obawiała się aktywności najszerszych mas ludowych, a osiągnięcie niepodległości bez oparcia się na tych masach, bez ich uruchomienia politycznego nie było możliwe.

Jedyną siłą zdolną do przewodzenia narodowi mogła być bowiem tylko klasa robotnicza. Proletariat — najmłodsza klasa narodu — najpóźniej pojawił się na arenie jego dziejów. Właśnie on w ciągu minionych lat stał się głównym źródłem postępu społecznego i rozwoju narodowego, był nie tylko awangardą walki o wyzwolenie mas pracujących i rewolucyjną przebudowę ustroju społecznego, ale przodującym czynnikiem walki z uciskiem zaborców i okupantów imperialistycznych o wyzwolenie narodowe i trwałą niepodległość Polski. Wkrótce obok ruchu robotniczego pojawił się ruch chłopski jako drugi wielki masowy ruch ludu polskiego. Zbudzenie się do świadomego udziału w życiu społecznym i politycznym mas robotniczych i chłopskich pomnożyło wielokrotnie siły i rozmach polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego.

Stopień i zakres uczestnictwa, zaangażowania się

robotników i chłopów polskich w walce o niepodległość uwarunkowany był jednak stanem ich świadomości. Świadomość narodowa polskich mas ludowych kształtowała się w warunkach niewoli, przy braku własnego nowoczesnego państwa. Nie jawne organizacje, lecz nurt tajny, głęboko zakonspirowany kształtował w naszym społeczeństwie zespół zachowań i postaw politycznych, w których znajdowała odbicie świadomość narodowa i społeczna, ów zespół zachowań i postaw, które pozwoliły „wybić się na niepodległość" w 1918 r.

W długotrwałym procesie kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej uzmysłowienie potrzeby odzyskania własnego państwa można nazwać etapem wyższym, drugim. Pierwszym zaś było uświadomienie poczucia związków z ojczystym językiem, obyczajami, ziemią, religią, kulturą, narodem, czyli własnej odrębności narodowej. W historiografii polskiej występuje rozróżnienie tych dwóch etapów, które są podstawą metodologicznych badań nad rozwojem świadomości narodowej. Oczywiście, w konkretnej rzeczywistości historycznej te dwa etapy częstokroć wzajemnie na siebie zachodziły, dopełniały się.

W nowoczesnych państwach powstałych w Europie w wyniku zwycięskich rewolucji burżuazyjno-demokratycznych świadomość przynależności narodowej mas ludowych rozwijała się na ogół bardziej równomiernie ze świadomością przynależności państwowej. Na ziemiach polskich natomiast w warunkach braku własnej państwowości drugi etap rozwoju świadomości kształtował się z pewnym opóźnieniem w stosunku do pierwszego. Uświadomienie sobie własnej odrębności narodowej było wstępnym, niezbędnym warunkiem rozwoju świadomości drugiego etapu. Dopiero jednak uzmysłowienie potrzeby posiadania własnego państwa

stwarzało możliwości szerszego włączenia się robotników i chłopów do walki o jego odzyskanie [2].

Rozwój świadomej potrzeby odzyskania własnego państwa w skali masowej, a więc w skali setek tysięcy czy nawet milionów ludzi nastąpił jednak dopiero w drugim dziesięcioleciu XX w. Łączyło się to zwłaszcza z wydarzeniami pierwszej wojny światowej i początków II Rzeczypospolitej. Tak jak dla XIX w. cechą charakterystyczną zjawisk narodowotwórczych było „przebudzenie się" narodów, tak w drugim dziesięcioleciu XX w. następowały przyśpieszone procesy uświadamiania sobie przez masy ludowe — nie tylko na ziemiach polskich, ale i w innych krajach Europy Środkowej oraz Wschodniej — potrzeby posiadania własnego państwa. Była to jedna z głównych przyczyn, obok zaistnienia dogodnych warunków międzynarodowych, powstania w 1918 r. nowych państw narodowych w tym rejonie geograficznym.

Wyrazem rozwoju świadomości etapu drugiego, uświadomienia potrzeby własnego państwa polskiego był m.in. zwiększający się udział robotników i chłopów w niepodległościowych formacjach i organizacjach wojskowych, partiach socjalistycznych i ludowych, czytelnictwie prasy niepodległościowej oraz narastanie oporu początkowo biernego, a potem czynnego wobec władz wojskowych i okupacyjnych.

Ruch socjalistyczny, a więc PPS-Frakcja Rewolucyjna, PPSD i PPS zaboru pruskiego i ruch ludowy, a więc PSL-Piast i PSL-Lewica, Polski Związek Ludowy oraz PSL-Wyzwolenie na czoło swych założeń programowych wysuwały postulat odzyskania niepod-

---

[2] Zob. szerzej J. Molenda, *Uwagi w sprawie kształtowania się świadomości narodowej w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku.* „Kwartalnik Historyczny" 1978, nr 2, s. 315 - 328.

ległego państwa polskiego. Propagowanie tego postulatu nabierało szczególnego znaczenia, zwłaszcza na początku XX w. z chwilą usunięcia zadań niepodległościowych z programów i literatury agitacyjnej największego wówczas ugrupowania klas posiadających — endecji, która wróciła do nich dopiero w latach pierwszej wojny światowej. Konserwatyści przestali głosić hasła niepodległości już w XIX w. Socjaliści i ludowcy stali się więc jedynymi spadkobiercami idei niepodległościowych dawnych demokratów szlacheckich i jedynymi jej propagatorami na ziemiach polskich. Zasługą socjalistów i ludowców było też zdemokratyzowanie idei niepodległościowej, łączenie jej z nader różnie, niestety, pojmowanymi reformami społecznymi, politycznymi i ustrojowymi. Ruch ludowy już na początku XX w. wysuwał hasło Polski Ludowej. Nie wszystkie stronnictwa chłopskie wkładały w nie jednakową treść, powszechnie jednak postulowano, że przyszła Polska powinna być nie szlachecka, a ludowa, domagano się zniesienia wszelkich przywilejów stanowych i dania chłopom równych praw i obowiązków. Domagano się ogólnodemokratycznych przeobrażeń, a przede wszystkim reformy rolnej. Wysuwając niepodległość i zjednoczenie Polski jako program maksimum, socjaliści i ludowcy nie wykluczali rozwiązań częściowych, jak autonomia czy też utworzenie państwa z tylko jednego lub z dwóch zaborów o ograniczonej suwerenności.

Jakie zaś było stanowisko lewicy rewolucyjnej — SDKPiL i PPS-Lewicy? Proletariat polski i najszersze masy ludowe pragnęły bez wątpienia takiej niepodległości, która zarazem przyniosłaby im wyzwolenie społeczne. Wynikający stąd problem właściwego połączenia zadań narodowych i socjalnych klasy robotniczej stał się jednak trudnym dylematem dla polskich mar-

ksistów i na jego pełne rozwiązanie trzeba było poczekać.

Zanim bowiem klasa robotnicza mogła uświadomić sobie w pełni swe ogólnonarodowe zadania, musiała się najpierw politycznie usamodzielnić i zorganizować, uświadomić swoje własne cele społeczne i miejsce w społeczeństwie. Stąd najpierw przeważało podkreślenie tego, co proletariat dzieli i różni od innych warstw narodu, aby dopiero później świadoma w pełni swych celów klasowych awangarda proletariacka mogła sięgnąć po przewodnictwo w narodzie i podjąć się realizacji dążeń ogólnonarodowych.

Dlatego też rewolucyjne partie proletariatu polskiego walcząc z uciskiem narodowym, nie dostrzegały potrzeby możliwości włączenia ruchów i haseł narodowowyzwoleńczych w nurt toczonej pod hegemonią proletariatu walki o obalenie caratu. Większość przywódców SDKPiL w swych wystąpieniach publicystycznych krytykowała wysuwane hasło niepodległości Polski. Podobne stanowisko, aczkolwiek bardziej uczulone na sprawy narodowe, zajęła ostatecznie i PPS-Lewica. Uniemożliwiło to ruchowi rewolucyjnemu objęcie kierownictwa walką o odbudowę państwa polskiego. Nastawiając się na realizację przeobrażeń socjalistycznych poprzez światową rewolucję socjalistyczną i nie doceniając konieczności przemian o charakterze ogólnodemokratycznym, a zwłaszcza potrzeby powstania niepodległego państwa polskiego, lewica rewolucyjna w Polsce odcinała sobie drogę dojścia do nastawionych patriotycznie i demokratycznie mas ludowych. Prawidłowego rozwiązania problemu walki o wyzwolenie społeczne i narodowe nie potrafiła znaleźć także PPS, która za najpilniejsze zadanie uznała wywalczenie polskiej niepodległej republiki burżuazyjnej, aby dopiero

później toczyć walkę o cele społeczne proletariatu. Jednakże praktyczna działalność tej partii — niezależnie od ofiar, poświęcenia i bohaterstwa wielu jej bojowników — prowadziła do zacierania znaczenia celów socjalnych, do reformizmu i nacjonalizmu, a piłsudczykowskie jej skrzydło chciało w istocie poprzestać tylko na osiągnięciu niepodległej republiki burżuazyjnej, wysuwając w dodatku nierealne drogi walki o ten cel.

Są to sprawy na ogół znane i nie wymagające szerszego rozwinięcia. Częstokroć jednak usiłuje się u nas usprawiedliwiać owe błędne założenie strategiczne i taktyczne polskiego ruchu robotniczego w kwestii narodowej uniemożliwiające mu połączenie w jednolitym programie celów narodowych i społecznych, obiektywnymi uwarunkowaniami działania ruchu rewolucyjnego wynikającymi ze stanu ówczesnej świadomości części klasy robotniczej na określonym etapie jej rozwoju, jej pozornym „nihilizmem narodowym" i gwałtownym dążeniem do usamodzielnienia klasy robotniczej spod klasowo obcych wpływów. Usprawiedliwień szuka się także w ówczesnym stanowisku programowym w kwestii narodowej całej czy też większości ówczesnej socjaldemokracji europejskiej, czołowych partii II Międzynarodówki. Nasuwa się jednak nieuchronne pytanie — jak wytłumaczyć, iż mimo tych obiektywnych uwarunkowań i uniwersalnych tendencji ówczesnego ruchu robotniczego ujawniły się równocześnie w PPS — w poglądach Kazimierza Kelles-Krauza, Ludwika Janowicza i innych, a w SDKPiL w poglądach Cezaryny Wojnarowskiej, Stanisława Trusiewicza-Zalewskiego, a częściowo także i Juliana Marchlewskiego — zdrowe dążenia do integralnego ujmowania zadań narodowych i społecznych oraz prze-

ciwstawiania się zarówno prawicy pepeesowskiej, jak i sekciarstwu oderwanej od rzeczywistości polskiej Róży Luksemburg [3].

Generalnie jednak polski rewolucyjny ruch robotniczy w okresie zaborów i jeszcze u progu niepodległości nie był w stanie harmonijnie łączyć zadań społecznych i narodowych. W rezultacie polska lewica rewolucyjna nie w pełni akceptowała leninowskie stanowisko w kwestii narodu i państwa i wysuwała przeróżne zastrzeżenia wobec programu Lenina, który w ramach swej koncepcji rewolucji socjalistycznej i państwa socjalistycznego nadał właściwą rangę kwestii narodowej, a w pracach swych dał wiele cennych i bezpośrednio dotyczących programu polskiego ruchu robotniczego wskazówek, które w pełni odpowiadały narodowowyzwoleńczym dążeniom polskich mas ludowych i rysowały przed nimi, zwłaszcza w czasie pierwszej wojny światowej, jaśniejszą perspektywę walki o niepodległość.

Pamiętać przy tym musimy, iż był to okres powszechnego budzenia się w Europie, a częściowo i poza nią ruchów narodowych, wzmagania się dążeń narodowowyzwoleńczych. Zasada budowania państw narodowych stała się już wtedy zjawiskiem nieomal powszechnym wynikającym z przekonania, że państwo jest zasadniczą i naturalną formą życia narodu.

Forma sprawowania władzy państwowej nie była obojętna dla proletariatu i mas ludowych. Dlatego też

---

[3] W. Bieńkowski, *Kazimierz Kelles-Krauz. Życie i dzieło.* Wrocław 1969; J. Kasprzakowa, *Cezaryna Wojnarowska.* Warszawa 1978; N. Michta, *Julian Marchlewski. Polska — naród — socjalizm.* Warszawa 1975; J. Sobczak, *Lenin bliski Polakom. Śladami wspomnień i dokumentów.* Warszawa 1977; M. Żychowski, *Polska myśl socjalistyczna XIX i XX wieku* (do 1918 r.). Warszawa 1976.

walka klasy robotniczej o bardziej demokratyczny model państwa kapitalistycznego miała dla niej duże znaczenie. Tylko bowiem takie państwo mogło przyspieszać proces dojrzewania świadomości klasowej i narodowej proletariatu i mas ludowych. W odniesieniu do Polski walka z obcymi zaborcami wysuwała się obiektywnie na plan pierwszy. Engels nie bez podstaw twierdził, w swoim czasie, iż „wielki naród, dopóki brak mu niezawisłości narodowej, nie może nawet poważnie przedyskutować jakichkolwiek spraw wewnętrznych" [4]. Podobnie rozumował w istocie Lenin. Walka z zaborcami wymagała skupienia wszystkich warstw i klas narodu, należało oczywiście dążyć do zapewnienia klasie robotniczej przywództwa w tej walce i dbać o właściwe ukierunkowanie jej końcowych efektów.

Wszystkie te jednak błędy programowych ujęć kwestii form przyszłego narodowego bytu Polaków nie oznaczają, że polski ruch robotniczy i reprezentująca go lewica rewolucyjna odstąpiły kiedykolwiek od samej idei zrzucenia z narodu polskiego obcego panowania. Przeciwnie, to właśnie ruch robotniczy był od samego swego zarania, niezależnie od wszystkich błędów programu, główną siłą walczącą przeciwko zaborcom o wolność Polski budzącą sumienie narodu, jego wolę oporu i walki, jego poczucie poniżanej przez zaborców godności. Prawie wszystkich przywódców tego ruchu przywiódł do szeregów rewolucyjnych właśnie patriotyczny motyw protestu przeciwko antypolskiej polityce zaborców i deptaniu godności narodowej Polaków. Tak było z Feliksem Dzierżyńskim, Ludwikiem Waryńskim, Julianem Marchlewskim i innymi. Ma swą wymowę nie tylko symboliczną fakt, że po stra-

[4] Marks i Engels, *O Polsce*. Warszawa 1971, s. 331.

ceniu na stokach Cytadeli Warszawskiej w 1864 r. ostatniego przedstawiciela szlacheckiego czynu powstańczego Romualda Traugutta następnymi ofiarami carskiego bezprawia ginącymi w tym miejscu na szubienicach byli z reguły działacze polskiego ruchu robotniczego. Powstańców 1863 r. zastąpili w wiodących przez śniegi Syberii eszelonach zesłańczych właśnie działacze Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, PPS, PPS-Proletariat, uczestnicy rewolucji 1905 r. To właśnie dopiero ruch robotniczy wyrwał z zacisza politycznego ziemie polskie po upadku powstania w 1863 r., kiedy to przez przeszło czterdzieści lat nie dał o sobie znać w Polsce żaden masowy ruch antycarski oprócz walki klasy robotniczej.

Jedynie ruch robotniczy jako pierwszy poprowadził czynną, masową walkę przeciwko zaborcom.

Żadne z rewolucyjnych ugrupowań polskiego ruchu robotniczego nie ograniczało się przy tym do bieżącej walki ekonomicznej o poprawę sytuacji materialnej klasy robotniczej, ale na plan pierwszy wszystkie one wysuwały gruntowne przeobrażenia polityczne, a co za tym idzie przeobrażenia dotyczące losów całego narodu. Socjalizm — jako cel ostateczny walki robotników — związał się odtąd nierozerwalnie ze sprawą narodową Polaków. Godne uwagi, o wymowie czego nie zawsze pamiętamy, jest to, że gdy naród polski dwukrotnie odtąd odzyskiwał swą niepodległość — w 1918 i 1944/1945 r. — to zawsze działo się to pod sztandarem socjalizmu i że jeśli np. Józef Piłsudski dwukrotnie mógł w Polsce międzywojennej dojść do władzy — w 1918 i 1926 r. — to, choć to paradoksalne, zawsze jako „użytkownik firmy" socjalistycznej. Jest też ciekawe, że właśnie socjalizm, który szermował hasłami klasowymi i internacjonalistycznymi, przyczynił się w efekcie w olbrzymiej większości krajów,

nie tylko w Polsce do umocnienia świadomości i dumy narodowej w stopniu dawniej nieznanym, stwarzając im nowe, trwałe ramy państwowe i zapewniając perspektywy rozwoju.

Sprawę przyszłości Polski, w odróżnieniu od prawicy, PPS wiązała nie z orientacją na to czy inne państwo kapitalistyczne, nie z kursem na krwawą wojnę, ale ze zwycięstwem sił rewolucyjnych na ziemiach polskich i w państwach zaborczych przede wszystkim w Rosji, gdzie miały miejsce wydarzenia o światowym znaczeniu. Słuszność tej orientacji lewicy na rewolucję jako na najpewniejszą rękojmię społecznego i narodowego wyzwolenia Polaków w pełni potwierdziła historia po raz pierwszy właśnie w 1918 r. Pierwsza światowa wojna imperialistyczna, podczas której po raz pierwszy od półtora wieku zaborcy Polski znaleźli się ze sobą w stanie wojny, w czasie której ponad 1,5 mln Polaków zmobilizowano do walczących ze sobą armii zaborczych, aby — cytując słowa poety — w „dwóch wrogich sobie szańcach patrzeć śmierci w twarz", zakończyła się, co w świadomości przeciętnego mieszczucha wydawało się tak nieprawdopodobne, nie zwycięstwem jednej ze stron, a upadkiem wszystkich trzech zaborczych monarchii i to właśnie w wyniku przewidywanej przez lewicę rewolucyjną rewolucji społecznej w tych państwach. Tylko na gruzach wszystkich państw zaborczych mogła odrodzić się niepodległa Polska.

Korzystną sytuację międzynarodową potrafił wykorzystać naród polski. Wystąpienia przeciwko państwom zaborczym i okupacyjnym miały miejsce zwłaszcza od 1917 r. W Królstwie Polskim bierne formy oporu przechodziły w czynne, zbrojne wystąpienia przeciwko austriackim i niemieckim władzom wojskowym. Bohaterami tych wystąpień byli przede wszystkim robot-

nicy i chłopi. Skład socjalny organizującej te wystąpienia Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) był już w 1917 r. typowo plebejski. Na początku tego roku z ogólnej liczby 11 200 peowiaków na poszczególne grupy społeczne przypadało: chłopi — 36%, robotnicy, rzemieślnicy i drobnomieszczanie — 33%, inteligencja miejska i wiejska — 31%. W końcowych miesiącach wojny udział chłopów w POW zwiększył się do około 50%.[5]

Bezpośrednią walkę o zrzucenie obcego panowania poprzedziła akcja protestacyjna przeciwko oderwaniu od ziem polskich Chełmszczyzny i Podlasia w wyniku układu brzeskiego zawartego 19 lutego 1918 r. poza plecami społeczeństwa polskiego i Rosji radzieckiej przez państwa centralne z Centralną Radą Ukraińską. Dziesiątki miast, tysiące wsi i setki tysięcy robotników i chłopów w Królestwie Polskim i Galicji uczestniczyło w strajkach powszechnych, demonstracjach, wiecach i pochodach. W toku licznych starć z policją i wojskiem austriackim w czasie wypadków brzeskich, zwłaszcza na terenach będących pod okupacją austriacką było kilkadziesiąt ofiar, przede wszystkim spośród chłopów. Robotnicy i chłopi zorganizowani głównie w stronnictwach socjalistycznych, ludowych i POW stanowili decydującą siłę, która w końcu października i w pierwszej połowie listopada 1918 r. w Galicji i Królestwie Polskim uczestniczyła w rozbrajaniu policji i wojska, w burzeniu starego zaborczo-okupacyjnego aparatu władzy oraz w tworzeniu nowego. Również robotnicy i chłopi stanowili trzon rekrutacyjny powstańców wielkopolskich i uczestników trzech powstań śląskich, które zniosły w latach 1918 - 1921

---

[5] J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*. Warszawa 1973, s. 336 - 426.

na znacznej części etnicznie polskich terenów panowanie niemieckie, przyspieszające ich wcielanie do państwa polskiego.

Jesień 1918 r. była w całej naszej skomplikowanej i niełatwej historii okresem szczególnym. Pogmatwany splot warunków wewnętrznych i zewnętrznych sprawił, że Polska stała się terenem konfrontacji różnorakich czynników klasowych, politycznych i ekonomicznych. Główne wyznaczniki sytuacji ówczesnej to: rewolucja w Rosji, narastanie rewolucji w Niemczech i Austrii, a w ich wyniku stopniowe odzyskiwanie niepodległości przez poszczególne dzielnice kraju związane przez długie lata z organizmami trzech różnych państw zaborczych, skutki wojny — przemieszczanie się olbrzymich mas ludzkich, inflacja, drożyzna, zniszczenie przemysłu, ogromne straty w rolnictwie, bezrobocie, brak żywności.

Ta niełatwa sytuacja pierwszych dni wolności, a także przykład i oddziaływanie haseł socjalnych rewolucji rosyjskiej, rozpalających wyobraźnię i porywających do czynu, przyspieszyło gwałtownie radykalizację mas. Przede wszystkim z inicjatywy SDKPiL i PPS-Lewicy na terenie Królestwa, a także Galicji powstały rady delegatów robotniczych. 5 listopada powstała także rada w Lublinie, 6 tegoż miesiąca w Dąbrowie Górniczej, 11 w Warszawie, 13 listopada w Łodzi. Idea rad była w Polsce tak silna, że nawet kierownictwo partii ugodowych — PPS i PPSD czy też jawnej prawicy w ruchu robotniczym typu Narodowego Związku Robotniczego musiały się jej podporządkować. Najwięcej tych rad powstało na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego (ponad 100). W Zagłębiu Dąbrowskim rada sięgnęła do doświadczeń Rewolucji Październikowej w dziedzinie tworzenia proletariackiej siły zbrojnej i powołała do życia Czerwoną Gwar-

dię. Aktywna postawa cechująca klasę robotniczą przejawiła się w takich formach organizacji, jakich nie spotykamy w innych okresach dziejów polskiego ruchu robotniczego.

W większości jednak rad kierownictwo zdołała przechwycić PPS. Rady nie stanowiły realnego zagrożenia dla panowania burżuazji nawet w swym pierwszym, najbardziej rewolucyjnym okresie. Włożyły jednak trwały wkład w dzieje ruchu robotników, podnosząc ich świadomość klasową i samodzielność. Przyczyniły się do wywalczenia 8 godzinnego dnia pracy, powstania komitetów fabrycznych i mężów zaufania załóg, wywalczenia zapomóg dla bezrobotnych oraz do uzyskania innych ważnych zdobyczy socjalnych. Wpłynęły na pewną podwyżkę płac realnych i ogólną poprawę bytu robotników. Przyczyniły się do umasowienia i zaktywizowania organizacji robotniczych, a w szczególności ruchu zawodowego.

Dokonane w Polsce latem 1919 r. zjednoczenie klasowego ruchu zawodowego było pierwszym tego rodzaju faktem w Europie powojennej, gdy w wielu krajach, a szczególnie w Niemczech u komunistów zaznaczały się nastroje wrogości w stosunku do reformistycznych związków zawodowych.

Obok klasy robotniczej miały miejsce także wystąpienia chłopskie, które miały charakter żywiołowy. Prawicowa prasa polska pisała, że wieści o podziale ziemi dworskiej w Rosji przeniknęły bardzo szybko na wieś i znajdują tam wiarę i sympatię. W raporcie ekspozytury Komitetu Narodowego Polskiego w Bernie z 29 października 1918 r. czytamy: „Zauważono już od paru miesięcy, że chłop na wsi w Królestwie przede wszystkim zhardział, że stał się nieszczery wobec duchowieństwa i właścicieli ziemskich, że patrzy

spode łba na wszystko, co dworskie i że w głowach szerokich mas ludowych lęgnie się bezwarunkowo jakaś ukryta, a zupełnie nowa myśl zaborcza i destrukcyjna" [6].

Jednocześnie miały miejsce próby tworzenia republik ludowych, najsłynniejszej w Tarnobrzegu o ideach rewolucyjnych, także w Przemyślu i w Rzeszowie. Na zamku Królewskim w Warszawie 13 listopada 1918 r. wywieszono dwie czerwone chorągwie. Nawet premier rządu lubelskiego, Ignacy Daszyński, prawicowy działacz socjalistyczny uznał za stosowne oświadczyć na jednym z wieców „Nas chcą popchnąć do walki z bolszewikami, ale my się nie damy. Bolszewicy zrobili swoje w Rosji, my zrobimy swoje w Polsce" [7].

Masy ludowe łączyły duże nadzieje z niepodległym państwem. Wierzono, że będzie to państwo sprawiedliwe, ludowe. Klasy posiadające przeżywały okres panicznego lęku przed rewolucją. Nigdy przedtem i nigdy już później ich poczucie zagrożenia nie było tak silne. Wiadomości o wybuchu rewolucji w Niemczech jeszcze bardziej pogłębiały to poczucie zagrożenia. Ten czynnik niezależnie od tego, o ile obawy żywione znajdowały uzasadnienie był istotnym elementem ówczesnej sytuacji politycznej.

Wincenty Witos, podróżujący wtedy z Krakowa na posiedzenie tworzonego w Lublinie rządu, był zaskoczony spotykaną po drodze mnogością czerwonych

---

[6] *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich* t. I, marzec 1917 — listopad 1918. Oprac. A. Zatorski i inni. Warszawa 1957, s. 380 - 381.

[7] *Manifestacje listopadowe.* „Jutro" XI - XII 1918, nr 12, „Naprzód" z 16 listopada 1918 r., nr 256; cyt. za: N. Michta, *Uwarunkowania polityczne powstania II Rzeczypospolitej* (maszynopis w druku, s. 112).

sztandarów, szczególnie w Radomiu. Miasto tonęło w czerwieni, a zwracanie się do siebie „per towarzyszu" było powszechne [8].

Pragnąc ocalić podstawy swego panowania, sfery arystokratyczno-ziemiańskie i tzw. koła przemysłowe musiały pójść na pewne ustępstwa i w warunkach olbrzymiego ożywienia rewolucyjnego mas wyrazić zgodę na socjalistyczno-ludowy charakter pierwszych rządów. Wówczas ów nieco podejrzany ze względu na swe socjalistyczne koneksje młodości „brygadier małego oddziałku", jak z dużym dystansem określała Piłsudskiego opinia mieszczańska, stał się nagle mężem opatrznościowym całej prawicy polskiej owianym chwytliwą dla mas legendą konspiracji i więźnia magdeburskiego. W jego specyficznym zresztą charakterze osobistym, koneksjach socjalistycznych, jego pepeesowskim rodowodzie partyjno-politycznym dostrzeżono tę zbawienną barwę ochronną tworzącego się państwa polskiego, która miała ocalić polskie klasy posiadające przed „anarchią komunistyczną". W wewnętrznym biuletynie konserwatystów krakowskich w tym czasie tak scharakteryzowano owe „socjalistyczne" przekonania Piłsudskiego: „«Socjalizm Piłsudskiego» jest o wiele więcej teoretyczny niż socjalizm tych, którzyby po nim przyszli. Leży to w naturze jego umysłu, w jego charakterze kresowego szlachcica polskiego, w jego niewątpliwie utajonych arystokratycznych skłonnościach [...]. Piłsudski jedyny ma szanse przeciwstawienia się bolszewizmowi, cisnącemu nań ze strony skrajnej lewicy" [9]. Przestrzegając dalej swych przyjaciół politycznych w Warszawie przed zbyt ostrym atakowaniem Piłsudskiego, autorzy dokumentu

[8] W. Witos, *Moje wspomnienia* t. II. Paryż 1964, s. 209 - 221.

[9] A. Garlicki, *Koncepcja polityki*. „Kultura" z 13 sierpnia 1978 r., nr 33.

stwierdzili w zakończeniu: „Dzisiaj bowiem taki właśnie, jakim jest, jest on niezbędny" [10]. Tej mistyfikacji sprzyjała opinia prasy PPS sławiąca Piłsudskiego jako „wodza, który wyszedł z walki ludu pracującego" [11].

W tej skomplikowanej sytuacji, gdy dla mas ludowych wyraźnie nie było obojętne, jaki kształt społeczno-polityczny przyjmie odradzające się państwo polskie doszło do powstania rządów ludowych. W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r., dokładnie rok po zwycięskim piotrogrodzkim powstaniu zbrojnym, w wyzwolonym spod okupacji austriackiej Lublinie utworzony został Rząd Tymczasowy. W jego skład wchodzili działacze socjalistyczni i ludowcy z przywódcą PPSD Daszyńskim jako premierem na czele. Powstanie rządu lubelskiego zostało ogłoszone w manifeście zawierającym treści postępowe i demokratyczne, zapowiadającym reformy odpowiadające pragnieniom ludzi pracy. Rząd ten w warunkach masowego rozwoju ruchu rewolucyjnego robotników i chłopów proklamował Polską Republikę Ludową i zapowiedział demokratyzację ustroju państwowego oraz wiele reform socjalnych. Dlatego właśnie 7 listopada w Polsce Ludowej jest rocznicą odrodzenia się niepodległego państwa polskiego po ponad wiekowej niewoli zaborców.

Twórcy rządu lubelskiego, który przyjął nazwę „ludowy", nie akceptowali rewolucyjnych metod sprawowania władzy. Stojąc na gruncie demokracji burżuazyjnej, odrzucali koncepcję budowy państwa dyktatury proletariatu na wzór Rosji Radzieckiej. Niemniej bardzo charakterystyczna jest terminologia, jaką przyjęto w pierwszym manifeście programowym pierwszego naprawdę niezależnego rządu polskiego skierowanym „Do ludu polskiego". W tym dokumencie czyta-

[10] Tamże.

[11] „Naprzód" z 13 grudnia 1918 r., nr 253.

my: „W gruzy walą się rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników, rządy militarnego ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących. Wszędzie lud pracujący dochodzi do władzy. I nie zaświta lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli rdzeń i olbrzymia jego większość, lud pracujący, nie ujmie w swoje ręce budowy podwalin naszego życia społecznego i państwowego [...]. Ludu polski! Polski chłopie i robotniku! Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeśli chcesz sam być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach niepodległości i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej" [12].

Rząd lubelski miał w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych kraju charakter postępowy. Jako niezależny od woli okupantów, był niekwestionowanym wyrazem odzyskanej niepodległości, wprowadzając kraj na drogę demokracji. Rząd ten istniał zaledwie kilka dni. Po powrocie Piłsudskiego z Magdeburga utworzono nowy rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Aczkolwiek rząd ten stanowił swoistą kontynuację rządu Daszyńskiego, ponieważ zasiadali w nim także socjaliści i ludowcy, to jednak złożony prawie wyłącznie z wykonawców woli Piłsudskiego w wyższym stopniu szedł na kompromis z klasami posiadającymi. W połowie stycznia 1919 r. i on ustąpił na rzecz rządu Paderewskiego. Odtąd już żaden socjalista po krótkim epizodzie rządów ludowych nie stanął na czele rządu w Polsce międzywojennej [13].

---

[12] Cyt. za: K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 — styczeń 1924*. Warszawa—Kraków 1924, s. 130 i in.

[13] J. Gołębiowski, J. Tomicki, *Polska niepodległa 1918 - 1978*. Warszawa 1978, s. 31 - 36.

Radykalne zabarwienie enuncjacji programowych rządów ludowych wydało się wielu kręgom burżuazji nazbyt daleko idące i niebezpieczne. Stąd atakowano je ostro z prawa jako „rządy partyjne" i „socjalistyczne", zarzucano im „uzurpatorstwo", protestowano przeciwko premierostwu Daszyńskiego jako socjalisty. Przedmiotem ataków stało się m.in. zniesienie przez rząd lubelski tytułów rodowych, wprowadzenie w słowie i piśmie zwracania się per „obywatel" [14]. Endecy protestowali np. przeciwko rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych S. Thugutta o ujednoliceniu godła państwowego na pieczęciach — orzeł bez korony na głowie. Wiąże się z tym dowcip kursujący w tamtym czasie w niektórych środowiskach: „Rząd za czasów Thugutta z orła zrobił koguta". Naśmiewano się w prasie prawicowej z ministrów, że czytać i pisać nie potrafią, podejrzewano ich o kradzieże, zarzucano zaprzedawanie Polski raz Rosji, raz Niemcom, to znowu Ukraińcom lub Czechom [15].

Henryk Jabłoński określa rząd lubelski i rząd Moraczewskiego jako rządy plenipotencyjne. „W ich ręce bowiem — stwierdza — składała burżuazja swój własny los, upoważniała je do walki w imię swoich najważniejszych interesów, by po spełnieniu ich antyrewolucyjnej roli odrzucić je jako zbędne i niebezpieczne narzędzie. Prawda jednak i to, że nie wszystkie ugrupowania burżuazyjne łatwo godziły się na takie wyjście z sytuacji. Wielu polityków burżuazyjnych wolałoby widzieć tylko współudział socjalistów i ludowców w rządach, uważając go za wystarczające zabezpieczenie czy ubezpieczenie, ostatecznie jednak czaso-

[14] Cyt. za: N. Michta, cyt. wyd., s. 105, 111, 120 i 140.
[15] Tamże.

wo godzili się na rozwiązanie przykre, ale konieczne" [16].

Z punktu widzenia celów Piłsudskiego rząd Moraczewskiego był właśnie ową przykrą koniecznością, ustępstwem na rzecz wymogów chwili. Dlatego traktował go jako swoiste prowizorium, poszukując jednocześnie możliwości rozszerzenia jego oparcia na prawo. Nacisk mas wymusił jednak zrealizowanie części postulatów rządu lubelskiego, choć nie wszystkich. Wprowadzono w Polsce dekrety o 8-godzinnym dniu i 46-godzinnym tygodniu pracy, o ochronie lokatorów. Uregulowano czas pracy w rolnictwie, wprowadzono ubezpieczenia społeczne, system arbitrażowy, powołano do życia inspekcje społeczne pracy i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Dyskutowano na temat utworzenia specjalnej izby pracy. Wiele postępowych i demokratycznych postanowień w tej dziedzinie np. o pracy jako głównej podstawie bogactwa Rzeczypospolitej, o ubezpieczeniach społecznych, zakazie pracy zarobkowej dla dzieci poniżej lat 15, pracy nocnej kobiet i robotników młodocianych wprowadzono następnie do konstytucji marcowej 1921 r.

W ten sposób chciano uniknąć bardziej ostrych konfliktów socjalnych, osłabić tendencje rewolucyjne i wskazać, że poprawa bytu szerokich warstw społeczeństwa możliwa jest również w drodze pokojowej. Groźne memento rosyjskie uwidoczniło aż nazbyt wyraźnie do jakich konsekwencji może doprowadzić nadmierne napięcie w dziedzinie stosunków pomiędzy poszczególnymi warstwami i klasami społeczeństwa i uświadomiło ogólnie doniosłość spraw socjalnych, zmuszając

---

[16] H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914 - 1918*. Warszawa 1957. Cyt. za: A. Garlicki, cyt. wyd.

do zastanowienia się nad odpowiednimi środkami mogącymi zapobiec złu.

Istotną rolę w demokratyzacji stosunków panujących na ziemiach polskich w latach 1918 - 1921 odegrał bez wątpienia ruch socjalistyczny, lewica socjalistyczna. Socjaliści, w odróżnieniu od komunistów, nie formułowali programu rewolucyjnego, lecz reformistyczny. Szczególną rolę przypisywali ruchowi zawodowemu, spółdzielczości i pracy w samorządzie. To oni właśnie odegrali dużą rolę w opracowaniu pierwszych dekretów socjalnych, ustawodawstwa pracy przy organizacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Poprzez związki zawodowe oddziaływali na znaczną część klasy robotniczej. Ruch socjalistyczny stojąc na gruncie uznania burżuazyjnego państwa polskiego, nastawiał się na jego generalną obronę zmierzającą do stopniowego reformowania jego ustroju. Wobec umacniania się pozycji klas posiadających program ten okazał się nierealny, utopijny. Rozwój wydarzeń w Polsce w latach 1919 - 1939 prowadził nie do umacniania, lecz do stopniowego likwidowania demokracji i osiągnięć socjalnych mas pracujących. Socjaliści stali dalej już tylko na pozycjach obronnych. Sojuszników szukali nie wśród lewicy rewolucyjnej — KPP, lecz na prawo od siebie, tj. w ugrupowaniach lewicy burżuazyjnej i na lewym skrzydle ruchu ludowego. Żywotne problemy mas chcieli rozwiązywać jedynie w sposób legalny, opierając się na przepisach prawnych państwa burżuazyjnego [17].

W odróżnieniu natomiast od socjalistów, komuniści bojkotowali wybory do Sejmu Ustawodawczego z

---

[17] A. Czubiński, *Lewica polska wobec społecznych problemów dwudziestolecia międzywojennego*. „Ideologia i Polityka" 1978, nr 9, s. 15 - 22.

1919 r. i krytykowali ustawodawstwo socjalne argumentując, że prowadzi to do umocnienia ustroju burżuazyjnego. Popierali natomiast bezpośrednią akcję mas robotniczych w formie udziału w radach, w związkach zawodowych, w akcjach strajkowych. Dowodzili, że zniesienie bezrobocia i poprawienie położenia mas pracujących stanie się realne dopiero po przejęciu władzy przez robotników. Takie stanowisko było krytykowane przez Lenina, który wzywał do tworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej i umiejętnego łączenia programu minimum z programem maksimum, wiązania walki o realizację haseł częściowych z walką o przygotowanie i przeprowadzenie rewolucji społecznej.

Siły lewicy rewolucyjnej — SDKPiL i PPS-Lewicy — zjednoczyły się w grudniu 1918 r. w KPRP, gdy burżuazyjne organa władzy już panowały nad sytuacją w kraju. Będąc przekonana, że Polska wstępuje w etap bezpośredniego szturmu na kapitalizm, KPRP zwalczała totalnie ówczesne władze państwowe, ogłosiła bojkot wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Tymczasem w ówczesnej sytuacji, charakteryzującej się wzrostem uczuć patriotycznych i narodowych, komuniści mogli liczyć jedynie na poparcie najbardziej rewolucyjnej i klasowo uświadomionej części klasy robotniczej. Wykazały to wybory do Sejmu Ustawodawczego, w których wzięły aktywny udział masy robotnicze i chłopskie stanowiące podstawową część narodu. Masy te wiązały z pierwszym w niepodległym państwie Sejmem nadzieję na szybką realizację postępowych reform społecznych.

Niewypracowanie przez KPRP jasnego programu państwowego, przemawiającego do wyobraźni mas, które żyły euforią niepodległości, zaważyło ujemnie. Stosunek komunistów polskich do II Rzeczypospolitej był początkowo determinowany Luksemburgistowską

doktryną w kwestii narodu i państwa. Wychodząc z jej przesłanek, KPRP oceniała powstanie II Rzeczypospolitej i innych państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej jako zjawisko negatywne, będące próbą stworzenia przez burżuazję nacjonalistycznych przegród w celu uniemożliwienia rozwoju międzynarodowej rewolucji socjalistycznej.

Oczywiście, wewnątrz KPRP ujawniały się już w tym okresie próby niezbędnej w nowej sytuacji rewizji wielu dotychczasowych założeń programowych i strategicznych. Świadczył o tym opublikowany na kilka dni przed zjazdem zjednoczeniowym SDKPiL i PPS-Lewicy na łamach „Naszej Trybuny" artykuł A. Warskiego *Niech żyje zjednoczenie* wskazujący, że SDKPiL ograniczając się do hasła rewolucji socjalnej bez wskazania programu odpowiadającego chwili dziejowej, „nie miała wcale myśli politycznej ani złej, ani dobrej". Artykuł ten jednak nie formował pozytywnych rozwiązań, wywołał burzę protestów, a ostro sformułowany postulat krytycznego przewartościowania programu i strategii SDKPiL spowodował, że Warskiego nie wybrano do Komitetu Centralnego zjednoczonej partii. Nie odegrały też większej roli — poza zapoczątkowaniem fermentu w myśli politycznej KPRP — dyskusje wśród komunistów polskich w ZSRR na temat stosunku do perspektywy odbudowy niepodległego państwa polskiego, podczas których w głosach Zbigniewa Fabierkiewicza, Bernarda Mandelbauma-Drzewieckiego, Stanisława Trusiewicza-Zalewskiego, a w pewnym stopniu także Tadeusza Radwańskiego uzasadniano już wtedy szczegółowo słuszność leninowskiego postulatu prawa narodów do samostanowienia i zwracano uwagę na potrzebę odrodzenia niepodległej państwowości polskiej.

Uogólniając dotychczasowe wywody, można stwierdzić, iż wiele przyczyn złożyło się na to, iż tak wyraźne w latach 1917 - 1919 ożywienie rewolucyjne najstarszych mas ludowych w Polsce nie doprowadziło do obalenia panowania burżuazji i zwycięstwa rewolucji socjalistycznej. Odegrały tu swoją rolę stan świadomości, a zwłaszcza nastrojów mas i lepsze przygotowanie polityczne oraz zorganizowanie burżuazji posiadającej również własne formacje zbrojne, a także znaczenie kwestii narodowej, błędy lewicy, rozdrobnienie organizacyjne i rozproszenie liczebne jej sił. Nie bez znaczenia było również stanowisko zajmowane przez warstwy pośrednie, zwłaszcza drobnomieszczaństwo wiejskie i miejskie, które szczególnie w kraju tak blisko sąsiadującym z Rosją jak Polska obawiało się ryzyka rewolucji i bardziej stroniło od haseł radykalnych niż to miało miejsce w krajach Europy Zachodniej. Ogniska rewolucyjne w poszczególnych regionach kraju pozostały izolowane, a klasa robotnicza podzielona między lewicę a prawicę ruchu robotniczego nie zdołała rozwinąć w pełni swych sił. Rewolucyjna awangarda klasy robotniczej dopiero się formowała, a jej program wciąż jeszcze pozostawał daleki od dojrzałości, zwłaszcza w tych kwestiach, od których zależało współdziałanie z nieproletariackimi warstwami ludzi pracy. Polityczne ugrupowania burżuazji były lepiej przygotowane do przejmowania władzy, dysponowały siłą zbrojną, kadrami aparatu państwowego i niemałym doświadczeniem rządzenia [18].

Odpowiadając więc na postawione na wstępie pytanie o szansach lewicy w walce o władzę, byłbym

---

[18] A. Werblan, *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a walka narodu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe*. „Nowe Drogi" 1977, nr 12, s. 15 - 16.

skłonny dać odpowiedź negatywną. W tej postaci, jaka była rzeczywiście w owych latach lewica polska, rozbita organizacyjnie, pozbawiona większości przywódców przebywających jeszcze w Rosji, nie posiadająca właściwego programu odpowiadającego aktualnym nastrojom i pragnieniom mas, w warunkach rozproszenia i osłabienia liczebnego klasy robotniczej, w sytuacji przewagi nastrojów patriotyczno-niepodległościowych i lepszego przygotowania burżuazji, mimo radykalizacji mas i elementów sytuacji rewolucyjnej szybko zresztą rozładowanej przez Piłsudskiego nie miała szans na zdobycie władzy państwowej.

Jednakże ten okres „burzy i naporu" miał wielkie znaczenie dla sytuacji naszego narodu i dla rozwoju świadomości mas pracujących. Robotnicy i chłopi, ich rewolucyjne partie i ich rady delegatów u zarania niepodległości tworzącemu się państwu przeciwstawiły wizję polskiego państwa ludowego, które powstać miało dopiero dwadzieścia kilka lat później.

NORBERT MICHTA

WYSIŁKI JULIANA MARCHLEWSKIEGO W USTANOWIENIU PRZYJAZNYCH I DOBROSĄSIEDZKICH STOSUNKÓW ROSJI RADZIECKIEJ Z POLSKĄ

Julian Marchlewski po Rewolucji Październikowej stał się najbardziej konsekwentnym wyrazicielem polityki Lenina wśród komunistów polskich, szczególnie w odniesieniu do kwestii narodowej i polityki zagranicznej Rosji Radzieckiej. Jako pierwszy komunista polski uznał leninowskie prawo narodów do samookreślenia i powstania państwa polskiego za fakt dokonany. „Polska jest teraz wolna od obcego jarzma i wolna pozostanie" — pisał Marchlewski na początku stycznia 1919 r.[1] A nieco później: „Rewolucja w Rosji położyła kres narodowej niewoli Polaków i ona stworzyła warunki powstania niepodległej Polski [...]. Tylko proletariat rosyjski, który wie, że panowanie nad innymi narodami sprzeczne jest z własną wolnością, postawił kwestię jasno i konkretnie: samookreślenie aż do oderwania się" [2].

W Polsce w 1918 r. ścierały się różne orientacje usiłujące zdobyć dla siebie dominującą pozycję w walce o władzę. Nie mogło być obojętne Marchlewskiemu,

[2] J. Marchlewski, *Polskij wopros i Oktiabrskaja Rewolucija*, „Żizń Nacjonalnostiej" 1923, s. 229 - 230.

[2] J. Marchlewski, *Polskij wopros i Oktiabrskaja Rewolucija*. „Żizń Nacjonalnostiej" 1923, s. 229 - 230.

jak ukształtuje się ostatecznie ustrój społeczny Polski ani też, jakie terytorium obejmie państwo polskie, jakie będą jego granice.

Marchlewski dostrzegał te skomplikowane problemy i rozpatrywał je alternatywnie w perspektywie zwycięstwa rewolucji proletariackiej w Niemczech i Polsce lub w sytuacji, kiedy burżuazji uda się na pewien czas zagrodzić drogę siłom rewolucyjnym. Jako gorący patriota i trzeźwy polityk zarazem opowiadał się w 1919 r. za takim kształtem terytorium Polski, które w zasadzie odpowiada dzisiejszym naszym granicom państwowym. „Obszar zamieszkiwany przez naród polski rozciąga się od Karpat na południu, po dolny bieg Wisły na północy i od Odry na zachodzie po Bug na wschodzie [...]. Są w Polsce fantaści, którym marzy się odrodzenie «historycznej Polski» z XVI wieku, kiedy to Rzeczpospolita władała Litwą, Inflantami, Białorusią i Ukrainą. Rzecz jasna, marzenia te są nie tylko nierealne, ale także szkodliwe. Polska w takiej sytuacji byłaby rozrywana najostrzejszą walką narodową, której skutki okazałyby się fatalne dla narodu polskiego" [3]. Marchlewski pragnął uczynić jak najwięcej dla sprawy narodu polskiego i dla socjalizmu w ważnym okresie 1919 r., kiedy m. in. miały być ustalone granice Polski.

Lenin niejednokrotnie akcentował, że „nie uznawać rzeczywistości nie można", stąd też polemizował z tymi działaczami socjaldemokracji polskiej, którzy pomimo powstania już niepodległego państwa polskiego nie uznawali samookreślenia narodowego, przeciwstawiając mu hasło samookreślenia proletariatu. Według nich budowanie państw narodowych wobec bliskiej

---

[3] J. Marchlewski, *Przyszłość Polski pod względem ekonomicznym*, cyt. wyd., s. 183.

perspektywy światowej rewolucji socjalistycznej było zadaniem nie tylko niepotrzebnym, ale i wstecznym, ponieważ prowadziło do rozbijania jedności proletariatu i zaciemnienia linii podziału interesów robotniczych i burżuazji.

Takie stanowisko reprezentował znany działacz SDKPiL Stanisław Bobiński. Uważał on odbudowanie niepodległego państwa polskiego w ustroju burżuazyjnym za niemożliwe, ponieważ jak pisał że Polska „leży na drodze interesów wielkich kolosów imperialistycznych i w żelazne koło tych interesów sama jest wpleciona". Z tego punktu widzenia wypowiadał się przeciw udziałowi robotników w walce o niepodległe burżuazyjne państwo i włączeniu tego hasła do programu partii rewolucyjnej. W przekonaniu o bliskiej, jeżeli nie światowej to przynajmniej europejskiej rewolucji proletariackiej Bobiński głosił w 1918 r. hasło burzenia wszystkich państw burżuazyjnych i oddzielających je granic dla utworzenia powszechnej republiki socjalistycznej, która znosząc wszelki wyzysk, zniesie i ucisk narodowy raz na zawsze [4].

Trudno powiedzieć, na ile stanowisko Bobińskiego mniej lub bardziej wyraźnie wyrażone było przez innych działaczy SDKPiL. Nie ulega jednakże wątpliwości, że w sprawie niepodległości Polski istniały wśród nich różnice. Na przykład Stanisław Pestkowski w tymże czasie wzywał robotników polskich „do pokonania burżuazji i wstąpienia w federacyjny związek z rosyjską republiką socjalistyczną", jeżeli jak się zastrzegał „do tego czasu nie dojrzeją warunki do europejskiej komunistycznej republiki federacyjnej" [5].

[4] S. Bobiński, *Stuknijcie się w czoło.* „Trybuna" z 19 września 1918 r., nr 172.

[5] St. Pestkowski, *Władza sowiecka a sprawa narodowościowa.* „Trybuna" z 9 października 1918 r., nr 187.

Na uwagę zasługuje zebranie moskiewskiej grupy SDKPiL w sprawie polskiej 13 października 1918 r. Pestkowski propagował hasło określenia losów i urządzenia państwa przez proletariat polski. O tym samym mówił Marchlewski, ale używał pojęcia „lud polski". Bobiński uważał, że socjalizm w jednym kraju jest niemożliwy, głosił więc hasło międzynarodowej rewolucji proletariackiej i międzynarodowej dyktatury proletariatu [6]. Marchlewski, jak wszyscy inni działacze SDKPiL, liczył na zwycięstwo rewolucji w innych państwach, zwłaszcza w Niemczech, ale występował przeciw hurraoptymizmowi w tej sprawie, rozpatrywał sytuację, podobnie jak Lenin, alternatywnie. „Zjednoczenie proletariatu rosyjskiego i niemieckiego, zjednoczenie od Uralu do Renu, popieranie się wzajemnie w warunkach nowej twórczości wystarczą — pisał — by oprzeć się nacierającemu wrogowi aż do chwili, gdy ewolucja stanie się ogólną.

Pod tym względem żywimy nadzieje najdalej idące, co jednakże nie uwalnia nas od przygotowania się do najcięższej walki". Marchlewski nie wykluczał, że Czechosłowacja i Polska „mogą się stać klinem wbitym pomiędzy nas a rewolucję w Niemczech [7].

Tworzenie państw narodowych tam, gdzie ten proces nie został jeszcze zakończony Lenin uważał za uzasadniony i obiektywnie sprzyjający wzrostowi świadomości klasowej proletariatu. „Każdy naród powinien otrzymać prawo do samookreślenia, to zaś sprzyja samookreśleniu ludu pracującego [...]. Rozgraniczanie się proletariatu i burżuazji odbywa się w różnych krajach swoistymi drogami. Tu musimy dzia-

[6] *Zgromadzenie w sprawie polskiej.* „Trybuna" z 15 października 1918 r., nr 129.

[7] *Trzecia Konferencja grup SDKPiL w Rosji* (11 - 12 listopada 1918 r.). „Trybuna" z 20 listopada 1918 r.

łać jak najostrożniej. Trzeba szczególnie być ostrożnym w stosunku do małych narodów, nie ma bowiem nic gorszego niż nieufność narodu" [8].

Jako baczny obserwator spraw polskich Lenin dostrzegał, biorąc pod uwagę skład powstających rad delegatów robotniczych w Polsce, że większość robotników opowiada się za niepodległym państwem polskim i przestrzegał, aby w takiej sytuacji nie propagować hasła „samookreślenia ludu pracującego". Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości — podkreślał — że „nie można obecnie nie uznawać samookreślenia narodu polskiego" [9]. Rozwijając dalej myśli o potrzebie uwzględnienia konkretnej sytuacji przy wysuwaniu haseł politycznych, Lenin pisał: „Polski ruch proletariacki kroczy tą samą drogą, co nasz, zmierza do dyktatury proletariatu, ale nie tak jak w Rosji [...]. Nie można nie liczyć się z tym, że droga biegnie tam nieco swoiście, i nie można powiedzieć: «Precz z prawem narodów do samookreślenia! Prawo do samookreślenia przyznajemy tylko ludowi pracującemu"» [10].

Oczywiście, Lenin dążył do tego, aby w nowo powstałym państwie polskim zdobyły władzę masy robotnicze i chłopskie i Polska stała się ogniwem wielkiego procesu rewolucji, który miał nastąpić w innych państwach europejskich, zwłaszcza zaś w Niemczech i Austrii. Rozumiał jednak, że negowanie faktu niepodległości Polski przeciwstawiałoby tym dążeniom szerokie masy narodu polskiego opowiadające się za samodzielnym bytem państwowym. Zdawał sobie też sprawę, że ustanowienie stosunków między Rosją Ra-

[8] W.I. Lenin, *Referat o programie partyjnym.* Dzieła t. 29. Warszawa 1956, s. 162 - 163.

[9] Tamże, s. 163.

[10] Tamże.

dziecką a Rzeczypospolitą Polską, zawarcie z nią porozumień będzie sprzyjało procesowi radykalizacji polskiego robotnika i chłopa.

W związku z tym zwrócił się do przebywającego w Moskwie wysłannika rządu polskiego, A. Więckowskiego, z propozycją rozpoczęcia rokowań. 18 lutego 1919 r. ludowy komisarz spraw zagranicznych, G. Cziczerin, złożył rządom Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych oświadczenie o gotowości Rosji Radzieckiej do uregulowania z Polską wszelkich spraw spornych, w tym kwestii terytorialnych na Białorusi, prosząc te rządy, aby skłoniły stronę polską do zaprzestania działań wojennych i przystąpienia do rokowań. Również 15 kwietnia 1919 r. rząd radziecki ponowił swoje propozycje pokojowe, ale bez żadnego skutku [11]. Piłsudski dążył bowiem do utworzenia z Pol-

[11] Były to inicjatywy związane z innymi przedsięwzięciami pokojowymi rządu radzieckiego w latach 1918 - 1920. Tak więc 5 VIII 1918 r. ludowy komisarz spraw zagranicznych wystąpił z propozycjami pokojowymi pod adresem przedstawiciela USA — Poola, a 24 X 1918 r. do prezydenta USA — Wilsona. 3 XI 1918 r. rząd radziecki ponowił propozycje skierowane do wszystkich państw Ententy za pośrednictwem krajów neutralnych. 6 XI 1918 r. VI Ogólnorosyjski Nadzwyczajny Zjazd Rad podjął uchwałę w której proponował Anglii, Francji, Stanom Zjednoczonym i Włochom rozpoczęcie rozmów pokojowych. 23 XII 1918 r. pełnomocny przedstawiciel rządu radzieckiego w Sztokholmie, Maksym Litwinow, zwrócił się do ambasadorów Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych z wnioskiem o rozpoczęcie rozmów pokojowych. Następnego dnia Litwinow na polecenie rządu radzieckiego skierował do prezydenta USA, Wilsona, który przybył do Londynu, apel o zawarcie porozumienia z Rosją Radziecką, wycofania z terytorium Rosji obcych wojsk i zniesienia blokady gospodarczej. Imperialistyczni interwenci pozostawili te propozycje bez odpowiedzi, a ich armie kontynuowały działania wojenne mające na celu obalenie władzy radzieckiej. 4 II 1919 r. rząd radziecki zwrócił się za pośrednictwem radia do Wielkiej

ski mocarstwa europejskiego poprzez sfederowanie z Polską ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich, a państwa kapitalistyczne ciągle liczyły na obalenie władzy radzieckiej i w rachubach swoich wykorzystywały agresywną politykę Piłsudskiego. Stanowisko państw zachodnich nie było oczywiście jednolite wobec Polski i ostatecznego ustalenia jej granic i stanowiło odbicie ich wewnętrznych sporów, rywalizacji i aspiracji. Wilson opowiadał się w sprawie granic polskich za przestrzeganiem zasady etnograficznej, co nazwał Marchlewski kamuflażem rzeczywistych jego intencji. Wilson chce bowiem „uczynić z Polski narzędzie imperializmu angloamerykańskiego, lecz formalnie stawia żądanie Polski niezależnej i zjednoczonej" [12]. Francja zaś popierała koncepcję Polski możliwie jak najdalej wysuniętej na zachód, opartej na linii Bugu i Sanu na Wschodzie. Stanowisko Anglii przedstawił lord Curzon 13 marca 1919 r. w czasie debaty parlamentarnej, opowiadając się za Polską „spoistą — bez obcych w swoim składzie narodowości". Wiadomo, że w wyniku tendencji sprzecznych w polityce zagranicznej państw Ententy problem zachodniej i północnej granicy Polski, zwłaszcza zaś Śląska i Gdańska został rozstrzygnięty na niekorzyść Polski. Rząd polski nie traktował jednak poważnie własnych gestów mających rzekomo świadczyć o chęci pokojowych zamiarów wobec Rosji Radzieckiej. W połowie kwietnia 1919 r. armia polska rozpoczęła ofensywę na Litwie i zajęła

---

Brytanii, Francji, Włoch, Japonii z kolejną propozycją rozpoczęcia rozmów pokojowych. Dwanaście dni później rządy tych państw ogłosiły oświadczenia odmawiające zgody na negocjacje z bolszewikami. Por. *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.* t. II. Warszawa 1977, s. 204 - 205.

[12] Kujawiak (pseud. J. Marchlewskiego), *Precz z rękoma!* „Trybuna" z 12 października 1918 r., nr 190.

Wilno, a w czerwcu wznowiła działania zaczepne na Białorusi. W tej sytuacji rząd radziecki zażądał opuszczenia Moskwy przez Więckowskiego, wyrażając równocześnie gotowość przystąpienia do ponownych rozmów z rządem polskim, jeżeli ten wstrzyma działania wojenne przeciwko republikom radzieckim. Korzystając z nadarzającej się okazji, Marchlewski nawiązał w Warszawie w marcu 1919 r. kontakty z przedstawicielami ówczesnego rządu polskiego, wiceministrem spraw wewnętrznych w rządzie Paderewskiego, Józefem Bekiem, którego znał osobiście jako jednego z założycieli Związku Robotników Polskich i z jego zwierzchnikiem, Stanisławem Wojciechowskim, ministrem spraw wewnętrznych pełniącym czasowo funkcję premiera, a następnie przez cały niemal rok usilnie zabiegał o położenie kresu wojnie między Polską a Rosją Radziecką.

W czerwcu 1919 r. rządy Ententy uznały Aleksandra Kołczaka, najbardziej reakcyjnego ze wszystkich kontrrewolucyjnych generałów odnoszącego przejściowe sukcesy, jako władzę w Rosji. Opinia kół politycznych w Polsce została tym zaniepokojona (pisano na ten temat w prasie — np. artykuł w „Robotniku" z 11 czerwca 1919 r.). Żądano bowiem wcielenia do Rosji nawet ziem rdzennie polskich, a mianowicie Chełmszczyzny [13]. Kołczak dążył do wskrzeszenia „wielkiej i niepodzielnej" Rosji monarchicznej, a „wówczas byt niepodległego państwa polskiego — pisał Marchlewski — byłby niewątpliwie zagrożony. Wobec tego znaczna część opinii publicznej zażądała zakończenia wojny z Rosją Sowiecką, zawarcia z nią pokoju gwarantującego niepodległość Polski. Uważając, że te nastroje wyzyskać należy w sprawie zaprzestania bez-

[13] *Sprawy polskie na konferencji pokojowej*, cyt. wyd., s. 159 - 160.

celowej rzezi, zwróciłem się do osobistych swoich przyjaciół biorących udział w ówczesnym rządzie polskim i zaofiarowałem swoje usługi dla porozumienia poufnego, które by mogło następnie doprowadzić do rokowań jawnych" [14].

Propozycja Marchlewskiego została przyjęta. Wyjechał on do Moskwy z misją pośredniczenia we wznowieniu pertraktacji pokojowych między Polską a Rosją Radziecką. Inicjatywa Marchlewskiego spotkała się z różnym przyjęciem wśród działaczy KPRP w Rosji Radzieckiej. 25 czerwca 1919 r. w Moskwie na zebraniu polskich działaczy komunistycznych propozycja Marchlewskiego uzyskała poparcie m.in. ze strony F. Dzierżyńskiego, Cz. Haneckiego i S. Pestkowskiego. Przeciwko prowadzeniu rozmów pokojowych z burżuazyjnym rządem polskim wystąpili m.in. J. Leszczyński, J. Dolecki i M. Kozłowski. Podobnie negatywne stanowisko zajęła większość CKW KPRP w Rosji na posiedzeniu zwołanym z inicjatywy Leszczyńskiego 2 lipca 1919 r. w Mińsku [15]. Lenin oceniając realnie sytuację i niebezpieczeństwo zagrażające młodemu państwu radzieckiemu ze strony wojsk Kołczaka,

---

[14] J. Marchlewski, *Przedmowa do Księgi Czerwonej — O stosunkach Rosji i Polski od 1918 do 1920 r.*, Wyd. Kom. „Trybuna" Moskwa—Smoleńsk—Kijów 1921, s. I.

[15] J. Leszczyński (*Na złamanie karku.* „Trybuna Komunistyczna" nr 8, 1919 r.) podkreślał, że o poważnym dążeniu Polski do pokoju nie ma mowy, ponieważ „oficjalna polityka polska [...] idzie po linii ugody z Kołczakiem, Denikinem i spółką". S. Bobiński pisał natomiast o innym punkcie widzenia wśród komunistów polskich, który „baczniejszą uwagę zwraca na to, że Polska obecna, a zwłaszcza jej drobnomieszczańskie masy i inteligencja obawiają się, bo muszą się obawiać, zwycięstwa carskiej Rosji Denikina i — przeto ujawniają dążenia pokojowe" (*Gra sił.* „Trybuna Komunistyczna" z 2 listopada 1919 r., nr 19).

wspomaganego hojnie przez państwa Ententy, przyjął na rozmowę Marchlewskiego, zaakceptował jego inicjatywę i polecił mu nawiązać kontakt z przedstawicielami rządu polskiego. Chodziło tu nie tylko o doprowadzenie do zawieszenia broni pomiędzy wojskami polskimi a armią czerwoną dla zmobilizowania sił przeciwko Kołczakowi i Denikinowi, ale i o chęć uregulowania kwestii granicznych pomiędzy Rosją Radziecką i Polską burżuazją. „Rząd sowiecki — pisał Marchlewski — poruczał mi zapewnić przedstawicieli rządu polskiego, że sprawy terytorialne mogą w każdej chwili być rozstrzygnięte według życzeń rządu polskiego" [16].

Na początku lipca 1919 r. Marchlewski udał się do Polski w celu przeprowadzenia dalszych rozmów z przedstawicielami Piłsudskiego. 9 lipca zatrzymał się w Mińsku i na posiedzeniu CKW KPRP w Rosji poinformował o swych rozmowach z Leninem i stanowisku zajętym przez rząd radziecki wobec jego misji. Leszczyński, J. Unszlicht, Cichowski i inni jeszcze raz wypowiedzieli się przeciw prowadzeniu rozmów ze stroną polską i przeciw przerwaniu działań na froncie zachodnim, uważając je za osłabienie wojny rewolucyjnej prowadzonej w interesie całego proletariatu międzynarodowego. W polemice Marchlewski zwrócił uwagę na postawę Lenina, „który stoi na stanowisku, iż siłą oręża nie można wprowadzić ustroju komunistycznego wbrew dążeniom ludności" [17].

Pokonując liczne trudności, Marchlewski dotarł 10 lipca 1919 r. do Padoszkowic, a 14 lipca pisał do żony

[16] AM KC PZPR, 27/1, zesp. 446, t. I, k. 20 - 22.

[17] Protokół posiedzenia CKW KPRP w Rosji z 9 VII 1919 r., cyt. za: W. Gostyńska, *Rola Juliana Marchlewskiego w tajnych rokowaniach polsko-radzieckich* (czerwiec-lipiec 1919 r.). „Z Pola Walki" nr 2, 1966, s. 35.

ze stacji kolejowej Zamirie koło Mińska, że „niebawem przybędzie parlamentariusz polski, o którym się tutaj mówi, że jest upoważniony przez Naczelnika Państwa Rzeczypospolitej Polskiej" (AMCA KC PZPR 2280 k 240). 20 lipca spotkał się w Baranowiczach z wysłannikiem rządu polskiego, J. Osmołowskim, i przeprowadził z nim wstępne rozmowy na temat zakładników, jeńców wojennych i innych spraw. Tu przybył także Więckowski, z którym Marchlewski wyjechał do Białowieży i zakwaterował się w domu nadleśniczego. Rozmowy Marchlewskiego z Więckowskim, któremu towarzyszył najpierw Osmołowski, a następnie hrabia S. M. Kossakowski, trwały 8 dni (od 22 do 30 lipca 1919 r.). i miały charakter poufny. Ich rezultaty zostały przedstawione Leninowi. Ówczesny minister spraw zagranicznych Rosji Radzieckiej — Cziczerin — tak pisał o roli Marchlewskiego w tych rokowaniach: „[...] jednocześnie z prowadzeniem pertraktacji na temat bieżących zadań praktycznych, interesujących oba rządy, nieustannie dążył do osiągnięcia zasadniczego celu rządu sowieckiego — zawarcia z Polską porozumienia, przerwania działań wojennych między Polską i Rosją" [18].

Podejmując się misji pośredniczenia w rokowaniach pomiędzy rządem radzieckim a polskim, Marchlewski niewątpliwie liczył, iż w ten sposób przyczyni się w jakimś stopniu do wzmocnienia pozycji obozu demokracji w walce przeciwko siłom reakcji kapitalistyczno-obszarniczej. 3 sierpnia 1919 r. na kolejnym posiedzeniu CKW KPRP Marchlewski poinformował o przebiegu pertraktacji z wysłannikami rządu polskiego i tym razem uzyskał zgodę na dalsze prowadzenie roz-

[18] G. Cziczerin, *Przedmowa do Księgi Czerwonej*, cyt. wyd., s. IX.

mów z tym, że zdecydowano, aby brał też w nich udział K. Brodzki [19].

W październiku 1919 r. wznowione zostały rozmowy pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i radzieckiego. Było to już po rozgromieniu wojsk Kołczaka przez Armię Czerwoną w sierpniu na Uralu, kiedy do Moskwy zbliżały się od południa wojska Denikina, a Judenicz szedł na Piotrogród. Piłsudski tym razem obawiał się zwycięstwa Denikina podobnie jak poprzednio Kołczaka reprezentujących starą, imperialistyczną Rosję. Nie bez znaczenia jednakże były ówczesne nastroje w społeczeństwie polskim. Lenin pisał „[...] wśród chłopów polskich coraz bardziej wzmagały się żądania zakończenia wojny za wszelką cenę [...], a żądania te popierają — stawiając coraz silniejszy opór swemu rządowi — nawet najbardziej patriotycznie usposobieni polscy socjalszowiniści (PPS), którzy stanowią odpowiednik naszych mieńszewików i eserowców. W ciągu tego czasu nastroje wśród Polaków uległy poważnej zmianie" [20]. W krytycznej sytuacji na Froncie Południowym rząd radziecki wystąpił na nowo z propozycją rozpoczęcia rokowań, która została przyjęta przez rząd Litwy, Łotwy i Estonii, a z kolei w sposób nieoficjalny przez Piłsudskiego. 12 października miały miejsce oficjalne rozmowy między Marchlewskim a Kossakowskim jako przedstawicielami Radzieckiego i Polskiego Czerwonego Krzyża, a 27 października rozpoczęły się tajne rokowania w Mikaszewicach koło Łucka pomiędzy wysłannikiem Piłsudskiego kpt Boernerem (byłym członkiem Związku Za-

---

[19] Am KC PZPR, 27/1 zesp. 446, t. 1, k. 33.

[20] W.I. Lenin, *Przemówienie wygłoszone 24 października 1919 r. do słuchaczy Uniwersytetu im. Swierdłowa przed ich wyruszeniem na front. Dzieła* t. 30. Warszawa 1957, s. 65.

granicznego Socjalistów Polskich i oficerem Legionów) i Marchlewskim.

3 listopada 1919 r. Boerner w imieniu Piłsudskiego wysunął szereg żądań skierowanych pod adresem rządu radzieckiego dotyczących kwestii granicznych, zaprzestania agitacji komunistycznej w wojsku polskim, nieatakowania wojsk S. Petlury przez Armię Czerwoną itd. W zamian Piłsudski obiecywał wstrzymanie działań ofensywnych przez armię polską na froncie poleskim. Poinformowany o stanowisku Piłsudskiego Marchlewski wyjechał 10 listopada 1919 r. do Moskwy, gdzie przeprowadził rozmowy z Leninem, a powróciwszy 21 listopada 1919 r. do Mikaszewic przedstawił stanowisko rządu radzieckiego. Wnosiło ono pewne modyfikacje do propozycji zawieszenia broni Piłsudskiego i zawierało wiele odmiennych ocen odnoszących się do osoby i działalności Petlury, kwestii stosunków z Łotwą itp. Po otrzymaniu tych informacji Boerner wyjechał do Warszawy i 26 listopada 1919 r. złożył raport Piłsudskiemu [21].

Odnaleziony 8 grudnia 1972 r. przez kpt J. Piwowarczyka na strychu starego domu w Zakopanem przy ul. Kamieniec 5, należącego ongiś do siostry W. Orkana, plik nieznanej przedtem korespondencji Marchlewskiego zawiera m.in. dziewięć jego listów (pierwszy z listopada 1919 r., ostatni z kwietnia 1920 r.) przesyłanych do córki Zofii przebywającej w Warszawie, a następnie w Zakopanem. Trafiały one do odbiorcy m.in. za pośrednictwem Kossakowskiego i Boernera. W liście z 28 listopada 1919 r. Marchlewski wyrażał

[21] T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920.* Warszawa 1937. Szerzej o tych rokowaniach zob. W. Gostyńska, *Tajne rokowania polsko-radzieckie w Mikaszewicach* (sierpień-grudzień 1919). „Z Pola Walki" 1967, nr 4.

niezłomne przekonanie, że władza radziecka pomimo różnych trudności wyjdzie zwycięsko w walce z wewnętrzną i zewnętrzną kontrrewolucją. Zaznaczał również, że w związku z rokowaniami w Mikaszewicach zarówno na miejscu, jak i w Moskwie musiał wykonać „diablą orkę", przezwyciężać gnuśność i kancelarszczyznę, forsował stanowisko w sprawie przygotowania umowy dotyczącej transportu jeńców i zakładników oraz reemigrantów. Zabrał się jednakże do tego z „temperamentem kujawskim i poszło".

9 grudnia 1919 r. Marchlewski otrzymał pełnomocnictwo rządu radzieckiego podpisane przez Lenina do zawarcia porozumienia ze stroną polską. Marchlewski oświadczył m.in. Kossakowskiemu, że w zamian za zwolnienie jeńców wojennych, rząd radziecki zezwoli na powrót do kraju oddziałów polskich z Murmańska i Syberii w pełnym uzbrojeniu. Sytuacja jednakże się zmieniła i Piłsudski nie miał dalej zamiaru prowadzić rokowań z rządem radzieckim. Wojska Judenicza zostały rozbite pod Piotrogrodem, a w grudniu 1919 r. Armia Czerwona przeszła do ofensywy przeciwko Denikinowi, zajmując Kijów, Charków i Połtawę. Teraz Piłsudski obawiał się dalszych zwycięstw Armii Czerwonej i utrwalenia władzy radzieckiej na obszarach zdobywanych w walce z siłami białogwardzistów i obcych interwentów. Zwiększał się również nacisk państw Ententy, zwłaszcza Francji na rząd polski dla przygotowania szeroko zakrojonej wojny przeciw Rosji Radzieckiej. Przedstawiciele strony polskiej zmierzali teraz do zakończenia rozmów z delegacją radziecką w Mikaszewicach. 14 grudnia 1919 r. po zerwaniu rokowań Marchlewski wyjechał do Moskwy.

Rokowania prowadzone przez Marchlewskiego ze stroną polską w Mikaszewicach przyniosły jednak pewne rezultaty. Jesienią 1919 r. na froncie polsko-ro-

syjskim częściowo ustały działania. 22 grudnia 1919 r. Cziczerin przesłał depeszę do ministra spraw zagranicznych w Warszawie zawierającą propozycję natychmiastowego wszczęcia rokowań, których celem będzie zawarcie trwałego pokoju między obu państwami. W depeszy zaznaczono, że dążenie do zawarcia pokoju odpowiada woli nie tylko robotników i włościan Rosji, ale i pragnieniom wyrażanym publicznie „przez wszystkie organizacje robotnicze w Polsce, bez różnicy partii, przez liczne organizacje demokratyczne, municypalne i inne instytucje społeczne". Rząd Rosji Radzieckiej wyrażał przekonanie, że wszelkie spory między obu państwami mogą być usunięte „przez przyjazne porozumienie, które z radością powitają oba narody". 1 stycznia 1920 r. został zawarty układ pomiędzy stronami: polską i radziecką o tymczasowym przerwaniu działań wojennych na odcinku borysowskim w celu wymiany zakładników i jeńców cywilnych. Dało to Rosji Radzieckiej kilka miesięcy wytchnienia i pozwoliło zmobilizować siły dla rozgromienia Denikina.

Lenin pragnął, aby tymczasowe przerwanie działań wojennych na odcinku borysowskim było punktem wyjściowym dalszych rokowań pomiędzy stronami — radziecką i polską. W liście do robotników i chłopów Ukrainy z powodu zwycięstw nad Denikinem z 28 grudnia 1919 r. podkreślał, że bolszewicy są „przeciwnikami narodowej nienawiści, narodowych waśni, narodowego odosobnienia". Kwestia określenia granic nie jest najważniejsza i nie powinna prowadzić do wojny między narodami. Przy rozwiązywaniu spornych problemów między poszczególnymi narodami konieczne jest cierpliwość i stopniowe usunięcie przyczyn wzajemnej nieufności. „Właśnie przez u z n a n i e n i e z a l e ż n o ś c i p a ń s t w a p o l s k i e g o (*podkr.*

N.M.), łotewskiego, litewskiego, estońskiego, fińskiego zdobywamy powoli, ale stale zaufanie najbardziej zacofanych, najbardziej oszukanych i zahukanych przez kapitalistów mas pracujących małych państw sąsiednich. Właśnie [...] w ten sposób najpewniej wzbudzamy w nich zupełne zaufanie" [22].

Inne cele przyświecały Piłsudskiemu, kiedy zdecydował się na rokowania swoich przedstawicieli z Marchlewskim w Białowieży i Mikaszewicach. Z jednej strony chodziło mu o zażegnanie groźby wskrzeszenia monarchii. Stąd też i „cisza" na froncie polskim jesienią 1919 r., która w znacznym stopniu umożliwiła Rosji Radzieckiej pokonanie Denikina [23].

Rokowania prowadzone przez Marchlewskiego ze stroną polską w 1919 r. przyczyniły się do stworzenia atmosfery, w jakiej przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych — Lenin skierował 28 stycznia 1920 r. oświadczenie do rządu i narodu polskiego, w którym dobitnie podkreślił, że polityka Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Rad nie wypływa z przypadkowych i czasowych kombinacji wojennych lub dyplomatycznych, lecz z niewzruszonej zasady samookreślenia narodowego. Rząd Radziecki — podkreślał Lenin — „uznawał i uznaje bezwzględnie i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Republiki Pol-

---

[22] W.I. Lenin, *List do robotników i chłopów Ukrainy z powodu zwycięstw nad Denikinem. Dzieła wybrane* t. II. Warszawa 1949, s. 641.

[23] „Cały polityczny epizod Boerner-Marchlewski był zdaniem naszym dla Piłsudskiego tylko środkiem, a nie celem ostatecznym, był dla Piłsudskiego środkiem dla umożliwienia Sowietom swobodnego rozprawienia się z Denikinem, lecz nie był celem, do którego dążył Marchlewski, dążeniem do pokoju, określonego wg zamiarów rosyjskich" (T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska*, cyt. wyd., s. I c.).

skiej i od pierwszej chwili utworzenia niepodległego państwa polskiego bierze to uznanie za podstawę swego stosunku do Polski".

Jest faktem wymownym, że w pięć dni później, 2 lutego 1920 r., Marchlewski w imieniu komunistów polskich w Rosji Radzieckiej złożył deklarację o solidarności z polityką Rady Komisarzy Ludowych wobec Polski. „Rząd polski — czytamy m.in. w tym oświadszeniu — wydał kraj, straszliwie znękany przez wojnę imperialistyczną, na łaskę i niełaskę kapitalistycznych łupieżców Koalicji i prowadzi na ich rozkaz wojnę przeciwko Rosji proletariackiej. My, komuniści polscy, solidaryzujemy się całkowicie z polityką rządu sowieckiego w stosunku do Polski dążącą do zakończenia wojny i zawarcia pokoju z Polską, gotowiśmy wszelkimi środkami z polityką tą współdziałać" [24].

Marchlewski nie rezygnował z dalszych wysiłków na rzecz ustanowienia pokoju między Polską a Rosją

---

[24] „Trybuna Komunistyczna" z 24 lutego 1920 r., nr 2 — Pod oświadczeniem złożyli swoje podpisy czołowi komuniści polscy w Rosji w liczbie 43 osób w tym obok Marchlewskiego i jego żony — S. Bobiński, Cz. Hanecki, S. Heltman, F. Kon, M. Kozłowski, S. Pestkowski, S. Pakosz, J. Unszlicht, R. Łągwa, B. Bortnowski, T. Radwański. Charakterystyczne, że w tymże numerze „Trybuny Komunistycznej" zamieszczona została odezwa *Do Ludu Polskiego* Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych, Włościańskich, Czerwonej Armii i Kozaczych z 2 lutego 1920 r. Wskazywano w niej, że wiekowy ucisk narodowy ze strony rządu carskiego rozniecił w szerokich kołach narodu polskiego nieufność utrudniającą w wysokim stopniu sprawę pokoju i przyjaznych stosunków między obu państwami, nieufność „wykorzystywaną przez giełdę międzynarodową w jej własnych interesach łupieżczych [...]. Robotnicy rosyjscy pierwsi uznali niepodległości narodu polskiego, uznali bez zastrzeżeń, raz na zawsze, a uczynili to w świadomości, że niepodległości Polski wymagają nie tylko wasze cele, ale i nasze interesy".

Radziecką. Wkrótce w obszernym artykule wyjaśnił, że z zasady międzynarodowej solidarności proletariatu wynika pomoc, jaką partie, rosyjska i polska okazują sobie nawzajem. Zupełnie zrozumiałe też jest poparcie udzielane przez komunistów polskich w Rosji Radzieckiej swoim towarzyszom w kraju. Ale ani komuniści w Polsce, ani w Rosji, ani też partia rosyjska nie chcą zbrojnego wkroczenia armii radzieckiej na ziemię polską, lecz „Wojna ma swoje prawa nieubłagane. Jeżeli armia polska nacierać będzie w dalszym ciągu, to obrona wymagać będzie ścigania przeciwnika i wkroczenia na terytorium Polski. Lecz tego właśnie uniknąć należy w interesie zarówno proletariatu rosyjskiego, jak i polskiego i dlatego w chwili decydującej rząd Rosji Sowieckiej ponowiwszy raz jeszcze zapewnienie pokojowe w nocie dyplomatycznej z dnia 22 grudnia, obecnie zwraca się do rządu i narodu polskiego z deklaracją wzywającą do zawarcia pokoju" [25].

Po rozgromieniu przez Armię Czerwoną wojsk Kołczaka, Judenicza i Denikina państwa Ententy wyznaczyły Polsce główną rolę w planach unicestwienia władzy radzieckiej. Lenin i rząd radziecki wiedziały o przygotowaniach do tej nowej ofensywy ze strony armii Piłsudskiego. W referacie na I Zjeździe pracujących Kozaków w marcu 1920 r. Lenin stwierdził: „Polscy obszarnicy i kapitaliści miotają się i odgrażają, żądają terytorium z 1772 r., chcą podporządkować Ukrainę. Wiemy, że Francja podburza Polskę, rzuca tam miliony, gdyż sama i tak zbankrutowała i stawia obecnie ostatnią stawkę na Polskę. My zaś mówimy towarzyszom w Polsce, że wolność Polski szanujemy tak samo jak wolność każdego innego na-

[25] J. Marchlewski, *Chwila przełomowa*. „Trybuna Komunistyczna" z 9 lutego 1920 r., nr 1.

rodu, że rosyjski robotnik i chłop, który doświadczył ucisku caratu dobrze wie, czym był ten ucisk. Wiemy, że rozbiór Polski dokonany przez kapitał niemiecki, austriacki i rosyjski był największą zbrodnią, że rozbiór ten skazał naród polski na długie lata ucisku [...]. Dlatego też zrozumiała jest dla nas ta nienawiść, jaką nasiąkła dusza Polska, i mówimy im, że granicy, na której stoją obecnie nasze wojska — a stoją one w znacznym oddaleniu od terenów zamieszkałych przez ludność polską — nigdy nie przekroczymy. I proponujemy na tej zasadzie pokój, gdyż wiemy, że będzie to olbrzymia zdobycz dla Polski [...].

Skoro jednak Polska na nasze pokojowe propozycje odpowiada milczeniem, skoro nadal powolna jest imperializmowi francuskiemu, który podjudza ją do wojny przeciwko Rosji, skoro do Polski przybywają codziennie nowe pociągi ze sprzętem wojennym, skoro polscy imperialiści grożą nam, że rozpoczną wojnę przeciwko Rosji — powiadamy: «Spróbujcie»" [26].

Wkrótce Lenin znowu zajął się kwestią zagrożenia władzy radzieckiej ze strony sił imperialistycznych, które w otwarty sposób podżegały Polskę do wojny z Rosją. W przemówieniu na posiedzeniu Rady Moskiewskiej wygłoszonym 6 marca 1920 r. nawołując do wzmocnienia Armii Czerwonej, Lenin powiedział: „Wszyscy oczywiście wiecie z prasy, z uchwał WCIK, ze wszystkich oświadczeń, jakie złożono na zjeździe Kozaków i na wielu innych zjazdach, że Republika Radziecka uczyniła ze swej strony wszystko, co możliwe, aby zapobiec tej wojnie, że nie tylko oficjalnie, ale też w sposób najbardziej przyjazny zaproponowa-

[26] W.I. Lenin, *Referat wygłoszony 1 marca 1920 r. na I Ogólnorosyjskim Zjeździe pracujących Kozaków. Dzieła* t. 30, cyt. wyd., s. 403 - 404.

liśmy pokój narodowi polskiemu, że jak najbardziej uroczyście uznaliśmy niepodległość państwa polskiego i złożyliśmy w tym względzie najbardziej dobitne oświadczenie" [27].

Nawiązując do tego wystąpienia Lenina, Marchlewski zaznaczał, że z powodu „ekspansji na wschód państwo polskie musiało popaść w niemoc i w XVIII wieku wskutek zachowania oligarchii magnackiej z nierządem i rozprężeniem stało się anachronizmem w Europie militarnej". Magnaci doprowadzili do niemocy potężne niegdyś państwo polskie, a niewola obca nastać mogła, gdyż stali się oni powolnym narzędziem w rękach zaborców. Rosja Radziecka chce doprowadzić do pokoju z Polską. Marchlewski przytoczył słowa Lenina wypowiedziane na zjeździe Kozaków rewolucyjnych, że „rozszarpanie Polski przez państwa zaborcze było największą zbrodnią dziejową. Rząd Radziecki gotów jest układać się o granice z Polską i proponuje korzystne dla Polski rozwiązanie. Od rządu polskiego tylko zależy, aby skorzystać z tej oferty" [28].

W trzy miesiące po depeszy Cziczerina, 27 marca 1920 r., minister spraw zagranicznych, S. Patek, zaproponował rządowi radzieckiemu rozpoczęcie rokowań od 10 kwietnia w miejscowości Borysów. Już następnego dnia Cziczerin niezwłocznie powitał z zadowoleniem to oświadczenie i zaproponował zawieszenie broni na całej linii frontu, a następnie przystąpienie do rokowań w Estonii. Rząd polski tę kwestię odrzucił upierając się przy Borysowie, w związku z czym Cziczerin zaproponował z kolei Moskwę lub

---

[27] W.I. Lenin, *Przemówienie wygłoszone 6 marca 1920 r. na posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Delegatów Armii Czerwonej". Dzieła* t. 30, cyt. wyd., s. 420.

[28] J. Marchlewski, *Pokój czy wojna?* „Trybuna Komunistyczna" z 16 marca 1920 r., nr 3/17.

Warszawę. Marchlewski przejrzał istotne zamiary Piłsudskiego pisząc, że gdyby rząd radziecki zgodził się na propozycje Patka „dla dowództwa polskiego powstałaby sytuacja nader dogodna i mogłoby ono zaatakować z całą mocą w kierunku na Kijów, podczas gdy Armia Czerwona kontrataku prowadzić nie mogłaby, chyba w błotach pińskich, które do lata są niedostępne" [29].

Wbrew apelom rządu radzieckiego o ustanowienie trwałego pokoju armie polskie rozpoczęły 25 kwietnia 1920 r. działania ofensywne przeciwko Armii Czerwonej na całym froncie. Już w przemówieniu wygłoszonym następnego dnia Lenin podkreślił, że wojna ta została Rosji wypowiedziana pod naciskiem państw Ententy, zwłaszcza Francji, wbrew woli robotników polskich, a nawet Polskiej Partii Socjalistycznej, która opowiadała się za dalszym prowadzeniem rokowań pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i radzieckiego. „Wojna z Polską została nam narzucona; nie nosimy się z najmniejszymi nawet zamiarami godzącymi w niepodległość Polski [...], ale mimo całej naszej ustępliwości narzucają nam jednak wojnę, a skoro tak, to powinniśmy wszyscy powstać jak jeden mąż, aby obronić i siebie, i Ukrainę przed najazdem polskich imperialistów" [30].

5 maja 1920 r. na placu Teatralnym w Moskwie odbyła się defilada udających się na front polski oddziałów Armii Czerwonej. Do czerwonoarmistów przemówił Lenin, podkreślając, że nową wojnę rozpoczęli polscy obszarnicy i kapitaliści podżegani przez pań-

---

[29] J. Marchlewski, *W obronie republiki proletariackiej*. „Trybuna Komunistyczna" z 11 kwietnia 1920 r., nr 5.

[30] W.I. Lenin, *Przemówienie na Ogólnorosyjskim Zjeździe robotników przemysłu szklanego i ceramicznego 29 kwietnia 1920 r. Dzieła* t. 31. Warszawa 1955, s. 108 - 109.

stwa Ententy. „Pamiętajcie towarzysze, że z polskimi chłopami i robotnikami nie jesteśmy poróżnieni, że niepodległość Polski i polską republikę ludową uznawaliśmy i uznajemy. Proponowaliśmy Polsce pokój na warunkach nietykalności jej granic, mimo że granice te sięgały o wiele dalej niż tereny zamieszkałe przez ludność rdzennie polską [...]. Niech wasze postępowanie w stosunku do Polaków udowodni tam, że jesteście żołnierzami republiki robotniczo-chłopskiej, że idziecie do nich nie jako ciemięzcy, lecz jako wyzwoliciele" [31]. Jeszcze tego samego dnia w podobnym duchu Lenin wygłosił przemówienie na wspólnym posiedzeniu WCIK, Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Czerwonoarmijskich, związków zawodowych i komitetów fabrycznych. Na tymże posiedzeniu zabrał głos również Marchlewski, rozwijając w ślad za Leninem tradycje przyjaźni i sojuszu klasowego proletariatu polskiego i rosyjskiego [32].

Na wieść o zajęciu Kijowa przez wojska polskie odbył się w Wielkim Teatrze w Moskwie wiec z udziałem delegatów biorących udział w II konferencji komunistów, Polaków. Na wiecu tym przemawiali Lenin i Marchlewski. 23 maja 1920 r. zostały opublikowane tezy Komitetu Centralnego RKP(b) — *Front polski a nasze zadania*. Zawarte w nich było wezwanie robotników i chłopów do obrony państwa radzieckiego i rozbicia agresorów, ponadto podkreślono w nich, że Rosja Radziecka nie zagraża niepodległości Polski, którą uznaje i jeszcze raz potwierdza. „Rozbicie białogwardzistowskiej Polski, która na nas napadła ani

---

[31] W.I. Lenin, *Przemówienie do czerwonoarmistów udających się na front Polski 5 maja 1920 r. Dzieła* t. 31, cyt. wyd., s. 116.

[32] „Izwiestija" z 8 maja 1920 r.

na jotę nie zmieni naszego stosunku do sprawy niepodległości Polski" [33].

„Wyprawa kijowska" była jednakże szczytem powodzeń Piłsudskiego. Potężnymi kontruderzeniami Armia Czerwona oswobodziła Kijów i przeszła na całym froncie zachodnim do generalnej ofensywy, wkraczając pod koniec lipca 1920 r. za wycofującymi się wojskami Piłsudskiego na ziemie polskie. 12 lipca 1920 r. w obliczu ofensywy Armii Czerwonej nadeszła do Moskwy nota angielskiego ministra spraw zagranicznych Curzona proponująca rozejm z Polską i cofnięcie wojsk polskich i radzieckich poza granice ustalone jako tymczasowe na paryskiej konferencji pokojowej przez Najwyższą Radę Koalicji 8 grudnia 1919 r. Nota Curzona została skierowana do rządu radzieckiego w związku z odbywającą się od 5 - 16 lipca 1920 r. konferencją członków wspomnianej już Rady Najwyższej (Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch) w mieście belgijskim Spa, na którą zaproszono przedstawicieli Polski, Czechosłowacji i Niemiec. Marchlewski pisał: „Propozycje angielskie na tym polegały, że armia polska cofnie się do «linii Focha», tj. linii, jaką w Wersalu zaznaczono na początku jako granice wschodniej Polski (ta linia odcinała od Polski Chełmszczyznę), zaś Armia Czerwona zatrzyma się o 50 km od tej linii, po czym rozpoczną się rokowania pokojowe w Londynie" [34]. Rząd radziecki tych propozycji nie mógł przyjąć z kilku względów. Zawieszenie broni i wstrzymanie ofensywy Armii Czerwonej w sytuacji dla niej korzystnej umożliwiłoby nie tylko wojskom Piłsudskiego, ale i imperialistom zachodnim zorganizowanie sił

[33] *Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.* Warszawa 1960, s. 403.

[34] J. Marchlewski, *Polska proletariacka a rewolucja europejska.* „Goniec Czerwony" z 15 sierpnia 1920 r.

i stworzenie nowego zagrożenia dla państwa radzieckiego. Zgodzić się na rokowania proponowane przez rząd angielski znaczyło też przyjąć warunki, które zechcą dyktować państwa kapitalistyczne. Poza tym nota brytyjska zawierała równocześnie, obok propozycji rozejmu z Polską, sugestie w sprawie pozostawienia Krymu w rękach Wrangla.

Lenin przestrzegał zasady konsultowania się z działaczami socjaldemokracji i KPRP w sprawach dotyczących Polski, wysłuchiwał ich propozycji i uwag. Także i tym razem w czasie przygotowywania odpowiedzi na notę rządu angielskiego Lenin korzystał z notatki Marchlewskiego z dnia 14 VII 1920 r., w której proponował on granicę korzystniejszą dla Polski niż „linia Curzona".

W czasie kontrofensywy Armii Czerwonej i jej wkroczenia na ziemie polskie Lenin niejednokrotnie zwracał się do działaczy KPRP, chcąc poznać ich opinię o nastrojach społeczeństwa polskiego, jak również ich stanowisko w ważnych kwestiach politycznych.

Propozycje zawarte w nocie angielskiej zostały w oświadczeniu radzieckim odrzucone (17 lipca 1920 r.), ale zawierało ono gotowość niezwłocznego zawieszenia broni i zawarcia pokoju, gdy rząd polski zwróci się do rządu radzieckiego w tej sprawie bez pośrednictwa innych państw. Leninowi przyświecała w tym niewątpliwie myśl, aby w ten sposób uwolnić Polskę spod nacisku wpływu państw Ententy. Rząd polski zwlekał z zajęciem stanowiska w związku z sugestią strony radzieckiej i wysłał odpowiedź 23 lipca 1919 r., proponując rozpoczęcie pertraktacji o zawieszeniu broni 30 lipca 1919 r. Wyrażając na to zgodę, rząd radziecki podkreślił jednak, że zawieszenie broni musi być zarazem wstępem do zawarcia pokoju. Parlamentariusze polscy przybyli na rozmowę dopiero 4 sierpnia 1920 r.

i okazało się, że nie mieli pełnomocnictw do pertraktacji parlamentarnych, wobec czego zawieszenie broni nie mogło nastąpić.

Marchlewski nie podzielał poglądów Leszczyńskiego o potrzebie „wojny rewolucyjnej", a więc wykorzystywania militarnych sukcesów Armii Czerwonej dla wprowadzenia w sposób radykalny i hurrarewolucyjny władzy na zajętych terenach [35].

Jest znamienne, że w skład Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, który powstał w końcu 1920 r. w Białymstoku, weszli działacze KPRP nie tylko znani ze swej długoletniej działalności w polskim ruchu robotniczym, ale popierający politykę Lenina w kwestii narodowej i sprawie polskiej, a więc: Marchlewski, Dzierżyński, F. Kon, S. Próchnik, J. Unszlicht i inni.

W odezwie *Do Proletariatu Warszawy* 25 sierpnia 1920 r. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, na czele którego stał Marchlewski, zwracał się do robotników, aby sami zdobyli władzę i zatknęli czerwony sztandar nad Pałacem Zygmuntowskim i jako zwycięzcy wyszli na spotkanie rosyjskiej armii wyzwoleńczej.

W warunkach przejścia do ofensywy Armii Czerwonej działacze KPRP liczyli na podniesienie się fali rewolucyjnej w Polsce, której już nic nie będzie w stanie powstrzymać. Wydawało się, że rozwój wypadków spowoduje wybuch rewolucji ogólnoeuropejskiej. Sytuacja jednakże nie dojrzała do przewrotu rewolucyjnego w Polsce na skutek splotu szeregu czynników [36], z czego zdawał sobie już wówczas spra-

[35] J. Marchlewski, *List do żony z 14 VII 1920 r.*, IMEL, OPA, 7, 1943, nr 110.

[36] Marchlewski pisał: „setki robotników polskich, zaciągniętych do wojska, w chwili decydującej znajdowało się w szere-

wę Marchlewski pisząc w liście do żony 6 sierpnia 1920 r. m.in. o „rozdwojeniu" w nastrojach robotników polskich w Warszawie: „jedni pragną przybycia Armii Czerwonej, drudzy są przeciwni [...], ludność wiejska trzyma się podobno «neutralności»" [37]. W następnym liście do żony z 17 sierpnia 1920 r. zaznaczał, że „jeżeli obrona Warszawy będzie rzeczywiście prowadzona bardzo energicznie, to powracam do dawnej swojej koncepcji: lepiej zawrzeć pokój" [38].

Marchlewski rozumiał też, że nie wszystkie hasła KPRP odpowiadają wymaganiom sytuacji politycznej, stąd też śmiało modyfikował program Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (TKRP). Komuniści białostoccy nawiązali współpracę z organizacją PPS, pozyskiwali do współpracy związki zawodowe i korygowali politykę rolną, zwłaszcza z inicjatywy Marchlewskiego i Nowotki. Na przykład w odezwie Komitetu *Do włościan polskich* spotykamy nowe w swej treści społecznej i narodowej hasło: „Niech żyje Pol-

---

gach austriackich i niemieckich, na frontach włoskim i francuskim, setki tysięcy, zaciągniętych do wojska caratu, rozproszyło się po Rosji [...]. Dalsze setki tysięcy zostało wyewakuowanych po wtargnięciu Niemców do Królewca w 1915 r. wraz z fabrykami całymi do Rosji, a jeszcze dalsze setki tysięcy Polaków wywieziono z Królestwa do Niemiec, przymusowo na roboty". Oprócz tego „ci nieliczni robotnicy, którzy znaleźli się na miejscu, łatwo poddali się narodowościowej agitacji [...]. Dziesiątki tysięcy robotników uwierzyło, że skoro na czele rządu stoją «socjaliści» — Daszyńscy, Moraczewscy, Piłsudscy, wszystko musi pójść dobrze. Polska Partia Socjalistyczna, partia, która ćwierć wieku okpiwała robotników, odwodziła ich od walki klasowej, teraz, dorwawszy się do władzy, zdradziła klasę robotniczą, weszła w sojusz haniebny z burżuazją" — *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna. Pisma wybrane* t. II, Warszawa 1956, s. 747.

[37] AM KC PZPR, sygn. 1704, ż. 1 - 3.

[38] Tamże, k. 8 - 9.

ska socjalistyczna, Polska prawdziwie niepodległa, Polska robotniczo-chłopska!" Myśli te prawdopodobnie po raz pierwszy zostały wypowiedziane w historii polskiego ruchu rewolucyjnego.

8 sierpnia 1920 r. rząd radziecki otrzymał od rządu polskiego zgodę na wysłanie swych przedstawicieli do Mińska celem pertraktacji pokojowych. Pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej rozpoczęło się 18 sierpnia z udziałem ze strony radzieckiej: Daniszewskiego (przewodniczącego), Skrypnika i Śmidowicza. Ze strony polskiej uczestniczyli: Dąbski, Grabski, Perl, Barlicki, Steczkowski, Wróblewski. Przedstawiciele radzieccy zaproponowali ustalenie granic między Polską i Rosją Radziecką według linii Curzona z nieco obszerniejszymi jednak terytoriami w okolicy Brześcia i Chełmna, co delegacja polska odrzuciła. 25 sierpnia Marchlewski owacyjnie witany przemawiał do licznie zgromadzonych robotników w teatrze miejskim w Mińsku, przypominając, że „z chwilą proklamowania w Rosji władzy Rad, rząd robotniczo-włościański ogłosił całemu światu, iż uznaje on prawo narodu polskiego do samodzielnego istnienia państwowego". Przypominając rozmowy, jakie prowadził w 1919 r. ze stroną polską, podkreślił że „pozornie zgadzając się na prowadzenie pertraktacji pokojowych, rząd polski zarazem szykował się do najazdu na Kijów, co się skończyło klęską armii polskiej". Rząd radziecki i tym razem wyraża gotowość zawarcia pokoju z Polską [39].

2 września odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji pokojowej w Mińsku, a następnie rozmowy kontynuowano w Rydze. Wkrótce wynikły jednak nowe przeszkody w rokowaniach spowodowane notą

[39] *Wodzowie proletariatu polskiego w Mińsku.* „Sztandar Komunizmu" z 27 sierpnia 1920 r.

ministra spraw zagranicznych Sapiehy z 11 września do Cziczerina, w której powiadamiał on, iż Andrzej Lewicki, prezes ukraińskiej misji dyplomatycznej w Polsce, proponuje rozpoczęcie rozmów w Rydze między delegacją radziecką a delegacją rządu tzw. Samozwańczej Ukraińskiej Republiki Demokratycznej. Oceniając ten krok ze strony polskiej jako próbę zerwania rokowań, Marchlewski podkreślał, że w ten sposób „rząd Witosa powraca obecnie do koncepcji Piłsudskiego, stworzyć z Ukrainy i Białej Rusi «bufory» pomiędzy Polską a Rosją". Marchlewski przypuszczał, że koncepcja ta mogła być podyktowana Polsce przez Paryż, gdzie wyznaczano „linię Focha" oddzielającą Galicję Wschodnią od Polski mającą wejść w skład owego „buforu" Ukrainy [40]. Jak wiadomo jednak współdziałanie rządu polskiego z otamanem S. Petrulą i z Wranglem, popieranymi przez Francję, którzy usiłowali oderwać Ukrainę i Krym od Rosji Radzieckiej, zakończyły się fiaskiem. We wrześniu 1920 r. Armia Czerwona zadała druzgocący cios oddziałom Wrangla nad Morzem Azowskim.

Na IX Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b), która obradowała w Moskwie od 22 - 23 września 1920 r., główną treścią sprawozdania politycznego KC stanowił problem wojny i pokoju z Polską oraz zadanie rozgromienia Wrangla. Jednocześnie uchwalono rezolucję o warunkach zawarcia pokoju z Polską i zatwierdzono oświadczenie WCIK w tej sprawie zredagowane przez Lenina. Szeroko omawiając międzynarodowe skutki ofensywy Armii Czerwonej przeciwko wojskom Piłsudskiego, a następnie jej porażkę pod Warszawą, Lenin konkludował: „Obecnie stoi przed nami zagadnienie

---

[40] J. Marchlewski, *Nowe przeszkody w rokowaniach pokojowych*. „Sztandar Komunizmu" z 14 września 1920 r., nr 42.

wojny i pokoju z Polską. Chcemy uniknąć uciążliwej dla nas zimowej kampanii i znowu proponujemy Polsce korzystny dla niej, niekorzystny dla nas pokój [...]. Polska drobnoburżuazyjna, patriotyczna, partie, PPS, ludowców — zamożnych chłopów — chcą pokoju [...], przedstawiciele partii drobnoburżuazyjnych wiedzą, że jeszcze przed wojną Polska znajdowała się w przededniu kryzysu, że wojna przynosi dalszą ruinę, i dlatego wolą pokój. Tę właśnie szansę chcemy wykorzystać proponując Polsce pokój" [41].

Już następnego dnia po zakończeniu IX Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b) przewodniczący Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad (WCIK) J.M. Kalinin i sekretarz Jenukidze zgłosili nowe propozycje pokojowe pod adresem Polski, proponując niezwłocznie podpisanie zawieszenia broni i ustalenie granicy między Polską a Rosją przechodzące znacznie dalej na wschód od linii nakreślonej przez Radę Najwyższą Ententy 8 grudnia 1919 r. Rosja Radziecka postanowiła nie cofać się przed ciężkimi ofiarami, by „dopiąć, pokoju", byle położyć kres przelewowi krwi i uniknąć ciężkiej kampanii zimowej dla obu stron [42]. Propozycje te zostały przedstawione niezwłocznie przez przewodniczącego delegacji radzieckiej Joffe na drugim posiedzeniu konferencji ryskiej. Strona polska potraktowała ją jako poważny krok zmierzający do pokoju. Marchlewski gorąco apelował o zawarcie pokoju między Polską a Rosją Radziecką: „by uratować masy ludu roboczego Polski i Białorusi od klęsk wojny, głodu i moru". Przestrzegał przed podjudzaniem Polski przez Francję do nowej wojny

[41] W.I. Lenin, *Przemówienie na IX Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b) 22 września 1920 r. Dzieła* t. 31. Warszawa 1955, s. 277 - 278.

[42] „Sztandar Komunizmu" z 28 września 1920 r., nr 54.

z Rosją Radziecką i wiązaniem losów ze zbankrutowanym Wranglem. Powitał z zadowoleniem podpisanie 12 października 1920 r. pokoju przedwstępnego i rozejmu. Przypominał jednocześnie, że Rosja Radziecka proponowała już wcześniej rządowi polskiemu pokój na korzystniejszych nawet dla niego warunkach [43].

18 października 1920 r. działania wojenne między Rosją Radziecką a Polską ustały, a 18 marca 1921 r. został zawarty w Rydze między obu państwami traktat pokojowy obejmujący 26 artykułów regulujących sprawy granic państwowych, obywatelstwa i zasady repatriacji, zwrot zabytków kultury, ogólne założenia wymiany handlowej itp. Na mocy tego traktatu ustalona granica między Rosją Radziecką a Polską przebiegała daleko na wschód od proponowanej „linii Curzona". W związku z tym Marchlewski w 1921 r. pisał: „Granice wyznaczone tu sięgają daleko na wschód poza terytorium etnograficzne polskie, które kończy się na linii Bugu mniej więcej, podczas gdy granica została wytknięta o 250 km dalej ku wschodowi. Otrzymuje zatem Polska ogromną połać kraju zamieszkałego przez ludność białoruską na północy i rusińską na południu; Grodzieńszczyznę, część Mińszczyzny, Podole i część Wołynia" [44].

Niemniej sam fakt zawarcia pokoju między Polską a Rosją Radziecką Marchlewski powitał z nieukrywaną satysfakcją. „Symboliczną poniekąd jest ta data;

---

[43] J. Marchlewski, *Przeciw kampanii zimowej, tamże;* J. Marchlewski, *Propozycje uczynione Polsce.* „Sztandar Komunizmu" z 29 września 1920 r., nr 55. J. Marchlewski, *W Rydze.* „Sztandar Komunizmu" z 3 października 1920 r., nr 56; J. Marchlewski, *Na straży pokoju.* „Sztandar Komunizmu" z 16 października 1920 r., nr 62.

[44] J. Marchlewski, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna,* cyt. wyd., s. 781.

pokój podpisano 18 marca w pięćdziesiątą rocznicę Komuny Paryskiej i w 73-cią rocznicę wybuchu rewolucji 1848 r. Niechże będzie to zapowiedzią, że ten pokój jest aktem historycznym, który sprawę rewolucji wszechświatowej przyspieszy" [45].

Marchlewski wątpił czy osiągnięte w wojnie 1920 r. zdobycze terytorialne wzmocnią siły państwowe Polski. Za kordonem granicznym mieszkają chłopi białoruscy i ukraińscy, którzy będą chcieli połączyć się z własną narodowością w republikach radzieckich. W ten sposób Polska burżuazyjna stwarza sama dla siebie ogromne trudności narodowościowe.

Na uwagę zasługują słowa Marchlewskiego wygłoszone prawdopodobnie na III Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w 1921 r.: „Obecnie, gdy pokój zostaje zawarty, my, komuniści polscy pragniemy by pokój ten był trwały, bo my wierzymy głęboko, że lud roboczy polski sam porachuje się ze swymi wrogami; z obszarnikami i kapitalistami, że sam położy kres haniebnym rządom burżuazji. Polska będzie wówczas wolna, gdy robotnicy polscy wezmą w krzepkie swe ręce rządy" [46]. Tak się też stało dwadzieścia cztery lata później.

---

[45] J. Marchlewski, *Pokój z Polską*. „Trybuna Komunistyczna" z 27 maja 1921 r., nr 13.

[46] J. Marchlewski, *Pisma wybrane* t. II, cyt. wyd., s. 787 - 788.

WALENTY DASZKIEWICZ

MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W listopadzie 1977 r. minęło sześćdziesiąt lat od chwili, kiedy w stolicy Rosji salwy krążownika „Aurora" obwieściły światu utworzenie pierwszej w historii ludzkości władzy proletariackiej. Był to sygnał końca dziewiętnastowiecznej Europy monarchistycznej, początek wypierania kapitalizmu i narodzin nowego, socjalistycznego ustroju społecznego zapowiadanego przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa od połowy XIX w.

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała społeczną odnowę świata. Od 7 listopada 1917 r. znaczony jest nowy nurt życia ludzkości. „Zniesienie kapitalizmu i jego pozostałości, wcielenie w życie zasad ustroju komunistycznego stanowi treść rozpoczynającej się obecnie nowej epoki dziejowej"[1] — tak określony przez W.I. Lenina sens zapoczątkowanej przez Rewolucję Październikową nowej epoki nadaje jej humanistyczny blask, który z czasem przewyższy wartość wszystkich wcześniejszych epok i osiągnięć ludzkości.

Długa i cierniowa, usłana niezliczonymi ofiarami,

[1] W.I. Lenin, *O walce w łonie włoskiej partii socjalistycznej. Dzieła* t. 31. Warszawa 1955, s. 399.

była droga narodów Rosji do Rewolucji Październikowej. W trudnych warunkach powstał również nowy, socjalistyczny ustrój. Po nie zbadanych przez nikogo nie doświadczonych przedtem drogach wypadło masom pracującym Kraju Rad podążać naprzód — czasem trzeba było cofać się, narażając na wielkie ryzyko, gdyż — jak podkreślał Lenin — „nie ma [...] ani drogi, ani w ogóle niczego, absolutnie niczego, co byłoby wcześniej wypróbowane!" [2]

W wyniku różnych przyczyn pierwszy wyłom w światowym systemie kapitalistycznym nastąpił nie w krajach o najwyższym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego, jak przepowiadali twórcy naukowego socjalizmu — Marks i Engels. Możliwość obalenia władzy burżuazji okazała się większa w Rosji — państwie olbrzymim pod względem terytorialnym, lecz zacofanym pod względem gospodarczym, naukowo-technicznym i kulturalnym.

Szansa ta została wykorzystana przez klasę robotniczą Rosji, przez partię bolszewików. Jednakże warunki do budowy ustroju socjalistycznego były — na skutek m.in wspomnianych czynników zacofania — niezwykle trudne. W związku z tym zwątpiono, a nawet jawnie głoszono pogląd, że w takim zacofanym kraju, w izolacji, w otoczeniu wrogiego świata kapitalistycznego socjalizmu nie można zbudować. Poglądy te głosili nie tylko postronni obserwatorzy. Wyrażały je grupy opozycyjne w samej partii bolszewików i gdyby przeważyły, dzieło zwycięskiej rewolucji socjalistycznej zostałoby zaprzepaszczone.

Pionierskie dzieło zbudowania społeczeństwa socjalistyczego, o którym marzyły pokolenia rewolucjoni-

---

[2] W. I. Lenin, *Uwagi publicysty. Dzieła* t. 38. Warszawa 1957, s. 206.

stów, napotykało ogromne przeszkody i trudności. Państwo radzieckie było spustoszone w latach wojny imperialistycznej, wojny domowej i zbrojnej interwencji państw imperialistycznych, nawiedzane przez klęski nieurodzaju, poddane presji izolacji dyplomatycznej i blokady ekonomicznej oraz stałego zagrożenia krucjatą zbrojną z zewnątrz, nękane sabotażem i dywersją wewnętrznych przeciwników władzy radzieckiej. Losy rewolucji socjalistycznej w Rosji i budowy nowego ustroju długo ważyły się „kto — kogo?" W środkach masowej propagandy i w wypowiedziach „proroków" burżuazyjnych podkreślano, że masy pracujące nie są zdolne do samodzielnego sprawowania władzy państwowej, że radzieckie państwo dyktatury proletariatu przetrwa najwyżej kilka miesięcy, że „eksperyment bolszewicki" wnet zbankrutuje.

Jednakże reakcji wewnętrznej i międzynarodowej nie udało się za pomocą siły zbrojnej obalić władzy mas pracujących, lecz zrujnowała ona Kraj Rad do tego stopnia, że — jak podkreślał Lenin — udało się jej „w połowie wykonać swe zadanie". Produkcja wielkiego przemysłu zmniejszyła się do 15% stanu przedwojennego, wytop stali — do 5%, produkcja rolna spadła o połowę, komunikacja została prawie całkowicie zdewastowana i sparaliżowana.

„Naszą rewolucję — mówił Lenin — musieliśmy rozpoczynać w warunkach niezwykle trudnych, w jakich nie będzie odbywała się żadna z późniejszych rewolucji robotniczych w świecie" [3]. Należy pamiętać również o tym, że obecnie potęga wspólnoty socjalistycznej, której trzon stanowi potencjał Związku Radzieckiego, ułatwia walkę wszystkim ruchom rewolucyjnym, społecznym i narodowowyzwoleńczym.

[3] W. I. Lenin, *Przemówienie o rocznicy rewolucji 6 listopada. Dzieła* t. 28. Warszawa 1954, s. 131.

Młode państwo radzieckie powstałe dzięki Rewolucji Październikowej miało niewiele czasu na rozwój społeczno-gospodarczy w warunkach pokoju. Jeśli odliczyć lata wojny i odbudowy powojennej pozostało mu tylko piętnaście lat (od 1926 r. do 1941 r.) do chwili napaści największej szturmowej siły zbrojnej imperializmu — faszyzmu niemieckiego, którego celem było unicestwienie pierwszego państwa socjalistycznego i ujarzmienie narodów Europy.

Na ten krótki okres przypadł bohaterski wysiłek budowy podstaw socjalizmu: uprzemysłowienie kraju; uspółdzielczenia produkcji rolnej; przeobrażeń w dziedzinie oświaty i kultury; kształtowania socjalistycznej świadomości i braterstwa narodów Kraju Rad, z których niektóre do 1917 r. znajdowały się na niezwykle niskim poziomie cywilizacyjnym i ekonomicznym. W każdej z wymienionych dziedzin nie było gotowych recept i wzorców sprawdzonych w praktyce. Masy pracujące Związku Radzieckiego również tutaj były pionierami. Z ich niezwykle cennych doświadczeń mogły później korzystać (i korzystają) inne narody i państwa.

Władza radziecka, świadoma stałego zagrożenia ze strony siły międzynarodowego imperializmu i reakcji, stanęła przed alternatywą — albo ograniczyć na pewien czas poziom życia ludzi i bohaterską pracą, pełną wyrzeczeń i ofiarności, w możliwie najkrótszym czasie stworzyć potężny przemysł i wzmocnić obronność kraju, albo też świadomie zaprzepaścić dzieło rewolucji socjalistycznej, narazić się na niebezpieczeństwo klęski pod naporem połączonych sił interwencji państw kapitalistycznych, które już raz występowały zbrojnie przeciwko państwu dyktatury proletariatu.

W tych warunkach opierając się na własnych wyłącznie siłach, tej tytanicznej pracy nie można było

wykonać do końca należycie. Niektóre zadania trzeba było podejmować i rozwiązywać wcześniej, nim o ich konieczności zdołano przekonać większość. Dzisiaj możemy z całą pewnością stwierdzić, że ów gigantyczny wysiłek ludzi radzieckich, budujących podstawy socjalizmu w Kraju Rad, odegrał olbrzymią rolę w wyzwoleniu Europy od najeźdźcy hitlerowskiego.

Wojna w latach 1941 - 1945 była najcięższym i najokrutniejszym sprawdzianem siły państwa socjalistycznego. Największy upust krwi w zmaganiach zbrojnych, największe straty materialne poniósł Związek Radziecki. Trzeba przypomnieć, że od czerwca 1941 r. do maja 1945 r. Niemcy posiadali na froncie wschodnim przeciętnie: 69% ogółu dywizji, 78% dział i moździerzy, 61% czołgów i dział przeciwpancernych oraz 57% samolotów. Przypomnijmy również, że w okresie wielkiej wojny ojczyźnianej zginęło około 20 mln obywateli radzieckich. Partia straciła około 3 mln komunistów. Ogromne były również szkody materialne — w gruzach legło 1710 miast i osiedli miejskich, ponad 70 tys. wsi i osad, około 32 tys. zakładów przemysłowych, 65 tys. km linii kolejowych, 98 tys. kołchozów, 1875 wielkich państwowych gospodarstw rolnych oraz 2890 stacji maszynowo-traktorowych na wsi. Była to cena, jaką zapłacił naród radziecki za zwycięstwo nad faszyzmem i militaryzmem, obronę socjalistycznej ojczyzny oraz wyzwolenie innych narodów.

Zmagania z faszyzmem niemieckim zatrzymały, a nawet cofnęły Kraj Rad w jego rozwoju gospodarczym. Trzeba podkreślić, że w czasie sześćdziesięciu lat swego istnienia przez prawie dwadzieścia lat państwo radzieckie zmuszone było oddawać wszystkie swe siły sprawie obrony przed zbrojnymi atakami wrogów i sprawie odbudowy zrujnowanej działaniami wojennymi gospodarki. Naród radziecki wraz ze swą siłą

przewodnią — partią komunistyczną — doznał radości wielkich zwycięstw i goryczy strat, przejściowych porażek i błędów, wyrósł, rozwinął się i zahartował. Można o nim z całym przekonaniem powiedzieć, że pod względem rozmiaru twórczych osiągnięć, ogromu wysiłków, głębi przeżyć nie ma w XX w. narodu bardziej zasłużonego dla ludzkości. Masy pracujące Kraju Rad były i są pionierami postępu społecznego.

Kiedy dziś myślimy o Rewolucji Październikowej, o drodze Związku Radzieckiego do obecnej potęgi, jaką reprezentuje wśród najbardziej rozwiniętych państw współczesnego świata, tym wyraźniej widzimy, że sens naszym czasom nadają ludzie. To ich myśli i dążenia, idee i postawy, sukcesy i cierpienia, to zmiany ich losów determinują sens współczesnej epoki.

Obraz trudności, które przypadło przezwyciężyć Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i pierwszemu budownictwu socjalizmu, rozszerzyć trzeba przypomnieniem, że przed wszystkimi krajami, które weszły na drogę socjalistycznego rozwoju, miały już „własny Październik" piętrzyły się przeszkody wynikające z trudnego startu i stwarzane przez siły wrogie socjalizmowi. Tak dzieje się nadal. Stary świat oparty na wyzysku człowieka przez człowieka, na ucisku innych narodów nie chce odejść dobrowolnie, zaciekle przeszkadza narodzinom i rozwojowi nowego, socjalistycznego ustroju. Na tym tle wyraźniej widać siłę idei socjalizmu i wielkość międzynarodową dzieła zapoczątkowanego przez Rewolucję Październikową.

Każde zjawisko społeczne można pełniej określić po upływie czasu, ocenić z perspektywy historycznej. Fakty, których geneza społeczna wywodzi się wprost lub pośrednio z Rewolucji Październikowej, ukazują,

że jej znaczenie stale wzrasta, że wpływ jej idei i osiągnięć dociera dzisiaj do każdego zakątka kuli ziemskiej, dowodząc wymownie, że historii zawrócić nie można.

Współczesny człowiek pragnący w sposób świadomy spojrzeć na świat i jego rozwój w XX w., aby określić swoje w nim miejsce, nie może uniknąć próby samodzielnej oceny znaczenia Rewolucji Październikowej.

Jakiż jest więc bilans skutków Rewolucji Październikowej? Jak wyglądałby dzisiaj świat bez zwycięstwa tej rewolucji?

Bezpośrednim i natychmiastowym wynikiem Rewolucji Październikowej było:

1) utworzenie w Rosji państwa dyktatury proletariatu, wyniesienie klasy robotniczej do pozycji klasy sprawującej władzę państwową realizującej program budownictwa socjalistycznego;

2) wyrwanie Rosji z uczestnictwa w wojnie imperialistycznej i proklamowanie pokoju jako podstawowej, niewzruszonej zasady polityki zagranicznej państwa socjalistycznego opartej na wewnętrznej zasadzie — pracy wolnej od wyzysku;

3) proklamowanie wolności wszystkich narodów wielkich i małych — na podstawie uznania ich niepodważalnego prawa do samostanowienia o swoim losie;

4) wywłaszczenie wielkich posiadaczy ziemskich, upaństwowienie ziemi i przekazanie jej w wieczyste i bezpłatne użytkowanie rolnikom — bezpośrednim producentom, uczynienie ich współgospodarzami państwa socjalistycznego, politycznymi sojusznikami robotników;

5) nacjonalizacja przemysłu i banków należących do rodzimego i zagranicznego kapitału, wprowadzenie państwowego monopolu w dziedzinie handlu zagranicz-

nego, dążenie do całkowitego zniesienia prywatnej własności środków produkcji.

Te rewolucyjne przedsięwzięcia władzy radzieckiej zapoczątkowały nową epokę historyczną, torowały drogę rozstrzygnięciu zasadniczych problemów zrodzonych w toku całej poprzedzającej Październik historii ludzkości przyjmujących postać wielkich niebezpieczeństw: niepohamowanego wyścigu zbrojeń, przygotowań do powszechnej wojny i krwawej rzezi światowej, wyzysku i ucisku ze strony kapitalizmu, który w swym stadium imperialistycznym opanował cały świat, krępując, dławiąc i wynaturzając rozwój na wielkich obszarach swego bezpośredniego panowania i władania kolonialnego.

Istniała konieczność stworzenia nowego ładu społeczno-politycznego i gospodarczego na świecie. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała to wielkie dzieło ogólnoludzkie. Właśnie dlatego wieść o wybuchu rewolucji socjalistycznej w Rosji, o pierwszych przedsięwzięciach władzy radzieckiej zelektryzowała masy pracujące i narody świata, dlatego jej wpływ na wzniesienie fali walki rewolucyjnej i narodowowyzwoleńczej, na powstanie nowych państw niepodległych, na osiągnięcie nowych zdobyczy demokratycznych w wielu krajach był tak wielki. Był to bezpośredni wynik Rewolucji Październikowej w latach 1918 - 1921.

Znaczenie Rewolucji Październikowej wzrastało i nadal wzrasta w aspekcie zarówno bezpośrednim, jak też pośrednim.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej jest głównym wydarzeniem XX w., które w sposób zasadniczy zmieniło rozwój całej ludzkości, wstrząsnęło zmurszałym porządkiem świata, otworzyło nową epokę w dziejach świata — epokę przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, epokę walki o uwolnienie narodów od imperia-

lizmu, o położenie kresu wojnom między narodami, o obalenie panowania kapitalizmu i socjalizmu [4].

W Wielkiej Rewolucji Październikowej zostały zastosowane uniwersalne prawidłowości rewolucji proletariackiej i budownictwa socjalistycznego do konkretnych warunków miejsca i czasu. Międzynarodowe znaczenie i ogólnoludzki zasięg mają zarówno odkryte przez Lenina prawa rewolucyjne, które ukazały swą dynamiczną siłę w historii Związku Radzieckiego, jak również rozwiązania strategiczne i taktyczne, które pozwoliły partii komunistów Kraju Rad zastosować je do specyfiki warunków swego ogromnego kraju. Nauki te są źródłem twórczej inspiracji dla wszystkich, którzy dzisiaj walczą w swoich krajach w odmiennych warunkach miejsca i czasu, w nowym układzie na arenie światowej o te same ideały, o humanistyczne cele ruchu komunistycznego i robotniczego, które przyświecały partii bolszewików w czasie szturmu na Pałac Zimowy.

Czynnikiem o znaczeniu światowym wpływającym na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej we wszystkich regionach kuli ziemskiej jest polityka zagraniczna Kraju Rad od początku jego istnienia. Państwo radzieckie jako pierwsze proklamowało i konsekwentnie realizuje jakościowo nowe zasady stosunków międzynarodowych: pokój między narodami, wolność, niezależność, suwerenność i równość narodów, braterską pomoc narodów w ich wspólnej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Oddziaływanie polityki zagranicznej Kraju Rad było determinowane przede wszystkim jej zasadniczo nowym, rewolucyjnym, socjalistycznym charakterem. Odzwierciedla ona jedność interesów narodowych

[4] *Tezy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w związku z 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.*

państwa radzieckiego z internacjonalistycznymi zobowiązaniami klasy robotniczej, która zdobyła ster władzy państwowej. Po dojściu do władzy klasa robotnicza Kraju Rad nie tylko mogła prowadzić działalność rewolucyjną w ramach własnego państwa, ale także miała możliwość wpływania na kształtowanie sytuacji międzynarodowej w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, wolności narodów i postępu społecznego.

Systematyczny wzrost potencjału gospodarczego i politycznego Kraju Rad zwiększa możliwości oddziaływania Związku Radzieckiego na kształtowanie sytuacji międzynarodowej. Dlatego też budowa społeczeństwa komunistycznego w ZSRR ma aspekt międzynarodowy, albowiem pomaga torować drogę dla postępu społecznego w skali światowej.

Odwiecznym pragnieniem narodów było żyć i rozwijać się w warunkach trwałego, powszechnego pokoju. Dzieje ludzkości przebiegały wszakże wbrew tym dążeniom, obfitowały w konflikty zbrojne, które w warunkach powszechnego panowania ustrojów społecznych opartych na wyzysku i ucisku uznawane były za stan oczywisty i naturalny.

Dopiero nauka marksistowska po raz pierwszy w historii przedstawiła realny program wyeliminowania wojen z życia ludzkości, utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, nadania stosunkom wzajemnego zaufania, przyjaźni i współpracy państw i narodów charakteru normy powszechnie obowiązującej. Jednakże przez całe dziesięciolecia był to jedynie program, tylko cel walki.

Rewolucja Październikowa stała się dziejowym przełomem na drodze przekształcenia tych szlachetnych idei w fakty dokonane. Dobitnym tego wyrazem był leninowski dekret *O pokoju* — pierwszy dokument

władzy radzieckiej, który stał się początkiem pokojowej ofensywy Kraju Rad.

Problem urzeczywistnienia zasady pokoju w życiu międzynarodowym ma najszersze humanistyczne znaczenie, albowiem dotyczy życia wszystkich ludzi na świecie. Przesunięcia tego problemu z krainy marzeń do racjonalnych rozważań dokonał socjalizm naukowy. Możliwość jego pozytywnego rozwiązania wiąże się jednak przede wszystkim z realną siłą socjalizmu. Przed najszlachetniejszymi nawet, ale bezbronnymi, pacyfistami brutalne siły imperialistycznej soldateski nie cofną się, jeżeli nie będzie realnego oporu, siły i zdecydowania do czynnego przeciwstawienia się zwolennikom wojny.

Nie wystarczające były w latach trzydziestych siły, stopień ich zorganizowania i gotowości do okiełznania faszystowskich agresorów i zapobieżenia drugiej wojnie światowej. Jedyne wówczas państwo socjalistyczne — Związek Radziecki — nie było dostatecznie silne dla urzeczywistnienia tego celu. Radzieckiej propozycji zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego i skutecznego przeciwstawienia się agresorom rządy państw kapitalistycznych, które również były narażone na agresję, nie chciały poprzeć. Przeważyła klasowa nienawiść burżuazji do państwa socjalistycznego.

Dopiero obecnie, po raz pierwszy w historii, istnieje realna możliwość uniknięcia trzeciej wojny światowej, wyeliminowania ze stosunków międzynarodowych wojny w ogóle. W związku z totalną siłą niszczącą nowoczesnych rodzajów broni jest to nagląca, nieodparta potrzeba ludzkości.

Przekonanie o możliwości osiągnięcia tego celu wyrażali twórcy naukowego socjalizmu — Marks i Engels, był tego pewien Lenin. Proklamowała ten cel pierwsza siła realnego socjalizmu — Rewolucja Paź-

dziernikowa, na rzecz realizacji tego celu działał i działa Związek Radziecki. Podkreśla się przy tym, że dzisiaj, kiedy siły socjalizmu i pokoju są wielokrotnie większe aniżeli dawniej, cel ten można osiągnąć jeszcze przed zwycięstwem socjalizmu na całym świecie. Wierzymy, że jest to możliwe, gdyż pokoju pragną i potrzebują wszyscy ludzie dobrej woli.

Pomimo jakościowej różnicy systemów społeczno-politycznych i gospodarczych i wynikającej z pobudek klasowych nienawiści warstw panujących państw kapitalistycznych do Kraju Rad obiektywne potrzeby polityczne oraz gospodarcze determinowały rozwiązanie kwestii nawiązania w tej lub innej formie stosunków politycznych, gospodarczych i innych między państwem radzieckim a światem kapitalistycznym.

Jednakże rozwój stosunków dyplomatycznych, handlowych, gospodarczych i innych między Krajem Rad a państwami kapitalistycznymi nie był kontynuacją stosunków międzynarodowych istniejących między historycznie powiązanymi regionami świata, lecz kształtował jakościowo nowe kontakty międzypaństwowe. Były to stosunki między partnerami wyraźnie różniącymi się pod względem społeczno-politycznym i gospodarczym — między zorganizowaną w sensie państwowym klasą robotniczą i krajami, gdzie u steru władzy znajduje się burżuazja.

Polityka zagraniczna Kraju Rad od początku była determinowana, podobnie jak polityka zagraniczna każdego innego państwa, jego klasową istotą. Jednakże w odróżnieniu od państw kapitalistycznych polityka zagraniczna ZSRR jako państwa socjalistycznego od początku stanowiła kontynuację na arenie międzynarodowej walki klasowej z burżuazją. Miała ona zapewnić przesłanki międzynarodowe niezbędne dla budowy w Kraju Rad społeczeństwa socjalistycznego.

Rząd radziecki kierując się leninowskimi zasadami pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych i gospodarczych, od pierwszych chwil swego istnienia dążył do nawiązania i rozwoju stosunków z państwami kapitalistycznymi, ale napotykał z ich strony wrogie posunięcia i prowokacje determinowane klasową nienawiścią burżuazji i obszarnictwa do państwa socjalistycznego.

Zmagania rządu radzieckiego o pokój i bezpieczeństwo w okresie międzywojennym przebiegały w niesprzyjających warunkach. Siły międzynarodowej reakcji wykorzystywały wszystkie środki dla zniszczenia państwa radzieckiego.

Napaść hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki i zdecydowana postawa społeczeństwa oraz żołnierzy Armii Radzieckiej wobec agresji wprowadziły zasadniczo nowe elementy do sytuacji strategicznej w Europie. Wojna, prowadzona dotychczas pomiędzy państwami kapitalistycznymi, wyszła poza ramy jednego systemu społeczno-politycznego. Od tego czasu o charakterze i przebiegu wojny w coraz wyższym stopniu decydował Związek Radziecki. Udział ZSRR w wojnie stał się czynnikiem wieńczącym proces przekształcenia drugiej wojny światowej w sprawiedliwą, wyzwoleńczą walkę narodów łączącą ogólnonarodowe i ogólnoludzkie cele obronne krajów napadniętych i zagrożonych agresją faszystowską.

Działania wojenne na froncie radziecko-niemieckim stały się nie tylko bezpośrednią konfrontacją dwóch państw i armii, jak to miało miejsce w dotychczasowym przebiegu wojny, ale przede wszystkim konfrontacją dwóch systemów społeczno-politycznych: socjalizmu i kapitalizmu. Z tego też względu wojna miała wybitnie klasowy charakter, różniąc się zdecydowanie od innych starć zbrojnych. Naród radziecki i pierwsze

państwo socjalistyczne wzięły na siebie największy ciężar walk przeciwko faszyzmowi.

W okresie drugiej wojny światowej rozwinęły się dwie formy klasowych stosunków wzajemnych pomiędzy ZSRR a państwami kapitalistycznymi: z jednej strony — walka zbrojna z siłami faszyzmu, z drugiej zaś — dyplomatyczna, ekonomiczna, a później także wojskowo-polityczna współpraca z państwami kapitalistycznymi należącymi do koalicji antyfaszystowskiej.

Powstanie koalicji antyfaszystowskiej świadczyło o słuszności i dalekowzroczności radzieckiej polityki zagranicznej w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową, polityki zmierzającej do zespołowego zapewnienia bezpieczeństwa.

Współpraca państw koalicji antyfaszystowskiej była przykładem aktywnej realizacji podstawowych zasad pokojowego współistnienia państw o różnych systemach. Koalicja była sojuszem nie tylko rządów; była bojowym sojuszem armii i narodów, historycznym przykładem pomyślnej współpracy mimo różnicy ustroju społecznego.

Związek Radziecki traktował szeroką i korzystną współpracę, która powstała w latach wojny z krajami kapitalistycznymi — członkami koalicji antyfaszystowskiej, jako długotrwałą. Podstawą takiej współpracy miał być wspólny program uregulowania zagadnień międzynarodowych po zakończeniu wojny, zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego.

Rząd ZSRR w sposób najbardziej konsekwentny połączył sprawę rozgromienia faszyzmu w walce zbrojnej z wypracowaniem gwarancji międzynarodowych wykluczających w przyszłości odrodzenie się faszyzmu niemieckiego i wzniecenie przez Niemcy nowej wojny.

Kraj Rad sformułował również konkretny program kształtowania stosunków międzynarodowych po zakoń-

czeniu działań wojennych. Jako naczelne zadanie stanowiące podstawowy warunek kształtowania stosunków międzynarodowych wysuwał sprawę uwolnienia narodów Europy od najeźdźców faszystowskich i udzielenie im pomocy w odbudowie ich państw narodowych, ukarania zbrodniarzy wojennych i zapewnienia skutecznej i długotrwałej współpracy między narodami i państwami świata.

Należy podkreślić, że układ sił militarnych i politycznych, jaki powstał w czasie drugiej wojny światowej w okupowanych przez hitlerowskie Niemcy i militarystyczną Japonię krajach Europy i Azji, wskazywał, że kraje te nie są w stanie samodzielnie odzyskać utraconej niepodległości. Mogło to nastąpić dopiero w wyniku rozbicia niemieckiej i japońskiej machiny wojennej. Główną siłą, która tego dokonała, była Armia Radziecka. Z tego też względu społeczno-polityczny aspekt misji wyzwoleńczej sił zbrojnych Związku Radzieckiego odnosi się do większości okupowanych krajów Europy i Azji.

W społeczno-politycznych i gospodarczych aspektach misji wyzwoleńczej Armii Radzieckiej zawarty był ważny czynnik sprzyjający zwycięstwu rewolucji społecznej tam, gdzie warunki wewnętrzne były sprzyjające.

Siły zbrojne Kraju Rad, rozbijając siły wroga znajdujące się w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej, wyzwoliły te kraje spod okupacji i stworzyły sprzyjające warunki do przyjęcia władzy przez masy ludowe pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskich. Wyjście wojsk radzieckich nad Łabę i Dunaj stworzyło narodom Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej szansę dokonania rewolucji bez wojny interwencyjnej mocarstw imperialistycznych, a zatem — rewolucji z mniejszymi stratami własnymi. Na-

leży również podkreślić, że znaczna rola sił zbrojnych Kraju Rad w ostatecznym rozgromieniu militaryzmu japońskiego stworzyła sprzyjające warunki międzynarodowe dla zwycięstwa rewolucji ludowo-demokratycznych i socjalistycznych na rozległych obszarach Azji. Wybrały one socjalistyczną drogę swego rozwoju, pogłębiając i poszerzając nurt, którego praźródłem była Rewolucja Październikowa. W najtrudniejszych okresach nowo powstałe państwa demokracji ludowej otrzymały od Związku Radzieckiego pomoc na arenie międzynarodowej, osłonę przed próbami ingerencji sił imperialistycznych z zewnątrz oraz wsparcie w rozwoju gospodarki, nauki i kultury. Zaczęła kształtować się wspólnota państw socjalistycznych, której stosunki opierały się na zasadach braterskiego sojuszu, wzajemnej pomocy i przyjaźni, na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu. W latach następnych wspólnota socjalistyczna objęła kraje innych kontynentów.

Podstawą ścisłej współpracy Związku Radzieckiego z krajami socjalistycznymi jest niewzruszony bojowy sojusz partii komunistycznych krajów socjalistycznych, jedność światopoglądu, celów i dążeń.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a bratnimi krajami socjalistycznymi uwidaczniają się w różnorodnych, systematycznych kontaktach tysięcznych rzesz bojowników o wspólną sprawę socjalizmu i komunizmu — poczynając od przywódców partii do pracowników terenowych instancji partyjnych i do organizacji partyjnych fabryk i kołchozów.

Dla stosunków łączących Związek Radziecki z bratnimi krajami socjalistycznymi charakterystyczna jest całkowita jedność i korzystna współpraca.

W okresie kiedy Związek Radziecki był pierwszym i jedynym państwem socjalistycznym, masy pracujące Kraju Rad budowały socjalizm własnymi siłami, za ce-

nę największego wysiłku i wyrzeczeń. Obecnie, kiedy istnieje wspólnota socjalistyczna, poszczególne jej kraje mogą korzystać z pomocy, poparcia i doświadczeń innych jej członków, rozwijając z nimi stosunki wszechstronnej współpracy i wzajemnej pomocy. Należy podkreślić, że szeroka współpraca i pomoc stanowią bardzo ważną przesłankę pomyślnej realizacji programów budownictwa socjalistycznego i komunistycznego.

Związek Radziecki dysponuje największym potencjałem gospodarczym spośród państw socjalistycznych (70% dochodu narodowego krajów RWPG, 3/4 ich produkcji przemysłowej i 60% rolniczej, 80% nakładów inwestycyjnych oraz 2/3 wydatków na naukę i oświatę; dodajmy, że o ile w 1913 r. na Rosję przypadało około 4% światowej produkcji przemysłowej, to obecnie na ZSRR przypada ponad 1/5 tej produkcji).

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, licząca obecnie ponad 16 mln członków i kandydatów, jest najstarszym i najbardziej doświadczonym oddziałem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Bez obrony krajów demokracji ludowej przed zakusami sił międzynarodowej reakcji i imperializmu, bez pomocy gospodarczej i naukowo-technicznej ze strony ZSRR ustrój socjalistyczny w tych krajach nie mógłby umocnić swych pozycji. Siły zbrojne Kraju Rad są trzonem potencjału obronnego wspólnoty socjalistycznej i są najważniejszym czynnikiem powstrzymującym koła imperialistyczne przed użyciem siły zbrojnej, przed konfrontacją militarną z państwami socjalistycznymi. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i rząd ZSRR za najważniejszy odcinek swej działalności zagranicznej uważają umocnienie jedności i zwartości światowego systemu socjalistycznego.

Współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna kra-

jów socjalistycznych obok wielkich efektów i korzyści, jakie przynosi uczestniczącym w niej państwom ma również doniosłe znaczenie międzynarodowe, przyczyniając się do umocnienia pozycji socjalizmu w skali światowej, decyduje o wyniku współzawodnictwa ekonomicznego między socjalizmem a kapitalizmem, wpływa na kształtowanie międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Doniosłe znaczenie ma również skoordynowana działalność ZSRR i jego socjalistycznych sojuszników na arenie międzynarodowej. Braterski sojusz krajów socjalistycznych, scementowany wspólnotą ideologii marksizmu-leninizmu, narodowych i międzynarodowych celów i interesów, ideą internacjonalistycznej solidarności mas pracujących, sprzyja gruntownej przebudowie całego systemu stosunków międzynarodowych na nowych, demokratycznych i sprawiedliwych zasadach w interesie wszystkich państw i narodów. Życie potwierdza przewidywania Lenina, że sam fakt istnienia państw socjalistycznych i ich sukcesy stanowią ważny czynnik rewolucji [5].

Socjalizm naukowy zawsze traktował sojusz z ludami krajów kolonialnych i zależnych jako ważną przesłankę pomyślnej walki proletariatu państw rozwiniętych przeciwko imperializmowi o wyzwolenie narodowe i społeczne. Twórcy naukowego socjalizmu — Marks i Engels — podkreślali celowość takiego sojuszu, możliwość i konieczność jego realizacji. Gruntowne teoretyczne uzasadnienie i praktyczną realizację kwestia ta uzyskała w pracach Lenina oraz w polityce zagranicznej Kraju Rad. Lenin akcentował przy tym, że żywotne interesy międzynarodowego ruchu robotni-

[5] W.I. Lenin, *Dzieła* t. 42.

czego i narodowowyzwoleńczego są zbieżne, że zasada proletariackiego internacjonalizmu — wysunięta przez Marksa i Engelsa — nie jest subiektywnym życzeniem, lecz obiektywną koniecznością postępu społecznego.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Lenin podkreślał zależność sukcesów państwa dyktatury proletariatu od walki narodów o wyzwolenie narodowe.

Powstanie na terenie imperium Romanowowych, będącego „więzieniem narodów", państwa socjalistycznego jako związku republik radzieckich opartego na zasadach równości, jak również proklamowanie przez rząd radziecki prawa narodów do samostanowienia zapoczątkowało rozkład światowego systemu kolonialnego (w 1919 r. terytorium kolonii i krajów zależnych wynosiło 44% obszaru kuli ziemskiej, w koloniach i krajach zależnych zamieszkiwało wówczas 48% ludności świata).

Rząd Lenina oświadczył, że będzie kształtował swoje stosunki z narodami krajów kolonialnych i zależnych, z narodami będącymi obiektem ekspansji mocarstw imperialistycznych na zasadach wzajemnego poszanowania, przyjaźni i równouprawnienia. Rząd radziecki położył kres systemowi nierównoprawnych stosunków carskiej Rosji z sąsiednimi krajami.

Historia sześćdziesięciu lat istnienia Kraju Rad zawiera niezliczone przykłady pomocy i poparcia państwa radzieckiego dla narodów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne. Powstanie systemu socjalistycznego, wzrost potęgi socjalizmu i zmiany w układzie sił na arenie światowej na korzyść socjalizmu wywarły oraz nadal wywierają ogromny wpływ na głębokie procesy historyczne, które w zasadniczy sposób zmieniły obraz rozległych regionów znajdujących się przez wiele dziesiątków lat w kolonialnej niewoli. Wydarzenia, jakie nastąpiły w Azji, Afryce i Ameryce

Łacińskiej w ciągu ostatnich dziesięcioleci, powstanie blisko stu niepodległych państw są ściśle związane ze wzrostem potęgi i autorytetu Związku Radzieckiego, wspólnoty socjalistycznej, ich wszechstronnym oddziaływaniem, poparciem i pomocą.

Kraj Rad występując w obronie wolności i niezależności narodów, udzielając pomocy tym, którzy walczą o prawo do samostanowienia i rozwoju bez ingerencji z zewnątrz, wnosi ogromny wkład do sprawy postępu społecznego w skali światowej, do stworzenia dla niego niezbędnych warunków i przesłanek międzynarodowych. W naszych czasach bezpośrednie zastosowanie przez siły imperializmu i neokolonializmu polityki „kanonierek" dla brutalnego zdławienia niepodległościowych dążeń narodów staje się coraz bardziej utrudnione. Warunki międzynarodowe są obecnie zupełnie inne aniżeli w epoce nieograniczonego panowania imperializmu i kolonializmu. Wzrost potencjału politycznego, gospodarczego i militarnego Związku Radzieckiego, powstanie i rozwój systemu socjalistycznego, rozpad systemu kolonialnego spowodowały powstanie nowego układu sił na arenie światowej, utrudniając akcje sił imperialistycznych, które dawniej wydawały się czymś zupełnie „naturalnym".

Rząd radziecki dokładał wielu starań w celu pokojowego rozwiązania pozostawionych przez kolonializm kwestii spornych w stosunkach między młodymi krajami niepodległymi. Dzięki jedności działania Związku Radzieckiego, jego socjalistycznych sojuszników i większości państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęto wiele rezolucji o doniosłym znaczeniu, które dotyczyły: zachowania i umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozbrojenia, likwidacji kolonializmu i potępienia agresji imperializmu i neokolonializmu,

prawa narodów do korzystania bez ograniczeń ze swych bogactw naturalnych, rozwoju wszechstronnej i wzajemnie korzystnej współpracy.

Istotne znaczenie ma pomoc gospodarcza i naukowo-techniczna udzielana przez Związek Radziecki niepodległym krajom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Współpraca gospodarcza Kraju Rad z państwami rozwijającymi się, oparta na zasadach równości, poszanowania suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, odgrywa coraz większą rolę w przezwyciężaniu zacofania młodych państw niepodległych, rozwoju ich ekonomiki, zwiększeniu ich znaczenia w całokształcie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Rozszerzenie współpracy między ZSRR a krajami „Trzeciego Świata" sprzyja walce przeciwko imperialistycznym monopolom, podkopuje pozycje ekonomiczne międzynarodowego imperializmu i neokolonializmu oraz zawęża sferę jego panowania i wyzysku.

Formy współpracy ZSRR z krajami nowo wyzwolonymi i ruchem narodowowyzwoleńczym zależą od: układu sił w poszczególnych krajach; zachodzących tam procesów społeczno-politycznych i gospodarczych; stopnia dojrzałości ruchu narodowowyzwoleńczego i jego antyimperialistycznego ostrza.

Jest zrozumiałe, że Związek Radziecki dąży do zacieśnienia współpracy przede wszystkim z krajami rozwijającymi się o socjalistycznej orientacji. Są to kraje, w których siły antyimperialistyczne i narodowowyzwoleńcze były najbardziej konsekwentne i doświadczone, a pragnienie niepodległości i sprawiedliwości społecznej największe. Trzeba zaznaczyć, że jest to naturalne, albowiem od czasu Rewolucji Październikowej w praktyce udowadniana jest prawda, że socjalizm i niepodległość wzajemnie się uzupełniają. Można stwierdzić, że dopiero socjalizm nadaje niepodległości

pełną moc społeczną i narodową. W państwie kapitalistycznym, w którym bogactwa naturalne, przemysł i banki stanowią własność prywatną rozwój kraju nie jest określany przez suwerenną wolę narodu, lecz przez kapitał, często ponadnarodowy, monopolistyczny. Niepodległość narodowa ma pełną wartość dopiero wówczas, gdy przy rozstrzyganiu zasadniczych spraw interes kraju stawiany jest nade wszystko, a tak dzieje się w warunkach socjalistycznych. Dopiero wyzwolenie kraju od panowania rodzimego i obcego kapitału nadaje niepodległości i suwerenności pogłębioną wartość narodową i społeczną. Tego nowego, wewnętrznego i społecznego aspektu niepodległości narodowej obok tradycyjnego skierowanego wyłącznie na zewnątrz — dzięki dziełu zapoczątkowanemu przez Wielką Rewolucję Październikową — doznały i doznają w praktyce narody współczesne.

Kraje rozwijające się o socjalistycznej orientacji dokonujące pod kierownictwem rządów rewolucyjno-demokratycznych i kształtujących się partii, które opierają swoją działalność na zasadach naukowego socjalizmu, marksizmu-leninizmu, gruntownych przeobrażeń społeczno-politycznych i gospodarczych stanowią czołówkę ruchu narodowowyzwoleńczego. Przykładem tego są Angola, Mozambik, Ludowa Republika Konga, Somalia, Etiopia, Nigeria, Algieria, Libia.

Wybranie socjalistycznej drogi rozwoju przez coraz większą liczbę krajów nowo wyzwolonych jest wymownym przykładem atrakcyjności socjalistycznych rozwiązań społeczno-politycznych i gospodarczych, wpływu ZSRR i innych bratnich krajów socjalistycznych na mapę polityczną współczesnego świata.

Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne likwidując monopol mocarstw imperialistycznych na udzielanie pomocy gospodarczej, kredytów, dostawę

maszyn i urządzeń, nowoczesnej technologii, domagają się na forum międzynarodowym likwidacji wszelkich form dyskryminacji, zastosowania w praktyce stosunków politycznych i gospodarczych zasad równości, poszanowania suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, wzajemnych korzyści.

Umocnienie jedności działania wszystkich podstawowych sił rewolucyjnych naszych czasów — światowego systemu socjalistycznego, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz ruchu narodowo-wyzwoleńczego — odpowiada obiektywnym wymogom rozwoju światowego: interesom utrwalania pokoju i pogłębienia procesu odprężenia w stosunkach międzynarodowych; zahamowaniu wyścigu zbrojeń, rozbrojeniu; przezwyciężeniu zacofania gospodarczego i podniesieniu poziomu życia narodów młodych państw niepodległych; likwidacji wyzysku jednych państw przez inne; organizacji współpracy międzynarodowej na zasadach równości, wzajemnych korzyści i nieingerencji w sprawy wewnętrzne; rozwiązaniu globalnych problemów stojących przed ludzkością. Wspólność zasadniczych dążeń jest podstawą dalszego zespolenia wszystkich sił postępowych i demokratycznych w walce o lepszą przyszłość wszystkich państw i narodów.

Rozwój historyczny potwierdził przewidywania Lenina o możliwości zwycięstwa rewolucji socjalistycznej początkowo w jednym kraju. Lenin opracował również zasady pokojowego współistnienia jako podstawę stosunków między Krajem Rad a państwami kapitalistycznymi. Jednakże realne możliwości realizacji pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach zależą nie tylko od stanowiska Związku Radzieckiego, lecz także od państw kapitalistycznych.

Państwo radzieckie od początku swego istnienia mu-

siało prowadzić walkę z agresją. Siły międzynarodowego imperializmu i reakcji kierując się klasową nienawiścią do państwa dyktatury proletariatu, dążyły do jego unicestwienia. Dopiero po rozgromieniu interwentów rządy krajów kapitalistycznych musiały pogodzić się z faktem istnienia Kraju Rad. Jednakże w tym czasie imperializm zajmował dominującą pozycję na arenie światowej. Dlatego też pokojowe współistnienie między Związkiem Radzieckim a światem kapitalistycznym nie mogło być trwałe. Dzieje stosunków między ZSRR a krajami kapitalistycznymi owego okresu obfitowały w liczne przykłady antyradzieckich posunięć ze strony międzynarodowej reakcji.

W czasie drugiej wojny światowej, mimo różnic społeczno-politycznych i gospodarczych między ZSRR a innymi krajami koalicji antyfaszystowskiej, różnego klasowego podejścia do poszczególnych kwestii nawiązana została współpraca między Związkiem Radzieckim a państwami koalicji antyfaszystowskiej w dziedzinie wojskowej, politycznej i ekonomicznej. Decyzje przywódców trzech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii — podjęte w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, podpisanie traktatów pokojowych z byłymi europejskimi sojusznikami Niemiec hitlerowskich, określenie zadań i wytyczenie drogi rozwiązania kwestii niemieckiej oraz wiele innych przykładów świadczyło o szerokich możliwościach konstruktywnej i korzystnej współpracy państw o różnych ustrojach społecznych. Związek Radziecki aktywnie uczestniczył w opracowaniu dokumentów koalicji antyfaszystowskiej, które mogły stanowić najwłaściwszy punkt wyjścia powszechnego uznania i respektowania zasad pokojowego współistnienia, umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Jednakże rozwój wydarzeń wykazał, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy odeszli od zasad współpracy państw koalicji antyfaszystowskiej. Kiedy w ostatnim stadium drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu świat ogarnęła burza przemian społecznych, kiedy zaczął kształtować się światowy system socjalistyczny oraz przybierała na sile fala masowych ruchów demokratycznych i narodowowyzwoleńczych, przywódcy świata kapitalistycznego stanęli przed alternatywą — albo uznanie świata, jaki powstał w wyniku zmian historycznie uzasadnionych oraz oparcie bezpieczeństwa międzynarodowego na zasadach uzgodnionych jako podstawa działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, albo też odrzucenie zmian na arenie światowej i zastosowanie wszelkich dostępnych środków w celu przywrócenia dominacji ustroju kapitalistycznego i utrzymania pozycji mocarstw imperialistycznych. Koła kierownicze mocarstw kapitalistycznych wybrały drugie rozwiązanie.

Prowadzona przez mocarstwa zachodnie polityka „z pozycji siły", rozmaite doktryny antykomunistyczne (powstrzymania komunizmu z 1947 r., wyzwalania i odpychania z 1952 - 1956 itp.) przyczyniły się do powstania okresu „zimnej wojny" w stosunkach międzynarodowych. W tej sytuacji naczelnym zadaniem ZSRR i innych państw socjalistycznych była zdecydowana walka o uznanie i respektowanie zasad pokojowego współistnienia przez państwa zachodnie. Cel ten można było osiągnąć jedynie zwiększając potencjał gospodarczy, polityczny i militarny Związku Radzieckiego i jego socjalistycznych sojuszników. Doniosłe znaczenie miało przełamanie przez ZSRR monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie broni atomowej, stworzenie potencjału rakietowo-nuklearnego.

Systematycznie wzrastający wpływ sił postępowych

i demokratycznych, a przede wszystkim wzrost potencjału gospodarczego i militarnego ZSRR doprowadziły do powstania realnych możliwości zapobieżenia wybuchowi wojny światowej. Osiągnięcie tego celu wymaga jednak zdecydowanego i konsekwentnego działania wszystkich sił pokojowych przeciwko imperializmowi i jego agresywnej polityce.

Historycznego znaczenia nabiera pierwszoplanowa rola, jaką odgrywa realny socjalizm w dziele utrwalenia pokoju i zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa jako systemu stosunków między państwami o różnych ustrojach w skali globalnej i regionalnej, systemu zapewniającego trwały pokój, wzajemnie korzystną współpracę, niezależność narodową i pełną suwerenność. Systematycznie wzrastający potencjał realnego socjalizmu, jego autorytet i wpływ w sposób bezpośredni przyczyniają się do wyeliminowania wojen z życia ludzkości. Ten w najwyższym stopniu humanitarny cel jest determinowany samą istotą socjalizmu, jego teorią i praktyką.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i rząd ZSRR stoją na stanowisku, że pokojowe współistnienie państw o różnych systemach zakłada: wyrzeczenie się wojen jako środka rozwiązywania kwestii spornych; równouprawnienie; zrozumienie i wzajemne zaufanie między państwami; uwzględnianie interesów innych państw; nieingerencję w sprawy wewnętrzne; uznanie i respektowanie prawa każdego narodu do samodzielnego decydowania o swym losie; poszanowanie integralności terytorialnej państw; rozwój wszechstronnej współpracy na zasadach równości i wzajemnej korzyści.

KPZR i rząd radziecki zawsze podkreślały, że pokojowe współistnienie jest podstawą współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem w skali świa-

towej i jest specyficzną formą walki klasowej. ZSRR prowadząc politykę pokojowego współistnienia, przyczynia się do umocnienia pozycji i wpływów socjalizmu we współzawodnictwie z kapitalizmem. Pokój, pokojowe współzawodnictwo stwarza bardziej sprzyjające warunki dla walki mas pracujących krajów kapitalistycznych, a także dla walki narodowowyzwoleńczej.

Poprawa stosunków między Związkiem Radzieckim a czołowymi państwami kapitalistycznymi wpłynęła pozytywnie na poprawę klimatu politycznego w skali światowej, na pogłębienie procesu odprężenia, stała się jedną z najważniejszych przesłanek realizacji propozycji krajów socjalistycznych w sprawie zwołania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Obecnie najważniejszym zadaniem jest realizacja postanowień *Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy* podpisanego w 1975 r. w Helsinkach, pogłębienie klimatu wzajemnego zaufania, materializacja odprężenia, uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym. KPZR i rząd radziecki wychodzą przy tym z założenia, że odprężenie w stosunkach międzynarodowych powinno być pogłębione i rozszerzone we wszystkich regionach świata.

Leninowskie hasło „Pokój — narodom" przekształcone zostało w kompleksowy *Program pokoju* uchwalony na XXIV Zjeździe KPZR, potwierdzony, rozwinięty i wzbogacony na XXV Zjeździe partii radzieckich komunistów. Program ten został uznany za własny przez bratnie partie komunistyczne i robotnicze. Jego realizację popierają różne nurty społeczne, które pokój uważają za wspólne dobro ludzkości.

Doniosłe postulaty Berlińskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, ważne propozycje zgłoszone w Bukareszcie na naradzie Doradcze-

go Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego, inicjatywy przedstawione przez ZSRR na forum ONZ i innych płaszczyznach stosunków międzynarodowych są wyrazem konsekwentnej kontynuacji polityki pokoju, której efektem był wspomniany leninowski *Dekret o pokoju* — pierwszy dokument władzy radzieckiej.

Rewolucja Październikowa wysoko podniosła sztandar wolności, demokracji i humanizmu, stała się potężnym impulsem walki mas pracujących o wyzwolenie spod dominacji kapitalizmu, o uczynienie człowieka pracy podmiotem dziejów, twórcą własnego losu, dysponentem bogactw tworzonych jego i tylko jego trudem. Dała ona masom pracującym najwyższe prawo — sprawowania władzy oparte na jednym warunku i jednym podstawowym cenzusie, jaki stanowi praca. Rewolucja Październikowa po nowemu postawiła sprawę godności człowieka, jego roli i praw, zwielokrotniła wiarę prostych ludzi w siły twórcze własne, w możliwość urządzenia swego życia w zgodzie z własnymi i społecznymi interesami.

Od czasu kiedy Kraj Rad odparł frontalny atak sił dnia wczorajszego i rozpoczął swój heroiczny marsz ku kolejnym szczeblom nowoczesnego rozwoju, burżuazja międzynarodowa nie była już w stanie rządzić po staremu. Zepchnięta została do defensywy, poddana kryzysowi strukturalnemu, zmuszona do wielu ustępstw socjalnych, ekonomicznych i politycznych na rzecz mas pracujących.

Okres powojenny przyniósł nie notowany dawniej rozwój walki antyimperialistycznej we wszystkich jej różnorodnych formach i postaciach. W wyniku tej walki nastąpiło: załamanie się systemu kolonialnego i powstanie na mapie politycznej świata blisko stu nie-

podległych państw; wywalczenie przez ruch robotniczy w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych istotnych zdobyczy o charakterze ekonomicznym, socjalnym i politycznym, jak rozwój szerokich frontów sił postępowych i demokratycznych przeciwstawiających się w sposób skuteczny ekspansji kapitału państwowo-monopolistyczego. Fakty te są bezpośrednim lub pośrednim efektem przełomu dokonanego przez partię Lenina w 1917 r.

Niezwykle ważną dziedziną wpływu zwycięstwa Rewolucji Październikowej, powstania i umocnienia Związku Radzieckiego jest rozwój międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. O ile w 1917 r. — w chwili zwycięstwa Rewolucji Październikowej — istniała jedna naprawdę wielka i wpływowa partia komunistyczna, partia bolszewików, utworzona i kierowana przez Lenina, to dziesięć lat później istniało już 46 partii komunistycznych liczących ogółem 1680 tys. członków. W 1935 r. było już 61 partii komunistycznych skupiających w swych szeregach około 3,6 mln członków. W 1947 r. istniało już 66 partii komunistycznych skupiających ponad 18,5 mln członków. W chwili obecnej partie komunistyczne istnieją w ponad 90 krajach, tzn. wszędzie tam, gdzie jest zorganizowana klasa robotnicza. W szeregach partii komunistycznych skupionych jest ponad 60 mln osób — najbardziej uświadomiona i politycznie dojrzała część społeczeństwa. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest najstarszym i najbardziej doświadczonym oddziałem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Wydarzenia na arenie światowej świadczą o tym, iż żaden ruch polityczny czy prąd ideologiczny nigdy nie odgrywał w życiu ludzkości tak potężnej siły twórczej

i pozytywnego wpływu na życie polityczne i intelektualne jak współczesny ruch komunistyczny i robotniczy. Obecnie ruch ten występuje jako inicjator wszystkich najważniejszych dokonań rewolucyjnych, jako jeden z najważniejszych czynników zmiany układu sił na arenie światowej na rzecz pokoju, demokracji, niezależności narodowej i socjalizmu.

Doświadczenie minionych dziesięcioleci świadczy o tym, że siła ruchu komunistycznego tkwi w jego wierności nauce marksizmu-leninizmu, zasadom internacjonalizmu proletariackiego. Jedność i zwartość światowej armii komunistów na tej podstawie jest rękojmią ich sukcesów w walce o komunistyczne ideały.

Najważniejsze znaczenie dla przyszłości ludzkości ma fakt, że socjalizm znajduje się w ofensywie i zwycięża. „Socjalizm — mówił Leonid Breżniew na XXV Zjeździe KPZR — już dzisiaj wywiera ogromny wpływ na myśli i uczucia setek milionów ludzi na ziemi. Zapewnia on ludziom pracy wolność, prawdziwie demokratyczne prawa, dobrobyt, jak najszerszy dostęp do wiedzy, trwałą wiarę w przyszłość. Niesie on pokój, poszanowanie suwerenności wszystkich krajów i równoprawną współpracę między państwami, jest oparciem dla narodów prowadzących walkę o swą wolność i niepodległość. A dzień jutrzejszy, bez wątpienia, przyniesie nowe dowody nieograniczonych możliwości socjalizmu, jego historycznej wyższości nad kapitalizmem. Wspólnie z innymi bratnimi partiami KPZR będzie nadal czynić wszystko, aby przykład zwycięskiego socjalizmu jaśniał coraz silniejszym blaskiem”[6]. Zwy-

[6] *Referat Sprawozdawczy KC KPZR na XXV Zjazd*, [w:] *XXV Zjazd. Podstawowe dokumenty*. Warszawa 1976, s. 29.

cięstwu socjalizmu sprzyja leninowska polityka zagraniczna Kraju Rad. Około sześćdziesięciu lat temu, u zarania istnienia państwa radzieckiego, Lenin mówiąc o pierwszych sukcesach Rosji Radzieckiej na arenie międzynarodowej, podkreślał, że jest to zwycięstwo o znaczeniu historycznym, ponieważ oznacza, iż pokojowa polityka zagraniczna państwa radzieckiego cieszy się sympatią i poparciem mas pracujących całego świata. Ocena ta znajduje potwierdzenie również obecnie. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego cieszy się sympatią i poparciem zdecydowanej większości ludności świata, ponieważ odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów, sprawie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, interesom walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, walce przeciwko siłom reakcji, agresji i imperializmu, sprzyja gruntownej przebudowie stosunków międzynarodowych na demokratycznych, najbardziej sprawiedliwych zasadach.

W aktualnej sytuacji międzynarodowej nie ma istotnego problemu, który mógłby być rozwiązany bez udziału Kraju Rad. Wszystkie ważne inicjatywy dotyczące międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwoju wszechstronnej wzajemnie korzystnej współpracy między państwami są w sposób bezpośredni lub pośredni związane z inicjatywą i aktywną działalnością ZSRR na arenie światowej. Potencjał państwa radzieckiego, jego przykład i autorytet, jego aktywność na arenie międzynarodowej, oddanie sprawie socjalizmu i pokoju nabierają coraz większego znaczenia dla rozwiązywania zagadnień polityki światowej w interesie mas pracujących wszystkich krajów.

„Opierając się na tym, co zostało osiągnięte — stwierdził Leonid Breżniew na XXV Zjeździe radzieckich komunistów — określamy obecnie nowe zadania

na arenie międzynarodowej. Wiarę w sukces nakreślonego programu czerpiemy z poparcia linii partii przez cały naród radziecki. W tym tkwi główna rękojmia sukcesu naszej polityki. Polityka ta służy podstawowym interesom wszystkich narodów. Do takiej polityki należy przyszłość" [7].

[7] Tamże, s. 52.

GRIGORIJ A. DEBORIN

HISTORYCZNE ZNACZENIE UTWORZENIA NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

W ciągu 123 lat Polska była w niewoli. Była ona rozdzielona między trzy największe imperia europejskie: niemieckie, austro-węgierskie i rosyjskie. Miłujący wolność naród polski walczył o odrodzenie państwowości Polski. Historia tych lat wypełniona jest bohaterską walką narodu, jego powstaniami. W walkach rewolucyjnych powstały w narodzie wielkie idee patriotyzmu i internacjonalizmu, zrodziło się hasło: „Za wolność Waszą i naszą!"

Postępowe siły społeczne Rosji ze zrozumieniem i największą sympatią odnosiły się do walki narodowo-wyzwoleńczej narodu polskiego, śpieszyły jej z pomocą. Wraz z powstaniem i rozwojem robotniczego ruchu socjaldemokratycznego, a szczególnie partii bolszewików, z początkiem leninowskiego etapu w historii marksizmu związki rewolucyjne bratnich narodów nabrały jakościowo nowego charakteru. Przenikliwość myśli leninowskiej, przejrzystość programu rewolucyjnego, dalekowzroczność polityki bolszewików i ich niezłomna wola zwycięstwa nad caratem i kapitalizmem spowodowało, że proletariat rosyjski odgrywał przewodnią rolę w światowym froncie walki o społeczne i narodowe wyzwolenie narodów. Wielkie znaczenie miał

leninowski program w kwestii narodowościowej inspirujący, że „Wolność Polski niemożliwa jest bez wolności Rosji" [1].

Przyswajając sobie leninowską naukę w procesie swojego dojrzewania ideowego, polski ruch robotniczy z coraz to większym powodzeniem rozwiązywał zadania walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Podstawą współpracy internacjonalistycznej proletariatu Polski i Rosji była jedność ideałów rewolucyjnych i wspólnota zadań. Ogromnego znaczenia nabrała ich wspólna walka w pierwszej rewolucji ludowej w Rosji. „Rewolucja 1905 - 1907 roku — mówił na VII Zjeździe PZPR Edward Gierek — ukonstytuowała polską klasę robotniczą jako główną rzeczniczkę społecznych i narodowych racji, zacieśniła jej sojusz z rosyjską klasą robotniczą, otworzyła nowy etap walk klasowych i wyzwoleńczych naszego narodu, przybliżyła niepodległość Polski" [2].

Jednakże wyzwolenie Polski było niemożliwe bez zwycięstwa nad caratem, bez obalenia w Rosji władzy burżuazji i obszarników. Wyzwoleniu Polski sprzeciwiały się również klasy rządzące Austro-Węgier i Niemiec.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa obaliła panowanie wyzyskiwaczy, władza w Rosji została zdobyta przez siły rewolucyjne. W wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej Austro-Węgry rozpadły się, a na ich obszarze powstały państwa narodowe. Procesy rewolucyjne przeniknęły również do Niemiec.

Rewolucja Październikowa będąc proletariacką w swojej treści, była zarazem rewolucją prawdziwie

[1] W.I. Lenin, *Kilka uwag w związku z „odpowiedzią" P. Masłowa. Dzieła* t. 15. Warszawa 1956, s. 257.

[2] „Trybuna Ludu" z 9 grudnia 1975 r.

ludową. Wyrazem jej ludowego charakteru był sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, bratnia współpraca wszystkich narodów. Opierając się na sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, partia bolszewików zespalała ruch socjalistyczny klasy robotniczej o obalenie panowania burżuazji i rewolucyjną walkę chłopstwa o ziemię, ruch narodowowyzwoleńczy oraz ogólnonarodowe żądanie zaprzestania wojny imperialistycznej.

Wykonując przede wszystkim zadania socjalistyczne, Rewolucja Październikowa jednocześnie radykalnie rozwiązywała palące problemy rozwoju demokratycznego. To ona wzniosła sztandar pokoju i wyrwała kraj z wojny imperialistycznej, zlikwidowała na wsi pozostałości feudalizmu, wyzwoliła miliony chłopów z wielowiekowej niewoli obszarniczej. Zniszczyła całkowicie zacofaną instytucję stanów, wprowadziła równouprawnienie kobiet. Wykazała aktualność i ogromne znaczenie marksistowsko-leninowskiej polityki internacjonalizmu proletariackiego, niezachwianie realizowanej przez partię bolszewików.

Założenie leninowskie o możliwości i nieodzowności zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w warunkach imperializmu początkowo w kilku lub jednym oddzielnym kraju wskazywało na znaczenie i perspektywy dalszego rozwoju internacjonalizmu proletariackiego. W.I. Lenin przewidywał, że proletariat, który zwyciężył w jednym kraju będzie przyciągać do siebie uciemiężone klasy innych krajów i będzie nieść im pomoc w ich walce rewolucyjnej [3]. W jego pracach uzasadniona została idea zespolenia i niepodzielności narodowych i internacjonalistycznych zadań klasy robotniczej. Walkę proletariatu każdego kraju Lenin

[3] W.I. Lenin, *O haśle Stanów Zjednoczonych Europy. Dzieła* t. 21. Warszawa 1951, s. 360 - 361.

rozpatrywał jako część wspólnej walki proletariatu międzynarodowego.

Leninowska partia bolszewików była partią prawdziwych internacjonalistów proletariackich. Odrzuciła ona nacjonalistyczne koncepcje rozdzielenia sił klasy robotniczej na oddzielne, odizolowane organizacje; ze względu na swą ideologię, typ organizacyjny i cele programowe była ona zawsze partią internacjonalistyczną.

Wraz ze zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej internacjonalizm proletariacki nabył nowych treści. Przed tym był on zasadą polityki międzynarodowej proletariatu nie dysponującego swą organizacją państwową. Od października 1917 r. stał się on również zasadą polityki państwowej władzy radzieckiej. W dziedzinie polityki wewnętrznej internacjonalizm proletariacki był ustanowiony jako podstawowa zasada wzajemnych stosunków ludów i narodów, stał się fundamentem rozwiązania kwestii narodowościowej, budownictwa państwowego, ustanowienia i rozwoju przyjaźni narodów naszego kraju. Obalenie panowania kapitału — podstawy każdego ucisku społecznego w czasach współczesnych — zapoczątkowało najbardziej radykalne przeobrażenia stosunków narodowościowych, stało się punktem zwrotnym w dziejach narodów dotychczas uciskanych. Powstała możliwość szybkiego rozwoju od kapitalizmu, a w niektórych przypadkach od stosunków feudalnych lub patriarchalnych do socjalizmu.

W związku z czwartą rocznicą wybuchu Rewolucji Październikowej Lenin pisał, że w ciągu 150 - 250 lat postępowi przywódcy rewolucji burżuazyjnych obiecywali narodom wyzwolenie ich od średniowiecznych przywilejów, od nierównoprawności, obiecywali im wolność, równość i braterstwo. „Obiecali — i nie dotrzymali obietnicy. Nie mogli jej dotrzymać, ponieważ

na przeszkodzie stanęło «poszanowanie» ... «świętej własności prywatnej». W naszej proletariackiej rewolucji owego przeklętego «poszanowania» tego po trzykroć przeklętego średniowiecza i tej «świętej własności prywatnej» nie było" [4].

Tylko Wielka Rewolucja Październikowa mogła w rzeczywistości wprowadzić w życie humanistyczne i demokratyczne hasła, na których spekulowali zwolennicy oszukańczej demokracji burżuazyjnej. Internacjonalizm proletariacki władzy radzieckiej włączył do swej treści wezwanie do wolności, równości i braterstwa mas pracujących oraz urzeczywistnił je w codziennej praktyce pierwszego w świecie kraju, w którym zwyciężyła klasa robotnicza. Demokracja proletariacka wyrażając zasadniczo nowe stosunki między władzą państwową i masami pracującymi, między jednostką i społeczeństwem stworzyła nowe horyzonty dla postępu społecznego. Te nowe stosunki wzajemne opierały się na fakcie, że budownictwo socjalizmu jest tak samo nie do pomyślenia bez demokracji jak rzeczywista demokracja nie jest możliwa bez socjalizmu.

Od samego początku władza ludowa i jej polityka zagraniczna opierała się na internacjonalizmie proletariackim. Przejawiła się w tym organiczna spójność polityki wewnętrznej i zagranicznej. Internacjonalizm radzieckiej polityki zagranicznej to bezpośrednia kontynuacja internacjonalistycznej polityki wewnętrznej KPZR i rządu radzieckiego.

Internacjonalizm proletariacki polityki zagranicznej partii leninowskiej przejawiał się w tym, że wraz z powstaniem państwa radzieckiego wystąpił on jako aktywny czynnik walki klasowej na arenie międzyna-

---

[4] W.I. Lenin, *W związku z czwartą rocznicą Rewolucji Październikowej. Dzieła* t. 33. Warszawa 1957, s. 37.

rodowej, walki o zasadnicze interesy klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości, walki o narodowe i społeczne wyzwolenie wszystkich narodów. To znaczenie polityki zagranicznej KPZR prawidłowo zwiększało się w ciągu 61 lat wraz ze wzrostem potęgi Związku Radzieckiego, siły i wpływów światowego socjalizmu.

Duchem internacjonalizmu proletariackiego przepojony jest dekret *O pokoju*, w którym Lenin napiętnował wojnę imperialistyczną i zaproponował niezwłoczne ustanowienie sprawiedliwego, demokratycznego pokoju oraz sformułował zadanie wyzwolenia narodów spod ucisku kolonialnego i narodowościowego. W imię internacjonalizmu proletariackiego rząd radziecki już w czasie pierwszych miesięcy swego istnienia uznał niezależność Finlandii, ewakuował wojska z północnego Iranu i ustanowił równoprawne, przyjacielskie stosunki z krajami Wschodu. Wyrazem internacjonalizmu proletariackiego jest Uchwała Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCIK) z 11 listopada 1918 r. o wysłaniu ziarna do rewolucyjnych Niemiec. W uchwale stwierdzono, że WCIK zalecił „terenowym Radom Robotników i Chłopów niezwłocznie przystąpić do tworzenia specjalnego funduszu pomocy dla walczących braci — robotników i żołnierzy w Niemczech" [5].

W ciągu dziesięcioleci burżuazyjno-obszarnicze i ugodowe partie starej Rosji roztrząsały zagadnienie niezależności i wolności narodu polskiego. Żadna z tych partii nic nie uczyniła dla rozwiązania tego problemu. Rząd radziecki rozwiązał go niezwłocznie, urzeczywistniając zasadę samookreślenia się narodu pol-

[5] Dokumenty Wnieszniej politiki SSSR t. I. Moskwa 1957. s. 565.

skiego i innych narodów, która była przyjęta przez bolszewików na początku pierwszej wojny światowej. Jeszcze 14 (27) marca 1917 r. Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich opublikowała orędzie *Do Narodu Polskiego*, w którym stwierdzano, że „Polska ma prawo do całkowitej niezależności w aspekcie państwowo-międzynarodowym". 29 sierpnia 1918 r. Lenin podpisał *Dekret Komisarzy Ludowych*. W artykule trzecim *Dekretu* czytamy: „Wszystkie traktaty i porozumienia zawarte przez rząd byłego Imperium Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Imperium Austro-Węgierskim dotyczące podziału Polski — ze względu na to, że są sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, uznającego niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do samookreślenia się i jedności — niniejszym uchyla się nieodwołalnie" [6].

Stosunek narodu radzieckiego do polskich mas pracujących określony był zarówno przez obowiązek internacjonalistyczny, jak i poprzez ścisłe więzi zawsze istniejące i rozwijające się między polskim i rosyjskim ruchem rewolucyjnym. Tradycje wspólnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, które szczególnie jaskrawo przejawiły się w okresie rewolucji 1905 - - 1907 r., rozwijały się w bohaterskich dniach Października w ciężkiej walce z kontrrewolucją i obcą interwencją. Przeważająca większość polskich robotników i działaczy polskiego ruchu robotniczego, znajdujących się w Rosji, aktywnie uczestniczyła w Wielkiej Rewolucji Październikowej, a potem w obronie socjalistycznej ojczyzny przed obcymi interwentami i

[6] Dekrety Sowietskoj własti t. 3. Moskwa 1964, s. 133.

białogwardzistami. Wielu wybitnych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego wstąpiło do partii bolszewików, weszło w skład jej organów kierowniczych.

Internacjonalizm narodu radzieckiego nierozłącznie przeplatał się z prawdziwym i konsekwentnym internacjonalizmem SDKPiL i PPS-Lewicy. W listopadzie 1917 r. Zarząd Główny SDKPiL wystąpił z orędziem, w którym entuzjastycznie witano Rewolucję Październikową. Z gorącym wezwaniem do proletariatu polskiego o poparcie dla walki ich towarzyszy rosyjskich zwrócił się w grudniu 1917 r. Komitet Centralny PPS -Lewicy.

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, walka narodowowyzwoleńcza mas ludowych Polski i internacjonalistyczna polityka rządu radzieckiego były decydującym warunkiem przywrócenia w 1918 r. niezależności państwa polskiego. Brak państwowości polskiej był sprzeczny z postępem społecznym. Wielki naród, który zapełnił złote strony w księdze cywilizacji ludzkiej, który dał światu wielu wybitnych rewolucjonistów i myślicieli, pisarzy i artystów, astronomów i matematyków, architektów i muzyków powinien być niezależny. Jednakże rozwój niezależnego kraju został zahamowany, ponieważ władzę w Polsce zagarnęli obszarnicy i kapitaliści, którzy prowadzili w stosunku do Związku Radzieckiego wrogą politykę i przyszłość Polski uzależniali od polityki państw zachodnich. Następstwem tej polityki była tragedia wrześniowa Polski w 1939 r.

Stało się oczywiste, że warunkiem odzyskania niezależności Polski jest trwały sojusz proletariatu polskiego i rosyjskiego. Odzyskanie niepodległości państwa polskiego nastąpiło w nowej epoce historycznej zapoczątkowanej zwycięstwem Rewolucji Październikowej w Rosji. Stało się ono ważnym wyznacznikiem

nowożytności, stworzyło możliwości wyzwolenia społecznego narodu polskiego, rozwoju przyjacielskich, bratnich stosunków radzieckich i polskich mas pracujących. Rząd Polski burżuazyjno-obszarniczej utrudniał wykorzystanie tych możliwości w 1918 r. Ale historia już z góry rozstrzygnęła ostateczny bieg wydarzeń. Proces odzyskania niepodległości zakończył się wraz ze zwycięstwem drugiej wojny światowej.

W trudnym okresie, kiedy władzę w Polsce sprawowali kapitaliści i obszarnicy, krzepły i rozwijały się więzy internacjonalistyczne komunistów polskich i rosyjskich oraz wszystkich stronników wyzwolenia społecznego. Stanowiły one jedną z form przejawiania się internacjonalistycznej istoty Rewolucji Październikowej i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. Klasa robotnicza Rosji — biorąc w swe ręce i dokonując zwycięskiej rewolucji w ramach narodowych — dała wolność wielu narodom i stworzyła potężną podstawę dalszego rozwoju światowego procesu rewolucyjnego.

Lenin stale podkreślał, że obowiązek internacjonalistyczny Rosji socjalistycznej polega na konsekwentnym i pełnym samozaparcia odegraniu tej obiektywnej roli, która została określona przez historię: być ostoją światowego procesu rewolucyjnego, socjalistycznego przeobrażenia świata. Dlatego też należy umacniać siłę gospodarczą i obronną Kraju Rad, zwiększać jego wpływy, rozwiązywać ogólnoświatowe i historyczne zadania budowy socjalizmu i komunizmu. Lenin uważał, że główne swe oddziaływanie na rewolucję międzynarodową kraj socjalizmu będzie okazywał poprzez osiągnięcia w dziedzinach gospodarczej, naukowo-technicznej, socjalnej, kulturalnej i innych, w których rozwija się walka i współzawodnictwo dwóch przeciwstawnych systemów społecznych.

Internacjonalistyczna, wyzwoleńcza misja narodu radzieckiego szczególnie uwidoczniła się w czasie drugiej wojny światowej. Wyzwoleńcze działania radzieckich sił zbrojnych przyczyniły się do uwolnienia Polski i innych ciemiężonych narodów spod okupacji hitlerowskiej. Okupant hitlerowski wprowadził w Polsce krwawy terror, przemoc i rabunkową gospodarkę. Ruiny, śmierć i łzy stały się złowrogimi symbolami faszystowskiego „nowego ładu" w Polsce; naród polski stanął przed niebezpieczeństwem pełnego unicestwienia fizycznego. W okresie drugiej wojny światowej utraciło życie 6028 tys. Polaków i obywateli polskich.

Od samego początku walki zbrojnej żołnierzy radzieckich z najeźdźcą hitlerowskim wzmógł się ruch narodowowyzwoleńczy patriotów polskich. Przystępowali oni do walki ze wspólnym wrogiem w celu wyzwolenia kraju spod okupacji faszystowskiej. Istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój ruchu oporu było strategiczne położenie ziem polskich. Były one w bezpośrednim sąsiedztwie z głównym frontem drugiej wojny światowej. Przez Polskę przechodziły najważniejsze linie komunikacyjne wojsk hitlerowskich. Ziemie te stały się tyłami armii faszystowskiej. Uderzenie na te tyły miało istotne znaczenie dla nadwerężenia siły bojowej Wehrmachtu.

Warunki organizowania i działalności ruchu oporu w Polsce były niezwykle trudne. Szczególny wpływ na aktywizację ruchu oporu i rozszerzenie partyzanckiej walki zbrojnej miało powstanie w styczniu 1942 r. Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Siłą zbrojną powołaną przez PPR do walki z najeźdźcą była Gwardia Ludowa (GL), która była zalążkiem sił zbrojnych. Duży wpływ na rozwój ruchu partyzanckiego w Polsce wywarło pojawienie się na jej terytorium radziec-

kich oddziałów partyzanckich. We wspólnych działaniach bojowych krzepła bratnia przyjaźń partyzantów radzieckich i polskich.

Partyzanci polscy i uczestnicy podziemia dokonali w okresie wojny 130 tys. aktów zbrojnych na instytucje administracyjne, przedsiębiorstwa gospodarcze i linie komunikacyjne hitlerowców w Polsce. Wraz z wysiłkiem zbrojnym w okupowanym kraju rozbudowano polskie siły zbrojne na terenie Związku Radzieckiego.

Utworzenie na terytorium ZSRR 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki zapoczątkowało formowanie regularnych sił zbrojnych polskiej demokracji ludowej związanej — podobnie jak ruch partyzancki w Polsce — nierozerwalnymi internacjonalistycznymi więzami solidarności klasowej ze Związkiem Radzieckim. W końcu wojny w Europie Wojsko Polskie liczyło około 446 tys. żołnierzy. Była to czwarta — ze względu na siłę i liczebność — armia wojsk koalicji antyhitlerowskiej.

Na uwagę zasługuje opór całego narodu w obronie niepodległości, ofiarna i bohaterska postawa żołnierza polskiego, które zmusiły najeźdźcę do maksymalnego wysiłku, spowodowały wyczerpanie jego sił i zahamowały kolejne akty agresji. Wyzwolenie Polski nie było i nie mogło być aktem odizolowanym w toku wojny, było ono rezultatem wszystkich zwycięstw oręża radzieckiego i kontynuowane aż do operacji berlińskiej i praskiej, które zakończyły wojnę.

Działania bojowe Armii Radzieckiej bezpośrednio na terytorium Polski trwały około dziewięciu miesięcy i miały niezwykle uporczywy charakter. Spełniając swój obowiązek wyzwolenia bratniego narodu polskiego spod jarzma faszystowskiego, żołnierze radzieccy ramię w ramię z polskimi towarzyszami broni wyka-

zali wielkie męstwo i bohaterstwo. W walce o wyzwolenie Polski zginęło około 600 tys. żołnierzy radzieckich.

Istotny wkład w dzieło wyzwolenia Polski wniosło Wojsko Polskie. I Armia Wojska Polskiego otrzymała zaszczytne zadanie — zajęcie Warszawy. Akt sprawiedliwości dziejowej stanowił udział 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki w walkach o zdobycie Berlina i ostateczne pokonanie Niemiec hitlerowskich.

W uchwale KC KPZR w związku z 60 rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej czytamy: „Rozgromienie faszyzmu i militaryzmu japońskiego w toku drugiej wojny światowej, zwycięstwo rewolucji socjalistycznych w szeregach krajów Europy i Azji przyśpieszyło rozwój światowy. Proces rewolucyjny, zapoczątkowany przez Wielki Październik, osiągnął jakościowo nowy poziom: ukształtował się światowy system socjalizmu. Nastąpiła zasadnicza zmiana w układzie sił na arenie międzynarodowej. Potęga i przykład socjalizmu światowego zwiększyły możliwości międzynarodowej klasy robotniczej, sprzyjając postępowi całego ruchu wyzwoleńczego" [7].

Spośród krajów Europy, w których zwyciężyły rewolucje socjalistyczne, Polska była największym pod względem liczby ludności i wielkości terytorium oraz posiadała największą, dobrze wyposażoną armię. Wieloletnie tradycje wspólnej walki rewolucyjnej, internacjonalistyczne zasady stosunków wzajemnych sprzyjały dalszemu rozwojowi i umacnianiu więzów Polski i ZSRR. Rozwój Polski ludowodemokratycznej pozytywnie oddziaływał na analogiczne procesy w krajach sąsiednich.

[7] Uchwała KC KPZR w związku z 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Moskwa 1977, s. 15 - 16.

Zasadnicze zmiany nastąpiły w sferze międzynarodowej. Polskę i Związek Radziecki połączyły stosunki oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego. Przedwojenna Polska miała napięte stosunki ze swymi sąsiadami. Obecnie Polska znajduje się w otoczeniu prawdziwych przyjaciół i sojuszników. Jest pełnoprawnym członkiem wspólnoty socjalistycznej.

Również i dla Związku Radzieckiego istnienie Polski socjalistycznej, jej pomyślność ma znaczenie pierwszorzędne. Jego najbliższym sąsiadem zachodnim nie jest państwo obszarniczo-burżuazyjne będące elementem „kordonu sanitarnego", a jest nim nowa Polska, która buduje rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne i której podstawową zasadę polityki zagranicznej stanowi sojusz, współpraca i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej.

W okresie trzydziestu pięciu powojennych lat rozwijały się przyjazne stosunki ZSRR i Polski we wszystkich dziedzinach życia: społecznego, gospodarczego, naukowo-technicznego i kulturalnego. Jedność komunistów, klasy robotniczej i mas pracujących Związku Radzieckiego i Polski jest oparta na wspólnocie interesów klasowych, na tradycjach wspólnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, która przejawiła się w sposób szczególnie jaskrawy w okresie rewolucji 1905 - 1907 r., w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w wojnie przeciwko wspólnemu wrogowi — faszyzmowi hitlerowskiemu, w pomocy wzajemnej w powojennym okresie oraz we wspólnej walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

W związku z trzydziestoleciem Polski Ludowej L.I. Breżniew powiedział: „My, komuniści radzieccy, cały naród radziecki mamy wielką satysfakcję z tego, że czynnym członkiem bratniej rodziny, energicznym

uczestnikiem przedsięwzięć wspólnoty socjalistycznej jest nasz najbliższy sąsiad i dobry przyjaciel — Polska Ludowa. Ludzie radzieccy są dumni z przyjaźni z narodem polskim — narodem o tysiącletniej historii, bogatej kulturze, talencie, narodem, który na zawsze wybrał dla swojej Ojczyzny drogę socjalizmu" [8].

Wielkie znaczenie posiada współpraca gospodarcza dwóch bratnich krajów, kierowana przez ich partie marksistowsko-leninowskie. Wiodącą rolę w tej współpracy odgrywa koordynacja planów narodowo-gospodarczych, socjalistycznej integracji gospodarczej. Koordynacja planów opiera się na zasadzie dobrowolności, uwzględniania interesów narodowych i państwowych, rygorystycznego przestrzegania suwerenności narodowej, wzajemnych korzyści i bratniej pomocy. Współpraca Związku Radzieckiego i Polski sprzyja poszukiwaniu najbardziej właściwych form rozwoju gospodarki.

Między Związkiem Radzieckim i Polską powstały różnorodne kierunki specjalizacji produkcji koordynowane w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Szczególnie szeroko specjalizacja objęła produkcję statków morskich, samolotów, maszyn budowlanych i drogowych, wyposażenia dla przemysłu tekstylnego i elektronicznego.

Polska specjalizuje się w produkcji samolotów o przeznaczeniu gospodarczym, dostarcza Związkowi Radzieckiemu części do samochodów „Kamaz", w zamian otrzymuje te samochody. W przemyśle elektronicznym na uwagę zasługuje produkcja maszyn obliczeniowych określonego typu.

Ważne miejsce zajmuje współpraca naukowo-tech-

[8] L.I. Breżniew, *Leńińskim kursom* t. 5. Moskwa 1976, s. 120.

niczna ZSRR i Polski. W okresie trzydziestu lat współpracy od 5 marca 1947 r. Związek Radziecki przekazał Polsce 8,5 tys. kompletów dokumentacji technicznej i otrzymał w zamian 5,2 tys. takich kompletów opracowanych w Polsce. Oprócz dokumentacji ZSRR i Polska dostarczają urządzenia przemysłowe. Udział tych urządzeń w ogólnej wymianie towarowej znacznie wzrósł. W 1949 r. maszyny i urządzenia stanowiły około 2% polskiego eksportu do ZSRR i 15 - 18% radzieckiego eksportu do Polski. Obecnie udział maszyn i urządzeń wzrósł do 61% w polskim eksporcie do ZSRR oraz 51% w radzieckim eksporcie do Polski. Szczególnie efektywne są dostawy kompletnego wyposażenia obiektów przemysłowych. W Polsce powstało 300 dużych obiektów przemysłowych opartych na wyposażeniu radzieckim, a w Związku Radzieckim — 200 obiektów przemysłowych opartych na wyposażeniu polskim.

Współpraca ZSRR i Polski szczególnie przejawia się w wymianie towarowej. ZSRR zajmuje pierwsze miejsce wśród zagranicznych partnerów gospodarczych naszego kraju, a jego udział stanowi 1/3 całej wymiany towarowej Polski; Polska zajmuje drugiej miejsce (po NRD) w handlu zagranicznym ZSRR i jej udział stanowi 11% handlu zagranicznego Związku Radzieckiego.

Za pośrednictwem handlu zagranicznego dokonuje się również w jakimś stopniu wzajemna wymiana wartości kulturowych: filmów, książek, wydawnictw periodycznych. Ta współpraca kulturalna obejmuje wydawanie utworów pisarzy polskich w ZSRR i radzieckich w Polsce, wymianę zespołów i oddzielnych wykonawców, tworzenie wspólnych prac naukowych i dzieł sztuki. Coraz bardziej wzrasta znaczenie kontaktów osobi-

stych. Wreszcie swojego rodzaju symbolem współpracy radziecko-polskiej stało się wspólne badanie kosmosu.

Ważną część składową sojuszu radziecko-polskiego, posiadającego wielkie znaczenie dla wspólnoty socjalistycznej jako całości, stanowi wspólna, uzgadniana działalność w zakresie polityki zagranicznej ukierunkowana na umocnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Polska Ludowa bardzo aktywnie i z zaangażowaniem prowadzi walkę o pokój, wysuwa nowe, ważne propozycje konstruktywne. Wraz z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej odegrała ona ważną rolę w tych pozytywnych posunięciach, które nastąpiły w stosunkach międzynarodowych.

Podpisanie porozumień między ZSRR i RFN, Polską i RFN, w których zawarte jest uznanie przez Niemcy Zachodnie trwałości istniejących granic w Europie, włączając także zachodnią granicę Polski, sprzyjało dalszemu umocnieniu pozycji międzynarodowych PRL, polepszeniu pozycji wszystkich europejskich krajów socjalizmu w całokształcie stosunków międzynarodowych na kontynencie europejskim. Przyczyniło się do powstania nowego, bardziej korzystnego klimatu międzynarodowego również poza granicami Europy.

Podstawą współpracy Związku Radzieckiego i Polski jest bratni sojusz partii marksistowsko-leninowskich obydwu krajów — KPZR i PZPR. Ścisłe, różnorodne więzy tych partii opierają się na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego w atmosferze jedności poglądów, wzajemnego zrozumienia i zaufania. Umożliwia to partiom ujawnianie podyktowanych przez życie problemów oraz poszukiwanie środków dla ich pomyślnego rozwiązania w interesie rozwoju gospodarczego i społecznego, coraz bardziej ścisłej współpracy i wszechstronnego zbliżenia się narodów Związku Ra-

dzieckiego i Polski. Komuniści Związku Radzieckiego i Polski umacniając przyjaźń i współpracę obu partii, sprzyjają konsolidacji całej wspólnoty socjalistycznej oraz zwiększaniu się jej wpływów na rozwój światowy.

W taki to wszechstronny sposób przejawia się obecnie historyczne znaczenie odrodzenia niezależności państwa polskiego, której nie można oddzielić od jego współczesnej, socjalistycznej istoty.

JÓZEF KULAS

WIELKA SOCJALISTYCZNA REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA A SPRAWA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI I ROZWOJU PRL

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa stanowiła przełom w historii całej ludzkości. Obecnie z perspektywy sześćdziesięciu lat dzielących nas od Wielkiego Października bez przesady możemy stwierdzić, że źródłem wszelkich postępowych przeobrażeń w życiu społeczeństw i całego społecznego procesu rozwojowego stały się ówczesne wydarzenia. Były to więc wydarzenia o ogromnej doniosłości historycznej. Naród polski należał do tych narodów, które bezpośrednio i szczególnie silnie odczuły wpływ rewolucji na własne losy. Polska Rzeczypospolita Ludowa cały swój rozwój i sukcesy w procesie budownictwa socjalistycznego zawdzięcza nowej rzeczywistości na arenie międzynarodowej ukształtowanej po drugiej wojnie światowej będącej ucieleśnieniem idei Października. Dlatego sześćdziesiątą rocznicę wybuchu Rewolucji Październikowej naród polski obchodził we własnym kraju jako rocznicę swojego zwycięstwa.

Wpływ Rewolucji Październikowej na losy narodu polskiego stanowi wciąż aktualny temat dla historyków, zwłaszcza polskich i radzieckich. Uwagę badaczy ciągle przyciąga kwestia wpływu rewolucji na odzyskanie niepodległości i odbudowę państwowości pol-

skiej. Taki kierunek zainteresowań badawczych jest w pełni zrozumiały. Odzyskanie bowiem niepodległości państwowej przez naród, który przez 123 lata ciemiężony był przez rządy trzech państw zaborczych było wydarzeniem o historycznym znaczeniu. Było zwycięstwem narodu bez względu nawet na to, że charakter ustrojowy odbudowanego państwa obcy był żywotnym interesom mas pracujących. Badania, które wyjaśnić miały warunki odzyskania niepodległości posiadały doniosłe znaczenie zarówno naukowe, jak i polityczne. Wyniki tych badań w okresie międzywojennym dostarczały argumentacji w walce politycznej dwóch podstawowych obozów politycznych: piłsudczyków i endeków, ich licytowaniu się o to, czyj program polityczny i narodowy okazał się historycznie słuszny.

Pierwsi usiłowali dowieść, że podstawą niepodległości Polski był własny czyn zbrojny, a ich orientacja na państwa centralne wynikała z konieczności historycznej. Drudzy przypisywali decydujące znaczenie stanowisku państw koalicji. Zarówno jednak jedni, jak i drudzy, jeśli nie pomijali, to pomniejszali rolę rewolucji rosyjskiej w odzyskaniu niepodległości przez naród polski.

Zasadniczo odmiennie wyjaśniali kwestię odzyskania niepodległości Polski historycy-marksiści. Wiązali oni uwarunkowania wewnętrzne z sytuacją zewnętrzną, tj. z ukształtowaniem się takiej sytuacji międzynarodowej, w której zniknęły lub znacznie osłabły siły polityczne zainteresowane w dalszym ciągu ciemiężeniem narodu polskiego.

We współczesnej literaturze historycznej przyjmuje się, że w społeczeństwie polskim u progu pierwszej wojny światowej silne były dążenia wyzwoleńcze, potęgowały się one w kolejnych latach wojny, lecz praw-

dziwie powszechne stały się one w końcowych jej miesiącach. Dokonało się to właśnie pod wpływem Rewolucji Październikowej. Rewolucja rosyjska bezpośrednio wciągnęła bowiem w wir burzliwego życia politycznego Polaków przebywających w Rosji, a pośrednio oddziaływała na masy pracujące w samej Polsce, aktywizowała je do walki z wszelkimi formami ucisku — tak z uciskiem społecznym, jak i narodowym. Rewolucja Październikowa odegrała nieporównywalnie większą rolę w powszechnej aktywizacji politycznej społeczeństwa polskiego i w rozbudzeniu dążeń narodowowyzwoleńczych niż wszelkie poczynania polskich ugrupowań politycznych klas posiadających i drobnomieszczaństwa łącznie z działaniami w ramach czynu zbrojnego.

Równocześnie dzięki rewolucji kształtować się zaczęły całkowicie nowe warunki zewnętrzne, w których żywiołowe dążenia narodowowyzwoleńcze Polaków uzyskały szanse realizacji. Podkreślić należy, że dopóki istniały stare rządy w państwach zaborczych, naród polski nie miał możliwości zdobycia rzeczywistej niepodległości. Przecież zarówno przed wybuchem wojny, jak i w pierwszym okresie jej trwania żaden z zaborców nie obiecywał niepodległości państwowej narodowi polskiemu. Podobnie nie zajęło w tej kwestii pozytywnego stanowiska żadne z wojujących państw. Władze zaborcze po wybuchu wojny wystąpiły wprawdzie z zapowiedziami pewnych ustępstw wobec narodu polskiego, lecz nie zawierały one znaczących propozycji rozwiązania politycznego i właściwie były obliczone przez każdą ze stron jedynie na pozyskanie przychylności Polaków. Tym niemniej polskie stronnictwa polityczne, z wyjątkiem obu ówczesnych partii rewolucyjnych, tj. SDKPiL oraz PPS-Lewicy, wiązały się z jedną lub drugą stroną walczącą i widziały w jej

zwycięstwie możliwość pewnej zmiany bytu narodu. Należy jednak zaznaczyć, że w wypadku zwycięstwa którejkolwiek ze stron nie mogła w sposób istotny zmienić się sytuacja narodu polskiego.

Wraz z przedłużaniem się wojny i zachodzących komplikacji w teatrze działań wojennych obie strony i carska Rosja oraz Niemcy z Austro-Węgrami czyniły coraz dalsze ustępstwa wobec Polaków. Jednak ciągle należy mieć na uwadze, że carska Rosja zadeklarowała jedynie autonomię zjednoczonych ziem polskich w jej obrębie, a państwa centralne proklamowały utworzenie kadłubowego państwa polskiego jedynie ze skrawka ziem polskich, które musiało pozostawać w wasalnej zależności od Niemiec. Były to przy tym deklaracje, które mogły być dowolnie interpretowane przez zaborców w zależności od wyniku wojny. Tajne dokumenty rządów carskiego i kajzerowskiego nie pozostawiają pod tym względem żadnych wątpliwości.

Tymczasem na początku 1917 r. wybuchła rewolucja w Rosji. Wkrótce po zwycięstwie rewolucji lutowej nowa rewolucyjna władza — Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich 27 marca ogłosiła słynne orędzie *Do Narodu Polskiego*. Stanowisko w sprawie polskiej wyrażone w orędziu wynikało bezpośrednio z ujęcia kwestii narodowej w programie SDPRR. Rosyjska socjaldemokracja od zarania swego istnienia, a ściślej od 1903 r. stała na stanowisku uznania prawa narodów do samookreślenia. Lenin wielokrotnie wypowiadał się, że szczególnie naród polski posiada prawo do niepodległości. Stanowiło to swoistą formę kontynuacji tradycji rosyjskiego ruchu rewolucyjnego w sprawie polskiej sięgającej rewolucyjnych narodników, Hercena, dekabrystów i Radiszczewa. Również burżuazyjny Rząd Tymczasowy opublikował 30 marca odezwę *Do Polaków*, w której formalnie

godził się na niezawisłe państwo polskie. Odezwa Rządu Tymczasowego będąca rezultatem wydarzeń rewolucyjnych i bezpośredniego wpływu orędzia zawierała wiele niekonsekwencji, tym niemniej wywarła pozytywny wpływ na zmianę stanowiska państw ententy w sprawie polskiej, a mianowicie na poparcie przez nie postulatu utworzenia państwa polskiego.

Na razie jednak ziemie polskie znajdowały się pod panowaniem Niemiec i Austro-Węgier. Do niepodległości było jeszcze daleko. Dalszy rozwój sprawy polskiej wiąże się ze zwycięstwem WSRP i dojściem do władzy partii bolszewickiej.

Już w pierwszym akcie prawnym władzy radzieckiej — w dekrecie *O pokoju* uchwalonym nazajutrz po zwycięstwie rewolucji w Piotrogrodzie przez II Zjazd Rad sformułowane zostały zasady sprawiedliwego pokoju, a prawo narodów do samookreślenia uznano za podstawę polityki narodowościowej. Potwierdzała je wydana w listopadzie przez Radę Komisarzy Ludowych *Deklaracja Praw Narodów Rosji.* Następnie rząd radziecki w trakcie rokowań w Brześciu zrzekł się zaborczego dziedzictwa caratu wobec ziem polskich i narodu polskiego, a 29 sierpnia 1918 r. uchwalił słynny dekret nr 698, w którym stwierdził, że „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządem Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego dotyczące rozbiorów Polski zostają zniesione w sposób nieodwołalny ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności". Zatem Rosja Radziecka podcinała prawne podstawy obu pozostałych zaborów.

Pod wpływem Rewolucji Październikowej nastąpił

wzrost fali ruchu rewolucyjnego w całym świecie. Szczególnie uwidocznił sie on w Europie Środkowej. Jesienią 1918 r. rewolucja ogarnęła monarchię Habsburgów i Hohenzolernów, doprowadziła do rozpadu Austro-Węgier oraz do obalenia obu dynastii. Zaistniała korzystna sytuacja dla narodu polskiego: zniknęły siły, które mogły przeciwstawić się proklamowaniu niepodległości państwowej i zjednoczeniu trzech zaborów. Oczywiście, naród polski z tej historycznej szansy skorzystał.

Przed odrodzonym państwem polskim zarysowała się obiektywna możliwość ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków z państwem radzieckim i wykorzystania tego faktu dla własnego rozwoju. Było to możliwe nawet dla burżuazyjnego państwa polskiego, wymagało jednak dalekowzroczności politycznej jego kół rządzących. Żywotne interesy narodu polskiego i państwa wymagały oparcia stosunków z sąsiadem wschodnim na zasadach pokojowego współistnienia. Zapewnić to mogło Polsce trwałe bezpieczeństwo i nienaruszalność granic oraz stwarzało warunki dla dynamicznego rozwoju gospodarczego na podstawie tradycyjnej już współpracy przemysłu polskiego z rynkami wschodnimi.

Niestety, stanowisko kół rządzących Polski międzywojennej przez cały okres dwudziestolecia charakteryzowało się antyradzieckością. Z pozycji antyradzieckich wynikał ich negatywny stosunek do wszystkich, wielokrotnie podejmowanych przez ZSRR, prób normalizacji stosunków dwustronnych i propozycji stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W wyniku takiej polityki rządów burżuazyjnych Polska międzywojenna nie była w stanie wyjść z zastoju gospodarczego i dokonać widocznego kroku naprzód w stosunku do poziomu osiągniętego u progu pierwszej

wojny światowej. Nawet w obliczu narastającej groźby agresji hitlerowskiej rządy sanacyjne odrzucały konsekwentnie radzieckie propozycje współpracy i wzajemnej pomocy. Naraziło to Polskę na faktyczną izolację polityczną i militarną w momencie napaści hitlerowskich Niemiec, doprowadziło do tragedii w kampanii wrześniowej. Nad narodem polskim zawisła groźba biologicznego wyniszczenia.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej nad hitlerowskimi Niemcami i ich faszystowskimi sprzymierzeńcami przywróciło wolność narodowi polskiemu. Oznaczało to, że Polska po raz drugi w ciągu życia jednego pokolenia odzyskała niepodległość dzięki siłom zrodzonym przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową. Wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką było nie tylko aktem militarnym, lecz istotnym czynnikiem moralno-politycznym będącym źródłem głębokich przeobrażeń rewolucyjnych w kraju.

W samym społeczeństwie polskim istniały również takie siły polityczne, które konsekwentnie stały na stanowisku ustanowienia dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków pomiędzy narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego oraz pomiędzy obu państwami. Poglądy te reprezentowała polska lewica rewolucyjna: w latach międzywojennych Komunistyczna Partia Polski, w okresie okupacji i po wyzwoleniu — Polska Partia Robotnicza. Twórczo wzbogacając dorobek KPP, Polska Partia Robotnicza wypracowała program określający kierunki rozwoju narodu i państwa.

W programie tym zostały zawarte węzłowe kwestie. Stwierdzono konieczność dokonania zasadniczej zmiany położenia geopolitycznego Polski w Europie i jej stosunków międzynarodowych. Równocześnie wytycza-

no kierunki gruntownych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych. Program ten miał historyczne znaczenie. Jego realizacja stała się możliwa jedynie dzięki poparciu przez pierwsze państwo zwycięskiego socjalizmu.

Polska Ludowa cały swój dorobek, a także wzrost znaczenia w świecie zawdzięcza całemu kompleksowi czynników. Do najważniejszych z nich należą: wybór socjalistycznej drogi rozwoju, ustanowienie dobrosąsiedzkich i przyjacielskich stosunków ze wszystkimi sąsiadującymi państwami, powrót na prastare ziemie piastowskie. Rozwiązanie każdej z tych kwestii wymagało zaangażowanego poparcia Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki poparł stanowisko polskiej lewicy rewolucyjnej w sprawie ustanowienia nowych granic na zachodzie i północy. Jedynie dzięki konsekwentnej postawie ZSRR na konferencjach w Jałcie i Poczdamie Polska uzyskała granicę nawiązującą do tradycji piastowskiej. Była ona równocześnie sprawiedliwa i korzystna w aspekcie politycznym i gospodarczym. Polska Rzeczpospolita Ludowa i ZSRR wspólnie stały i stoją na straży nienaruszalności tej granicy przed zakusami imperializmu.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem wywarło rewolucjonizujący wpływ na rozwój wydarzeń w krajach sąsiadujących z Polską. Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna wkroczyły również na drogę budownictwa socjalistycznego. Zapewnia to Polsce nie tylko bezpieczeństwo, lecz również możliwość rozwijania i pogłębiania wzajemnie korzystnej wszechstronnej współpracy.

Moralno-politycznym efektem zwycięstwa Armii Radzieckiej było umocnienie się tendencji rewolucyjnych i demokratycznych w społeczeństwie polskim. Na czo-

ło życia politycznego wysunęła się Polska Partia Robotnicza, a jej program przeobrażeń społeczno-politycznych zyskiwał poparcie coraz szerszych kręgów społecznych. Dzięki poparciu przez rząd radziecki pierwszego rządu robotniczo-chłopskiego w Polsce — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), a następnie Rządu Tymczasowego Polska Ludowa zaczęła zdobywać uznanie międzynarodowe. Konsekwentna walka Polski na arenie międzynarodowej o pokój i pogłębienie procesów odprężenia, prowadzona wspólnie z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi, zapewniły jej wielkie uznanie i wysoki autorytet we współczesnym świecie.

Wysokie miejsce Polski we współczesnym świecie wynika jednak nie tylko z przesłanek natury polityczno-moralnej. Decyduje o nim przede wszystkim potencjał gospodarczy i naukowo-techniczny zarówno w aspekcie osiągniętego już poziomu, jak i dynamiki oraz perspektyw jego rozwoju. Jest on bowiem źródłem postępu wszystkich innych dziedzin życia społecznego. Współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna ze Związkiem Radzieckim posiadała i nadal posiada podstawowe znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej. W rozwoju tej współpracy trzeba wyróżnić trzy zasadnicze etapy: odbudowy gospodarczej Polski, budowy podstaw socjalizmu i budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Kraj nasz, gospodarczo zacofany przed 1939 r., poniósł podczas wojny ogromne straty. Zniszczeniu uległo 38% majątku narodowego, 35% środków produkcji i prawie 50% środków transportu; co trzeci statystyczny dom mieszkalny leżał w ruinach, a w miastach odsetek ten był znacznie wyższy. Już w pierwszym niezmiernie trudnym okresie odbudowy pomoc materialna ze strony Związku Radzieckiego i przekazywane

doświadczenia w przezwyciężaniu trudności posiadały wyjątkowo cenną wartość. Bez pomocy radzieckiej Polska Ludowa w ówczesnych warunkach nie byłaby w stanie rozwiązać najbardziej palących zadań i w krótkim czasie wznowić produkcję i podjąć odbudowę kraju. W okresie toczących się działań wojennych ZSRR dostarczył uzbrojenia, ekwipunku i kadr dla tworzącego się ludowego Wojska Polskiego.

Pierwsze porozumienie handlowe pomiędzy Polską a ZSRR podpisano już 20 października 1944 r. w Lublinie, kiedy wyzwolona była zaledwie część kraju. Na podstawie tej umowy ZSRR dostarczył Polsce towary pierwszej potrzeby dla zaopatrzenia ludności w żywność, leki, odzież i ziarno na zasiewy jesienne oraz sprzęt dla transportu, a także bawełnę dla potrzeb uruchomianego przemysłu. Właśnie ta pierwsza braterska pomoc, wynikająca z solidarności klasowej, stanowiła istotne wsparcie autorytetu nowej władzy ludowej. Podkreślić należy, że były to dostawy na warunkach bezprocentowego kredytu. Spłacone zostały po wyzwoleniu całego kraju dostawami polskich towarów takich jak węgiel. Po wyzwoleniu Warszawy radzieckie ekipy specjalistów z własnym sprzętem przystąpiły do uruchomienia mostu na Wiśle, sieci wodociągów, elektrowni, komunikacji miejskiej, sieci telefonicznej i lecznictwa.

Aktem o historycznej doniosłości stał się układ *O Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej pomiędzy Polską a ZSRR* podpisany 21 kwietnia 1945 r. Artykuł 7 tego układu formułował zasady współpracy w dziedzinie stosunków gospodarczych obu państw. Już w najbliższej przyszłości zawarta w nim została bogata treść. 7 lipca 1945 r. podpisany został nowy układ handlowy przewidujący obustronne dostawy, utworzono przedstawicielstwa handlowe. Dla

Polski szczególne znaczenie miały dostawy bawełny, rud, produktów naftowych, zboża siewnego oraz maszyn rolniczych. Już w 1945 r. przekroczone zostały rozmiary obrotów z okresu międzywojennego. Nawiązując do uchwał konferencji w Poczdamie o reparacjach, ZSRR zrzekł się pretensji do mienia poniemieckiego na terenach przyznanych Polsce i odstąpił jej 15% własnych dostaw reparacyjnych.

W ciągu następnych lat rozszerzały się wzajemne obroty. Pozwalały one na przedterminowe wykonanie założeń 3-letniego planu odbudowy. W końcowym roku jego realizacji z dostaw radzieckich pochodziło: 85% bawełny, 65% rudy żelaza, 100% maszyn oraz 70% tłuszczów. W dostawach polskich przeważał węgiel (ok. 1/2 całości eksportu), pewną rolę odgrywały także: cynk, soda, tkaniny. W związku z trudną sytuacją finansową i płatniczą Polski ZSRR anulował polskie zobowiązania powstałe w czasie wojny. W pierwszych latach po wyzwoleniu, a następnie w okresie planu 3-letniego szybkiemu wzrostowi wielkości wzajemnych obrotów pomiędzy Polską a ZSRR towarzyszył spadek ich udziału w całości obrotów z zagranicą z 91% w 1945 r. do 20% w 1949 r. Wiązało się to oczywiście z nawiązywaniem stosunków handlowych z nowymi państwami.

Po zrealizowaniu zadań odbudowy Polska przystąpiła do tworzenia podstaw socjalizmu. Zadanie to podjęte zostało w planie 6-letnim. Założenia planu przewidywały intensywną industrializację kraju i przekształcenie całej jego struktury gospodarczej. W realizacji ambitnych zadań planu podstawową rolę odegrała wymiana handlowa z ZSRR. Udział ZSRR w polskich obrotach szybko wzrastał do 1953 r. (33,5%) i przy niewielkich wahaniach utrzymał się aż do końca lat sześćdziesiątych. Oparcie się na ZSRR pozwoliło

Polsce dokonać szybkiego uprzemysłowienia w niesprzyjających warunkach na arenie międzynarodowej, gdy państwa kapitalistyczne prowadząc politykę „zimnej wojny" stosowały embargo na dostawy maszyn, urządzeń i wielu artykułów surowcowych.

Wzrost wzajemnych obrotów określały wieloletnie umowy handlowe i inwestycyjne. Pierwsze umowy wieloletnie zawarte zostały w 1948 r. Doniosłe znaczenie we wzroście dostaw radzieckich miały zwłaszcza wieloletnie umowy podpisane 29 czerwca 1950 r., 10 lutego 1960 r. i 18 listopada 1965 r.

Opierając się na współpracy ze Związkiem Radzieckim pomyślnie zrealizowano zadania związane z odbudową gospodarczą kraju. Polska Ludowa zapoczątkowała etap budowy podstaw socjalizmu. Od początku lat pięćdziesiątych współpraca ze Związkiem Radzieckim nabrała większego znaczenia. Był on praktycznie jedynym wówczas dostawcą dóbr inwestycyjnych o odpowiedniej skali i poziomie technicznym. Dostawy te i równocześnie współpraca naukowo-techniczna stały się źródłem polskich osiągnięć w wielu dziedzinach: hutnictwie żelaza i stali, energetyce, hutnictwie metali kolorowych, w przemysłach — chemicznym, lotniczym, samochodowym, maszynowym, lekkim. W latach pięćdziesiątych ZSRR dostarczył kompletne wyposażenie dla 80 zakładów i częściowe dla 200 zakładów rekonstruowanych. Zakłady, których produkcja opiera się na dostawach radzieckich wytwarzają obecnie ok. 1/3 produkcji przemysłowej i ok. 1/5 energii elektrycznej.

Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze cechowała wszechstronność w rozwiązywaniu stojących problemów i pełne wzajemne zrozumienie dla powstających trudności i potrzeb. Wzrostowi obrotów towarzyszyło rozszerzanie się i pogłębianie innych form współpracy.

We wszystkich formach współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej strona polska stawała się równorzędnym partnerem.

W zakresie polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej ze strony ZSRR świadczenia Polski w tym czasie były niewielkie. Stopniowo jednak charakter polsko-radzieckich stosunków gospodarczych ulegał zasadniczym przeobrażeniom. Współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna coraz bardziej staje się dwustronna. Dzięki temu staje się źródłem planowej rozbudowy gospodarczej PRL oraz czynnikiem przekształcania jej struktury z surowcowo-rolniczej w przemysłowo-rolniczą. Warto wspomnieć, że już 5 marca 1947 r. pomiędzy PRL i ZSRR podpisane zostało porozumienie o współpracy naukowo-technicznej i powołano Polsko-Radziecką Komisję do Spraw Współpracy Naukowo-Technicznej. Było to pierwsze tego rodzaju porozumienie pomiędzy państwami socjalistycznymi.

O ile przez całą pierwszą połowę lat pięćdziesiątych we współpracy nadal dominowała pomoc Związku Radzieckiego, a więc dostarczanie Polsce dokumentacji inwestycyjnej, technologicznej i technicznej, kształcenie kadr i delegowanie radzieckich specjalistów, to w drugiej połowie lat pięćdziesiątych rozszerzyła się wymiana wyników badań, dokumentacji, a także doświadczeń. Tendencja ta pogłębiła się w latach sześćdziesiątych. Oblicza się, że do 1970 r. Polska otrzymała od ZSRR ok. 7,5 tys. kompletów dokumentacji, tj. 65% dokumentacji uzyskanych za granicą, Polska zaś przekazała Związkowi Radzieckiemu ponad 4 tys. kompletów różnorodnej dokumentacji.

Dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znaczenie systematycznie rozszerzającej się współpracy polsko-radzieckiej wzrasta wraz z przejściem do nowego etapu rozwoju — budowy rozwiniętego społeczeństwa

socjalistycznego. W etap ten wkroczyliśmy na początku lat siedemdziesiątych.

Rozwój współpracy Polski i Związku Radzieckiego jest także obecnie doniosłym czynnikiem sprzyjającym historycznemu awansowi naszego kraju we wszystkich dziedzinach życia w osiąganiu nowoczesności.

Z pomocą Związku Radzieckiego osiągnęliśmy taki poziom dojrzałości technicznej i przemysłowej, który pozwala dziś odwzajemniać korzyści osiągane z braterskiej współpracy. Staliśmy się poważnym dostawcą do Kraju Rad urządzeń przemysłowych, maszyn oraz statków morskich. Dostarczyliśmy urządzenia do 200 obiektów przemysłowych. Na rynek radziecki trafia 44% całego naszego eksportu maszynowego.

Szczególnie wielką uwagę przywiązujemy do tworzenia trwałych powiązań z gospodarką radziecką o charakterze integracyjnym. Jest to proces niezwykle ważny dla nas ze względu na potencjał państwa radzieckiego. Jest on w stanie sprostać zapotrzebowaniu na nowoczesne maszyny i urządzenia z naszej strony, ZSRR dysponuje ogromnymi zasobami surowcowo-energetycznymi na tak podstawowe surowce jak ropa naftowa, gaz ziemny, ruda żelaza, rudy metali rzadkich. Związek Radziecki tworzy równocześnie ogromny rynek zbytu umożliwiający Polsce wieloseryjną, najbardziej opłacalną produkcję. Oceniamy, że dynamiczny rozwój współpracy jest niezbędnym warunkiem szybkiego rozwoju Polski i sukcesów w pełnej realizacji programu VI, VII, a szczególnie VIII Zjazdu PZPR. Współpraca ta stanowi zabezpieczenie w rozwijaniu naszej współpracy z krajami kapitalistycznymi i ochronę przed skutkami zjawisk kryzysowych.

Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w obrotach polskiego handlu zagranicznego (30%), a PRL jest drugim jego partnerem (11%). W okresie ostatnich

pięciu lat roczne tempo wzrostu wzajemnych obrotów przekroczyło 15%. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki pogłębieniu specjalizacji i rozszerzeniu kooperacji. W 1975 r. udział produkcji wyspecjalizowanej wyniósł 11% ogólnych obrotów; 33% w obrotach maszyn i urządzeń.

W polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej ważną rolę odgrywa wymiana surowcowo-materiałowa. Jest to zjawisko korzystne wobec wstrząsów, które w tej dziedzinie występują w gospodarce kapitalistycznej. Związek Radziecki i Polska są państwami zasobnymi w surowce. ZSRR dostarcza Polsce ropę naftową i jej przetwory, gaz ziemny, rudy żelaza, surówki, wyroby hutnicze, bawełnę, celulozę. PRL dostarcza: węgiel, koks, cynk, siarkę, sodę.

Ostatnie lata charakteryzuje jakościowy postęp w strukturze wzajemnej polsko-radzieckiej wymiany handlowej, wzrósł w niej udział wyrobów przemysłowych: maszyn, urządzeń przemysłowych i artykułów konsumpcyjnych. Szczególną rolę odgrywają tu dostawy inwestycyjne. Dzięki dostawom radzieckim powstała największa polska inwestycja — Huta Katowice, tak jak w latach planu 6-letniego Huta im. Lenina. Polska dostarcza Związkowi Radzieckiemu: gotowe cukrownie, fabryki kwasu siarkowego, cegieł silikatowych, płyt spilśnionych.

Kolejny etap polsko-radzieckich stosunków wiąże się z nową 5-letnią umową z grudnia 1975 r. Przewiduje ona wzajemne obroty w wysokości ok. 28 mld rb., tj. prawie o 100% więcej niż planowano na poprzednie 5-lecie, a o 67% więcej niż faktycznie wówczas zrealizowano. W obecnej 5-latce nastąpi dalsza poprawa struktury wzajemnych obrotów: wzrośnie udział wyrobów wyspecjalizowanych do 25%, a w dziedzinie maszyn — do 50%, wzrasta również udział przemysło-

wych towarów konsumpcyjnych. Szczególnie pozytywnym zjawiskiem w naszej współpracy jest poszerzanie specjalizacji i kooperacji. Są one bowiem niezwykle ważnym czynnikiem podnoszenia jakości i nowoczesności wyrobów, prowadzą do umacniania pozycji eksportowej na rynkach trzecich. Nie jest przypadkiem, że wyspecjalizowane w kooperacji ze Związkiem Radzieckim gałęzie przemysłu polskiego stanowią znaczącą pozycję naszego eksportu także do innych krajów.

Polsko-radziecką współpracę cechuje stabilność. Wynika ona z działania trwałych mechanizmów instytucjonalnych. Wśród nich wiodącą rolę odgrywa Polsko-Radziecka Mieszana Komisja Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Dokonuje ona okresowych bilansów współpracy, wnosi niezbędne korekty, lecz przede wszystkim wytycza perspektywy.

W związku z potrzebą realizacji w naszym kraju nowych zadań gospodarczo-społecznych wynikających z przyjętego na V Plenum manewru strategicznego celowe stało się zwiększenie rozmiarów wymiany polsko-radzieckiej ponad ustalenie 5-letniej umowy. Uwzględniając potrzeby Polski, ZSRR dodatkowo dostarczył różnego rodzaju maszyn i urządzeń dla potrzeb rolnictwa: ciężkie traktory, samobieżne nośniki, samochody ciężarowe, zwiększył dostawy ropy naftowej, olejów dieslowskich, energii elektrycznej, aluminium. PRL zwiększyła zaś dostawy: miedzi, cynku, rur, tworzyw sztucznych, wyrobów walcowanych.

Dla PRL rozszerzenie współpracy ze Związkiem Radzieckim, zwłaszcza pogłębienie procesu integracyjnego stanowi szansę rozwoju kraju i osiągania optymalnych efektów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Podstawową przesłankę polsko-radzieckiej współpracy stanowiła od zarania Polski Ludowej jedność celów

politycznych obu narodów i obu państw. Związek Radziecki zainteresowany był zawsze w istnieniu silnego, pokojowego i przyjaznego państwa polskiego. Udzielił więc poparcia tym siłom politycznym w Polsce, które stały na gruncie przyjaźni i współpracy ze ZSRR. Następnie bronił interesów Polski na arenie międzynarodowej, umacniał jej bezpieczeństwo i pozycję w świecie. Przez wiele lat „zimnej wojny" i napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem Związek Radziecki niezłomnie bronił nienaruszalności granic Polski i walczył o powszechne ich uznanie pod względem prawnomiędzynarodowym przez wielkie mocarstwa, a zwłaszcza przez ówczesne rządy Republiki Federalnej Niemiec. Potęga militarna i wielki autorytet polityczno-moralny ZSRR zabezpieczały w tym okresie świat przed podjęciem przez państwa imperialistyczne nowej krucjaty antykomunistycznej.

Konsekwentna polityka pokojowa Związku Radzieckiego, wzrost roli państw wspólnoty socjalistycznej, rozpad światowego systemu kolonialnego — oto czynniki, które zrodziły tendencje odprężeniowe w drugiej połowie lat pięćdziesiątych również w państwach kapitalistycznych. Jednak od zarysowania się tendencji odprężeniowych do okresu przyjęcia ich do praktyki stosunków międzynarodowych potrzeba było jeszcze prawie dwóch dziesiątków lat uporczywej walki państw socjalistycznych.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim dla Polski jest podstawową zasadą stosunków międzynarodowych i głównym czynnikiem zewnętrznym warunkującym jej pozycję w świecie.

Znaczenie tego sojuszu dla obu państw wykracza zresztą poza rzeczywiste ramy stosunków dwustronnych i łączny potencjał obu partnerów. ZSRR i PRL stanowią równocześnie ogniwa szerszej wspólnoty —

wspólnoty państw socjalistycznych. Kształtowanie się państw socjalistycznych po drugiej wojnie światowej podobnie jak powstanie Polski Ludowej było kolejnym etapem zwycięstwa idei Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Związek Radziecki stanowi główną siłę wspólnoty, a PRL — jej istotne, silne ogniwo. Polska należy do grona aktywnych członków obu organizacji wspólnoty — RWPG i Układu Warszawskiego, dąży do umocnienia ich spoistości.

Pozycja gospodarcza i polityczno-militarna całej wspólnoty zależy od poziomu osiągniętego przez wszystkich jej członków. Dlatego rozwój każdego bratniego państwa jest przedmiotem troski pozostałych państw. Rola i miejsce poszczególnych państw wspólnoty określana jest niejako przez potencjał całej wspólnoty. We współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej państw RWPG dokonuje się pogłębianie procesów integracyjnych stwarzających optymalne warunki rozwoju. W ścisłej współpracy dokonuje się daleko posunięta specjalizacja produkcyjna, jak również podejmowane są przedsięwzięcia inwestycyjne o skali przekraczającej możliwości jednego państwa, a służących potrzebom wszystkich państw. Przy udziale partnerów RWPG Polska w wysokim stopniu rozbudowała własny przemysł wydobywczy, uzyskała możliwość korzystania z podstawowych surowców radzieckich i zabezpieczyła potrzeby energetyczne całego kraju. Polska nadal poważnie partycypuje w wielkich wspólnych inwestycjach takich m.in. jak gazociąg orenburski i rurociąg płocki. Po ich ukończeniu nastąpi wyraźna poprawa w zaopatrzeniu potrzeb krajowych na surowce energetyczne.

Polska Rzeczypospolita Ludowa przed 35 latami wkroczyła na drogę budownictwa socjalistycznego, opierając się w swoim rozwoju na sojuszu i braterskiej

współpracy ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą państw socjalistycznych. Wynikiem takiego wyboru stały się dokonania, jakich naród polski nie znalazł w swoich tysiącletnich dziejach. Polska Ludowa weszła do grona wysoko uprzemysłowionych państw współczesnego świata. Posiadając 0,9% ludności świata, wytwarza 2,3% produkcji przemysłowej. Stawia to Polskę na 10 miejscu pod względem wielkości produkcji przemysłowej, a na 17 miejscu — po jej przeliczeniu na jednego mieszkańca. W produkcji wielu artykułów przemysłowych, a także rolnych Polska znajduje się w ścisłej czołówce światowej lub europejskiej (energia elektryczna, węgiel kamienny, węgiel brunatny, cynk, miedź, siarka, żyto, ziemniaki), a niektóre gałęzie produkcji mają szczególną rangę w świecie.

Także perspektywy dalszego awansu naszego kraju przedstawiają się pomyślnie. W ostatnich bowiem latach, od początku lat siedemdziesiątych dokonana została szeroka modernizacja przemysłu. Polska posiada dziś młody, nowoczesny przemysł, który produkuje polskie wyroby na rynki krajów kapitalistycznych.

O sukcesach w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, podobnie jak w bratnich krajach socjalistycznych, decydują nie tylko same czynniki materialne. Kształtuje się ono w rezultacie głębokich przeobrażeń na wielu płaszczyznach życia społecznego, choć oczywiście decydująca jest w nich rola przemian w sferze ekonomiki. Na VII Plenum KC PZPR w 1977 r. sformułowano zadania partii w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa i uznano wielkie ich znaczenie. Współpraca Polski i ZSRR w tej dziedzinie należy do spraw pierwszoplanowych.

Społeczeństwo radzieckie jest rozwiniętym społeczeństwem socjalistycznym budującym podstawy komunizmu. Społeczeństwu polskiemu, budującemu rozwinięty socjalizm, możliwość korzystania z doświadczeń przebytego już etapu przynosi nieocenione korzyści.

Nauka polska korzysta z bogatego dorobku teoretycznego radzieckich nauk społecznych w rozwijaniu teorii marksistowsko-leninowskiej na polskim gruncie. Doświadczenia radzieckie dostarczają wzorców dla prowadzenia skutecznej działalności ideowo-wychowawczej i polityczno-propagandowej, zwłaszcza wokół takich celów zasadniczych jak: kształtowanie socjalistycznego patriotyzmu narodu i obywatelskiego stosunku do państwa socjalistycznego, kształtowanie politycznej i moralnej jedności narodu oraz socjalistycznego stosunku do pracy.

Najlepiej służy tym celom powszechne i gruntowne zapoznawanie Polaków z Krajem Rad: jego kulturą i dniem codziennym, historią i teraźniejszością poprzez książkę radziecką — naukową, popularnonaukową, beletrystyczną, dziecięcą, poprzez radziecki film, teatr i środki masowego przekazu. Coraz skuteczniejszym źródłem poznawania Kraju Rad staje się wzajemna wymiana twórców, ekspertów, działaczy, a także upowszechniający się ruch turystyczny.

Wiedza o Związku Radzieckim i znajomość jego dorobku są silnym orężem w pogłębianiu socjalistycznej świadomości Polaków, pomaga im to lepiej pracować i żyć nie tylko mądrzej, lecz także bardziej szczęśliwie. Stałym więc i ciągle priorytetowym celem polityki kulturalnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i państwa ludowego pozostawała i pozostaje szeroka popularyzacja dorobku nauki i kultury radzieckiej.

STANISŁAW WROŃSKI

UMACNIANIE PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Minęło już 60 lat o szczególnym w historii Polski znaczeniu. Na ten okres złożyły się: 21 lat Polski rządzonej do 1939 r. przez burżuazję i obszarnictwo zorientowane na sojusze z mocarstwami zachodnimi, prawie 6 lat wojny i okupacji hitlerowskiej oraz niemal 35 lat Polski Ludowej.

Jest więc ten czas weryfikacją najistotniejszych podstaw egzystencji narodu. Kusi on do porównań i analiz przemian, jakie zaszły w materialnych warunkach życia, w świadomości społeczeństwa polskiego. Dotyczą one szerokich poglądów na podstawowe sprawy rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego narodu, zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa, przekonań na temat politycznych racji przymierza między Polską a Związkiem Radzieckim.

Z kształtowaniem stosunków polsko-radzieckich zawsze związane były najistotniejsze kwestie bytu narodowego, koncepcje i wybór dróg rozwoju Polski. Stosunki te były również ważnym składnikiem sytuacji w Europie, a w szczególności w Europie Wschodniej i Środkowo-Wschodniej, wpływając na bieg wydarzeń międzynarodowych.

O znaczeniu przymierza polsko-radzieckiego dla

Polski Ludowej mówił Edward Gierek na uroczystym posiedzeniu Sejmu PRL 21 lipca 1974 r.: „Fundamentalną przesłanką pozycji naszego kraju w świecie jest klasowy i narodowy sojusz ze Związkiem Radzieckim. Daje on mocne i trwałe zabezpieczenie wszystkich żywotnych interesów Polski, umożliwia jej odgrywanie ważkiej roli w budowie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, umacnia jej autorytet" [1].

Jak rozwijało się przekonanie, jak upowszechniała się świadomość o potrzebie tego sojuszu, jak przekonanie to utrwalać nadal, mając na uwadze, że procesy rozwoju świadomości mogą ulegać zahamowaniu, a nawet stagnacji, jeżeli nie są wspomagane racjonalnym i skutecznym działaniem? Podstawowe znaczenie dla tego procesu świadomościowego mają oczywiście pozytywne fakty aktualne z zakresu stosunków między naszymi krajami [2]. Ale nie należy lekceważyć przeszłości.

Idea przymierza polsko-radzieckiego ma swoją prehistorię. Nieprzypadkowo wywodzi się ona z dążeń do wyzwolenia i wolności. Oto znany fragment z listu Joachima Lelewela do Aleksandra Hercena: „Polska nie może się dźwignąć opierając się o własne siły, o swą narodową rację. Tylko rewolucje mogą przynieść dogodną temu chwilę. Wówczas wy, bracia Rosjanie, powinniście się połączyć z nami dla wspólnej sprawy, tak jak my powinniśmy powstać, gdy wzniesiecie sztandar wolności". Rylejew i Walerian Łukasiński, Puszkin i Mickiewicz, Hercen i Worcell, Dobrolubow, Bieliński, Czernyszew i ksiądz Ściegienny, Edward Dembowski,

---

[1] „Nowe Drogi" nr 8/1974, s. 16.

[2] Na temat rozwoju polsko-radzieckich stosunków ekonomicznych, naukowo-technicznych, kulturalnych, turystycznych i in. zob. artykuły: J. Szydlaka, J. Hrynkiewicza, S. Kaliskiego, T. Kaczmarka, B. Kapitana i S. Lewandowskiego. „Nowe Drogi" nr 4, 5 i 6/1978.

Jarosław Dąbrowski, Konstanty Kalinowski i Andrzej Potiebnia, Jerzy Plechanow i Ludwik Waryński — to dzisiaj symbole wzywające i krok po kroku przybliżające narody ku temu przymierzu. Myśli i działalność tych pionierów, orędowników nowych stosunków między narodami, odgrywają i będą odgrywać pozytywną rolę w przyjaźni i uzasadnianiu racji sojuszu polsko-radzieckiego, zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży.

„Wolność Polski niemożliwa jest bez wolności Rosji" — te słowa młodego Lenina korespondują z myślami Hercena i Ściegiennego, z walką Potiebni i Dąbrowskiego. W tym haśle potencjalnie zawarta była możliwość ułożenia przyjaznych stosunków między narodami polskim i rosyjskim. Hasło to wyrażało się w solidarności klasowej proletariatu polskiego i rosyjskiego w okresach masowych walk rewolucyjnych, szczególnie w latach 1905 - 1907.

Możliwość ułożenia przyjaznych stosunków między narodami polskim i rosyjskim realnie wystąpiła z chwilą obalenia caratu i zwycięstwa Rewolucji Październikowej w 1917 r. Do przekształcenia tej możliwości w rzeczywistość trzeba było dobrej woli obu stron. Znane są przekazy źródłowe świadczące o korzystnym wpływie zwycięstwa rewolucji rosyjskiej na odzyskanie niepodległości przez państwo polskie, na rozwój walki rewolucyjnej w Polsce, a z drugiej strony o poparciu przez polski ruch robotniczy i chłopski rewolucji w Rosji, aktywnym udziale dziesiątków tysięcy Polaków w walkach po stronie władzy radzieckiej. Jednocześnie wiemy z licznych dokumentów o nienawiści klasowej polskiej burżuazji i obszarnictwa do Rosji Radzieckiej, o agresywności tych klas i zorganizowanej przez nie akcji zbrojnej przeciwko nowemu porządkowi społecznemu na wschodzie w imię zaborczych celów.

O chęci przerwania tych działań i pokojowego współ-

istnienia świadczy oświadczenie przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, W.I. Lenina, wygłoszone 1 marca 1920 r.: „Wiemy, że rozbiór Polski dokonany przez kapitał niemiecki, austriacki i rosyjski był największą zbrodnią, że rozbiór ten skazał naród polski na długie lata ucisku, kiedy posługiwanie się językiem ojczystym uważano za przestępstwo, kiedy cały naród polski wychowywał się w jednej myśli: wyzwolić się spod tego potrójnego ucisku. Dlatego też zrozumiała jest dla nas ta nienawiść, jaką nasiąknęła dusza Polaka, i mówimy im, że granicy, na której stoją obecnie nasze wojska — a stoją one w znacznym oddaleniu od terenów zamieszkałych przez ludność polską — nigdy nie przekroczymy. I proponujemy na tej zasadzie pokój, gdyż wiemy, że będzie to olbrzymia zdobycz dla Polski. Nie chcemy wojny z powodu granic terytorialnych, gdyż pragniemy wyrwać z korzeniami tę przeklętą przeszłość, kiedy to każdego Wielkorusa uważano za ciemiężcę" [3].

Zamiast przyjęcia propozycji rządu radzieckiego, Piłsudski 25 kwietnia 1920 r. wyruszył zbrojnie przeciwko Rosji Radzieckiej, 6 maja zajął Kijów, ale nie osiągnął swych celów. Armia Czerwona odparła ten najazd, przeszła do kontrofensywy i dotarła w lipcu pod Warszawę. Wojna ta zaciążyła na stosunkach polsko-radzieckich i posłużyła rządom polskim do wzniesienia muru nieufności i wrogości w tych stosunkach. Jej rzeczywiste przyczyny i charakter zostały zafałszowane.

Skutkiem tej wojny, której mogło nie być, była głęboka uzasadniona nieufność ze strony rządu radzieckie-

[3] W. I. Lenin, *Referat wygłoszony 1 marca 1920 r. na I Ogólnorosyjskim Zjeździe Pracujących Kozaków. Dzieła* t. 30. Warszawa 1957, s. 403.

go do intencji rządów Polski. Dla narodu polskiego wojna ta miała fatalne następstwa. Wskutek zaangażowania całej energii na wschodzie, rząd polski nie okazał dostatecznej pomocy powstaniom śląskim; plebiscyty w kwestii Mazur, Warmii i na Górnym Śląsku wypadły niekorzystnie dla Polski. Wyprawa kijowska i polityka państw Ententy sprzyjały utrwalaniu panowania burżuazyjno-junkierskich Niemiec na zachodnich i północnych ziemiach polskich. Przyłączenie części ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich do Polski wbrew woli ludności tych ziem postawiło naród polski w haniebnej pozycji uciskającego ludność innych narodowości, stanowiąc źródło słabości, a nie siły Polski. Oprócz zbędnych ofiar i strat materialnych wojna spowodowała ogromne zadłużenie zagraniczne, które obciążyło kraj aż do 1939 r., wzmagając uległość rządów wobec mocarstw imperialistycznych Zachodu od samego początku istnienia II Rzeczypospolitej. Nade wszystko jednak posłużyła do zatruwania świadomości narodowej i społecznej wszystkich warstw i klas nienawiścią do Związku Radzieckiego.

W tych początkowych latach rozstrzygających o kursie polityki zagranicznej Polski byli ludzie, odłamy społeczeństwa polskiego, w których budziły sprzeciw antyradziecki kurs i zaborcza kampania 1920 r. Świadczą o tym strajki i demonstracje z hasłami antywojennymi, liczne dezercje żołnierzy, uchylanie się robotników i chłopów od zaciągu mimo działania ustaw wyjątkowych i sądów doraźnych. „W walce proletariatu o wyzwolenie nie może być dla niego straszniejszej klęski niż obalenie Rosji Sowieckiej"[4] — czytamy w ówczesnej odezwie KC KPRP. Słowa te nabierają

[4] *Odezwy Komitetu Centralnego KPP: 1918 - 1938*, CA KC PZPR, 158/VI, t. 1 - 23 (b.p.).

pełnego historycznego znaczenia dziś, kiedy mamy za sobą hitlerowską groźbę zagłady całego narodu przekreśloną przez wyzwolicielską Armię Radziecką.

Najbardziej dalekowzrocznymi w tamtych latach ludźmi byli komuniści, nurt lewicowy w łonie PPS, lewicowi ludowcy i postępowa inteligencja. Wszechstronną dokumentację tego okresu i następnych okresów stosunków polsko-radzieckich można znaleźć w źródłowej wielotomowej publikacji pt. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* [5]. Świadczą one, że w społeczeństwie polskim od początku istniał silny nurt dążeń do pokoju i przyjaźni z Rosją Radziecką związany z interesami polskich mas ludowych, przeciwny dążeniom burżuazji polskiej i międzynarodowej do obalenia władzy radzieckiej. Te dwa stanowiska ścierały się z sobą przez cały okres międzywojenny.

Związek walki o kierunek rozwoju Polski ze stosunkiem do młodego państwa socjalistycznego na wschodzie istniał stale, występował programowo i w praktycznej działalności wszystkich stronnictw politycznych, wszystkich rządów Polski międzywojennej.

Antysowietyzm programowy występował w kierownictwach wszystkich partii politycznych — rządowych i opozycji legalnej. Nie tylko przyjaźń wymieniona w programie, lecz i wypowiedź przyjazna o Związku Radzieckim były przez całe dwudziestolecie międzywojenne nielegalne, traktowane jako wystarczający powód do więzienia. Tysiące ludzi było w okresie międzywojennym aresztowanych pod zarzutem rzucenia hasła czy kolportażu ulotek z wyrazami sympatii dla Związku Radzieckiego.

---

[5] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* t. I - IX. Warszawa 1962 - 1974.

Przyjazne uczucia dla Kraju Rad prasa rządowa określała jako zdradę narodową, sympatyków Związku Radzieckiego nazywano „agentami Moskwy", starano się zohydzić mianem żydokomuny. We wszystkich kampaniach antysowieckich brała również udział prawie cała prasa legalnych stronnictw opozycyjnych.

Pomimo to klasy robotniczej i chłopstwa nie udało się zdominować przez urzędowy antysowietyzm. Fakt, że w Związku Radzieckim nie było bezrobocia czynił umysły milionów bezrobotnych niepodatnymi dla antysowietyzmu; podobnie było z młodzieżą pragnącą oświaty i pracy, lecz skazaną na wegetację bez perspektyw. Również milionów biedoty chłopskiej nie zdołano wystraszyć opowieściami o piekle kołchozowym. Wśród inteligencji sytuacja była inna, wiele spustoszenia czyniły uprzedzenia przejęte z przeszłości. Natomiast wielka twórczość literacka była wolna od nienawiści adresowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Baryka Żeromskiego w prozie, a Jan w poezji Broniewskiego — to piękne postacie literatury polskiej urabiające umysły młodzieży polskiej żądnej wiedzy o Związku Radzieckim. Nie ma w ówczesnej wielkiej twórczości literatów polskich symboli antybolszewickich, antysowieckich. Eksperyment radziecki nie odstraszał twórców kultury, natomiast był widmem spędzającym sen z oczu burżuazji i obszarników. Przekonanie o potrzebie sojuszu ze Związkiem Radzieckim aż do połowy lat trzydziestych nie miało jednak charakteru powszechnego. Antysowietyzm uprawiany wszędzie przeciwdziałał temu.

Sformułowanie idei przymierza polsko-radzieckiego jako pilnej potrzeby narodowej nastąpiło dopiero w obliczu zagrożenia Polski przez hitlerowską III Rzeszę i wiązało się z koncepcją organizacji szerokich

frontów ludowych wszystkich sił politycznych w obronie demokracji i niepodległości, koncepcji praktycznie wysuniętej przez KPP po VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w połowie lat trzydziestych. Odtąd, najogólniej ujmując, problem świadomości, idea sojuszu polsko-radzieckiego stawała się dla szerokich rzesz narodu polskiego zrozumiała jako funkcja zagrożenia przez faszyzm hitlerowski, a więc nabierała nowego aspektu i szerszej motywacji, znaczenia narodowego, patrictycznego. W tym okresie powstały nowe, lewicowe czasopisma, pojawiały się nowe utalentowane pióra, które rozwijały argumentację na rzecz sojuszu polsko-radzieckiego, do KPP wstąpiło wielu młodych intelektualistów. Stosunek do Związku Radzieckiego będzie od tego czasu rozpatrywany przez trzeźwo myślące koła społeczeństwa polskiego w powiązaniu ze stosunkiem do zagrożenia Polski ze strony Niemiec hitlerowskich.

Powstawała realna możliwość zwrotu w stosunkach polsko-radzieckich ku przymierzu obronnemu. Sytuacja dla takiego zwrotu była tym korzystniejsza, że byłby on częścią składową szerszego, wielostronnego układu tzw. Paktu Wschodniego jako wstępu do organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Niestety, nic podobnego się nie zdarzyło. Oznaki pewnego ożywienia stosunków gospodarczych, kontaktów politycznych i kulturalnych — zapoczątkowane w 1933 r. i z sympatią powitane przez społeczeństwo polskie — uległy zachwianiu wobec wyraźnego zbliżenia w stosunkach rządu polskiego i hitlerowskiego. W oczach postępowych kół inteligencji polskiej i w opinii społecznej tradycyjny antysowietyzm rządu polskiego kompromitował się występowaniem obok antysowietyzmu hitlerowskiego.

Rząd polski uprawiając propagandę o rzekomym zagrożeniu ze strony bolszewizmu, nadal przeznaczał wielkie sumy na fortyfikacje wojenne wzdłuż wschodniej granicy polskiej, zaniedbując bezpieczeństwo granic zachodnich. Korespondowało to z histerią propagandy hitlerowskiej wołającej o zagrożeniu Europy przez bolszewizm, podczas kiedy wojska niemieckie zajmowały Nadrenię (1936), zagarniały Kłajpedę (1938), przyłączały do Rzeszy Austrię (1938), popierały agresję Włoch na Abisynię, interweniowały zbrojnie wraz z Włochami faszystowskimi przeciwko Hiszpanii republikańskiej, a po haniebnym układzie monachijskim — zajmowały Czechosłowację.

Chmura wojenna nadciągała nad Polskę, a jej rząd bojkotował politykę organizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego podjętą przez rząd radziecki i niektórych trzeźwo myślących polityków w krajach kapitalistycznych, torpedował Pakt Wschodni, który mógł wpływać na poskromienie agresji faszyzmu, pozbawiał obywatelstwa Polaków, którzy ochotniczo pospieszyli do Hiszpanii, aby tam stawić czoła siłom agresji nabierającej rozpędu do wielkiej wojny, urządzał zbrojną demonstrację nad granicą litewską, aby pod hasłem „wodzu prowadź na Kowno" wywołać na ulicy pożądane dla siebie nastroje tłumu nacjonalistycznego. W chwili, kiedy rząd radziecki oferował sojuszniczej Czechosłowacji okazanie pomocy, rząd polski urządzał ostrzegawcze manewry wojskowe nad granicą ze Związkiem Radzieckim.

Wreszcie nastąpił akt samobójczy rządu polskiego (1 X 1938 r.) — udział w rozbiorze Czechosłowacji obok Niemiec hitlerowskich, z aroganckim odrzuceniem ostrzeżeń rządu radzieckiego, przy lekceważeniu wskazania przez stronę radziecką brzmienia art. 2 polsko-radzieckiego paktu o nieagresji z 1932 r.; „Jeżeli jedna

z umawiających się stron podejmie napaść na państwo trzecie, to druga strona będzie miała prawo wymówić niniejszy traktat bez uprzedzenia" [6].

Zajęciu Zaolzia i Śląska Cieszyńskiego przez wojsko polskie towarzyszyła fala nacjonalistycznego uniesienia zorganizowana przez rząd, która miała rozproszyć niepokój coraz szerszej opinii społecznej obejmującej główne partie legalnej opozycji — PPS i SL — o losy Polski. W swej ostatniej odezwie KPP z czerwca 1938 r. m.in. czytamy: „Ludu polski! Do Ciebie to, do Was wszystkich, których gnębi faszyzm — w obliczu szykowanej zbrojnej wyprawy imperializmu polskiego do spółki z Hitlerem przeciwko niepodległej Republice Czechosłowacji — Komunistyczna Partia Polski woła: walczmy razem o pokój. Nie dopuśćmy do tej hańby, by nasz sztandar wolności, pod którym walczyli i umierali za wolną Polskę Kościuszko i Bartosz Głowacki, lud Warszawy pod przewodem szewca Kilińskiego, Waleriana Łukasińskiego i cały legion najlepszych synów w trzech powstaniach, za którym szli na szubienicę i Sybir proletariusze polscy, żeby sztandar ten, pod którym walczył z caratem proletariat polski w 1905 r. — w niepodległej Polsce stał się symbolem ucisku" [7].

Niestety, tej zorganizowanej siły politycznej, najbardziej świadomego źródła szerzenia przekonań o potrzebie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w tych latach zabrakło — KPP została rozwiązana. Pozostali jednak komuniści, którzy ani na chwilę nie wyrzekli się swej idei służenia Polsce. Trzeba stwierdzić, że w owym czasie w różnych kręgach społeczeństwa polskiego szerzyło się przekonanie o konieczności przymie-

[6] Tamże, t. V, *dokument 322*. Warszawa 1966, s. 593.

[7] Zob. *Odezwy Komitetu Centralnego KPP: 1918 - 1938*, CA KC PZPR, 158/VI, t. 1 - 23 (b.p.).

rza z Krajem Rad. Znane są wypadki, że nawet ludzie dalecy od sympatii do komunizmu, którzy w niedalekiej przeszłości stali na pozycjach antyradzieckich i nie wyzbyli się swych uprzedzeń do końca — przyznawali, że stosunki polsko-radzieckie winny ulec poprawie.

Jeszcze nie opadł kurz na drogach po rozbiorze Czechosłowacji, a już rząd hitlerowski wystąpił do rządu polskiego ze znanymi żądaniami, które mówiły o jego zamiarach zwasalizowania Polski i pójścia dalej ku opanowaniu całej Europy.

W oficjalnych stosunkach polsko-radzieckich nastąpiła poprawa. Ale wysiłki Związku Radzieckiego zmierzające do organizacji efektywnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem Polski nie zostały wsparte ani przez mocarstwa zachodnie, ani przez Polskę. Rząd polski nie zgodził się na zawarcie efektywnego sojuszu wojskowego ze Związkiem Radzieckim, który dałby możliwość odparcia agresora hitlerowskiego. Anglia i Francja nie chciały się zobowiązać do natychmiastowego zaangażowania poważniejszych sił zbrojnych na zachodzie. Na Dalekim Wschodzie Japonia groziła Związkowi Radzieckiemu wojną.

W takiej złożonej sytuacji międzynarodowej, wobec groźby wojny na dwa fronty, faktycznie w izolacji, wobec wyrafinowanej polityki mocarstw zachodnich wyciągania gorących kasztanów z ognia cudzymi rękami rząd radziecki po wyczerpaniu wszystkich możliwości zawarcia aliansu wojskowego z Anglią, Francją i Polską postanowił uniknąć zastawionej pułapki, zabezpieczyć swoje interesy państwowe i przyjął propozycję Niemiec zawarcia paktu o nieagresji. Sygnatariusze paktu o nieagresji nie mieli żadnych złudzeń co do wzajemnej wrogości i co do przejściowej wartości paktu. Znany był zwyczaj Hitlera łamania wszelkich traktatów. Rząd radziecki uważał zawarty pakt za

mniejsze zło niż walkę w osamotnieniu, dzięki czemu zyskał czas na umocnienie obronności własnego kraju i dogodniejsze warunki do walki z napastnikiem w przyszłości.

Tak też ocenili zawarcie tego paktu niektórzy mężowie stanu na Zachodzie. Mimo zaskoczenia nikt nie podejmował krytyki rządu radzieckiego z powodu tego paktu. Rząd polski, francuski i angielski zawarły pakty o nieagresji z Niemcami wcześniej.

Druga wojna światowa zaczęła się 1 września 1939 r. od napaści Niemiec na Polskę, której Anglia i Francja miały okazać natychmiastową pomoc. Jak to zobowiązanie wyglądało w praktyce — wiadomo. Polskie wojska walczyły samotnie i mimo zaciętego oporu musiały ulec druzgocącej przewadze przeciwnika. Losy tej bitwy były przesądzone, już w połowie września front nie istniał, oddzielne ogniska oporu jednostek polskich były okrążone i izolowane przez wojska hitlerowskie, które parły na wschód, na tereny zamieszkałe w większości przez ludność ukraińską i białoruską. Dowództwo naczelne wojska polskiego wraz z rządem, utraciwszy łączność ze swymi komórkami i orientację w sytuacji, znalazło się nad granicą rumuńską z zamiarem schronienia się za granicą. W tej sytuacji, po 17 dniach, kiedy zanosiło się, że wojska niemieckie mogą okupować całość terytorium Polski, Armia Czerwona przekroczyła granicę polsko-radziecką i dotarła do linii wzdłuż Bugu i Sanu, zajmując obszary etnicznie ukraińskie i białoruskie z wyjątkiem Białostocczyzny. Ziemie etnicznie polskie zostały okupowane przez wojska hitlerowskie.

Przypomnienie tych faktów jest konieczne, gdyż warunki bytu narodu polskiego zmienione radykalnie przez wojnę postawiły w nowym świetle rozważane tutaj stosunki polsko-radzieckie. Napaść wojsk hitle-

rowskich na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. zapoczątkowała zasadniczą zmianę nastrojów i postaw społeczeństwa polskiego w stosunku do Związku Radzieckiego, jak również rozpadanie się teorii dwóch wrogów pod wpływem wydarzeń na froncie wschodnim o znaczeniu rozstrzygającym dla istnienia narodu polskiego. Był to zarazem początek rozwoju nadziei i ratunek przed zagładą.

Pierwsze dni walk niemiecko-radzieckich wyzwoliły całą nienawiść do okupanta niemieckiego, wywołując jednocześnie sympatię do Związku Radzieckiego — pisał w meldunku dowódca ZWZ do gen. W. Sikorskiego [8].

Pierwsze sukcesy hitlerowskie powodowały przygnębienie, lecz załamanie blitzkriegu pod Moskwą znowu wywołało falę optymizmu. I tak już było stale. Wydarzenia na froncie wschodnim kształtowały nastroje społeczeństwa polskiego świadczące o przekonaniu, że ten front jest rozstrzygający dla losu narodu polskiego.

Zwycięstwo stalingradzkie dźwignęło Polskę z grobu [9]. Przyszło ono akurat w okresie nastrojów rozpaczy ludności Zamojszczyzny i fali terroru hitlerowskiego. Liczniejsze są również meldunki władz okupanta stwierdzające wpływ zwycięstw Armii Czerwonej na postawę ludności polskiej. Oto wypowiedź drugiej osoby w GG po H. Franku, Bühlera, z maja 1944 r., w której stwierdził: „postawa ludności i stan bezpieczeństwa w Generalnej Guberni w zasadzie zmieniały się w zależności od sytuacji na froncie" [10].

---

[8] *Gen. Rowecki do Centrali 28 VIII 1941 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939 - 1945* t. II. Londyn 1973, s. 51.

[9] L. Landau, *Kronika z lat wojny i okupacji* t. II. Warszawa 1962, s. 62 - 172.

[10] *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939 - - 1945* t. II. Warszawa 1970, s. 459.

Dowództwo AK liczyło, że Armia Czerwona złamie kręgosłup armii hitlerowskiej i dla wszystkich po Stalingradzie stało się to oczywiste. Głoszenie w takiej sytuacji teorii dwóch wrogów było anachronizmem w stosunku do oczekiwań ludności. Przyznaje to sam komendant główny AK, Bór-Komorowski, w meldunku do Londynu: „W masach pojawia się skłonność traktowania Sowietów jako wybawców od terroru niemieckiego; w warstwach posiadających obawa przed zagładą i komuną wytwarza nastroje podobne do zawieszenia broni z Niemcami na platformie antysowieckiej" [11]. Jest to swoiste zaprzeczenie teorii dwóch wrogów. Dla ludu wrogiem byli hitlerowcy, wybawcami Sowieci, dla klas posiadających odwrotnie.

W innym meldunku KG AK czytamy: „Zbliżanie się Czerwonej Armii [...] podnosi znaczenie PPR w Kraju" [12]. Na dwa miesiące przed początkiem wyzwalania ziem polskich meldowano o daleko posuniętym rozwoju świadomości społecznej. „Duże przesunięcia się światopoglądów na lewo. Silna radykalizacja, zwłaszcza wśród chłopów i uboższej inteligencji. Niemal powszechne żądanie kontroli społeczeństwa nad życiem gospodarczym, likwidacji skupienia dóbr w rękach prywatnych ponad określone minimum i uprzywilejowania jednostek lub grup społecznych. Władza, która by próbowała zahamować ten proces, naraziłaby Kraj na ciężkie wstrząsy [...]. Osiągnięcie porozumienia polsko-sowieckiego jest powszechnie uważane jako

---

[11] *Gen. Komorowski do Naczelnego Wodza, 30 XII 1943*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939 - 1945* t. III. Londyn 1976, s. 223.

[12] *Gen. Rowecki do Naczelnego Wodza 11 III 1943*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939 - 1945* t. III. Londyn 1976, s. 475.

bardzo potrzebne"[13]. Świadomość, że odbudowanie Polski typu przedwojennego nie zapewniłoby Polsce trwałej niepodległości przebijała się w umysłach ludzi dalekich od komunizmu.

Wiara w sojusze zachodnie została powszechnie zachwiana we wrześniu 1939 r.; rozczarowanie ogarnęło społeczeństwo polskie co do siły Francji w czerwcu 1940 r. Natomiast iluzje co do wartości sojuszu z Anglią trwały dłużej, lecz i one upadły nawet wśród najzagorzalszych anglofilów po niespełnionych rachubach na poparcie przez Churchilla roszczeń rządu londyńskiego do zachodnich ziem ukraińskich i białoruskich. Perfidny Albion — mówiono o Wielkiej Brytanii w salonach zawiedzionej emigracji polskiej.

Największy wkład w kształtowanie świadomości społeczeństwa polskiego na tle przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim w przeorientowanie podstaw polskiej polityki zagranicznej wniosła w tych latach Polska Partia Robotnicza. Najtrafniej sformułowała wnioski polityczno-społeczne wynikające z doświadczenia przeszłości, a zwłaszcza dwudziestolecia międzywojennego, była jedyną siłą, która tak zdecydowanie, odważnie uzasadniała racje narodowe przemawiające za sojuszem ze ZSRR. Dlatego przeciwko niej skupiała swoje ataki prawica społeczna, używając niewybrednego słownictwa z najgorszych czasów.

Do sojuszu polsko-radzieckiego w dużej mierze przyczyniło się zacieśnienie braterstwa broni polskich i radzieckich żołnierzy oraz partyzantów, a nade wszystko decydujący wkład Armii Radzieckiej w wyzwolenie ziem polskich i zwycięstwo nad śmiertelnym wrogiem narodu polskiego, ofiara życia 600 tysięcy czerwono-

[13] *Meldunek specjalny Dowódcy AK do Naczelnego Wodza z dnia 22 V 1944.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939 - - 1945* t. III. Londyn 1976, s. 451.

armistów, którzy padli w walkach o wyzwolenie Polski, bohaterski trud i wyrzeczenie ludzi radzieckich, którzy przez dziesięciolecia tworzyli potęgę państwa radzieckiego i jego armii. KPZR i rząd radziecki dążyły do ułożenia stosunków polsko-radzieckich na zasadach równouprawnienia, wzajemnej pomocy, współpracy dobrosąsiedzkiej i przyjaźni.

O zainteresowaniu Związku Radzieckiego odbudową niepodległej Polski jako państwa silnego po raz pierwszy powiedział Stalin do Sikorskiego w czasie jego wizyty w grudniu 1941 r. w Moskwie. Zgoda na granicę między przyszłą Polską a Związkiem Radzieckim według zasady etnicznej linii Curzona, wzdłuż Bugu i Sanu, oraz udział żołnierza polskiego w walkach na froncie wschodnim stworzyłyby nowy, przyjazny klimat dla powstania silnej Polski. Stalin dodał wówczas, że „Prusy Wschodnie muszą należeć do Polski, a polskie granice zachodnie muszą być oparte o rzekę Odrę". Sikorski nie zdołał odegrać wielkiej roli w stworzeniu takiej Polski wzmocnionej układem ze Związkiem Radzieckim.

Przeciwnicy układu ze Związkiem Radzieckim sądzili, że ulegnie on przemocy hitlerowskiej albo zostanie w zmaganiach wojennych tak osłabiony, że po wojnie nie będzie już odgrywał wielkiej roli w układzie sił na arenie międzynarodowej. Żołnierza polskiego, który mógł uczestniczyć w walkach pod Stalingradem wyprowadzono przez Iran na Bliski Wschód. Po drodze w przemarszu przez Iran i Bliski Wschód zginęło kilka tysięcy żołnierzy. W szturmie Berlina wziął udział żołnierz ludowego Wojska Polskiego.

W toku wyzwalania ziem polskich przez Armię Czerwoną, w ogniu walki narodowowyzwoleńczej rodziła się Polska Ludowa. Związek Radziecki okazał narodowi polskiemu pomoc w zjednoczeniu ziem polskich,

odzyskaniu ziem piastowskich, odrodzeniu życia pokojowego na wyzwolonych ziemiach. Stosunkowi ZSRR do Polski dał wyraz premier rządu radzieckiego, Józef Stalin, na konferencji w Jałcie 6 II 1945 r.: „Na przestrzeni dziejów Polska zawsze była korytarzem, przez który przechodził wróg napadający na Rosję. Wystarczy przypomnieć sobie chociażby ostatnie trzydzieści lat: w ciągu tego okresu Niemcy dwa razy przeszli przez Polskę, aby zaatakować nasz kraj. Dlaczego wrogowie dotychczas tak łatwo przechodzili przez Polskę? Przede wszystkim dlatego, że Polska była słaba. Korytarz polski nie może być zamknięty mechanicznie z zewnątrz jedynie siłami rosyjskimi. Może on być skutecznie zamknięty tylko od wewnątrz własnymi siłami Polski. W tym celu konieczne jest, aby Polska była silna. Oto, dlaczego Związek Radziecki jest zainteresowany w stworzeniu potężnej, wolnej i niezależnej Polski. Sprawa Polski — to sprawa życia i śmierci dla państwa radzieckiego".

O stanie uczuć społeczeństwa polskiego do Związku Radzieckiego w chwili wyzwalania świadczyła radość mieszkańców miast i wsi. Jednakże zarówno uczucia, jak i przekonania nie rozwijają się same przez się, prostolinijnie, są procesem złożonym targanym wewnętrznymi sprzecznościami, atakowanym również z zewnątrz. Nasza polityka sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej jest polityką słuszną; dowiodło tego życie, wszystkie nasze sukcesy są z nią związane, ale nie jest polityką oddziałującą samoczynnie; w jej kształtowaniu uczestniczy całe społeczeństwo.

Z roku na rok, po wojnie z faktów współpracy ekonomicznej, politycznej, wymiany kulturalnej wznoszony był coraz większy gmach przyjaźni. W ślad za tym wzrastało przekonanie społeczeństwa polskiego o war-

tości sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jak również o wartości sojuszu z Polską w społeczeństwie radzieckim. Możemy powiedzieć, że Polacy w imię własnych interesów pragną, aby Związek Radziecki był coraz silniejszy, a ludzie radzieccy w imię własnych interesów pragną, aby Polska rosła w siłę. Potwierdził to jeden z emigracyjnych publicystów polskich, autor znany z niechęci do socjalizmu, pisząc: „gdyby potencjał sił Związku Sowieckiego pewnego dnia wyparował — status mocarstwowy Niemiec wzrósłby o sto procent. Niemcy nie miałyby rywala na całym europejskim wschodzie aż po Ural. Wówczas wrócilibyśmy na Zachód, lecz za niemiecką przepustką i bez Ziem Odzyskanych [...] degradacja Rosji do statusu państwa słabszego od Niemiec bezwzględnie nie leży w polskim interesie" [14].

Tak więc to, co dla kraju było oczywiste od 35 lat dotarło nawet do świadomości emigranta antykomunistycznego. Aby przekonanie w społeczeństwie polskim o potrzebie sojuszu polsko-radzieckiego wzrastało, nieodzowna jest świadomość, wiedza o tym, jaki wpływ na losy Polski wywarł brak takiego sojuszu w przeszłości i jakie siły utrudniały zawarcie takiego sojuszu i dlaczego? Z drugiej strony — jakie korzyści miało przymierze ze Związkiem Radzieckim i dlaczego jest nam ono nieodzowne na przyszłość.

Przeciwnicy Polski chcieliby to przymierze i przyjaźń polsko-radziecką osłabić, podważyć, zlikwidować. W walce z nimi zwolennicy stosunków przyjaznych mają do dyspozycji prawdy generalne i fakty pozytywne dominujące nad wszystkim.

Przez cały okres rozwoju Polski Ludowej doświad-

---

[14] J. Mieroszewski, *Polityczne neurozy*. Paryż 1967, s. 16.

czyliśmy, że ilekroć siły zewnętrzne próbowały kwestionować nasze granice (Churchill w Fulton — marzec 1946 r., Byrnes w Stuttgarcie — 6 września 1946 r.), tyle razy dawane im było ostrzeżenie Związku Radzieckiego, że Polska nigdy już nie będzie igraszką w ręku państw obcych (Stalin), że rząd radziecki stoi zdecydowanie na straży granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej jako granicy pokoju (Mołotow).

Nie był też Związek Radziecki obojętny, kiedy nasz rozwój napotykał piętrzące się trudności — zawsze przychodził nam wtedy z pomocą dodatkową, choć sam niejednokrotnie borykał się z własnymi trudnościami, dźwigając największe brzemię wydatków na cele obronne całej wspólnoty krajów socjalistycznych. Na tym również polega wartość braterskiego sojuszu polsko-radzieckiego. O ideowych pionierach tego sojuszu Leonid Breżniew 11 maja 1973 r. w Moskwie z okazji dekorowania Edwarda Gierka Orderem Lenina powiedział: „Braterski sojusz naszych narodów nie spadł nam z nieba, nie podarowała go nam historia — zrodził się on we wspólnej walce narodów Związku Radzieckiego i Polski o wolność i szczęście. To owoc uporczywych wieloletnich wysiłków komunistów obydwu krajów. To wielkie osiągnięcie nasze partie mają pełne prawo zapisać jako główne ze swych aktów. Uważamy za swój obowiązek ze wszech miar strzec, umacniać i wzbogacać nowymi treściami nasz ścisły sojusz. Wiemy dobrze, że takie samo jest dążenie polskich komunistów, że taka jest wola narodu polskiego".

Z sondaży socjologicznych dowiadujemy się o dominującej przewadze głosów akceptacji naszej polityki zagranicznej i systemu sojuszów w społeczeństwie polskim, że nie udaje się już przeciwnikowi podważać prawdy doświadczonej i zakorzenionej w świadomości

ogółu o wpływie Rewolucji Październikowej na odzyskanie niepodległości przez naród polski w 1918 r., o wkładzie Armii Radzieckiej w odzyskanie w 1944/1945 r. wolności i ziem piastowskich, o decydującym obecnie znaczeniu siły Związku Radzieckiego dla bezpieczeństwa naszych granic. Za niebyłe uważa się wobec tego przepowiednie o „kolosie na glinianych nogach", odrzucono też teorię o dwóch wrogach.

Na rzecz pogłębienia świadomości działa refleksja nad źródłami siły Związku Radzieckiego i szacunek do okresów pionierskich w budowie podstaw socjalizmu wypełnionych pełną wyrzeczeń pracą twórczą narodów Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki jest potężny, ale tam się na to ciężko pracuje, pokonując wiele przeciwności, borykając się z trudnościami — do takiego wniosku dochodzi obiektywny obserwator. Stale wzrastająca wymiana turystyczna sprzyja wzajemnemu poznaniu. W osobistych kontaktach ulegają korektom poglądy i przekonania zarówno tych, którzy idealizowali się wzajemnie, jak i tych, którzy byli z góry do siebie uprzedzeni. Na dłuższy okres bezpośrednia wymiana i kontakty przyczyniają się do rozwoju świadomości i umacniania przyjaznych stosunków.

Jakość towarów we wzajemnych stosunkach handlowych wywiera istotny wpływ na kształtowanie świadomości, pośrednio sprzyjając utrwaleniu przekonania o politycznych walorach sojuszu polsko-radzieckiego. Wobec wzrastających wymagań konsumentów sprawa ta będzie nadal aktualna. Opinia społeczna powinna też być stale informowana, że nasz przemysł ciężki, hutnictwo opierają się na znakomitej jakościowo technice radzieckiej.

W rozwoju stosunków polsko-radzieckich w różnych

dziedzinach uczestniczą codziennie setki tysięcy, a może miliony ludzi. Ludzie ci myślą o tym, co robią, oceniają, realizują zadania w zakresie wzajemnych stosunków współpracy, sami się zmieniają. Niekiedy nawet nie zauważają, że po latach przemian społeczno-gospodarczych zaczynają myśleć podobnymi systemami wartości, żyć pobudzani podobnymi bodźcami i ideałami. To jest właśnie proces rozwoju wzajemnego zrozumienia, szacunku i przyjaźni.

Jest on niezwykle ważny i korzystny, jeżeli zaczyna się wcześniej. Stąd doniosłość wszelkich form szerzenia wiedzy o Związku Radzieckim i kontaktach między młodzieżą obu krajów. Bezcenne są pierwsze kontakty w postaci nawiązywania i prowadzenia korespondencji między młodzieżą polską i radziecką. Dzieje się na tym odcinku wiele, ale nigdy nie za wiele. Niewątpliwie w przyszłości wytworzy się w stosunkach polsko-radzieckich nowa mentalność partnerów, która uwieńczy proces zapoczątkowany przez przymierze między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Proces zmian w mentalności jest ze swej natury powolniejszy, bardziej złożony niż zmiany stosunków ekonomicznych i społecznych, jest uwikłany w dziedzictwo przeszłości, w jego specyfikę. Przeniknięcie życia milionów ludzi nowymi propozycjami ideowymi wymaga długiego czasu wypełnionego nową rzeczywistością, działaniem przeobrażającym, usuwającym niepożądane irracjonalne myślenie wsparte na uczuciach i odruchach emocjonalnych.

Nowa mentalność to właśnie również emocjonalność, nawyk, uczulenie — tyle że związane z nowymi ideałami. W tym sensie można mówić o mentalności socjalistycznej. Tym bardziej powinniśmy troszczyć się o jakość naszej propagandy i efektywność działań na rzecz umacniania uczuć przyjaźni polsko-radzieckiej. Ilość,

która nie daje pożądanych skutków w świadomości i sercach, bywa bowiem marnotrawstwem. Właśnie w propagandzie, w krzewieniu przyjaźni, w przekonywaniu jakość, czyli efektywność jest najważniejsza, chodzi o sprawy dla nas szczególnie żywotne i znaczące, silnie wpływające na pomyślność socjalistycznej Polski, naszego narodu.

TADEUSZ WALICHNOWSKI

ETAPY ROZWOJU STOSUNKÓW POLSKO-RADZIECKICH

Bogate fakty z historii stosunków polsko-radzieckich, utrwalone w opublikowanych i nieopublikowanych dotąd dokumentach, są przedmiotem dociekań badaczy dziejów najnowszych ZSRR i Polski. Ten niezmiernie ważny temat wzbudził szczególne zainteresowanie społeczeństwa polskiego w związku z obchodami sześćdziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Wiąże się to z tym, że narodziny drugiej Rzeczypospolitej, jak i całokształt bytu narodu polskiego w dziejach najnowszych związane są z całokształtem stosunków polsko-radzieckich, które datują się jeszcze z okresu istnienia Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Rosji. Stosunki polsko-radzieckie z okresu międzywojennego, a następnie z okresu zmagań z niemieckim faszyzmem przekształcone zostały w okresie Wielkiej Wojny Narodowowyzwoleńczej w sojusz polsko-radziecki, utrwalony po wojnie na internacjonalistycznych zasadach dwóch bratnich narodów — ZSRR i Polski.

Badacze historii stosunków polsko-radzieckich nawiązują przede wszystkim do następujących problemów ukształtowanych kolejno w latach 1917 - 1978:

1. Narodzin polsko-radzieckich stosunków w okresie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej;
2. Uznania na arenie międzynarodowej prawa Polski do niepodległości w rezultacie polityki narodowościowej bolszewików;
3. Niewykorzystanych szans politycznych drugiej Rzeczypospolitej;
4. Narodzin polsko-radzieckiego sojuszu w latach drugiej wojny światowej;
5. Przełomowych lat 1944 - 1945 w stosunkach polsko-radzieckich;
6. Powojennej współpracy polsko-radzieckiej będącej gwarancją siły i niepodległości Polski;
7. Perspektyw rozwoju współpracy polsko-radzieckiej.

Każdy z problemów jest różny objętościowo w czasie, ale równy rangą zasługującą na podkreślenie. Takie przedstawienie rozwoju kolejnych etapów historii stosunków polsko-radzieckich pozwala na równomierne rozłożenie akcentów politycznych i historycznych, ułatwiając eksponowanie najważniejszych faktów w dziejach narodów ZSRR i Polski i ich wzajemnych stosunkach.

1. NARODZINY POLSKO-RADZIECKICH STOSUNKÓW W OKRESIE WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W czasie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w 1917 r. na ziemiach rosyjskich przebywało około 2,5 mln Polaków. Najliczniejsi byli robotnicy z różnych gałęzi przemysłu i kolejnictwa, ewakuowani z Królestwa Polskiego w głąb Rosji w latach pierwszej wojny światowej. Polacy odbywali ponadto

czynną służbę w armii rosyjskiej, będąc zmobilizowanymi na terenie Królestwa. Polacy z Galicji stanowili znaczną część wśród jeńców wojennych armii austriackiej. W Rosji byli w tym czasie również Polacy internowani z terenów Królestwa i z części Galicji. W więzieniach i na zesłaniach znajdowali się polscy działacze polityczni wywodzący się z I i II Proletariatu, Związku Robotników Polskich, PPS „Proletariat", SDKPiL i PPS-Lewicy. Na rosyjskich wyższych uczelniach studiowała liczna grupa polskiej młodzieży, a ponadto na ziemiach Cesarstwa nadal stale zamieszkiwał pewien odsetek ludności polskiej.

Polacy szeroko interesowali się działalnością rewolucyjną Rosjan, współuczestnicząc aktywnie w przygotowaniu Rewolucji Październikowej. W październiku 1917 r., w przededniu wybuchu rewolucji, istniało ponad 40 polskich grup socjaldemokratycznych współpracujących z bolszewikami rosyjskimi. Wcześniej jeszcze — 12 marca 1917 r. w Moskwie — pod wspólnymi sztandarami SDPRR i SDKPiL wzięło udział w demonstracji 6 tys. Polaków [1]. Sekcje polskich rewolucjonistów czynne były w Piotrogrodzie, Moskwie, Kijowie, Charkowie, Kazaniu, Samarze, Tule, Carycynie, Omsku — w skupiskach robotników i studentów oraz w Szlisselburgu i Kronsztadzie — w skupiskach żołnierzy i marynarzy, jak i w wielu innych miejscowościach rosyjskich.

W przełomowych dniach zmagań rewolucyjnych ponad 100 tys. Polaków wzięło bezpośredni udział w starciach zbrojnych, walcząc ramię w ramię u boku Rosjan: 80% tych Polaków stanowili robotnicy i chłopi. Polacy znaleźli się na wielu ważnych odcinkach

[1] *Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej*, A. Kochanowski (red.). Warszawa 1967.

walki: w Piotrogrodzkim Komitecie Wojskowo-Rewolucyjnym, Moskiewskim Rezerwowym Pułku Gwardii, na krążowniku „Aurora" i w oddziałach rewolucyjnych szturmujących Pałac Zimowy.

Symbolem wspólnej walki narodów polskiego i rosyjskiego była postać Feliksa Dzierżyńskiego — jednego z czołowych przywódców Rewolucji Październikowej, bliskiego współpracownika Lenina. W chwili wybuchu Rewolucji Październikowej Dzierżyński był członkiem kierowniczego ośrodka rewolucji w Piotrogrodzie, członkiem KC partii bolszewickiej.

Czynnych w walce polskich rewolucjonistów można było spotkać na wszystkich krańcach imperium rosyjskiego. Odegrali oni ważną rolę nie tylko w Piotrogrodzie — centrum ośrodka Rewolucji Październikowej, ale również w Moskwie, na Krymie, Ukrainie, Syberii, Białorusi, w Turkiestanie i Azerbejdżanie.

W Rewolucji Październikowej udział wzięły organizowane przez SDKPiL polskie formacje wojskowe nowo tworzonej Armii Czerwonej: Rewolucyjny Czerwony Pułk Warszawy, Czerwony Pułk Lubelski, Pierwszy Pułk Piechoty, Mazowiecki Pułk Ułanów. Zwiększenie liczebności czerwonych pułków polskich doprowadziło do powstania Zachodniej Dywizji Strzelców z trzema brygadami, pułkami i oddziałami pomocniczymi.

Dziesiątki tysięcy Polaków, poza oddziałami polskimi, walczyło w szeregach Armii Czerwonej. Niektórzy z nich pełnili wysokie i odpowiedzialne funkcje wojskowe. Wśród 6 tys. znanych Polaków-czerwonoarmistów było około 700 młodszych dowódców, około 600 wyższych dowódców na szczeblach dowódców batalionów, pułków, dywizji, naczelników wydziałów związków taktycznych i operacyjnych, szefów sztabów itp. Ponadto 200 Polaków otrzymało order Czerwonego

Sztandaru za działalność rewolucyjną, wyjątkowe bohaterstwo i wybitne zasługi na polu wojskowym, w walce przeciwko wojskom państw interwencyjnych i kontrrewolucji oraz za utrwalanie zdobyczy rewolucyjnych.

Według danych Biura Polskiego RKP(b) w 1920 r. w partii bolszewików znajdowało się około 18 tys. Polaków. Wraz ze stabilizacją życia wewnętrznego w Kraju Rad wielu z nich objęło odpowiedzialne stanowiska partyjne i państwowe. Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej spotkać można było zarówno w dyplomacji radzieckiej, jak i na kierowniczych stanowiskach w gospodarce, wojsku, aparacie bezpieczeństwa. Feliks Dzierżyński był przewodniczącym WCzK. Karol Radek, Julian Marchlewski, Paweł Łapiński, Wacław Worowski działali w dyplomacji Kraju Rad.

Na barykadach Rewolucji Październikowej, jak i w bojach z kontrrewolucją Polacy trwale zapisali się w historii państwa radzieckiego. Wielu z nich zginęło, walcząc w pamiętnych dniach Wielkiego Października oraz od kul band kołczakowskich na frontach wojny domowej: krasnowskim i wołżańskim, wranglowskim i odeskim, podczas powstania kronsztadzkiego i od kul skrytobójców; w czasie pełnienia obowiązków partyjnych i służbowych.

Udział Polaków w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej został w pełni doceniony przez proletariat rosyjski. Wynikało to z ideologii i strategii bolszewików oraz z traktowania sprawy polskiej według zasad internacjonalistycznych — jako jednej z ważniejszych spraw narodowościowych, którym Lenin poświęcił wiele uwagi.

Ideologia i praktyka partii bolszewickiej już od zarania walk z władzą w państwie rosyjskim stale i nie-

zmiennie wskazywała na potrzebę sprawiedliwego unormowania sprawy polskiej. W ten sposób — nie bez znaczenia dla przyszłych losów Polski — rozwijała się myśl polityczna wytyczająca według założeń leninowskich zręby współżycia wolnych narodów.

Już 14 marca 1917 r. Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich jednomyślnie uchwaliła orędzie *Do Narodu Polskiego* w związku z obaleniem caratu. „Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem — czytamy w orędziu — Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym" [2]. Był to doniosły akt prawno-polityczny uznający po raz pierwszy od wielu dziesiątków lat bezwarunkowe wyzwolenie Polski jako warunek odnowy życia politycznego i kontaktów między narodami.

Ostateczne objęcie władzy przez zwycięski proletariat Rosji w październiku 1917 r. oznaczało więc nie tylko zmianę stosunków własnościowych i produkcyjnych, lecz także rzutowało na wszystkie dziedziny życia społeczno-politycznego, wskazywało na konieczność zniesienia carskiego systemu ograniczeń i zakazów również w dziedzinie polityki narodowościowej oraz wprowadzenia nowych leninowskich zasad. Dla narodu polskiego szczególne znaczenie miały pierwsze historyczne akty ustawodawcze młodej władzy radzieckiej z 1917 r.

W dekrecie *O pokoju* robotniczo-chłopskiego rządu

---

[2] *W 35 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Materiały i dokumenty.* Warszawa 1952 r., s. 134.

Rosji z 26 października wszystkim narodom biorącym udział w pierwszej wojnie światowej zaproponowano rozpoczęcie układów o sprawiedliwy i demokratyczny pokój. Równocześnie wyjaśniono, że „za taki pokój rząd uważa natychmiastowy pokój bez aneksji (tj. bez zaboru obcej ziemi, bez przyłączenia przemocą obcych narodowości) i bez kontrybucji [...]. Przez aneksję, czyli zabór ziemi obcej rząd zgodnie z poczuciem prawa, właściwym demokracji w ogóle, a klasom pracującym w szczególności, rozumie wszelkie przyłączenie do wielkiego lub silnego państwa małej lub słabej narodowości bez dokładnie, jasno i dobrowolnie wyrażonej zgody i chęci tej narodowości, niezależnie od tego, w jakim stopniu rozwinięty lub zacofany jest naród, przemocą przyłączony lub przemocą utrzymywany w granicach danego państwa" [3].

Wkrótce 3 listopada w *Deklaracji praw narodów Rosji* rząd radziecki zapewnił równość i suwerenność wszystkim narodom zamieszkałym na obszarze byłego imperium carskiego. Zapewniając zniesienie wszystkich przywilejów narodowych i narodowo-religijnych, przyznając swobodny rozwój mniejszościom narodowym i grupom etnicznym, w deklaracji uroczyście proklamowano prawa narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia niepodległego państwa. W deklaracji czytamy: „Za caratu systematycznie podjudzano wzajemnie przeciwko sobie narody Rosji. Skutki tego rodzaju polityki są znane: rzezie i pogromy z jednej strony, niewola narodów — z drugiej. Do tej haniebnej polityki nie ma i nie powinno być powrotu. Odtąd musi ją zastąpić polityka

[3] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* t. 1. Warszawa 1961 r., s. 156 i n.

dobrowolnego i uczciwego sojuszu narodów Rosji"[4].

Trudno było ukryć przed narodem polskim udział Polaków w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jeszcze trudniej — przemilczeć radzieckie oświadczenia w sprawie niepodległości Polski. Fakty te wywołały falę wieców w Warszawie, Łodzi, Katowicach i demonstracji politycznych wyrażających solidarność z Krajem Rad.

Sprawa niepodległości Polski nie była w tym czasie do końca sprecyzowana wśród państw Ententy. Na Zachodzie czyniono wszystko, aby nie doszło do zbyt dużego osłabienia Niemiec kosztem wzmocnienia Polski, w której szerzyły się hasła rewolucyjne.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej i przeobrażenia społeczne, zapoczątkowane przez władzę radziecką, wywarły wpływ na rozwój walki klasowej i ożywienie życia politycznego w Polsce. Front walki rozszerzył się dzięki powiązaniu haseł rewolucji z hasłami walki o niepodległość Polski, wspieranej przez młodą władzę radziecką.

2. UZNANIE NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ PRAWA POLSKI DO NIEPODLEGŁOŚCI W REZULTACIE POLITYKI NARODOWOŚCIOWEJ BOLSZEWIKÓW

Rok 1918 przyniósł narodowi polskiemu niepodległość. W trakcie konferencji pokojowej w Brześciu 12 stycznia 1918 r. delegacja Kraju Rad złożyła deklarację, w której stwierdziła w imieniu państwa radzieckiego, że wraz z upadkiem caratu przestały być aktualne granice państwowe wymuszone siłą na narodach. Deklaracja jednocześnie formułowała pogląd, że dotyczy to również granicy polskiej.

Dnia 29 sierpnia 1918 r. Lenin jako przewodniczący

[4] Tamże, s. 166 i n.

Rady Komisarzy Ludowych podpisał dekret władzy radzieckiej, w którym m.in. stwierdzono: „Wszystkie układy i akta zawarte przez rząd byłego cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i cesarstwa austro-węgierskiego dotyczące rozbiorów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny" [5].

Ten historyczny dokument o niezmiernie ważnym znaczeniu dla narodu polskiego, opublikowany 5 września 1918 r., powielany i komentowany w Polsce, ZSRR i innych krajach świata zyskał zasłużoną rangę i ocenę historyczną.

Dużo wcześniej przed podpisaniem tego dniosłego dekretu, 29 lutego 1916 r., Lenin poddał ostrej krytyce mienszewików-likwidatorów, którzy przystosowani do reżimu stołypinowskiego występowali przeciwko hasłu samookreślenia narodów i prawu Polski do niepodległości, popierając obronę jarzma carskiego [6].

Przywódca partii bolszewickiej zdecydowanie zwalczał rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich zaborców ziem polskich oraz wszystkich zwolenników rozbiorów. W imię międzynarodowej solidarności nawoływał do rozsądku tę część proletariatu, która wówczas nie była jeszcze zdecydowana, czy stanąć do walki przeciwko junkrom i burżuazji w interesie wszystkich uciemiężonych narodów.

Ten klasowy punkt widzenia stanowił jeden z głównych elementów leninowskiej strategii, która w 1917 r. doprowadziła do zwycięstwa Rewolucji Październikowej, a w ślad za nią do przełomowych wydarzeń na

[5] Tamże, s. 457 - 458.

[6] „Socjał-Demokrat" nr 51 z 29 lutego 1916 r.

arenie międzynarodowej w wyniku powstania Kraju Rad na terytorium byłej Rosji carskiej. Władza radziecka zniosła podział narodowościowy i przywileje stanowe; proklamowała równouprawnienie narodów i ich prawo do samookreślenia, ukazując w ten sposób najgłębszy sens humanizmu rewolucyjnego.

Radziecki dekret o anulowaniu traktatów rozbiorowych Polski, zbliżająca się ostateczna klęska Niemiec wilhelmowskich i Austro-Węgier przekreślały szanse zrealizowania koncepcji niemieckiej polegającej na próbie utworzenia z Kongresówki państwa uzależnionego w pełni od Niemiec, które miało wybrać sobie króla spoza książąt panujących. Upadła również koncepcja tzw. rozwiązania austro-polskiego, plan rozbioru pruskiego, plany gen. E. Lundendorffa, O. Hintzego i in. przygotowujących ujarzmienie narodu polskiego w nowych warunkach politycznych, wynikłych z przebiegu pierwszej wojny światowej.

W pamiętnych dniach sierpniowych 1918 r. dekret radziecki uznał w pełni wolność narodu polskiego i aczkolwiek na arenie międzynarodowej sprawa Polski nie była wówczas w pełni wyjaśniona, to jedno pozostawało bezsporne, że Polska będzie państwem niepodległym. Gdy podminowane rewolucją padały Niemcy, rozpadała się monarchia habsburska, a na Wschodzie powstała i umacniała się władza radziecka, zwycięskie państwa koalicji zachodniej pogodziły się również z faktem niepodległości narodu polskiego.

Niepodległość Polski przyszła więc ze Wschodu, a nie z Zachodu. Państwa zachodnie uznały potrzebę istnienia państwa polskiego dopiero wówczas, gdy ukazał się radziecki dekret z 29 sierpnia 1918 r. i na obszarze byłego imperium carskiego rozwijana była polityka pokoju i przyjaźni narodów.

Wydarzenia listopada 1918 r. nastąpiły w wyjątko-

wo sprzyjającej Polsce sytuacji w Europie, ale niestety uwarunkowania klasowe w polityce Polski międzywojennej i narastające sprzeczności w świecie kapitalistycznym przeszkodziły w wykorzystniu tej sytuacji dla umocnienia niepodległości Polski.

Nie kwestionując dążenia rządów Polski okresu międzywojennego do usamodzielnienia naszego państwa i jego rozwoju, należy stwierdzić, że kompleks antykomunistyczny w polityce zagranicznej i wewnętrznej warstw rządzących zaprzepaszczał możliwość współpracy polsko-radzieckiej, doprowadzając do oparcia się Polski na wątpliwych sojuszach z państwami zachodnimi.

Wkrótce po odzyskaniu niepdległości przez Polskę doszło do kijowskiej wyprawy Józefa Piłsudskiego. Krótkowzroczność polityczna polskich przywódców związała kraj z obozem interwentów organizujących wspieranie kontrrewolucji na terytorium państwa radzieckiego. Naród polski, przeciwny takiej polityce, ostro zaprotestował. Dzięki ofiarnej działalności komunistów polskich masy pracujące Polski odpowiedziały falą strajków i protestów, dając w ten sposób dowód solidarności z Krajem Rad, domagając się od rządu zerwania ze zgubną antynarodową polityką wojenną.

Wojna polsko-radziecka w 1920 r. miała wyraźny charakter klasowy: burżuazyjno-obszarnicza Polska zaatakowała proletariacką Rosję. Splotły się zarówno interesy warstw rządzących polską, które liczyły na szybkie zwycięstwo i rozczłonkowanie Rosji Radzieckiej na wiele mniejszych państw, z których część powiązałaby się z II Rzeczypospolitą na zasadzie federacji, jak i interesy mocarstw kapitalistycznych dążących do rozgromienia pierwszego socjalistycznego państwa radzieckiego, m.in. przy pomocy Polski. Dla-

tego w wojnie tej Polska była stroną ekspansywną odrzucającą pokojowe propozycje Rosji Radzieckiej, inspirowaną przez rządy państw kapitalistycznych na Zachodzie i własne koła polityczne — rzeczników burżuazji i obszarnictwa. Wyprawa na wschód spotkała się z licznymi protestami społeczeństwa polskiego przede wszystkim robotników i postępowej inteligencji.

W lipcu 1920 r. doszło do utworzenia w Białymstoku Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Komitet przystąpił niezwłocznie do pracy nad przygotowaniem organów władzy rewolucyjnej w Polsce. Liczono się z rozszerzeniem idei rewolucji w całym kraju, a to oznaczało nacjonalizację zakładów produkcyjnych i wywłaszczenie obszarników w Polsce.

Dnia 30 lipca 1920 r. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski wydał w Białymstoku *Manifest do polskiego ludu robotniczego miast i wsi*[7]. Nawiązując do wydarzeń rewolucyjnych w Rosji, w manifeście nawoływano do natychmiastowego wprowadzenia w życie reform opartych na leninowskich koncepcjach. Oto niektóre fragmenty manifestu dotyczące tych spraw: „Fabryki i kopalnie należy wydrzeć z rąk kapitalistów i spekulantów-paskarzy. Przechodzą one na własność narodu i zarząd ich obejmują komitety robotnicze. Folwarki i lasy również przechodzą na własność i pod zarząd narodu. Obszarników trzeba powypędzać, a zarządzać folwarkami będą komitety parobczańskie. Ziemia włościan pracowników pozostaje nietykalna. W miastach zarząd obejmują delegaci robotników, po wsiach tworzą się rady gromadzkie. Gdy w całej Polsce zostanie zwalony rząd krwawy, który

[7] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* t. 3. Warszawa 1964, s. 244 - 246.

kraj wtrącił w wojnę zbrodniczą, zjazd ludu robotniczego miast i wsi utworzy Polską Socjalistyczną Republikę Rad" [8]. Manifest podpisał przewodniczący Komitetu Julian Marchlewski oraz członkowie: Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Edward Próchniak, Józef Unszlicht.

Komitet nie był jednak w stanie rozszerzyć zasięgu rewolucji na cały kraj. Rząd polski uwikłany w konflikt zbrojny z Krajem Rad i pod naporem brytyjsko-francuskiej koncepcji powojennego ładu w Europie polegającej na zwalczaniu idei Wielkiego Października, mając poparcie wśród kapitalistów i obszarników nie dopuścił do przejęcia władzy przez robotników i chłopów.

Gdy zakończyły się polsko-radzieckie zmagania militarne, w polityce II Rzeczypospolitej zwyciężyła orientacja obozu interwentów kapitalistycznych usiłujących zniszczyć Rosję rządzoną przez bolszewików. Ta antynarodowa polityka Piłsudskiego nie mogła wpłynąć pozytywnie na stosunki polsko-radzieckie. Wprawdzie traktat ryski z 18 marca 1921 r. ostatecznie zakończył wojnę polsko-radziecką i stworzył warunki do normalizacji stosunków Kraju Rad z Polską, to jednak w Polsce koła rządzące uczyniły wszystko, by zapobiec normalizacji stosunków ze wschodnim sąsiadem.

3. NIEWYKORZYSTANE SZANSE II RZECZYPOSPOLITEJ

Powstanie niepodległego państwa polskiego w 1918 r. rozwiązywało sprawę polską w sensie narodowym. Przerwane zostały procesy depolonizacji, wstrzymano procesy separacji dzielnic zaborowych, otwierały się szerokie możliwości integracji narodowej. Polacy uzy-

[8] Tamże, s. 246.

skali możliwość rozwoju we własnym państwie. W ogłoszonym przez rząd lubelski *Manifeście* proklamowano Polskę jako demokratyczną republikę parlamentarną, w której masy ludowe uzyskiwały możliwość wpływania na sprawy państwowe i w drodze uchwał sejmowych przeprowadzania reform społecznych ograniczających kapitalistyczny wyzysk. Powstało więc państwo burżuazyjne, ale zapowiadające określony model życia w duchu postępowych reform społecznych. Państwo to w ówczesnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej musiało liczyć się z nastrojami rewolucyjnymi mas kierowanymi przez rady delegatów robotniczych.

W walce o władzę państwową wystąpiły różne siły. Z jednej strony była to burżuazja i ziemiaństwo rozbite na dwie orientacje polityczne (Komitet Narodowy Polski w Paryżu i Rada Regencyjna w Warszawie) o zbieżnym programie społeczno-ustrojowym; z drugiej strony — przeciwwagą tych sił były masy ludowe żądające przeprowadzenia reform społeczno-ustrojowych. Odmienną w sensie społecznym koncepcję reprezentował ruch rewolucyjny, na którego czele (po zjednoczeniu SDKPiL i PPS-Lewicy) stanęła Komunistyczna Partia Robotnicza Polski przedstawiająca alternatywną drogę rozwoju — drogę rewolucyjnych przemian w kierunku socjalizmu. Sprzeczności między tymi ugrupowaniami zostały pozornie przezwyciężone po przyjeździe Piłsudskiego w dniu 10 listopada 1918 r. do Warszawy. Siły zachowawcze dostrzegały w nim człowieka silnej ręki, który może zapobiec rewolucji społecznej w Polsce, a lewica — z wyjątkiem radykalnego jej skrzydła — gwarancję demokratycznych reform. 14 listopada Rada Regencyjna przekazała pełnię swej władzy Piłsudskiemu, który został Naczelnikiem Państwa.

Utworzony przez Piłsudskiego rząd Moraczewskiego reprezentował kierunek burżuazyjnego parlamentaryzmu, w którym możliwe były ograniczone reformy w interesie mas ludowych, ale w istocie chodziło o wyeliminowanie przez to ruchu rad delegatów robotniczych, który wkrótce został rozbity i zlikwidowany. Działalność delegatów robotniczych wpłynęła jednak zasadniczo na treść i charakter pierwszych decyzji niepodległego państwa polskiego. Pod naciskiem nastrojów lewicowych nowe państwo wprowadziło postępowe ustawodawstwo socjalne i demokratyczny ustrój polityczny. Potwierdziła to konstytucja marcowa z 1921 r., będąca wyrazem kompromisu zawartego między rywalizującymi obozami politycznymi oraz naciskiem mas robotniczo-chłopskich i inteligencji postępowej nie akceptującej burżuazyjnych form ustrojowych.

W konkretnej sytuacji pierwszych lat odzyskanej niepodległości Polski istniały szanse na wprowadzenie państwa na drogę nowoczesnego rozwoju, postępu i trwałego zabezpieczenia bytu narodowego. Szanse te jednak wymagały rozwiązania podstawowych problemów społecznych, a okazały się one nie do przezwyciężenia przez ówczesne państwo ze względu na sprawujące władzę siły zachowawcze, ziemiaństwo i kapitalistów. Dalszy rozwój Polski hamowany był więc przez sprzeczności klasowe wynikające ze struktury klasowej społeczeństwa.

W walce o granice i kształt terytorialny państwa wielkie znaczenie miała postawa narodu polskiego. Patriotyczne zrywy w postaci powstania wielkopolskiego w 1918 r. trzech powstań śląskich w latach 1919 - 1921 były swoistym wyrażeniem stosunku Polaków do polityki mocarstw Ententy, a zwłaszcza ich koncepcji polskiej granicy zachodniej. W tym okresie

z powodu braku zainteresowania rządu polskiego zajętego organizowaniem wyprawy kijowskiej nie udało się niestety wygrać sprawy polskiej podczas plebiscytu na Powiślu i Mazurach.

Sprawująca władzę burżuazja i ziemiaństwo we własnych interesach klasowych kierowały ekspansję niepodległej Polski na ziemie etnicznie niepolskie: Ukrainy, Białorusi i Litwy co stwarzało rozliczne konflikty z odradzającymi się narodami (ukraińskim, białoruskim i litewskim), a także było przyczyną konfliktu zbrojnego z Rosją Radziecką.

Granice Polski zostały określone w traktatach — wersalskim i ryskim. Państwo to było strukturą niejednolitą mającą we wschodnich rejonach mniejszości narodowe liczebnie większe od ludności polskiej. Gospodarcze różnice kraju były olbrzymie. Integracyjne procesy z konieczności wysunęły się na pierwszy plan, tym bardziej że wiele dziedzin życia w poszczególnych województwach podlegało lokalnym seperatyzmom. Procesy te przesłaniały często istotne problemy klasowe nowego państwa. Tworzenie jednolitego organizmu państwowego, unifikacja prawa i systemu zarządzania, rozbudowa administracji państwowej i samorządowej oraz wprowadzenie jednolitej waluty zostało wykonane stosunkowo szybko i pomyślnie. Równie szybko ulegało pozytywnym przemianom oświata i szkolnictwo wyższe stojące na wysokim poziomie, chociaż względy klasowe uniemożliwiały rozszerzenie szkolnictwa średniego i wyższego na szerokie rzesze narodu. W procesie wychowania odwoływano się do ogólnonarodowych tradycji patriotycznych, poszanowania własnego państwa i możliwości rozwoju kulturalnego. Najtrudniej realizowany był proces unifikacji gospodarczej, a zwłaszcza ujednolicenie poszczególnych dziedzin przemysłu spełniającego odmienne funkcje w stosunku do gospo-

darki dawnych państw zaborczych. Zależność od kapitału obcego, słabe możliwości inwestycyjne państwa, brak poza węglem kamiennym surowców i rynków zbytu, a także brak koncepcji wyjścia z tej sytuacji i nieprzyjazna wobec Polski polityka ekonomiczna Niemiec utrudniały wejście na drogę prawidłowego rozwoju i udziału w międzynarodowym procesie wymiany dóbr.

W tych niesprzyjających warunkach Polska usiłowała wykorzystać swe szanse rozwojowe w ramach systemu kapitalistycznego. Po przełamaniu kryzysu ekonomicznego, zapoczątkowanego w 1935 r., rozpoczęto realizację planu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Szybszy i bardziej prawidłowy rozwój gospodarczy kraju hamowały jednak stagnacja i nierozwiązanie podstawowych reform na wsi, zwłaszcza nieudolne realizowanie koncepcji przeprowadzenia reformy rolnej uchwalonej przez Sejm w 1925 r. Sytuacja ta powodowała dalsze zubożenie wsi i niezadowolenie w społeczeństwie. Znaczna część narodu polskiego liczyła na możliwość rewolucyjnego rozwoju kraju w świetle programu, jaki zapowiadała sanacja wzorująca się nieraz na wzorach włoskiego faszyzmu, a będąca w istocie antydemokratycznym reżymem burżuazyjnym.

Po opanowaniu władzy w drodze przewrotu majowego w 1926 r. dokonanego przez ugrupowania Piłsudskiego działające we wszystkich niemal partiach i stronnictwach rozpoczął się proces ograniczania demokracji, obalania znaczenia systemu parlamentarnej demokracji burżuazyjnej przejawiające się w walce z Sejmem. Polska wkroczyła na drogę zaprzepaszczającą szansę postępowego rozwoju. W tych warunkach stosunki polsko-radzieckie nie miały szans rozwoju.

W tym okresie odrodziła się nowoczesna polityczna

opozycja demokratyczna — zjednoczony ruch ludowy, wzrosły siły ruchu robotniczego, który pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Polski tworzył podstawy szerokiego frontu ludowego. Nastroje społeczeństwa przejawiały się m.in. w ówczesnej twórczości literackiej, kiedy to Władysław Broniewski pisał o „rachunku krzywd", a Juliusz Kaden-Bandrowski pokazywał „sól ziemi czarnej" polskiego robotnika. Kongres Pracowników Kultury, który odbył się w 1936 r. we Lwowie, skupił intelektualną lewicę ostrzegającą naród przed zamachem wodza na demokrację i swobody obywatelskie, a jednocześnie wskazywał na zagrożenie ze strony niemieckiego faszyzmu i konieczność zmiany orientacji politycznej.

Tak więc w obliczu zagrożenia Europy przez Niemcy hitlerowskie szczególnym próbom podlegały koncepcje polityki zagranicznej rządu polskiego. Klasowe zaślepienie władz polskich uniemożliwiało jednak rzeczywistą ocenę sytuacji. Odrzucono koncepcje sojuszu ze Związkiem Radzieckim zainteresowanym w tworzeniu bloku antyhitlerowskiego. Z drugiej strony w obawie przed jawną polityką rewanżu ze strony Niemiec rząd polski godził się na różnego rodzaju ustępstwa. Ta dwustronna niesłuszna ocena polityki obu sąsiadów Polski prowadziła na manowce. Rozwiązań szukano w mocarstwach zachodnich traktujących Polskę jako swego rodzaju kartę w przetargach własnej polityki. W obliczu zagrożenia niemieckiego społeczeństwo zwracało się w stronę wojska. Armia polska była przedmiotem dumy narodu. Widziano w niej oręż zdolny bronić granic i odzyskanej niedawno niepodległości tym bardziej że dla większości obywateli państwa wojsko było szkołą wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Jednakże w porównaniu z armiami europejskimi wojsko polskie opierało się na przesta-

rzałych koncepcjach i poza ideowo-moralnym zaangażowaniem żołnierza niestety odbiegało od poziomu armii europejskich. Brak było zwłaszcza wojsk szybkich, pancernych i technicznych. Jednocześnie nie było słusznych koncepcji sojuszów militarnych, co przy ówczesnym kształcie granic i zagrożeniu ze strony Niemiec stawiało Polskę w niekorzystnym położeniu, a porównywanie jej możliwości decydowało o tym, że obrona granic w tym okresie była niemożliwa.

Państwo polskie przeszło do historii z wieloma bezspornymi osiągnięciami z okresu międzywojennego, ale również z niewykorzystanymi możliwościami, których realizację unicestwiała struktura klasowa i gospodarcza kraju. Sprawując władzę klasy posiadające nie realizowały zgodnej z wolą narodu koncepcji reform społecznych. Dlatego nie pomógł w istocie wysoki poziom obywatelski Polaków i ich patriotyczne zaangażowanie w obliczu śmiertelnego zagrożenia w latach 1938 - 1939.

Okres istnienia II Rzeczypospolitej zamknęła agresja hitlerowskich Niemiec. W wyniku klęski militarnej we wrześniu 1939 r. i okupacji kraju naród nasz utracił ponownie swoją niepodległość.

4. NARODZINY SOJUSZU POLSKO-RADZIECKIEGO W LATACH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Po przegranej wojnie obronnej w 1939 r. żołnierz polski pojawił się na froncie już wiosną 1940 r. Jednostki polskie walczyły wówczas w obronie Norwegii, Francji, a później Anglii — biły się w Północnej Afryce i we Włoszech, brały udział w wyzwoleniu Francji, Belgii i Holandii.

Jednakże główny front walki narodu polskiego przebiegał w okupowanym kraju. Postawa okupowanego

kraju ujawniła się przede wszystkim w ruchu oporu — żywiołowej i zorganizowanej samoobronie ludności, przeciwstawianiu się zamierzeniom okupanta oraz wielokierunkowej podziemnej walce niepodległościowej. Ruch oporu rozwijał się w okresie okupacji wspieranej klimatem niepodległościowym i społeczną akceptacją różnych środowisk. Ten spontaniczny sprzeciw miał charakter ogólnonarodowy. Źródła masowości ruchu oporu tkwiły w powszechnym pragnieniu odzyskania niepodległości i sprzeciwie wobec systemu okupacyjnego, w dominującym w świadomości społecznej poczuciu konieczności obrony biologicznej i duchowej substancji narodu. Kulminacja polskiej wojny partyzanckiej przypadła na rok 1944, a jej wyznacznikami były bitwy na Lubelszczyźnie, Kielecczyźnie i w niektórych innych regionach kraju oraz powstanie warszawskie. W tym też okresie ujawniły się ze wzrastającą siłą — zrodzone wcześniej — nastroje radykalizmu społecznego skupiające w latach 1943 - 1944 nie tylko znaczne odłamy klasy robotniczej i chłopstwa, ale także niektóre grupy inteligencji, co tworzyło u schyłku wojny ważną przesłankę rewolucji w Polsce.

Polska walcząca była rozbita wewnętrznie. Wyodrębniły się w niej — podobnie jak w innych okupowanych krajach Europy — dwa podstawowe nurty: jeden skupiający organizację i ugrupowania wiążące się z polityką burżuazyjną uosabianą przez rząd emigracyjny i drugi obejmujący siły radykalne i rewolucyjne. Różnice między obu nurtami zaznaczyły się w wielu zasadniczych kwestiach odnoszących się zarówno do czasów wojny, jak też treści i sposobów prognozowania powojennej przyszłości.

Kontynuując rewolucyjne tradycje polskiego ruchu robotniczego, po napaści wojsk III Rzeszy na Polskę

w 1939 r., komuniści podjęli wytrwałą walkę o nowe przyjazne stosunki z Krajem Rad. Ideowo-programowany i polityczno-organizacyjny dorobek polskich komunistów, doceniających historyczną dla Polski szansę zawartą w internacjonalistycznej polityce ZSRR, przyczynił się do zwrotu w stosunkach polsko-radzieckich podczas drugiej wojny światowej i wspólnych zmagań z faszyzmem niemieckiem. Wynikiem tego był sojusz polsko-radziecki oparty na internacjonalistycznych zasadach. Dla narodu polskiego i narodu radzieckiego doprowadzenie drugiej wojny światowej do zwycięskiego końca i zdruzgotanie militarnej i politycznej machiny III Rzeszy było wówczas celem głównym. Dla Polski oznaczało to ponadto odrodzenie państwowości w nowym kształcie terytorialnym między Bugiem a Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem, stworzenie państwa o postępowym ustroju odpowiadającym interesom ludzi pracy.

Uwzględniając takie realia polityczne i motywacje klasowe oraz patriotyczne, wynikające z historycznych uwarunkowań, obóz lewicy polskiej w warunkach terroru hitlerowskiego i w okresie przejściowych zwycięstw armii hitlerowskiej na frontach drugiej wojny światowej podjął walkę zbrojną ze znienawidzonym okupantem niemieckim.

Powstała w konspiracji w Polsce leninowska partia — Polska Partia Robotnicza (PPR) ogłosiła w styczniu 1942 r. swój pierwszy programowy dokument — odezwę *Do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów polskich*[9]. Odtąd na arenę polskiego życia politycznego wkroczyła nowa patrio-

[9] *W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej. Materiały i dokumenty.* Warszawa 1952, s. 23 - 27.

tyczna siła, postępowa i prężna. Podjęła ona czynną walkę z hitlerowskim najeźdźcą i zapoczątkowała rzetelną współpracę z ZSRR.

W oświadczeniu KC PPR z 1 lutego 1942 r.[10] i deklaracji PPR *O co walczymy*, opublikowanej w listopadzie 1943 r.[11], sformułowany został program walki z okupantem hitlerowskim i ułożenia dobrych stosunków sąsiedzkich ze ZSRR. Określono w nim również stosunek PPR do reakcyjnych sił w Polsce i sprzecznej z interesami narodu polityki emigracyjnego rządu polskiego w Londynie.

Powstała z inicjatywy Związku Patriotów Polskich (ZPP) w ZSRR, przy niezmiernie ważnej pomocy rządu radzieckiego, 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w dniach 12 i 13 października 1943 r. stoczyła swą pierwszą zwycięską bitwę pod Lenino na Białorusi. Liczbą kilkuset zabitych i kilkuset zaginionych oraz ponad tysiącem rannych żołnierzy polskich opłacona została ta bitwa. Za wykazaną w niej odwagę i bohaterstwo ponad 300 szeregowców i oficerów 1 Dywizji otrzymało radzieckie odznaczenia bojowe[12].

Bitwa pod Lenino, w której wziął udział żołnierz polski walcząc ramię w ramię z żołnierzem radzieckim, scementowała braterstwo broni i sojusz Ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką. Zapoczątkowane na polu bitwy ścisłe współdziałanie polsko-radzieckie wykraczało poza ramy działań wojennych; było ważnym składnikiem genezy sojuszu polsko-radzieckiego powstałego na trwałych zasadach leninowskich. Ta zwycięska bitwa przyczyniła się do wprowadzenia na

---

[10] Tamże, s. 21 - 33.

[11] Tamże, s. 186 - 209.

[12] *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Ludowe Wojsko Polskie 1943 - 1945.* Warszawa 1973, s. 69, 72.

polityczną arenę drugiej wojny światowej regularnych polskich jednostek wojskowych [13].

W końcowym etapie drugiej wojny światowej działania Armii Czerwonej na terytorium Polski wyzwoliły naród polski spod okupacji niemieckiej. Był to okres zaciętych walk na wszystkich frontach wojny. Bitwy na ziemiach polskich doprowadziły do zwycięskich rozstrzygnięć. Wojsko Polskie u boku Armii Czerwonej wzięło czynny udział w tym etapie wojny wyzwoleńczej narodu polskiego. Przez Polskę przetoczyły się potężne siły Armii Czerwonej witane przez naród polski ze szczerym wzruszeniem. Na terytorium Polski — naturalnym zapleczu Armii Czerwonej i LWP — społeczeństwo polskie organizowało samorzutnie pomoc dla walczących żołnierzy.

Nie całe społeczeństwo polskie po wyzwoleniu było zgodne z programem lewicy polskiej zdążającym w ślad za wkraczającą do Polski Armią Czerwoną. Natomiast prawie całe społeczeństwo polskie zdawało sobie sprawę, że dzięki żołnierzom radzieckim odzyskaliśmy wolność, idąc w kierunku na Berlin. Ponadto wszyscy byli świadomi faktu, że wkraczające do Polski wojska radzieckie i u ich boku wyszkoleni i uzbrojeni w ZSRR żołnierze polscy ratowali naród polski od biologicznej zagłady będącej celem planowego ludobójstwa zorganizowanego przez hitlerowskiego najeźdźcę. Dzięki szybkim i zdecydowanym działaniom wojsk radzieckich hitlerowcy nie zdołali w pełni zrealizować swych zbrodniczych planów w ramach tzw. taktyki spalonej ziemi [14]. Zwycięstwo Armii Czerwonej poło-

---

[13] Dekret KRN z 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Ludowego Wojska Polskiego, Dz. U. z 1944 r., nr 1, poz. 2.

[14] B. Dolat, *Wyzwolenie Polski 1944 - 1945*. Warszawa 1971, s. 11.

żyło kres wielkim zbrodniom hitlerowskim popełnionym na narodzie polskim.

Wolność zamiast pogardy i poniżenia, pomoc i słowa przyjaźni zamiast zbrodni i okrucieństw hitlerowskich przyniosły narodowi polskiemu przełomowe lata 1944/1945. Były to lata wielkiej ofensywy zimowej Armii Czerwonej, która doprowadziła do całkowitego rozgromienia III Rzeszy i zwycięskiego zakończenia drugiej wojny światowej.

W pełni doceniona została przez cały naród polski bohaterska i pełna poświęcenia walka żołnierzy radzieckich o wolność polskiej ziemi. Ta właśnie walka żołnierzy radzieckich niosących pomoc udręczonemu narodowi polskiemu jest najtrwalszym spoiwem przyjaźni polsko-radzieckiej opłaconym krwią blisko 600 tys. żołnierzy radzieckich poległych na ziemiach Polski w końcowej fazie wojny [15].

5. PRZEŁOMOWE LATA 1944 - 1945 W STOSUNKACH POLSKO-RADZIECKICH

Polskie państwo ludowe, proklamowane w dniu 22 lipca 1944 r. w Manifeście Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego [16], stało się ośrodkiem odbudowy i utrwalenia niepodległości narodu w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, a zarazem najważniejszą zdobyczą i instrumentem działań rewolucyjnych. Ustanowienie władzy ludowej w Polsce oznaczało przejęcie przewodnictwa w narodzie i władzy w państwie przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem pracującym i inteligencją w imię postępu i sprawiedliwości społecznej. Główną siłą polityczną ludowego państwa określającą klasowy charakter całej

[15] Tamże, s. 11.

[16] Dz. U. nr 1 z 15 VIII 1944 r.

jego polityki stała się PPR jednocząca pod swym kierownictwem wszystkie postępowe i demokratyczne siły narodu reprezentowane przez partie i stronnictwa tworzące rząd ludowy. Nowe państwo ludowe powstałe w wyniku doniosłego zwycięstwa nad faszyzmem, walki wyzwoleńczej narodu w warunkach wyzwalania Polski przez Armię Czerwoną zaczęło z powodzeniem spełniać funkcje dyktatury proletariatu państwa okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Oznaczało to, że wraz ze zdobyciem władzy państwowej i ustanowieniem władzy ludowej przez klasę robotniczą i masy pracujące Polska wkroczyła na drogę rewolucyjnych przemian, zapoczątkowując rewolucję socjalistyczną.

Polska klasa robotnicza i jej marksistowsko-leninowska partia — PPR zapewniły sukces polskiej rewolucji, wprowadziły Polskę i jej naród na drogę socjalistycznych przeobrażeń. Dzięki pomocy ZSRR podjęto w Polsce wielkie dzieło kontynuacji światowego procesu rewolucyjnego zapoczątkowane w 1917 r. przez Rewolucję Październikową w Rosji.

Wieloletnie doświadczenia i dorobek komunistów radzieckich w budowie socjalizmu w Związku Radzieckim stały się dla polskich komunistów podstawą w rozwiązywaniu najważniejszych problemów rewolucji w Polsce z uwzględnieniem specyfiki własnej wynikającej z konkretnych, narodowych i historycznych uwarunkowań. Dzięki temu PPR mogła uruchomić w sposób optymalny wszystkie potencjalne możliwości procesu rewolucyjnego w Polsce, nadając mu pod swym przywództwem kierunek socjalistyczny w treści, wciągając w jego nurt szerokie masy ludowe, sięgając do wszystkich rezerw tkwiących w twórczych, patriotycznych i postępowych siłach narodu polskiego.

W początkowych etapach budowy i rozwoju socja-

lizmu w Polsce Ludowej, w ówczesnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, w ramach istniejących wówczas możliwości ekonomicznych i politycznych dla realizacji celów rewolucji najważniejsze znaczenie miało pełne zdobycie władzy przez robotników i chłopów, jej utrwalenie i umocnienie, odparcie nacisku reakcji i zorganizowanie obrony przed imperializmem, stworzenie podstaw przemysłu socjalistycznego, upowszechnienie oświaty i kultury wśród mas ludowych, wprowadzenie do praktyki elementarnych zasad ludowładztwa i sprawiedliwości rewolucyjnej.

Zadania te mobilizowały masy, urzeczywistniały bowiem cele i dążenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, pozwalały zrealizować ideały wielu pokoleń bojowników o sprawę demokracji i socjalizmu. Poprzez rewolucyjne reformy oddano w Polsce ziemię chłopom, zniesiono klasę obszarników, dokonano faktycznej nacjonalizacji przemysłu, usuwając ze struktury życia polskiego obcych i rodzimych kapitalistów. Skutecznie odparto ataki zbrojne reakcyjnego podziemia, które chciało wywołać w Polsce wojnę domową [17].

W dniu 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie zawarty został polsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej [18]. Powstał w ten sposób dokument, który prawnie usankcjonował fakty zaistniałe w latach wielkiego przełomu zapoczątkowane na polach bitew z najeźdźcą hitlerowskim.

---

[17] W wyniku walk o utrwalenie władzy ludowej w okresie powojennym zginęło z rąk podziemia około 22 tys. funkcjonariuszy SB i MO, żołnierzy WP, aktywistów społecznych oraz około jednego tysiąca żołnierzy Armii Radzieckiej. Podziemie w tym czasie straciło w walkach około 8 tys. ludzi — T. Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*. Warszawa 1975, s. 283 - 284.

[18] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* t. 8. Warszawa 1974, s. 443 - 445.

Zawarcie układu z Tymczasowym Rządem Rzeczypospolitej Polskiej przez rząd jednego ze zwycięskich czterech mocarstw — Związek Radziecki miało duże znaczenie polityczne. Oznaczało to poparcie przez ZSRR utworzonego przez Krajową Radę Narodową rządu Polski Ludowej. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego miało to wówczas duże znaczenie. Wprawdzie siły demokratyczne w kraju, mając realny program i wizję przyszłej Polski socjalistycznej, zdobywały z każdym dniem coraz mocniejsze poparcie narodu przede wszystkim klasy robotniczej, to jednak jeszcze istniał wówczas w Londynie rząd emigracyjny uznawany i popierany głównie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Postawa mocarstw zachodnich utrudniała procesy stabilizacji życia w Polsce, jak również działalność rządu Polski Ludowej na arenie międzynarodowej.

W układzie kwietniowym wyrażone zostało przeświadczenie, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodów ZSRR i Polski wymagają zachowania i umocnienia ich niezachwianej przyjaźni w czasie wojny oraz zapowiedź kontynuowania po zakończeniu wojny dalszej przyjaznej współpracy Polski Ludowej i ZSRR w myśl zasad wzajemnego poszanowania niezależności i suwerenności, jak również nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa [19].

Rządy Polski i Związku Radzieckiego podjęły w układzie zobowiązanie, że po zakończeniu wojny z III Rzeszą użyją wspólnie wszystkich środków, aby usunąć wszelką groźbę powtórnej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa [20].

Układ miał charakter trwałego sojuszu politycznego, stworzył prawnomiędzynarodową podstawę ścisłego

[19] Tamże, s. 444.

[20] Tamże, s. 444, art. 3.

współdziałania Polski i ZSRR w utrwaleniu pokoju po zwycięstwie nad faszyzmem oraz rozwoju ich przyjacielskiej i wszechstronnej współpracy. Układ ten był wyrazem nowej polityki Polski Ludowej, jej nowej orientacji międzynarodowej, a zarazem podstawą rewolucyjnego procesu przemian wewnętrznych będących rezultatem wielkiego przełomu w dziejach narodu polskiego w latach 1944 - 1945.

W dziejach Polski wiele było zwycięstw daremnych i zmarnowanego wysiłku. Tym razem polski czyn zbrojny poprzedziła słuszna myśl polityczna łącząca doświadczenie historii ze śmiałym przewidywaniem, przesłanki ideowe z rachunkiem możliwości i potrzeb narodowych. Ta właśnie myśl polityczna, zrodzona w ośrodkach lewicy polskiej w ZSRR i Polsce, zdecydowała, że zwycięstwo militarne stało się zwycięstwem politycznym, że trud Ludowego Wojska Polskiego wsparty potęgą militarną i polityczną Związku Radzieckiego otworzył drogę powrotu Polsce do Gdańska i Szczecina, nad Odrę i Nysę Łużycką.

Walka o niepodległy byt narodowy wypełniając niemal dwa stulecia najnowszych dziejów Polski, została uwieńczona trwałym, pełnym i historycznym sukcesem wraz z narodzinami w 1944 r. Polski Ludowej i wkroczeniem naszego narodu na drogę budownictwa socjalizmu, opierając się na ścisłym sojuszu z narodem radzieckim, na nowych, internacjonalistycznych narodach.

Od owych pamiętnych dni lipcowych 1944 r., kiedy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zwrócił się do narodu z pamiętnymi słowami: „Rodacy! Wybiła godzina wyzwolenia", rozpoczął się dziejowy proces narodowego, a zarazem społecznego wyzwolenia Polski. Wywalczona została z największym poświęceniem i okupiona najwyższą ceną niepodległość. W warun-

kach niepodległego bytu stały się możliwe rewolucyjne przeobrażenia społeczno-ustrojowe.

Jedność obu tych procesów dokonała się na gruncie odrodzenia państwowości Polski w kształcie terytorialnym zgodnym z historycznymi aspiracjami, racjami i potrzebami narodu. Zjednoczenie w ludowym państwie obszarów stanowiących dziejową wspólnotę narodową i ekonomiczną Polaków spowodowało, że Polska — po raz pierwszy od wielu stuleci — stała się państwem jednolitym pod względem narodowym, mającym sprawiedliwe, bezpieczne granice: pokoju, współpracy i przyjaźni z sąsiadami.

6. POWOJENNA WSPÓŁPRACA POLSKO-RADZIECKA BĘDĄCA GWARANCJĄ SIŁY I NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Ustanowiona w zaraniu odrodzonej państwowości władza ludowa w Polsce, której głównym oparciem były od pierwszej chwili po wyzwoleniu masy pracujące miast i wsi, stanęła u progu dziejowego przełomu. Wyrażając poparcie dla programu rzeczników postępowych reform społecznych w odradzającej się Polsce, Związek Radziecki poparł słuszne prawa rządu polskiego do piastowskich ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem [21].

---

[21] Zdecydowana postawa delegacji radzieckiej w sprawie polskiej podczas konferencji poczdamskiej spowodowała, że trzy mocarstwa jednomyślnie uznały zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Potwierdzeniem tego była m. in. umowa poczdamska z 2 sierpnia 1945 r. W późniejszych latach rząd ZSRR niejednokrotnie występował na forum międzynarodowym w obronie zasad poczdamskich i terytorialnego *status quo*. W układzie o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych ZSRR z RFN z 12 sierpnia 1970 r. wyraźnie podkreślona została prawomocność zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej — *Układy Związku Radzieckiego*

W ciężkich warunkach powojennych Polska przede wszystkim korzystała z pomocy ZSRR zajętego równocześnie likwidowaniem dewastacji dokonanych przez Niemców na własnych rozległych obszarach. Realizowana przy wydatnym poparciu Związku Radzieckiego stopniowa odbudowa, modernizacja i rozbudowa ekonomiki polskiej połączone z szybkim rozwojem oświaty, nauki i techniki doprowadziły do sytuacji, w której Polska stała się pełnowartościowym partnerem Związku Radzieckiego. Polska Ludowa z czasem stała się ważnym kontrahentem ZSRR jako dostawca na rynek radziecki wyrobów przemysłu maszynowego i dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku, zapewniając w ten sposób intensywny rozwój swego przemysłu.

W nie mniejszym stopniu wzrostowi i funkcjonowaniu gospodarki polskiej sprzyjały radzieckie dostawy sprzętu inwestycyjnego połączone z daleko idącą pomocą naukowo-techniczną, rozwojem produkcji oraz dostawami na korzystnych warunkach często bardzo deficytowych surowców [22].

Kluczowe znaczenie dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce miało zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14 grudnia 1948 r. w wyniku połączenia się Polskiej Partii Robotniczej z odrodzoną, jednolitofrontową Polską Partią Socjalistyczną [23] umocniło kierowniczą rolę partii klasy robotniczej w państwie i w szerokich kręgach społeczeństwa. Kie-

---

i Polski z Niemiecką Republiką Federalną. Warszawa 1972. s. 71 - 108.

[22] E. Basiński, T. Walichnowski, *Stosunki polsko-radzieckie 1944 - 1974*. Warszawa 1974, s. 60 - 80.

[23] Uchwała II Zjazdu PPR z 14 XII 1948 r. i uchwała XXVIII Kongresu PPS z 14 XII 1948 r. PPR. Dokumenty I 1947 — XII 1948. Warszawa 1973, s. 352 - 354.

rując się w swej działalności leninowskimi zasadami internacjonalizmu proletariackiego, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stała się powszechnie uznaną w społeczeństwie polskim siłą programującą budownictwo socjalistyczne i rozwój społeczno-gospodarczy oraz sterującą realizacją tego programu.

Wytyczając plany budowy socjalizmu, a także zapewniając ich realizację w polityce państwa i w działaniu całego społeczeństwa, PZPR od początku swej działalności uwzględniała uniwersalne prawidłowości rozwoju nowego społeczeństwa. Prawidłowości te ujęte w zasadach leninizmu, w programowych dokumentach PZPR i międzynarodowego ruchu komunistycznego stały się uogólnieniem w teorii marksistowsko-leninowskiej przede wszystkim pionierskich, wieloletnich doświadczeń Związku Radzieckiego i KPZR w budownictwie socjalizmu i komunizmu. W prawidłowościach tych zawarte zostały także doświadczenia socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

Współpraca między Polską a Związkiem Radzieckim przebiega na forum różnych instytucji wspólnoty państw socjalistycznych, wśród których jedną z czołowych ról odgrywa Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będąca ważnym czynnikiem postępującej integracji państw socjalistycznych. Wyraża się to w daleko idącym współdziałaniu politycznym zarówno w sferze zapewnienia własnego bezpieczeństwa przez system sojuszniczego współdziałania, jak i na płaszczyźnie walki o zbiorowe bezpieczeństwo wszystkich narodów kontynentu europejskiego.

Polska Ludowa umacniając swą pozycję w ramach socjalistycznej wspólnoty — przede wszystkim dzięki braterskim stosunkom ze Związkiem Radzieckim — zdobyła odpowiednie uznanie w świecie. Wielokrotnie pomnożony w porównaniu z okresem przedwojennym

polski potencjał ekonomiczny i techniczny sprawił, że Polska stała się cenionym partnerem handlowym zarówno dla rozwiniętych krajów kapitalistycznych, jak i dla rozwijających się krajów tzw. Trzeciego Świata.

Miejsce Polski w bloku państw Układu Warszawskiego znakomicie wzmacnia jej obronność i gotowość zbrojną. Polska uczestniczy bowiem w wojskowo-obronnym Układzie Warszawskim mającym do dyspozycji najnowocześniejszy sprzęt i kadrę o zwycięskich tradycjach, trwale zapisanych w kronikach drugiej wojny światowej [24]. Do historii przeszła braterska walka polskich i radzieckich żołnierzy na szlaku bojowym od Lenino do Berlina, wspólne działanie funkcjonariuszy organów wywiadu i grup dywersyjnych na tyłach wojsk hitlerowskich oraz bojowa współpraca polskich i radzieckich partyzantów w ZSRR i Polsce. Wskutek powstałej sytuacji międzynarodowej Układ Warszawski, w którym Polska obok ZSRR odgrywa czołową rolę, nabrał charakteru wielostronnego przymierza obronnego, jakie połączyło państwa socjalistyczne Europy w walce o własne bezpieczeństwo i o pokojowy rozwój ludzkości.

Układ Warszawski został ratyfikowany przez Sejm PRL 19 maja 1955 r. [25], zaś przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 25 maja 1955 r., a mocy obowiązującej

---

[24] Układ z 14 maja 1955 r. o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką — W. Multan (oprac.), *Układ Warszawski. Powstanie i działalność 1955 - 1974. Wybór dokumentów.* Warszawa 1975, s. 33 - 39.

[25] *Organizacja Układu Warszawskiego 1955 - 1975. Dokumenty i materiały.* Warszawa 1975, s. 12.

nabrał po złożeniu ostatnich dokumentów ratyfikacyjnych na przechowanie Rządowi PRL 4 czerwca 1955 r.[26]

Odtąd siły zbrojne PRL razem z siłami zbrojnymi ZSRR i innych państw socjalistycznych spełniają historyczną misję pokojową w Europie, doskonaląc swe doświadczenie nabyte w okresie zwycięskich zmagań z wojskami Niemiec hitlerowskich w okresie ostatniej wojny.

Pogłębiane jest polsko-radzieckie braterstwo broni, które tak dobitnie podkreślone zostało w historycznym układzie Polski i ZSRR z dnia 21 kwietnia 1945 r.[27]

Z ponad trzydziestoletnich doświadczeń myśli i praktyki politycznej PZPR i sześćdziesięcioletnich tradycji państwa polskiego wynika, że tylko przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim były, są i będą decydującym czynnikiem sukcesów polskiej polityki zagranicznej. Prawdę tę potwierdzają osiągnięcia w okresie minionych lat przede wszystkim na odcinku budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, jak i perspektywy rozwojowe Polski skonkretyzowane w programach szczegółowych i planach wieloletnich.

Wytyczając program zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, podkreśla się w Polsce, że polsko-radziecka współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna stanowią integralną część osiągnięć gospodarczych w Polsce. Dlatego też z poczuciem dumy i satysfakcją przypomina się o tych sprawach, wraca-

---

[26] Tamże.

[27] Układ z 21 IV 1945 r. przedłużony został na dalsze dwadzieścia lat dnia 8 IX 1965 r. — E. Basiński, T. Walichnowski, *Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945 - 1972. Dokumenty i materiały*. Warszawa 1974, s. 501 - 503.

jąc myślą do pierwszych lat powojennych, kiedy przy bezcennej pomocy Związku Radzieckiego dźwignięto z ruin i zniszczeń przemysł polski, zapewniając mu w kolejnych latach rozwój na poziomie najwyższych osiągnięć wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych. Lot polskiego kosmonauty w kosmosie w roku obchodów sześćdziesięciolecia niepodległości Polski i polsko-radziecka współpraca kosmiczna są najnowszym dowodem wysoko rozwiniętej współpracy naukowo-technicznej Polski i ZSRR.

Siłę Polski potwierdza jej aktywna działalność we wspólnocie państw socjalistycznych. Stworzyło to jakościowo nową sytuację w historii naszego państwa. W wyniku bowiem rewolucyjnych przeobrażeń, których początkiem było zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a dalszym etapem zwycięstwa rewolucji w innych krajach żyjemy w przyjaźni ze wszystkimi naszymi sąsiadami, z którymi łączą nas wspólne interesy klasowe, głęboka więź ideowa i ścisła współpraca. Szczególne miejsce i najwyższą rangę nadajemy braterskiemu sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — pierwszym socjalistycznym państwem świata.

Socjalizm ukształtował w życiu narodu polskiego wartość, jakiej nie doświadczyły nasze poprzednie pokolenia — patriotyczną jedność wszystkich Polaków zdobytą z najgłębszym poświęceniem i trudem. Za sprawą jedności narodowej, zespolonego działania wszystkich ludzi pracy robotników i inteligencji, rolników i uczącej się młodzieży, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących stało się możliwe wszystko to, co jest naszym dorobkiem, naszą dumą i satysfakcją. Konsekwentne działanie na rzecz jedności narodu pozwoliło stać się czynnymi uczestnikami

budownictwa socjalizmu także tym, których droga do Polski Ludowej, do socjalizmu była początkowo z różnych powodów niełatwa.

Patriotyczna jedność, męstwo i wysiłek narodu polskiego przynoszą pomyślne rezultaty jedynie wówczas, gdy kierunek myślenia i zbiorowego działania wyznacza prawidłowa, odpowiadająca potrzebom czasu, postępowa ideologia. Taką ideologię wniósł w życie naszego narodu, upowszechniał w ciągu dziesięcioleci i przekształcił w rzeczywistość rewolucyjny ruch robotniczy i jego awangarda — partia marksistowsko-leninowska PZPR, która powstała w rezultacie zjednoczenia PPR i PPS. To za sprawą partii stało się możliwe skupienie wokół ideałów socjalizmu większości narodu, to za jej sprawą Polska pozostając w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim stała się państwem znaczącym swą rangą i miejscem we współczesnym świecie.

W nowych warunkach, jakie stwarza socjalizm, zaspokojone zostały aspiracje Polaków walczących o jedność narodu i sprawiedliwość społeczną. Nastąpił proces zespolenia celów państwa i narodu. Coraz powszechniejszy stał się pogląd w szerokich rzeszach społeczeństwa polskiego, że państwo jest jego najwyższym dobrem. Patriotyzm narodu polskiego i internacjonalizm przeplatają się wzajemnie w uczuciach i działaniu Polaków, stanowiąc gwarancję, że lata klęsk i niepowodzeń, które swego czasu doprowadziły nasz naród do utraty niepodległości, nigdy nie powrócą. Polska trwale zapisana została na mapie świata jako państwo o bogatej tradycji historycznej utrzymujące szerokie stosunki międzynarodowe, w których braterskie stosunki polsko-radzieckie odgrywają czołową rolę.

7. PERSPEKTYWY ROZWOJU WSPÓŁPRACY POLSKO-RADZIECKIEJ

Współczesna epoka stwarza nowe perspektywy wszechstronnego rozwoju uniwersalnych praw rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Wraz z umocnieniem pozycji socjalizmu, znacznym wzrostem sił wytwórczych, w warunkach ścisłego powiązania socjalizmu z rewolucją naukowo-techniczną stało się możliwe nakreślenie znacznie szerszych i bardziej ambitnych planów, a zarazem realnych zadań odnośnie wysokiej dynamiki wzrostu potencjału gospodarczego oraz szybkiego tempa polepszenia dobrobytu ludzi pracy, realizacji zmian nie tylko ilościowych, ale przede wszystkim jakościowych.

Wskazać tu należy na wspólnotę głównych tendencji rozwojowych państw wspólnoty socjalistycznej, na wspólne właściwości globalnej strategii współczesnego socjalizmu, która tak dobitny wyraz znalazła w uchwałach i treściach ideowo-politycznych VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR. Do właściwości tych należą: duża dynamika wzrostu gospodarczego, położenie nacisku na jakościowe wyznaczniki postępu przede wszystkim na naukę i technikę oraz — co najważniejsze i najbardziej istotne — wysunięcie na pierwszy plan wszystkich żywotnych spraw człowieka, jego pomyślności i twórczej aktywności. Wyraża się w tym w całej pełni istota i treść socjalizmu oraz uniwersalizm praw rządzących rozwojem społeczeństw socjalistycznych.

W szeroko zakrojonym planie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, na drodze ku komunizmowi ze szczególną siłą rozwija się i wzbogaca o nowe formy zasada internacjonalizmu socjalistycznego. Ta generalna prawidłowość socjalizmu współcześnie stała się imperatywem rozwoju wspólnoty socjalistycznej,

umocnienia jej jedności, wzajemnie korzystnej współpracy i socjalistycznej integracji gospodarczej.

Rozwijając braterskie stosunki wzajemne, KPZR i PZPR mają historyczne zasługi polegające na wprowadzeniu w życie tych prawidłowości leninowskich, do których m.in. nawiązał Leonid Breżniew z trybuny XXV Zjazdu [28]. Przestrzegane bowiem i rozwijane w praktyce zasady leninizmu, jak i istniejące prawidłowości rozwoju socjalizmu określają kierunki rozwoju Polski i Związku Radzieckiego. Są treścią sojuszu i jedności obu państw. Znajduje to udokumentowane potwierdzenie w faktach.

Pięciolatka 1976 - 1980 dla Polski i ZSRR oznacza głębszą niż dotąd więź między obu państwami. W dniu 8 sierpnia 1975 r. przewodniczący centralnych organów planowania Polski i Związku Radzieckiego podpisali *Protokół o wynikach koordynacji narodowych planów gospodarczych PRL i ZSRR na lata 1976 - 1980.* Tym samym podsumowano prowadzone przez trzy lata prace polskich i radzieckich organów planowania, ministerstw i innych organizacji gospodarczych nad określeniem założeń wzajemnej współpracy w realizacji programów rozwoju społecznego-gospodarczego PRL i ZSRR w pięciolatce 1976 - 1980.

Wyniki tych prac i ustalenia zawarte w *Protokóle* otworzyły nowy etap wszechstronnej współpracy ZSRR i Polski, określiły jej kierunki i dynamikę, wyznaczyły linię rozwoju istniejących związków integracyjnych oraz nowych form ścisłych powiązań produkcyjnych zespalających potencjały ekonomiczne obu krajów w nierozerwalnym systemie socjalistycznej wspólnoty. Są one trwałym fundamentem kształtowania wyższego

---

[28] *XXV Zjazd KPZR. Podstawowe dokumenty.* Warszawa 1976, s. 25.

etapu rozwoju wzajemnych stosunków odpowiadających żywotnym interesom współpracy Polski i ZSRR.

Rezultaty koordynacji planów między PRL i ZSRR potwierdziły całkowicie tezę, że współpraca Polski z Krajem Rad stanowić będzie jeden z najważniejszych czynników rozwoju Polski, a Związek Radziecki utrzyma w przyszłości pozycję głównego partnera Polski.

Lata 1976 - 1980 zapewniły ponad dwukrotny wzrost polskich dostaw wyrobów kooperacyjnych oraz wyrobów finalnych produkcji specjalizowanej. Eksport objął statki, obrabiarki i narzędzia, urządzenia chemiczne i energetyczne, armaturę przemysłową, tabor kolejowy, urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej, maszyny dla przemysłu spożywczego i lekkiego, maszyny budowlane i drogowe, wyroby techniki lotniczej. Wiele umów określa współpracę nie tylko w przemyśle maszynowym, lecz również w przemyśle lekkim i chemicznym. Dotyczą one podziału pracy w zakresie produkcji włókien chemicznych, farb i lakierów, farmaceutyków i wyrobów gumowych itd.

Prace nad rozszerzaniem zakresu kooperacji będą nadal kontynuowane. Przewiduje się m.in. możliwość włączenia do produkcji na zasadach kooperacji niektórych kompletnych obiektów, zwłaszcza dla energetyki, hutnictwa i koksochemii, a także w produkcji nowoczesnych samolotów.

Charakteryzując w największym skrócie wyniki koordynacji planów na lata 1976 - 1980 w dziedzinie współpracy przemysłu elektromaszynowego PRL i ZSRR, należy podkreślić, że podpisany *Protokół* przewidział bardzo znaczne, bo ponad dwukrotne zwiększenie wzajemnych dostaw maszyn i urządzeń, w tym również kompletnych obiektów przemysłowych.

W koncepcji rozwoju polsko-radzieckiej współpracy

w pięciolatce 1976 - 1980 oraz w przyszłości zakłada się, że pogłębiany proces integracji gospodarczej nie może opierać się wyłącznie na powiązaniach typu handlowego czy nawet specjalistycznego i kooperacyjnego, a więc w sferze samej produkcji. Konieczność maksymalnego wykorzystania osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej i najbardziej efektywnego zagospodarowania posiadanych środków materialnych stwarza potrzebę szerszego stosowania nowych form współpracy obejmujących sam proces inwestycyjny. W programie rozwoju wzajemnych stosunków dużą wagę przywiązuje się do wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych i koordynacji inwestycji podejmowanych w obu krajach. Dotyczy to nie tylko wspomnianych już inwestycji surowcowych, ale także obiektów przemysłu przetwórczego.

Koordynacją inwestycji objęto także m.in. niektóre obiekty przemysłu chemicznego, ciężkiego i lekkiego. Przedsięwzięcia te w ramach polsko-radzieckiej współpracy wzajemnej mają charakter precedensowy. Są one właśnie wyrazem zacieśniających się więzi integracyjnych i przechodzenia na wyższy etap współpracy gospodarczej PRL i ZSRR.

Ważna rola w rozwoju współdziałania Polski i ZSRR przypada również współpracy naukowo-technicznej. Obowiązuje przy tym integracja działalności gospodarczej z działalnością zaplecza naukowo-badawczego oraz konstrukcyjnego, szczególnie w dziedzinach uznanych za priorytetowe przy ustaleniu kompleksowego rozwiązania zagadnień postępu technicznego. Zwraca uwagę większa selekcja i staranny dobór tematów uzgodnionych do wspólnych opracowań i badań. Spośród ogólnej liczby około 300 takich tematów 15 stanowią zagadnienia węzłowe podlegające szczególnemu potraktowaniu. Dotyczą one takich dziedzin, jak: energetyka

i przemysł węglowy, budowa maszyn ciężkich i transportowych, technika obliczeniowa, automatyka i aparatura sterowania, budowa maszyn dla przemysłu chemicznego i petrochemicznego. Rozwiązywane wspólnie problemy włączone zostały do planów rozwoju nauki i techniki obu państw na lata 1976 - 1980.

Kompleksowej metodzie rozwiązywania zagadnień współpracy naukowo-technicznej towarzyszy coraz szersze wdrażanie nowych form organizacyjnych zalecanych w kompleksowym programie socjalistycznej integracji gospodarczej. Na podstawie zawieranych porozumień, przewidujących prowadzenie wspólnych prac i kooperację między organizacjami naukowo-technicznymi, powoływane są wspólne zespoły naukowo-badawcze dla rozwiązywania ważnych problemów technicznych. Ustalenia zawarte w podpisanym *Protokóle o wynikach koordynacji narodowych planów gospodarczych PRL i ZSRR na lata 1976 - 1980* w wielu dziedzinach dotyczących również perspektyw były oparte na tym programie. Mają one niezmiernie ważne znaczenie dla bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego Polski w przyszłości.

10972

BIBLIOTEKA NAUKOWA

SPIS TREŚCI

Wstęp 5
Zygmunt Łukawski, Kształtowanie się stanowiska W.I. Lenina w sprawie polskiej 9
Jan Sobczak, Lenin a SDKPiL 31
Władysław M. Grabski, Leninowska koncepcja pokojowego współistnienia 55
Tadeusz Cieślak, Sprawa polska w polityce europejskiej w latach 1917 - 1920 89
Józef Buszko, Rewolucja Październikowa i jej wpływ na sprawę niepodległości Polski oraz rozwój polskiego ruchu robotniczego 105
Norbert Michta, Czyn niepodległościowy narodu polskiego w 1918 r. 133
Jan Sobczak, Lewica polska a niepodległość Polski w latach 1918 - 1919 172
Norbert Michta, Wysiłki Juliana Marchlewskiego w ustanowieniu przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków Rosji Radzieckiej z Polską 202
Walenty Daszkiewicz, Międzynarodowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej . . . 233
Grigorij A. Deborin, Historyczne znaczenie utworzenia niepodległego państwa polskiego 265
Józef Kulas, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a sprawa niepodległości Polski i rozwoju PRL . 282
Stanisław Wroński, Umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej w świadomości społecznej 302
Tadeusz Walichnowski, Etapy rozwoju stosunków polsko-radzieckich 324

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
30612
20-070972-000-0

ISBN 83-01-01870-4